



**Цифрова колекція наукової бібліотеки Державного
природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

Łowca. Kalendarz myśliwski i rybacki na rok 1885. – Lwów: Nakładem
Gal. Tow. Łowieckiego [1884]. – 291 s.; [17].

Примірник книги скачаний із сайту: <http://lib.smnh.org>

Постійне посилання на сторінку книги:

http://lib.smnh.org/books/kalendarz_mysliwski/1885/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

185
Sz 210 № 24



KALENDARZ MYŚLIWSKI

I RYBACKI

NA ROK

1885.



1990

LÓWKA

KALENDARZ MYŚLIWSKI

I RYBACKI

NA ROK

1885.

Ar. inwentarza
B-3426.

MUZEUM
IMIENIA
DZIEDUSZYCKICH
WE LWOWIE

L W Ó W.

NAKŁADEM GAL. TOW. ŁOWIECKIEGO

(Cena: 1 zlr. — 2 marki — 1 rubel sr.)

WYDAWCA
GAL. TOW. ŁOWIECKIEGO
W LWOWIE

2

nr = 4963



Spis rzeczy.

| | str. |
|---|-------|
| Terminarz | 1 |
| Wiadomości kalendarzowe: Liczba zwrotów kalendarzskich. — Uroczystości świętych patronów krajowych. — Tablica świąt ruchomych rz. i gr. kat. kościoła. — Ferye sądowe w Galicyi. — Pory roku. — Zaćmienia w r. 1885. — Kalendarz żydowski. — Wykaz różnic między południkami. — Kalendarz od r. 1801—1899 | 2—5 |
| Kalendarz kościelny rzymsko i grecko katolicki | 6—50 |
| Zapiski myśliwskie do każdego miesiąca | 7—51 |
| Kalendarz myśliwski dla Galicyi, Bukowiny Królestwa Polskiego i W. X. Poznańskiego | 53—54 |
| Ustawy łowieckie dla Galicyi | 55 |
| Regulamin dla myśliwych p. Dra Z. R. | 78 |
| Czas parzenia się, łęgu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego | 82 |
| Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia | 86 |
| Terminologia odnosząca się do główniejszych zwierząt łownych | 87 |
| Towarzystwa myśliwskie | 99 |
| Bibliografia łowiecka | 114 |
| Dział rybacki: | |
| Towarzystwo rybackie w Krakowie | 131 |
| Statut kraj. Towarz. rybackiego w Krakowie | 133 |
| Statut Oddziałów krajowego Tow. rybackiego w Krakowie | 139 |
| Ustawa z d. 19. Listopada 1882 o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa | 146 |
| Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z d. 28. Czerwca 1883, dotyczące niektórych środków ku podniesieniu rybactwa | 151 |
| Czas ochrony i miara długości ryb. | 157 |

Z 1. Związkowej drukarni we Lwowie.

Dział literacki:

Praktyczne uwagi dotyczące chorób psów przez
A. Ubysza 16
Kilka słów o wędrówce ptaków, skreślił A.
Przedzimirski 18

Zapiski 19

Dział informacyjny:

Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi 26
Tabliczka procentów 27
Różne wzory do obrachowywań 27
Obliczanie procentu złożonego 27
Rachunek spółki 27
Różne statystyczne wiadomości 27
Tabelka porównawcza pieniędzy 27
Niektóre przepisy pocztowe 27
Telegrafy 27
Skala stemplowa 27
Koleje żelazne 27
Taryfa podatku konsumcyjnego 28
Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we
Lwowie 29

Inseraty.



Terminarz.

| | Styczeń | Luty | Marzec | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Lipiec | Sierpień | Wrzesień | Październik | Listopad | Grudzień |
|----|---------|------|--------|----------|-----|----------|--------|----------|----------|-------------|----------|----------|
| 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 |
| 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 |
| 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 |
| 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 |
| 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 |
| 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 | 6 |
| 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 | 7 |
| 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 |
| 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 | 9 |
| 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 | 10 |
| 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 | 11 |
| 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 | 12 |
| 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 | 13 |
| 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 | 14 |
| 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 | 15 |
| 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 | 16 |
| 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 |
| 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 | 18 |
| 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 | 19 |
| 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 | 20 |
| 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 | 21 |
| 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 | 22 |
| 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 | 23 |
| 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 | 24 |
| 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 | 25 |
| 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 | 26 |
| 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 | 27 |
| 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 | 28 |
| 29 | | 29 | 29 | 29 | 29 | 29 | 29 | 29 | 29 | 29 | 29 | 29 |
| 30 | | 30 | 30 | 30 | 30 | 30 | 30 | 30 | 30 | 30 | 30 | 30 |
| 31 | | 31 | | 31 | 31 | 31 | 31 | 31 | 31 | 31 | 31 | 31 |

Rok 1885 jest rokiem zwyczajnym, ma dni 365.

Liczba zwrotów kalendarzskich.

| | |
|-----------------------------|----------------------------|
| Według kal. gregoriańsk. | Według kal. juliańskiego |
| Złota liczba (okr. 19 l.) 5 | Złota liczba |
| Epakta XIV | Epakta XXV |
| Okrag słońca 28 letni 18 | Okrag słońca 1 |
| Poczet rzymski . . . 13 | Litera niedzielnia . . . 1 |
| Litera niedzielnia . . . D | Osnowanie 2 |

Uroczystość świętych patronów krajowych.

- W Król. Polskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
- W Król. Gal. i Lodom. św. Michała 29. Września.
- W W. ks. Poznańskiem: św. Stanisława b. 8. Maja
- W W. ks. Krakowskiem: św. Stanisława b. 8. Maja
- W W. ks. Litewskiem: św. Kazimierza kr. 4. Marca

Tablica świąt ruchomych rz. k. kościoła.

| Rok | Popielec | Wielkanoc | Zielone św. | B. Ciało | Adwent |
|------|-----------|-----------|-------------|------------|------------|
| 1885 | 18 Lutego | 5 Kwiet. | 24 Maja | 4 Czerwca | 29 Listop. |
| 1886 | 10 Marca | 25 " | 13 Czerwca | 24 " | 28 " |
| 1887 | 23 Lutego | 10 " | 29 Maja | 9 " | 27 " |
| 1888 | 15 " | 1 " | 20 " | 31 Maja | 2 Grudn. |
| 1889 | 6 Marca | 21 " | 9 Czerwca | 20 Czerwca | 1 " |
| 1890 | 19 Lutego | 6 " | 25 Maja | 5 " | 30 Listop. |

Tablica świąt ruchomych gr. k. kościoła.

| Rok | Pascha | Woznesienie | Soczezwie św. Ducha |
|------|-------------|-------------|---------------------|
| 1885 | 5 Kwietnia | 14 Maja | 24 Maja |
| 1886 | 25 " | 3 Czerwca | 23 Czerwca |
| 1887 | 17 " | 26 Maja | 5 " |
| 1888 | 6 Maja | 14 Czerwca | 24 " |
| 1889 | 21 Kwietnia | 30 Maja | 9 " |
| 1890 | 13 " | 22 " | 1 " |

Dnie podane podług nowego stylu.

Ferye sądowe w Galicyi.

Wszystkie niedziele i święta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech króli; od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku Wielkanocnego; Dnie Krzyżowe; 10 ostatnich dni w Lipcu i 10 pierwszych dni w Październiku. — W sądach górniczych niedziele i święta, tudzież dnie suplikacyj publicznych.

P o r y r o k u .

Rok 1885 rozpoczął się dnia 21 Grudnia 1884 o godzinie 10 rano na wstępie słońca w znak zodykalny Koziorożca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jakoto: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których zaczyna się I. wiosniana, dnia 20 Marca o godz. 11 rano, w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem nastaje zrównanie trwałości światła na widnokregu z trwałością przyćmienia, czyli wiosniane zrównanie dnia z nocą.

II. letnia, dnia 21 Czerwca o godzinie 8 rano, w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem nastaje ubytek trwałości światła na widnokregu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

III. jesienna, dnia 22 Września o godz. 10 wieczór, w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem nastaje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokregu z trwałością przyćmienia, czyli jesiennie zrównanie dnia z nocą.

IV. zimowa, dnia 21 Grudnia o godz. 4 wieczór, w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem nastaje przybytek trwałości światła na widnokregu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Zaćmienia przypadające w r 1885.

W roku 1885 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko częściowo pierwsze zaćmienie księżyca u nas widzialnem będzie.

I. Zaćmienie słońca przypada dnia 16 Marca, zaczyna się o godz. 4 minut 42 wieczór, a kończy się o godz. 9 minut 39. Widzialnem będzie w północnej Ameryce, tudzież w północno-wschodniej części Wielkiego Oceanu.

II. Zaćmienie księżyca przypada dnia 30 Marca, zaczyna się o godz. 4 minut 32 wieczór, a kończy się o godzinie 7 minut 43. Widzialnem będzie w Azji, w Australii i we wschodniej części Europy i Afryki. U nas zejdzie księżyc po rozpoczęciu największego zaćmienia dopiero w godzinę.

III. Zaćmienie słońca przypada dnia 8 Września, zaczyna się o godz. 8 minut 12 wieczór, a kończy

się o godz. 12 minut 44. Widzialnem będzie głównie tylko w południowej części Wielkiego Oceanu.

IV. Zaćmienie księżyca przypada dnia 24 Września, zaczyna się o godz. 7 minut 48 rano, a kończy się o godz. 10 minut 55. Widzialnem będzie w zachodniej Europie i Afryce, tudzież w Ameryce i w wschodniej Australii.

Kalendarz żydowski.

Rok u Żydów datuje się od stworzenia świata. Na bieżący rok Ery chrześcijańskiej 1885 wypada część większa roku 5645, a mniejsza roku 5646 Ery żydowskiej. — Wytocznym punktem w układzie ich kalendarza jest pewnik, że Pascha czyli Wielkanoc przypadać powinna dnia 15 miesiąca Nisan (który w roku bieżącym 1885 jest 31 Marca), a po tej następuje rok nowy w dni 163. Rok ten 5645 rozpoczął się dnia 20 Września 1884 miesiącem Tiszri, a kończy się dnia 9 Września 1885 miesiącem Elul; mając dni 385 jako rok przestępny długi podzielony na 12 miesięcy.

Wykaz różnic między południkami.

| | | |
|--------------------------------------|--|-------------------------------|
| Gdy we Lwowie godzina 12 w południo: | | |
| w Amsterdamie . . . 10 g. 44 m. | | w Peszcie . . . 11 g. 40 m. |
| „ Berlinie . . . 12 „ 18 „ | | „ Petersburgu . . . 12 „ 25 „ |
| „ Bukareszcie . . . 12 „ 8 „ | | „ Poznaniu . . . 11 „ 32 „ |
| „ Konstantynopol . . . 12 „ 20 „ | | „ Pradze . . . 11 „ 22 „ |
| „ Krakowie . . . 11 „ 44 „ | | „ Przemyslu . . . 11 „ 55 „ |
| „ Londynie . . . 10 „ 24 „ | | „ Warszawie . . . 11 „ 48 „ |
| „ Madrycie . . . 10 „ 9 „ | | „ Wiedniu . . . 11 „ 30 „ |
| „ Paryżu . . . 10 „ 33 „ | | „ Wenecyi . . . 11 „ 13 „ |

Kalendarz od roku 1801 do 1899 dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

| Roczna tabela. | | Tabela miesięcy | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|-----------------|----|-----------------|------|--------|--------|-----|--------|--------|--------|--------|--------|---------|--------|---|---|---|---|---|---|---|---|----|---|
| Lata zwyczajne. | | Sycz. | Luty | Marzec | Kwiec. | Maj | Czerw. | Lipiec | Sierp. | Wrześ. | Paźdz. | Listop. | Grudz. | | | | | | | | | | |
| 01 | 07 | 18 | 29 | 35 | 46 | 57 | 63 | 74 | 85 | 91 | 4 | 7 | 7 | 3 | 5 | 1 | 3 | 6 | 2 | 4 | 7 | 12 | |
| 02 | 13 | 19 | 30 | 41 | 47 | 58 | 69 | 75 | 86 | 97 | 5 | 1 | 1 | 4 | 6 | 2 | 4 | 7 | 3 | 5 | 1 | 3 | |
| 03 | 14 | 21 | 31 | 42 | 53 | 59 | 70 | 81 | 87 | 98 | 6 | 2 | 2 | 5 | 7 | 3 | 5 | 1 | 4 | 6 | 2 | 4 | |
| 05 | 11 | 22 | 33 | 39 | 50 | 61 | 67 | 78 | 89 | 95 | 2 | 5 | 5 | 1 | 3 | 6 | 1 | 4 | 7 | 2 | 5 | 7 | |
| 06 | 17 | 23 | 31 | 45 | 51 | 62 | 73 | 79 | 90 | — | 3 | 6 | 6 | 2 | 4 | 7 | 2 | 5 | 1 | 3 | 6 | 1 | |
| 09 | 15 | 26 | 37 | 43 | 54 | 65 | 71 | 82 | 93 | 99 | 7 | 3 | 3 | 6 | 1 | 4 | 6 | 2 | 5 | 7 | 3 | 5 | |
| 10 | 21 | 27 | 38 | 49 | 55 | 66 | 77 | 83 | 94 | — | 1 | 4 | 4 | 7 | 2 | 5 | 7 | 3 | 6 | 1 | 4 | 6 | |
| Lata przestępne | 18 | 04 | 32 | 60 | 88 | 7 | 3 | 4 | 7 | 2 | 5 | 7 | 3 | 6 | 1 | 4 | 6 | 2 | 4 | 7 | 2 | 5 | 7 |
| | | 08 | 36 | 64 | 92 | 5 | 1 | 2 | 5 | 7 | 3 | 5 | 1 | 4 | 6 | 2 | 4 | 7 | 2 | 5 | 7 | 3 | 5 |
| | | 12 | 40 | 68 | 96 | 3 | 6 | 7 | 3 | 5 | 1 | 3 | 6 | 2 | 4 | 7 | 2 | 5 | 7 | 3 | 5 | 1 | 3 |
| | | 16 | 44 | 72 | — | 1 | 4 | 5 | 1 | 3 | 6 | 1 | 4 | 7 | 2 | 5 | 7 | 3 | 5 | 1 | 3 | 6 | 1 |
| | | 20 | 48 | 76 | — | 6 | 2 | 3 | 6 | 1 | 4 | 6 | 2 | 5 | 7 | 3 | 5 | 1 | 3 | 6 | 1 | 4 | 6 |
| Lata przestępne | 19 | 24 | 52 | 80 | — | 4 | 7 | 1 | 4 | 6 | 2 | 4 | 7 | 3 | 5 | 1 | 3 | 6 | 1 | 4 | 6 | 2 | 4 |
| | | 28 | 56 | 84 | — | 2 | 5 | 6 | 2 | 4 | 7 | 2 | 5 | 1 | 3 | 6 | 1 | 4 | 6 | 2 | 4 | 7 | 2 |

| Tabela dni w tygodniu. | | | | | | |
|------------------------|------|------|------|------|------|------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| 1 | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. |
| 2 | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. |
| 3 | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. |
| 4 | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. |
| 5 | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. |
| 6 | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw |
| 7 | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. |
| 8 | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. |
| 9 | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. |
| 10 | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. |
| 11 | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. |
| 12 | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. |
| 13 | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw |
| 14 | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. |
| 15 | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. |
| 16 | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. |
| 17 | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. |
| 18 | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. |
| 19 | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. |
| 20 | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw |
| 21 | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. |
| 22 | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. |
| 23 | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. |
| 24 | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. |
| 25 | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. |
| 26 | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. |
| 27 | Sob. | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw |
| 28 | Nie. | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. |
| 29 | Pon. | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. |
| 30 | Wt. | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. |
| 31 | Sr. | Czw | Pią. | Sob. | Nie. | Pon. |

| Instrukcja | |
|---|--|
| do posługiwania się tym kalendarzem. | |
| W którym dniu przypadał 24. Sierp. w r. 1828? | |
| W tym samym rzędzie (szeregu), w którym w tabeli lat przestępnych rok 1828 jest podany, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Sierpień 1. 5. zaś w tabelce dni tygodniowych pod rubryką 5, znajduje się przy liczbie 24 Niedziela. Zatem w r. 1828 przypadało 24go Sierpnia w niedzielę. | |
| Na który dzień w r. 1899 przypadnie 10. Lutego? | |
| W tymże samym szeregu, w którym w tabelce lat zwyczajnych rok 1899 podany jest, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Luty liczba 3, a w rubryce pod 1. 3. w tabelce dni tygodniowych, znajdziemy pod datą 10 Piątek. Na Piątek więc przypada w r. 1899 dzień 10. Lutego. | |

1885

STYCZEŃ

ma dni 31

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. |
|-------|----------------|---------------------|
| 1 C. | Nowy Rok | 20 Innatyja |
| 2 P. | Makarego op. | 21 Julyanny |
| 3 S. | Genowefy p. | 22 Anastazyi |
| 4 N. | D. p. N. R. | 23 N. 30 p. R. |
| 5 P. | Telesfora m. | 24 Jewhenyi |
| 6 W. | Trzech Króli | 25 Rożdż. Chr. |
| 7 S. | Walentego b. | 26 Sobor Bohor. |
| 8 C. | Seweryna op. | 27 Stefana m. |
| 9 P. | Marcyanny p. | 28 2000 mucz. |
| 10 S. | Pawła pust. | 29 S. S. młod. |
| 11 N. | D. 1 po 3 Kr. | 30 N. p. R. H. 6 |
| 12 P. | Honoraty p. | 31 Melanyi |
| 13 W. | Hilarego b. w. | 1 Henw. 1885. |
| 14 S. | Feliksa z Noli | 2 Sylwestra |
| 15 C. | Maura op. | 3 Małachya p. |
| 16 P. | Marcelego p. | 4 Sobor 70 ap. |
| 17 S. | Antoniego op. | 5 Fteopemta |
| 18 N. | D. 2 po 3 Kr. | 6 N. Boh. H. H. 7. |
| 19 P. | Maryusza m. | 7 Sobor s. Joan. |
| 20 W. | Fabiana i S. | 8 Hryhorya pr. |
| 21 S. | Agnieszki p. | 9 Polyjewkta |
| 22 C. | Wincentego | 10 Hryhorya ep |
| 23 P. | Zaśl. NPM. | 11 Fteodozya |
| 24 S. | Tymoteusza | 12 Tatiany |
| 25 N. | D. 3 po 3 Kr. | 13 N. o M i F. H. 8 |
| 26 P. | Polikarpa b. | 14 SS. Otec w S. |
| 27 W. | Jana Chryz. | 15 Pawła Ft. |
| 28 S. | Karola w. | 16 Weryhy |
| 29 C. | Franc. Sal. | 17 Antonya |
| 30 P. | Martyny p. | 18 Aftanazyja |
| 31 S. | Piotra Nol. | 19 Makarya pr. |

Kalendarz żydowski.

17, 1 Szabat 5645.

Styczeń.

Ziemia śniegiem pokryta, snem ujęta. Cisza i smętny powab w śnie pogrążonej przyrody rozlega się w koło, dzieciół tylko twardym dziobem uderza o drzewo, zaskrzeczy sojka lub wrona kracząc zwołuje towarzyszek. Kruki szukają padliny, skrada się też do niej niekiedy nocą ostrożny lis lub wilk żarłoczny. Jastrząb spada na drób lub na kuropatwy, tulące się pod zasęp śniegu lub w gęste zarośle, szukając pożywienia przy źródłach. Jarząbki żywią się do końca zimy brzozewami i laskowemi kotkami, a w czasie nawalnych śniegów i silnych mrozów przebywają w najgrubszych gęstwinach. Głuszcac karmi się szczególnie igłami i pączkami sosnowemi, przebywa w lasach górzystych, cietrzew zaś na szerszych rozlega się przestrzeniach. Dzikie kaczki trzymają się na oparzeliskach. Zając przy świetle księżyca pomyka, kolkuje, i zrzuca, podchodzi aż do sadów, ogrodów i gumien, ciągle w popłochu. Żywi się młodymi pączkami, korą młodych drzew w szkółkach, głąbiami kapusty i jarmużu w ogrodach. Siedzi w kotlinie ku południowi, w czasie wichrów i zawiei kryje się w gąszczu. Gdy powietrze łagodniejsze, parkać się poczyna. Wszędzie pełno jego tropów, w lesie, na polu, w sadzie. Za nim sznurkiem ciągnie lis i strategicznie obmyśliwszy plan, zawsze prawie dojdzie zdobyczy, zbliża się do wiosek,

Wsch. słońca

1. o godz. min. 5

15. o godz. min. 5

Zachód.

1. o godz. min. 1

15. o godz. min. 2

☉
Pełnia d. 1
og. 6., m. 59r

☾
Ostatnia kw
d. 8. o g. 5, m
10 rano.

☽
Nów d. 16 o
g. 10, m. 10r

☽
Pierwsza kw
d. 24. o g. 2
m. 59 rano.

☽
Pełnia d. 30
og. 5, m. 52 w

za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach las, lecz w czasie niepogody i wiatru statecznie trzyma się w norach. Sarna żywi się wrzosem, mechami, liśćmi i pączkami, także jeżynami, malinami, jełowcem i jemiolą. Przebywa w miejscach wyniosłych lub w najgęściejszych drzewostanach. Sarny i jelenie skupione w stadach. Dzik swobodnie leży w barłogu w ciepłych gęstwinach, a nocą ciągnie stadem na żer, buchtując ziemię jeszcze żołądkiem i bukwą znajduje. Odyńce szuka jeszcze maciora do lochania się. Niedźwiedź nie znaczący tropi, leży bowiem w gawrze w głębokim śnie pogrążony. Toż samo dzieje się z borsukiem. Wilki kuniaki chodzą i poczynają się ciekaw, podczas cieczeni upędzają się nieustannie, następnie obierają sobie nieprzystępne gąszcze na siedlisko. Dręczone głodem przy tęgich mrozach i śniegach uganiają za zwierzyzną, podsuwają się do padliny, dobywają się nawet w nocy do owczarni, albo psy ze wsi porywają. Rysiek przyczajony na drzewie lub w dziuple czyha na przechodzącą sarnę, dybie wraz z żbikiem na zające i ptactwo. Kuna leśna kryje się w spróchniałych drzewach i gniazdach, domowa w starzych murach lub ustronnych budynkach. Wydra zapuszcza się za pożywieniem w nocy, za dnia kryje się w jamie przy brzegach rzek i stawów.

Ostra zima dosięgła najwyższego szczytu, a sumienny myśliwy wraz z rozpoczęciem nowego roku odda się więcej hodowaniu i pielęgnowaniu zwierzyzny, jak łowom. Polowanie na jelenie, daniela, sarny, zwłaszcza, że rogacza trudno odróżnić, i dziki, niemal ustaje, bije się tylko nie wiele łań jałowych, rogaczów, odyńce i warchlaki w celu uregulowania zwierzostanu. Zające bije się teraz tylko w ochronionych kniejach; bażantów i kuropatw można tylko

pewną ilość wystrzelać. Na otwartych wodach należy starannie polować na ptactwo, a zbiory ornitologiczne bogacą się w tej porze niejednym rzadkim przybyszem z północy. Rysiek, żbika, lisa, wydrę, kunę, tchórza, poszukuje myśliwy dla ich pięknego futra i drapieżności. Wilki tropić trzeba na każdej ponowie, robić natychmiast na nie obławy z wszelką ostrożnością, aby czujny i płochliwy ów zwierz nie uszedł z kniei. Na głębokim śniegu podrzuca się padlinę na wilki i lisy, a w nocach mroźnych księżycem oświeconych, dostaje się często bogata zdobycz. Kunę leśną należy tropić usilnie, a pokrewną jej krwi chciwą kunę domową można brzękiem łańcuchów, ostrzeniem kos lub za pomocą jamników wypędzić z odosobnionych budynków i tam je bić. W tym miesiącu najodpowiedniejszym i najskuteczniejszym jest stawianie żelaz i łapek. Wrony i sroki najlepiej znęcać w pobliże ustronnych budynków podrzucaniem odpadków mięsnych, i wybijać je.

Podczas gdy myśliwy starannie i usilnie przestuduje i tępi drapieżników, musi też z całą gorliwością pielegnować użyteczną zwierzynę. Urządzone przed zimą żerowiska i podsypiska trzeba codziennie zaopatrywać w taką karmę, jaka różnorodnemu stanowi zwierzyny odpowiada i istotnie pożywną i zdrową jest strawą. Najodpowiedniejszymi są: dobrze zebrane koniczyna i siano, nie potraw, owsa, ksztań, żołądź, bukwa, snopki niemiłoczone owsa starannie wysuszone wiązki gałązek, a zarazem trzeba się starać, aby w pobliżu żerowisk od czasu do czasu młode drzewka były ścinane. Bażantom poddaje się na podsypiskach, kuropatwom w odpowiednio rozdzielonych schroniskach ziarno zbożowe.

1885

LUTY

ma dni 28

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. |
|-------|----------------|--------------------|
| 1 N. | D. Starozap. | 20 N. o obf. syni |
| 2 P. | NPM. Gromn. | 21 Maksyma |
| 3 W. | Błażeja b. m. | 22 Tymofteja |
| 4 S. | Weroniki | 23 Klymenta |
| 5 C. | Agaty p. m. | 24 Ksenyi prep. |
| 6 P. | Doroty p. m. | 25 Hryhorya |
| 7 S. | Romualda op. | 26 Ksenofonta |
| 8 N. | D. Mięso p. | 27 N. Miasop. H. 2 |
| 9 P. | Apolonii p. m. | 28 Jefrema pr. |
| 10 W. | Scholastyki p. | 29 Ihmatya |
| 11 S. | Lucyusza b. | 30 Trech Świat. |
| 12 C. | Eulalii p. m. | 31 Kyra i Joana |
| 13 P. | Katarzyny p. | 1 Fewr. Tryfon. |
| 14 S. | Walentego | 2 Stryteny H. |
| 15 N. | D. Zapust. | 3 N. Syrop. H. 3 |
| 16 P. | Julianny p. | 4 Isydora p. |
| 17 W. | Konstancyi p. | 5 Ahaftyi m. |
| 18 S. | Popielec † | 6 Wukoła |
| 19 C. | Konrada p. | 7 Parftenya pr. |
| 20 P. | Nicefora m. | 8 Fteodora S. |
| 21 S. | Eleonory kr. | 9 Nykyfora |
| 22 N. | D. I Wstępna | 10 N. I Post. H. 4 |
| 23 P. | Piotra-Dam. | 11 Własya |
| 24 W. | Macieja ap. | 12 Meletya ar. |
| 25 S. | Suched. † | 13 Martyniana |
| 26 C. | Wiktora z Ar. | 14 Awxentya |
| 27 P. | Aleksandra † | 15 Onysyma |
| 28 S. | omana op. † | 16 Pamfyłja m. |

Kalendarz żydowski.

16, 1 Adar. — 26, 11 Adar Post Estery.

Wsch. słońce
1. o godz. min. 8
15. o godz. min. 1
Zachód
1. o godz. min. 5
15. o godz. min. 13
☾
Ostatn. kw. d. 7. o g. 0 m. 11 rano.
☉
Nów d. 15 o g. 3, m. 55 rano.
☾
Pierw. kw. d. 22. o g. 0 m. 4 wieczór.

Luty.

W tym miesiącu poczyna już zwykle śnieg tajeć, i mamy już pole srokate. W dzień Najśw. Panny Gromnicznej rozchodzą się wedle tradycyi myśliwskiej wilki z gromady, w tymże dniu rozwała niedźwiedź budę, gdy mróz się sroży, a poprawia i osłania ją, gdy odwilż. Skowronek, zwiastun wiosny, wlatuje w górę i pieśń nuci radośną, krzywonos i zimorodek ścielą gniazdka i wysiadają pisklęta. Kuropatwy rozbijają się na pary i trzymają się ciepłych miejsc przy źródłach i polach zasianych. Głuszczyk żywi się rzeżuchą, kamyczkami i igłami świerkowemi i sosnowemi, kryje się w ciepłych miejscach przy źródłach. Cietrzewie i jarząbki żywią się pączkami i kotkami brzeziny i leszczyny, przesiadują w największej gęstwinie. Łatwo zwabić jarząbka na strzał. Poczyna się ciągnąć dzikich gęsi i kaczek. Łoś objada korę z drzew iglastych. Młodsze losie zaczynają zrzucać rogi. Jeleń przy odwilży przenosi się na wysokie góry i przebywa po ich stronie południowej. Krasno rogacze zrzucają wieńce. Podczas zimna i wielkiego śniegu żer mu jeszcze podawać trzeba. Sarna żywi się pączkami i jeżynowymi liśćmi, szuka bagnisk i oparzelisk leśnych, a na nich rdestnicy kędzierzawej, chodzi też po wzgórzach na południe

położonych, a za samicą postępuje kozioł, który odzyskuje swoje parostki (rogi). Dzięki jeszcze fukają, stada trzymają się gąszczu i mrowisk, podzieliły szukają żeru w ziemi, paproci i jej korzeni przy ciągłych mrozach cierpią głód. Zając leży w kotlinie zwróconej ku słońcu, parka się, ogryza korę z drzew i szuka jemioly i innych ziół. Borsuk budzi się ze snu i pielęgnuje 3—5 młodych w jamie z której je wywiedzie, gdy słońce ziemię ogrzeje. Niedwiedz nie opuszcza jeszcze gawry, młode tylko przy pięknej pogodzie igrają przed nią. Cieczałki wilków ustaje, ale liszka się grzeje, futro lisa się psuje, więc myśliwy z mniejszym zapalem przesładowuje go, chyba gdy chce wytępić tego rozbójnika wtedy za pomocą jamników wydobywa go z nor. Kuna leśna czyha ukryta w gniazdach gołębiach kruczych lub wiewiórczych na łup, a tchórz, domowa kuna i lasica gospodarują po strychach i dachach domowych. Kuna domowa cieka się. Ryś, żbik i wydra wygrzewają się na słońcu, w przykrych chwili chronią się do jamy i rozpoczynają zaloty. Na wydrę można zasiać przy świetle księżycy.

Z początkiem tego miesiąca kończy się już polowanie na zwierzęną pożyteczną, a najstaranniejszą zwrócić uwagę należy na karmienie jej, aby silna i zdrowa wiosną się doczekała. W tym miesiącu można z dobrym skutkiem polować na gęsi, kaczki, żurawie i dropie. Drapieżników trzeba teraz wszelkimi sposobami tępić. Wilki i lisy szukają podczas cieczałki ustronnych i gęstych zapustów, gdzie swobodnie oddają się zalotom. Wilki więc tropić należy na każdej ponowie. Aby przy obławie pewną pozyskać zdobycz, należy szybko i umiejętnie działać, a znane przesmyki wytrawnymi myśliwymi obstarwić. Dobrze też miot straszakami obłożyć, mianowicie

skrzydła aż ku strzelcom, którzy mają być już na stanowiskach, gdy straszaki się zatykają. W ostrej śnieżystej zimie skuteczną też bywa zasiadka w budce przy padlinie i daje sposobność początkującemu łowcowi zapoznać się z mozolną stroną łowiectwa, a zarazem podpatrzeć nie jedną żywo poruszającą scenę. Ryś, ów groźny drapieżca idzie też teraz w zaloty, a właśnie ta pora najodpowiedniejsza do jego tępienia. Wydra też się parzy, znając miejsce wynurzania się, można na nią zasiać. Postrzelonej szukać trzeba na lądzie. Kuna leśna kończy, domowa rozpoczyna cieczałkę. Czas teraz stawiać na nią łapki i żelazka jakoteż na kamionkę. Żelazo obkłada się jajem lub suszonymi owocami i nastawia dopiero wtedy, gdy kuna raz lub dwa przynęte przyjęła. Uważny łowiec posłyszysz jękliwy głos dzikiego kota i tchórza, które w tym miesiącu poczynają się grzać. Kruk wylęga przy końcu miesiąca młode, które myśliwy tępi, ubijając przy gnieździe stare. Sroki teraz zasiadają w gnieździe, można je wygubić przynęcając kawałkami mięsa aż do jakiegoś ustronnego budynku, z którego się je strzela. Ptaki drapieżne łatwo teraz łowić w sieci i łapki. Przezorny myśliwy naprawia i robi sieci, rozjazdy, poły, i chodzi starannie około psiarni, usuwając psy nieprzydatne do łowów, iżby zły plód się nie rozradzał.

1885

MARZEC

ma dni 31.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|---------------|--------------------|---------------|
| 1 N. | D. 2 Sucha | 17 N. 2 Post H. 5 | Wsch. słońca |
| 2 P. | Symplicyusza | 18 Lwa pap. r. | 1. o godz. 5 |
| 3 W. | Kunegundy | 19 Archypa | min. 50 |
| 4 S. | Kazimierza | 20 Leona | 15. o godz. 5 |
| 5 C. | Fryderyka | 21 Tymofteja | min 22 |
| 6 P. | Kolety p. | 22 SS. mucz. w E. | Zachód. |
| 7 S. | Tomasza z A. | 23 Polykarpa | 1. o godz. 5 |
| 8 N. | D. 3 Głucha | 24 N. 3 Post. H. 6 | min. 30 |
| 9 P. | Cyryla i Met. | 25 Tarasia ar. | 15. o godz. 5 |
| 10 W. | 40 Męczen. | 26 Porfiryra | min. 58 |
| 11 S. | Anieli i Kon. | 27 Prokopija | ☉ |
| 12 C. | Grzegorza p. | 28 Wasylya | Pełnia d. 1 |
| 13 P. | Rozy ny | 1 Marta. Eudoki | o g. 5, m. 32 |
| 14 S. | Matyldy wd. | 2 Fteodota | rano. |
| 15 N. | D. 4 Środop. | 3 N. 4 Post. H. 7 | ☾ |
| 16 P. | Lubina m. | 4 Harasyrna m. | Ostatnia kw |
| 17 W. | Gertrudy | 5 Konona m. | d. 8. o g. 8 |
| 18 S. | Edwarda II k. | 6 SS. 42 mucz. | m. 27 wieczór |
| 19 C. | Józefa Obl. | 7 Wasylya m. | ☉ |
| 20 P. | Eufemii i T. | 8 Fteofylakta | Nów d. 16 |
| 21 S. | Benedykta o. | 9 40 mucz. z S. | o g. 7, m. 10 |
| 22 N. | D. 5 Czarna | 10 P. 5 Post. H. 8 | wieczór. |
| 23 P. | Otona żol. | 11 Sofronya pr. | ☾ |
| 24 W. | Gabryela | 12 Fteofana pr. | Pierw. kw. |
| 25 S. | Zwiast. NPM. | 13 Nykyfora | d. 23. o g. 6 |
| 26 C. | Emanuela | 14 Wenedykta | m. 56 w. |
| 27 P. | 7. bol. NPM. | 15 Abapija m. | ☉ |
| 28 S. | Sykstusa pap. | 16 Sawyna m. | Pełnia d. 30 |
| 29 N. | D. 6 Kw. | 17 N. 6 Cwit. | o g. 6, m. 13 |
| 30 P. | Kwiryna m. | 18 Kyrylla a. | wieczór. |
| 31 W. | Balbiny p. | 19 Chrysanfta | |

Kalendarz żydowski.

| | | | |
|----|-------|----|-----------------------------|
| 1 | Marca | 14 | Adar, Purim czyli Haman. |
| 2 | " | 15 | Adar, Szuszan Purim. |
| 17 | " | 1 | Nisan. |
| 31 | " | 15 | Nisan. Początek Wielkanocy. |

Marzec.

Miesiąc to szarego pola, często śnieżny i mroźny, ale już lody puszczają i rozlewają się wody, a na nich licznie i gwarnie krąży i zapada wodne ptactwo. Bocian naprzód się zjawia, a za nim ciągną dzikie gęsi i kaczki, a nawet zamorskie ptaki krótko u nas goszczą. Wrzawa, ruch i życie obudza się. Ptactwo rozbija się na pary i szuka ochronnego miejsca do gnieźdzenia się. Kuropatwy niosą jaja, głuszce, jarząbki i cietrzewie parzą się. W końcu miesiąca nadciąga słonka, a przed nią jeszcze bekas zapada na błota, a na wybrzeżach rozlanych wód odzywa się piskliwy głos kulików. Ciągną żurawie, labędzie i pelikany. Wabią się głuszce, jarząbki i cietrzewie. Ptaki drapieżne parzą się. Łoś obgryza korę z drzew szpilkowych. Jeleń powraca do swego dawnego stanowiska. Rogaczowi w miejscu zrzuconych rogów nowe odrastać poczynają. Sarna skoro zwolnieje powietrze, szuka niskich łąk i żywi się świeżą trawą, ziołami, pączkami, liśćmi i młodymi wyrostkami osiczyzny, wierzby i t. p. Przebywa ponad polami w krzewkach i na wzgórzach ku południowi pochylonych. Kozły obcierają świeże rogi, i zostawiają mech z nich na wierzbach, osikach, sosnach, brzozech i krzewach jałoweowych. Dzikie z niedostatku żeru zapuszczają się daleko, w bagnach i przy

ciepłych źródłach szukają pożywienia. Odyniec i wy-
cinek odbijają się od trzody, maciora z nędznymi
i wychudzonymi zimą warchlakami szuka w gąszczu
spokojnego barłogu. Zając ciągle parka się, samiec
pomiatu 2 lub 3 młodych. Zwidzają zasiane pola
i przesiadują w oraninach, blisko siewów. Lis
kończy ciekanie się, żyje lupem, siedzi po większo-
ści w norze, liszka przyrządza sobie jamę w
gniazdo. Kuna domowa kończy ciekanie się
leśna pomiatu 3—4 młodych ślepych, obie szukają
łupu. Żbik rodzi 4—6 młodych ślepych, ugania
za zdobyczą. Wydra cieka się. Borsuk pielęgnuje
młode w jamach. Myśliwy wybiega do lasu, aż do
chrapanie słońce nieda się słyszeć. Gdy koniec mie-
siąca bogaty w gęste mgły, to rolnik wróży powe-
dzie, myśliwy dobre polowanie na błotach.

Cieplejsze i słoneczne dni, zamykające koniec
lutego, są najczęściej darem Danaidów z bardzo
przekremi zmianami. Ostre kresy zimy najbar-
dziej się lęka doświadczony myśliwy, one bowiem
najgubniej wpływają na zwierzostan. Nędznie prze-
zimowana zwierzyna staje się zawsze ofiarą jej
ostatków, hodowanie przeto tak długo powinno się
przeciągać, dopóki już gwałtownych zmian powietrza
nie można się spodziewać i dopóki ożywiona ziemia
bogatej karmy na polu i łące, w lesie i na błoniach
nie dostarczy. Pożyteczna zwierzyna doznaje teraz
ochrony, tylko wspaniały głuszc i pokrewny mu
piękny cietrzew jakoteż długodzioba, z tęsknotą
wyczekiwana słonka, stanowią uroczy przedmiot
łowów. Tokowiska nadto są pociągające, poruszające,
iżby który z myśliwych dał się przekonać, iż odwa-
dzenie ich w ogóle nie przyczynia się do pomno-
żenia zwierzyny. Wyprawy te zwłaszcza, gdy rozumem
i panowaniem nad sobą są poskramiane, stroją

urokiem życia i szlachetny zawód łowiecki. Dozwólmy
więc myśliwemu po długiej trosce, twardej nawale
lodowatej zimy, rozkoszy tokowiska. Drapieżniki już
niemal przesycili się miłośnymi zapalami, a owoc
ich składają samice. W właściwej porze wymierzony
strzał myśliwego niejedno rozbójnicze pokolenie
wytępi w zarodzie. Drapieżne ptactwo poczyną się
w tym miesiącu parzyć, więc myśliwy powinien
śledzić budowanie nowych, naprawianie starych
gniazd, aby i tu wczas zapobiegać. Budki należy
stawiać, aby wrony i sroki wybijać, przyczem nie
jeden też rzadki drapieżnik w przelocie padnie przy
puhaczu. Na stawach i jeziorach zasiada stale lyska
czarna (*fulica atra*), którą tam, gdzie się chce
krzyżówkę zatrzymać, tępić należy, bo ona ją
wystrasza i wypędza. Mewy też wybijać trzeba.
W schroniskach zwierzyny łąki równać, rowy czy-
ścić. Lizawki dla jeleni, sarn i kozie odnowić.
Podczas cieplejszych wieczorów w końcu tego mie-
siąca podnosi swój głos drozd, zwiastując wiosnę;
słonka przeciąga chrapiąc ponad szczyty zapustów,
szlachetny, kształtny rogacz czyści swoją młodą
koronę i rzuca w koło mech z niej; szumnie ude-
rzając skrzydłem ciągnie wspaniały głuszc na toko-
wisko; odzywa się w polu wabienie kuropatw;
z trwogą mknie powabny miły rudzik, i z dzieciinną,
nawiną ciekawością patrzy na myśliwego i wier-
nego jego towarzysza psa. Czuć technienie wiosny
w przyrodzie!

Łobk = m

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|---------------|-------------|-----------------|
| 1 S. | Hugona m. | 20 | Prep. Otec. |
| 2 C. | Wiecz. Pań. | 21 | Czetw. weł. |
| 3 P. | W. Piątek | 22 | Piatok weł. |
| 4 S. | W. Sobota | 23 | Subota weł. |
| 5 N. | D. Wielkanoc | 24 | Woskres. H. |
| 6 P. | Pon. Wielkan. | 25 | Poned. Woskr. |
| 7 W. | Hermana | 26 | Wtor. Woskr. |
| 8 S. | Dyonizego b. | 27 | Matrony |
| 9 C. | Maryi Eg. | 28 | Maryona |
| 10 P. | Ezechiela pr. | 29 | Marka |
| 11 S. | Leona wielk. | 30 | Joana List. |
| 12 N. | D. 1 Biała | 31 | N. Antyp. H. 1 |
| 13 P. | Justyna m. | 1 | Apr. Maryi J. |
| 14 W. | Waleryana | 2 | Tyta |
| 15 S. | Anastazyi | 3 | Nykyty prep. |
| 16 C. | Lamberta | 4 | Josyfa prep. |
| 17 P. | Aniceta b. | 5 | Pteodota |
| 18 S. | Rudolfa b. | 6 | Jewtychija |
| 19 N. | D. 2 po W. | 7 | N. J. z A. H. 2 |
| 20 P. | Agnieszki | 8 | Irodiona A. |
| 21 W. | Anzelma | 9 | Jewpsychia |
| 22 S. | Sotera i Kaja | 10 | Terentya m. |
| 23 C. | Wojciecha b. | 11 | Antypy |
| 24 P. | Jerzego m. | 12 | Wasyłya |
| 25 S. | Marka ew. | 13 | Artemona |
| 26 N. | D. 3 po W. | 14 | N. Rozsł. H. 3 |
| 27 P. | Peregryna | 15 | Arystarcha |
| 28 W. | Pawła od krz. | 16 | Ahapii |
| 29 S. | Piotra mężcz. | 17 | Symeona |
| 30 C. | Katarzyny S. | 18 | Joana prep. |

Kalendarz żydowski.
 1 Kwietnia 16 Nisan, Drugie św. Wielkanocy
 6 " 21 " Siódme św. Wielkanocy
 7 " 22 " Koniec Wielkanocy
 16 " 1 Ijar.

Kwiecień.

Wsch. słońca
 1. o godz. min.
 15. o godz. min.
 Zachód
 1. o godz. min.
 15. o godz. min.
 ☾
 Ostatn. kw. d. 7 o g. m. 16 wiecz.
 ☽
 Now d. 15 g. 7, m. 25
 ☾
 Pierw. kw. d. 22 o g. m. 53 rano.
 ☽
 Pełnia d. 2 o g. 7, m. 4 rano.

Stare pole poczyna przybierać barwę zieloną w polu, na łąkach i w lesie. Jak początek miesiąca zwykle bywa zimowym jeszcze, słotnym, wietrznym a nawet często mroźnym, tak koniec powleka się szatą godową wiosny, uroczej zieloności, świeżej woni i kwiecistych barw. Już wtedy słonka ciągnąć przestaje, jaskółka lepi gniazdko i radośnie świegoce, młode wiewiórki z gniazd główki wychylają, a słowik poczyna swój śpiew powabny. Pora to polowania na wodne ptactwo, a gdy słonka już nie ciągnie, myśliwy zawiesza strzelbę na długi spoczynek, bo wszystko teraz odradza się albo już pielęgnuje potomstwo. Łoś i a kolor staje się brunatnym i coraz bardziej ciemnieje. Z miejsc wzniesionych przenosi się on w niziny, do lasów wilgotnych, w bagna i wody obfitujących, objada korę z drzew liściowych, łatwo od pnia odstającą. Najmłodsze łosie teraz dopiero zrzucają rogi. Jeleń rogacz krasny odbija się od stada i przebywa z powodu odrastających miękkich rogów w niskich zaroślach lub też w rzadkim lesie, gdzie wyciera wieniec o drzewa. Młode rogacze zrzucają rogi. W nocy wychodzą jelenie daleko dla szukania roślin wodnych i posiewów. Zaczynają ronić dawny włos i przybierać nowy barwy czerwonej lub brunatno-czerwonej. Łanie tępią pędraki. Lizawki im teraz odnawiać należy. Mięso rodu rochmannego w tej chwili nie smaczne, a skóra podziurawiona przez owady. Sarna odwiedza wieczorem zielone posiewy i łąki, przebywa przeważnie w skrajach lasu. Kozły czyszczą rogi ocierając je o drzewa i krzaki. Dzikie szukają pozostałych żołądźci, ślimaków i korzeni. Maciory prośne szukają spokojnych barłogów do uproszenia się. Warchlaki trzymają się

w stadach. Odyńce i wycinki odosobnione buchają po gąszczach. Niedźwiedź wychodzi z gąszczy i żywi się mrówkami, roślinami i zwierzętami, trzęsąc się bagien i gór. Wilk u schyłku tego miesiąca pomiatą plód. Borsuk w nocy wywodzi z jamy. Zając parkoci się lub koci. Lis, kun i chórz tropią legi ptactwa, pożerają jaja i pisklęta. Żbik parkoci się. Wydra pomiatą: pierwszy 3—9, druga 3—4, trzeci 2—4 młodych ślepych. Żbik parkoci się. Wydra pomiatą: pierwszy 3—9, druga 3—4, trzeci 2—4 młodych ślepych. Głuszec, cietrzew i jarząbek kończą grę. Kuropatwy w lagodnym powietrzu wywodzą pisklęta. Słonki do połowy miesiąca jeszcze ciągną. Dzikie kaczki parzą. Wszystkie drobne ptaki lęgną się. Ponieważ wszędzie prawie zwierzyna rodzi i lęże, należy przeto stawiać jej przeszkody. Pasterze i owczarze powinni wodzić z sobą psów do lasu, chyba powrozach lub z kłódkami u karku. Lizawki odświadczyć. Jaja czajeze wybierają się jako przysmak. Gniazda wilcze śledzić i młode wraz z starą wybijać. Wszelkie polowanie ustaje. Myśliwy przygotowuje sobie gniazdo dobre psów legawych, układa młode pieski, opatruje przybory myśliwskie, przygotowuje czółna i strzeże psów, by spokoju zwierzę nie mąciły.

Miesiąc ten pełen zmian gwałtownych, wiosennych, jasnych i wonnych, nie pogody, ostrych wiatrów, mroźnych nocy, jest krytyczną chwilą w hodowaniu zwierzyny. Jeleń i sarna, mroźni i głodem zbiedzone, pasą się z niepohamowaną chciwością świeżą zielenią, dla nadwątlonego organizmu szkodliwą, więc poddawanie karmy jest niezbędne. Rogacz czyści swój nowy wieniec. Wspaniałe dorosłe rogi u jelenia i kozła, lub nędzne ich rozgałęzienie dają wymowne świadectwo, o ile hodowanie

polegało na znajomości rzeczy i dobrej woli. W końcu tego miesiąca można rozpocząć w korzystnym położeniu szukanie jaj bażancich. Głuszec i cietrzew odbywają w pełni swoje toki, a spotkanie z nimi daje myśliwemu rozkosz prawdziwą. Samice większej części zwierząt drapieżnych noszą jeszcze plód, tylko kuna leśna i wilk już uganiają za zdobyczą dla swego wiecznie głodnego potomstwa. Podwoić więc należy zabiegi tepienia ich. Szukać też trzeba u wybrzeży wód jam wydr i stawiać tam żelaza, połów bowiem w kwietniu i maju bywa najpewniejszym, i łatwiej wtedy dobrać się do młodych. Ptactwo drapieżne prześladować trzeba u gniazd i w budkach. Gdy myśliwy dostatecznie uzbrojony w spokój i cierpliwość, i strzela dobrze, to niezawodnie nie jednego rabusia zgładzi. Szczególnie wrony i sroki niechaj łepi bez litości. Zasadzki i podchody należy w tym miesiącu przysposobić, a hodujący, rozumny i badawczy myśliwy dozna w tym i następnych miesiącach na zasadzce wielu żywo poruszających wrażeń nawet, gdy strzelać nie pragnie. Koty domowe chętnie teraz wyprawiają się na pola i w las i wyrządzają w niższym zwierzostanie i wśród pożytecznego ptactwa niezmiernie szkody. Dla tych groźnych drapieżników nie ma łaski w polu i w lesie. W końcu tego i w początku następnego miesiąca wybierać trzeba młode z gniazd pułchaczów. Łapki, sidła i inne przyrządy, przeznaczone do użytku w jesieni i zimie, teraz przysposabia myśliwy, aby straciły pozor i woń świeżości. Stare rogacze można na podchodach i zasadzkach ubijać. Ciąg słonek do 20. b. m. wraz z wrazeniami, jakie daje przyroda obudzająca się z zimowego letargu do młodzieńczego życia, przejmują duszę wrażliwego myśliwego niewysłowioną rozkoszą.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|-------------------|-------------|-------------------|
| 1 P. | Filipa i Jak. | 19 | Joana wełyk. |
| 2 S. | Zygmunta kr. | 20 | Fteodora Tr. |
| 3 N. | D. 4 p. Wielk. | 21 | N. Samar H. 4 |
| 4 P. | Floryana i M. | 22 | Fteodora Syk. |
| 5 W. | Piusa pap. | 23 | Hryhorya m. |
| 6 S. | Jana w oleju | 24 | Sawwy m. |
| 7 C. | Domiceli | 25 | Marka jew. |
| 8 P. | Stanisława b. | 26 | Wasylya jep. |
| 9 S. | Grzegorza T. | 27 | Symeona |
| 10 N. | D. 5 p. Wielk. | 28 | N. Ślip. H. 5 |
| 11 P. | Beatryk. | 29 | Dewiat m. |
| 12 W. | Pankrac. | 30 | Jakowa ap. |
| 13 S. | Serwac. | 1 | Maj Jeremia |
| 14 C. | Wniebowst. P. | 2 | Woznes. Hosp. |
| 15 P. | Zofii i 3 cór. | 3 | Tymofteja |
| 16 S. | Jana Nep. | 4 | Pelahyi p. |
| 17 N. | D. 6 p. Wielk. | 5 | N. SS. O. H. 6 |
| 18 P. | Wenantego | 6 | Jowa Mnoh. |
| 19 W. | Iwona i Piotr. | 7 | Znam. cz. kr. |
| 20 S. | Bernarda w. | 8 | Joana bohosł. |
| 21 C. | Donata | 9 | Isayi prep. |
| 22 P. | Julii p. | 10 | Symeona |
| 23 S. | Dezyderiusza | 11 | Subota zad. |
| 24 N. | Zielone święta | 12 | Sosz. Ś. Duch. |
| 25 P. | Pon. Ziel. św. | 13 | P. Sosz. Ś. D. |
| 26 W. | Filipa Ner. | 14 | Lzydora |
| 27 S. | Such. Magd. | 15 | Pachomya w. |
| 28 C. | Wilhelma | 16 | Fteodora os. |
| 29 P. | Maksyma | 17 | Andronika |
| 30 S. | Feliksa p. | 18 | Fteodota m. |
| 31 N. | D. I po św. Ś. T. | 19 | N. I. W. SS. H. 8 |

Kalendarz żydowski.
 3 Maja 18 Ijar, szkolne święto (Lag Beomer)
 15 " 1 Siwan.
 20 " 6 Siwan, Zielone święta.
 21 " 7 Siwan, Drugie św. Zielonych św.

Maj.

Już łąki i pola zielonym pokryte kobiercem, las świeżym liściem — przyroda w nowem odrodzila się życiu, pełna uroku i woni. Brzęk owadów, śpiew ptaków, ciepły powiew wiatru zlewają się w harmonijny chór, i przenikają do głębi uczucie człowieka. Już przepiórka poczyna bić w zbożu, na wodach i moczarach gwarzy ptactwo, w lesie radośna wrzawa, to zakuka kukulka, zaskrzeczy żoła, zakuje dzięcioł lub pogwizduje wilga, a ponad tymi różnorodnymi głosami góruje siłą i uroczymi tony śpiew słowika, a gdy zmrok zapadnie, odzywa się skrzek żab, hukanie bąka, brzęczenie owadów, huk sów, jęk puhaczów. Nie dziw, iż myśliwy zapatrzony i zasluchany w cudowny powab przyrody zapomina o łowiectwie, wzmacnia siły ciała i duszy, i serce ku wzniosłym uczuciom i wrażeniom podnosi.

Łoś. Od połowy tego miesiąca szuka klempa bezpiecznego ustronia do wydania płodu. Zrzucanie rogów u najmłodszych łosiów przeciąga się czasem do połowy tego miesiąca. Mięso samiec jednorocznych jest teraz najsmaczniejsze, ale od połowy miesiąca polować na nie już nie wolno. Jeleń. Łania w spokojnem i bezpiecznem miejscu wydaje płód. Najmłodsze rogacze w tym miesiącu dopiero zrzucają rogi. Lizawki trzeba odświeżyć, gdyż łanie przy zmienianiu farby (blokowaniu) odwiedzają je chętnie i niemi przez całe lato się krzepią. Rogacz odbija się od stada i, jeszcze wieniec o drzewa ociera. Sarny. Stare samice zaczynają kocić się w spokojnych i bezpiecznych miejscach. Żywią się pączkami, ziołami

Wsch. słońca

1. o godz. min.

15. o godz. min.

Zachód.

1. o godz. min.

15. o godz. min.

☾

Ostatnia k.

d. 7. o g. 16 rano.

☽

Nów d. 14

g. 4, m. 51

☾

Pierwsza k.

d. 21. o g. 18 rano.

☽

Pełnia d. 29

o g. 10, m. wieczór.

i odwiedzają posiewy polne i lizawki. Przebywają na skrajach lasu w pobliżu wody. Dzikie Macior proszą się. Szukają korzeni i ziół. Młode z maciorami przebywają w gąszczach. Zajmujące parkają ciągle i kocą w zbożach. Wydra żywi się rybami, żabami i rakami. Lis wywodzi dzieci z jamy i zaprawia do lupieży. Drapieżne zwierzęta szukają lęgu ptactwa. Głuszc, cietrzew, słonka, dziękołębia, gołębie w ogóle zwierzęta lotna lęgną się. Teraz pora wybierać z gniazd wilczeży, tępie zwierzęta drapieżne. Pora też odpoczynku dla myśliwego, nie ma dla niego teraz polowania.

Cisza w lesie, hodownik zwierzęcy niech się o nic usilnie stara. Niech stopa ludzka nie nawidza schroniska, niech pies swobodnie do nich nie wstępuje. Wtedy myśliwy, który w ciężkich dniach zimowych i wczesnej wiosny gorliwie pielęgnował zwierzęta, rozraduje się swymi wychowawcami, wszędzie w polu, na łąkach, w lesie, na wodach holdującymi biblijnym słowem: Miłujcie się i rozradzajcie się. W rewirach, w których znajdują się w znaczniejszej liczbie bażanty i kuropatwy, należy na dziesięć lub dwanaście dni przed koszeniem trawy lub koniecznym dowiedzieć się, ile w nich jest lęgów. Jeżeli stosunki majątkowe nie pozwalają poczynić w tym względzie ścisłego zarządzenia, to przynajmniej uprosiłyby wypadało właściciela gruntu, nawet za wynadgrozzeniem, iżby wszędzie, gdzie się lęgi znajdują, metr kwadratowy pozostał nietknięty. W skutek niedbałości straży łowieckiej i brutalnej bezwzględności robotników ginie często więcej bażantów i kuropatw, jak później w jesieni na strzałach. W bażantarniach zbierają w tym miesiącu ludzie zaufania godni pod ścisłym nadzorem jaja, które podkładają jendyczkom do wysiadywania. Ponieważ

bażanty najchętniej na brzegach wód jaja składają, to zarząd łowiecki powinien starannie strzedz rybaków, by wraz z rybami i jaj nie łowili. Młode gołębie opuszczają w końcu miesiąca gniazda, więc w porę muszą być wybierane. Drapieżna zwierzęta pielęgnuje swe młode i dziesiątkuje w razie nietępienia tych rozbójników zwierzostan i ptactwo pożyteczne w straszliwych rozmiarach. Zapobiegać więc trzeba przy gniazdach, bo niedogodnym by było zabijać karmiaczą matkę, pozostawiać młode na pastwę śmierci głodowej. Myśliwy ma w ciągu roku dosyć sposobności prześladowania drapieżników, więc może je w tym miesiącu zaniechać lub ograniczyć tylko na gniazda. Ten miesiąc i następny najodpowiedniejszymi są do odegrzania suk legawych. Młode pieski kończą wtedy w lipcu następnego roku, a więc przed porą łowów na kuropatwy, pierwszy rok swego życia i mogą po poprzedzającej dresurze pokojowej do szukania kur być wprowadzone. Jak w ogóle przy hodowaniu psów myśliwskich, a w szczególności w wyborze rodziców tych zwierząt, najczęściej bez celu i planu się postępuje i tym sposobem zatracą w młodzieży przymioty rodziców, tak też grzeszą niejedni myśliwi przy wprowadzeniu młodego psa do czynności. Rozpoczyna się to wprowadzanie zwykle za wcześnie z poprzednią dresurą, często w brutalny sposób nadaną, bez względu, iż naprzód ciało należycie rozwinąć się powinno. Wszakże nie można od kilkumiesięcznego szczenięcia wymagać pracy, która nie tylko od dobrze zastosowanej dresury, lecz także od dojrzałości i późniejszego doświadczenia wychowawca zawisła. Do 20. t. m. strzela się jeszcze głuszcę i cietrzewie na tokach.

1885

CZERWIEC

ma dni 30.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|---------------------|----------------------------|---------------|
| 1 P. | Nikodema m. | 20 Ftałaleja | Wsch. słońca |
| 2 W. | Erazma b. | 21 Konst. i Jet. | 1. o godz. |
| 3 S. | Klotyldy kr. | 22 Wasylija | min. 11 |
| 4 C. | Boże Ciało | 23 Mychaila | 15. o godz. |
| 5 P. | Bonifacego b. | 24 Symeona | min. 11 |
| 6 S. | Norberta b. | 25 Ob. hoł. ś. J. | Zachód. |
| 7 N. | D. 2 po Św. | 26 N. 2 T. Chr. H 1 | 1. o godz. |
| 8 P. | Medarda Sal. | 27 Fteraponta | min. 4 |
| 9 W. | Prima i Fel. | 28 Nykyty jep. | 15. o godz. |
| 10 S. | Małgorzaty | 29 Fteodozyi m. | min. 5 |
| 11 C. | Barnaby ap. | 30 Izaakya p. | |
| 12 P. | <i>Serce Jezusa</i> | 31 Jermea | ☉ |
| 13 S. | Antoniego P. | 1 Junij. Justina | Ostatnia kw. |
| 14 N. | D. 3 po Św. | 2 N 3 p. Sosz. H 2 | d. 6. o g. 1 |
| 15 P. | Wita i Mod. | 3 Lukylyana | m. 38 rano. |
| 16 W. | Franciszka R. | 4 Mytrofana p. | ☉ |
| 17 S. | Adolfa b. | 5 Dorofteja | Nów d. 13 |
| 18 C. | Marka i Marc. | 6 Wysariona p. | o g. 0, m. 11 |
| 19 P. | Gerw. i Prot. | 7 Fteodota | rano. |
| 20 S. | Sylweryusza | 8 Fteodora Str. | ☾ |
| 21 N. | D. 4 po Św. | 9 N 4 p. Sosz. H 3 | Pierw. kw. |
| 22 P. | Paulina b. | 10 Tymofteja | d. 19. o g. 8 |
| 23 W. | Zenona m. | 11 Warftołom. | m. 22 w. |
| 24 S. | Jana Chrzc. | 12 Onufryja pr. | ☉ |
| 25 C. | Wilhelma | 13 Akylyny m. | Pelnia d. 27 |
| 26 P. | Jana i Pawła | 14 Elyseja | o g. 0, m. 5 |
| 27 S. | Władysł. k. w. | 15 Ammosa pr. | wieczór. |
| 28 N. | D. 5 po Św. | 16 N 5 p. Sosz. H 4 | |
| 29 P. | Piotra i Pawł. | 17 Manuila | |
| 30 W. | Wsp. ś. Pawł. | 18 Leontia m. | |

Kalendarz żydowski.

14 Czerwca 1 Tamuz.
30 " 17 Tamuz. Post zdobycia świątyni.

Czerwiec.

Wybujają już roślinność, zboża falować poczynają, rozrosły się krzewy, drzewa pokryły świeżym liściem. Cały świat zwierzęcy trzyma się gniazda i czujnie strzeże jego bezpieczeństwa. Śpiew gwarny ptaków ucisza się, a natomiast odzywa się czule kwilenie nad młodem potomstwem, słowik już czasem tylko oderwaną nutą zadźwięczy, lnb pokrzywka mu zawtoruje. Pora to do wybierania łowczych ptaków z gniazd i żywienia ich z ręki, polowania na podloty lub na kaczory i gęsiory, pierzące się po oczeretach. W celu wytępienia drapieżnego ptactwa bije się stare przy gniazdach i wybiera z nich młode. Głuszc i cietrzew mają młode, pierwszy szuka z dziećmi jajek mrówczych, drugi zapada w zboża. Głuszc żyje samotnie, a samica wodzi młode. Cieciorka bawi się z dziećmi w gęstwinie. Jarząbek przebywa z młodem w gęstwinach i napada na zboża. Kuropatwa z dziećmi przebywa w polu, w zbożach. Słonka, dzikie kaczki i gołębie mają młode. Przepiórki zniosły jaja. Bocian siedzi na jajach, a czapla wywodzi z gniazda młode. Kukułka podkłada swoje jaja innym ptakom. Łoś. W końcu miesiąca pokrywa się głowa losia krótkim włosem na czole,

nico wichrowatym, pysk aż po nozdrze jest ciemno-brunatnego koloru. Wydawanie płodu trwa do połowy tego miesiąca. Staremu losiowi odrastają nowe rogi. Mięso dorosłych samców zaczyna być bardzo smaczne, przeciwnie u samicy jest ono chude z powodu karmienia. **Jeleń.** Młodsze łanie wydają plód. Rogaczowi odrósł już wieniec, oczyścił go, i zrzucił zupełnie suknię zimową. Sarna kończy w tym miesiącu kocienie się. Żeru szuka w świeżych cięciach z latorośli i na polach w pszenicy, owsie i grochu. szuka także ziół i odwiedza lizawki. Stare kozy wodzą swoje młode. Teraz czas chwycić młode do zwierzyńców. Dziki szukają szczególniej ziół i korzeni w nizinach, lecz i w zbożach żywią się. Przebywają jeszcze w gąszczach, a locha wodzi 8—10 warchlaków. Zajęcie parkocą się jeszcze, szukają pożywienia w zasiewach polnych, chowają się w polu i w brzegach kniei. Borsuk żywi się robakami, chrząszczami i ślimakami. Drapieżne zwierzęta łowią młodą zwierzynę i żywą dzieciom przynoszą wprawiając je do duszenia. Myśliwy tropi lasice, kuny, tchórze, żbiki i koty, które wychodzą po łup w gniazdach ptasich, i niesłychaną w nich szkodę wyrządzają, wybiera młode wilki z gniazda, jakoteż młode lisy z jamnikami, odświeża koryta do pojenia i lizawki.

Pożytecznej zwierzynie należy zapewnić spokój i bezpieczeństwo tak, jak w poprzednim miesiącu. Rodzące i karmiące matki domagają się od myśliwego czujnej opieki, ona bowiem wraz z przyjaznym wpływem powietrza jest podstawą rozmnożenia się zwierzostanu. Przy norach i gniazdach niech tępi drapieżników, samolówki też nastawiać trzeba. Śród jeleni wybijać można szpiczaki, z sarn stare rogacze, zresztą wszystko, prócz królików ochraniać należy.

W bażantarniach ma hodowca z młodem przez ośm tygodni wiele do czynienia. W trzcinach wycinać teraz linie w celu ułatwienia polowania na dzikie gęsi i kaczki. Dzikie gęsięta po końcu tego miesiąca już z gniazd wylatują, a trzeba zwracać uwagę na stopnie rozwijania się ich jakoteż kaczek, aby nie zaniedbać właściwej pory polowania na nie. Strzela się je od 15. t. m. Niech myśliwy w końcu tego miesiąca stara się zbadać liczbę jeleni, sarn, dzików, aby wcześniej na rok bieżący oznaczyć ilość przeznaczoną do ubicia. Również zwierzynie wędrowniej baczność poświęcić należy.

1885

LIPIEC

ma dni 31.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|----------------|--------------------|--|
| 1 S. | Teobalda op. | 19 Judy | Wsch. słońca |
| 2 C. | Naw. NPM. | 20 Meftodya | 1. o godz. 15 |
| 3 P. | Heliodora | 21 Julyana m. | min. 15 |
| 4 S. | Józefa Kal. | 22 Jewsewya p. | 15. o godz. 15 |
| | | | min. 25 |
| 5 N. | N. 6 po Św. | 23 N 6 p. Sosz. H5 | Zachód |
| 6 P. | Izajasza pr. | 24 Rożd. ś. Joana | 1. o godz. 15 |
| 7 W. | Edylburgi p. | 25 Fewronyi m. | min. 50 |
| 8 S. | Elżbiety kr. | 26 Dawyda F. | 15. o godz. 15 |
| 9 C. | Cyryla | 27 Sampsona | min. 45 |
| 10 P. | 7 Braci i Ruf. | 28 Kyra i Joana | ☉ |
| 11 S. | Piusa p. m. | 29 Petra i Pawła | Ostatn. kw. d. 5. o g. 1 m. 59 wieczór |
| 12 N. | N. 7 po Św. | 30 N 7 p. Sosz. H6 | ☽ |
| 13 P. | Jana z Dukli | 1 Lułyj. Kosmy | Nów d. 12 o g. 6, m. 48 rano. |
| 14 W. | Bonawentury | 2 Położ. ryzy | ☉ |
| 15 S. | Henryka I c. | 3 Jakynfta | Pierw. kw. d. 19. o g. 1 m. 53 rano. |
| 16 C. | NPM. Szkap. | 4 Andreja ap. | ☽ |
| 17 P. | Aleksego w. | 5 Aftanazya | ☽ |
| 18 S. | Szymona z L. | 6 Syzona wel. | Pełnia d. 27 o g. 3, m. 50 rano. |
| 19 N. | N. 8 po Św. | 7 N 8 p. Sosz. H7 | |
| 20 P. | Czesława | 8 Prokopya | |
| 21 W. | Praksedy | 9 Pankratya j. | |
| 22 S. | Maryi Magd. | 10 SS. 45 mucz. | |
| 23 C. | Apolinarego | 11 Jewtymyi | |
| 24 P. | Krystyny | 12 Prokła | |
| 25 S. | Jakóba ap. | 13 Sobor ś. Haw. | |
| 26 N. | N. 9 po Św. | 14 N 9 p. Sosz. H8 | |
| 27 P. | Pantaleona | 15 Kyryka | |
| 28 W. | Wiktora | 16 Aftynohena | |
| 29 S. | Marty p. | 17 Maryny m. | |
| 30 C. | Abdona | 18 Jemylyana m. | |
| 31 P. | Ignacego L. | 19 Makryny | |

Kalendarz żydowski.

13 Lipca 1 Abh.

21 " 9 Abh. Post spalenia świątyni.

Lipiec.

Skwar słoneczny zmienia postać pól i lasów, świeża wiosenna zieloność traci żywość i urok swych barw. Las poważnieje, zboże dojrzewa i bujnym faluje kłosem. Ptactwo żywiące się ziarnem wyprowadza młode w pole, zbija się w gromady. Susły, jeże i myszy wychodzą w pole i kopią nory, zbierając w nie zapasy ziarna na zimę. Ptak drapieżny nietatwy ma teraz połów w gęstem zbożu, ale lis i kuna, techórz i lasica, żbik i kot myszkują i zaprawiają młode do lupieży. Donośny głos przepiórki wzywa rolnika do żniwa, a za żencem idzie myśliwy ze strzelbą lub rozjazdem za oblaną przepiórką. Na błotach poluje myśliwy z wiernym swym towarzyszem wyżłem na bekasy, chruściele, żórawie i czaple, a około św. Anny na dubelty, w gajach na gołębie. Na wodach wyprawia się naprzód na podloty, później na stare gęsi i kaczki, które się teraz pierzą i nie łatwo wlatują. Łoś. Młode losie odzyskują rogi. Jeleń. Rogacz wcześniej wieczorem wychodzi w pole, przebywa w skrajach lasu, często nawet w wysokich oziminach dla zabezpieczenia się od owadów. Ma już róg wykształcony i oczyszczony, dobrą skórę i mięso na strzał. Niedźwiedź wychodzi w owsy, i zgarnąwszy łapami spory snop, ssie zeń mleczko. Niedźwiedzica wodzi piastuny, żywiąc się jagodami

i owocami leśnymi, a lubo czujnie strzeże bezpieczeństwa swych dzieci i groźnie je broni, to jest najlepsza pora do chwytania młodych niedźwiadków do menażeryi i zwierzyńców. Sarna. Koziol goni młode sarny, wpadając około św. Jakuba w szale wyuzdanej lubieżności. Według nowszej teorii rozpoczyna się ruja, ale część znakomitych badaczy oznacza właściwą ruję na listopad i grudzień. Sarny trzymają się gąszczu, lecz odwiedzają łąki, żywią się nowymi pędami drzew. Dzikie trzymają się trzcin w gęstych, ale nadbrzeżnych lasach, a nocą wychodzą w zboża, w których wielkie czynią spustoszenia. Czas to zasadzki na nie. Zajęcie parkają się i koczują żywią się owocami polnymi i ziołami. Wilki wielką czynią szkodę w bydłe na pastwiskach, wiodąc młode na zdobycz. Lis, kuna, tchórz i kot dziki lub zdziwały dybią na młode zajęce i na lotną zwierzynę, łowią także myszy i chrząszcze. Kuropatwy wysiadują drugi lęg, jeżeli pierwszy popsuty, żywią się polnymi owocami, przesiadują w jarzynach i krzakach. Przepiórki siedzą na jajach, dzikie gołębie poraz wtóry się lęgną, a kaczki, jeśli pierwszy lęg popsule, wysiadują drugi. — W ostojach należy stawiać lizawki z soli zmieszanej z gliną, tym sposobem jelenie i sarny przywiązują się do miejsca i stale w niem pozostają. Kłusownicy wabią kozły, baczne przeto mieć oko na nich należy. Stare kozły można wybijać, idą one na wabia.

Młode kuropatwy opuścili już gniazdo, najmniej przeto w tym miesiącu sposobności, chyba przypadkowej, pomniejszenia ich liczby. Liszka kończy edukację swych dzieci w zbożu, a biada też niższej zwierzynie w rewirze, w którym to wyższe wykształcenie się odbywa. Jelenie łowne teraz w najlepszym miesiącu, a wspaniałe i tyle pożądane trofea. — rogi

już dorosły. Starannie powinien myśliwy śledzić ostoję i przesmyki rogaczy krasnych, aby urządzić pomysłne polowanie z zasadzki, na podechodnem, z pogonką. Stare, jałowe łanie mogą zaufania godnie myśliwi z zasadzki lub na podechodnem strzelać. Powabny ród sarni rozpoczyna ruję (?), a w końcu tego miesiąca otwiera się dla myśliwego pełna nader interesujących i powabnych epizodów pora wabienia, w której zręczny strzelec naśladowaniem głosu chciwiej miłości siuty, pięknego ale przezornego rogacza na strzał ściąga. Krzyżówki wylatują w tym miesiącu z gniazd, a myśliwy powinien pierwsze ich zapędy, które rozpoczynają rano i wieczorem na powierzchni wód, starannie mieć na oku, aby natychmiast polowanie rozpocząć. Przy większych polowaniach na kaczki niech żaden myśliwy przed odwołaniem stanowiska swego nie opuszcza, i strzela jedynie w kierunku mu wskazanym. Niepewnych i gorących strzelców należałoby właściwie na wszelkie polowania, a szczególnie na kaczki, wcale nie zapraszać. — Tropowiec powinien już w tym miesiącu dać dowody, do czego jest zdolnym, a pokojowa dresura wyżła ma być już ukończoną.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|-----------------|------------------|---|
| 1 S. | Piotra w ok. | 20 Ilyi pr. | Wsch. słońca |
| 2 N. | D. 10 po Św. | 21 NI0p.Sosz H.1 | 1. o godz. min. 4 |
| 3 P. | Znal. św. Sz. | 22 Maryi Mah. | 15. o godz. min. |
| 4 W. | Dominika w. | 23 Trofyma | Zachód. |
| 5 S. | NPM. Śnież. | 24 Chrystyny m. | 1. o godz. min. 2 |
| 6 C. | Przem. Pań. | 25 Usp. s. Anny | 15. o godz. min. |
| 7 P. | Kajetana w. | 26 Jermolaja p. | |
| 8 S. | Cyryaka m. | 27 Pantalejmon. | |
| 9 N. | N. 11 po Św | 28 NI1p.Sosz H.2 | |
| 10 P. | Wawrzyńca | 29 Kałynyka | |
| 11 W. | Zuzanny p. | 30 Syły ap. | |
| 12 S. | Klary p. | 31 Jewdokima | |
| 13 C. | Hipolita m. | 1 Awh. Pr. ś. k. | Ostatnia kw. d. 3. o g. 11 m. 28 wiecz. |
| 14 P. | Euzebiusza † | 2 Stefana | |
| 15 S. | Wniebw. NPM. | 3 Isaakija | |
| 16 N. | N. 12 po Św. | 4 NI2p.Sosz H.3 | |
| 17 P. | Anastazego | 5 Ewsychia | |
| 18 W. | Heleny kr. | 6 Preobr. Hosp. | Nów d. 10 g. 1, m. 47 |
| 19 S. | Benigny p. | 7 Demetrya pr. | |
| 20 C. | Bernarda op. | 8 Omylyana | |
| 21 P. | Joanny Frem. | 9 Mafteja | |
| 22 S. | Tymoteusza | 10 Ławrentya | Pierwsza kw. d. 17. o g. 1 m. 20 wiecz. |
| 23 N. | N. 13 po Św. | 11 NI3p.Sosz H4 | |
| 24 P. | Bartłomieja | 12 Fotya | |
| 25 W. | Ludwika kr. | 13 Maksyma p. | |
| 26 S. | Aleks. i Zef. | 14 Mycheja pr. | |
| 27 C. | Przen. ś. Kaz. | 15 Uspen. Boh. | |
| 28 P. | Augustyna b. | 16 Ner. obr. Is. | |
| 29 S. | Ścięcie ś. Jana | 17 Myrona | Pelnia d. 29 o g. 6, m. 58 wieczór. |
| 30 N. | N. 14 po Św. | 18 NI4p.Sosz.H5 | |
| 31 P. | Rajmunda w. | 19 Andreja | |

Kalendarz żydowski.
12 Sierpnia 1 Elul.

Sierpień.

Pora żniwa — toż ptactwo ziarnem żyjące żywie się niem obficie, już jest oblane. Znikają z pól fałujące kłosy, sierpem żniwiarzy ścięte, cieką też płochliwe ptaki, pomykaając, nie tyle lękając się żniwiarzy, ile golej ścierni i napaści drapieżnego ptactwa. Przepiórki i kuropatwy zbijają się w gromady i szukają ochrony w zaroślach i krzakach. Bociany zbierają się i gotują do zamorskiej wędrówki, uczą się wytrwałości w locie, krążą nieustannie lub licznie zgromadzone na walnej radzie, układają plany, odbywają sądy, wreszcie z szumem i gwarem wznoszą się w górę i ciągną w dal. W ślad za nimi sznurem, w wysokości ledwie okiem dostrzeżonej, podążają żorawie. U ptactwa wodnego pojawia się niezwykła ruchliwość, porzuca gniazdowe miejsca i spada chmurami na stawy i jeziora, a gwarzy ciągle. Wrzawie tej wtóruje hukanie bąków, szum zbitą gromadą ciągnących szpaków. Łoś poczyna się w końcu miesiąca bukać. Młode samce dostają guzów rogowych. Jelenie i sarny trzymają się brzeżnych lasów, łąk i polnych gajów i wychodzą w pola chroniąc się od trapiących je owadów, lub szukają cieniów, gdzie spokojnie leżą. Nadliczbowe rogacze mogą być jeszcze ubijane. Rogacze, które najpóźniej rogi zrzuciły, odzyskują je dopiero w tym miesiącu.

Kończy się ruja sarn. Dziki stoją trzodą w gąszczu i lasach skrajnych, w nocy wychodzą na żer, w polu Odyńce osobno chodzą. Zając jeszcze parka i koci, idzie w owsy, a w czasie upałów siedzi w północy w brzdach świeżo zoranej roli. Borsak zaczyna być sadlistym i daleko zapuszcza się na żerem. Drapieżne zwierzęta żywią się młodymi zającami i lotną zwierzyną. Cietrzewie i jarzabki kupią się w największych gęstwinach kuropatwy w zbożach na polu, a podczas upałów zwłaszcza w południe szukają źródeł. Dziki kaczki i gołębnie opadają zboża. Nakrywa się rozjazdem przepiórki i kuropatwy. Polowanie trwa tylko na błotach i wodach. Na łodzi skrada się myśliwy o świcie ku otwartym halawom, poczyna od ruchliwej rzeszy kaczek, lub szyjąc się gęstymi oczeretami płoszy mniej towarzyskie kury zówki, albo wieczorem czatuje na ciągnące stadka ku nocnym żerowiskom kaczki. Wabi się wilki i białogniazdowe, póki się nie rozejdą. Po żniwach poczyna się polowanie z chartami. Na polów ptaków w przyszłych miesiącach robi się lep i zbiera jarzębiny, czas też przysposobienia przyborów myśliwskich.

Poczynają się w tym miesiącu łowy na krasnolajdenia. Rogacz, który wedle myśliwskiej przysłowia „własnego cienia się lęka“, jest nader przybiegłym, umie on paraliżować plany myśliwego, działającego według szablonu, z szczególnem mistrzostwem. On sam uczy łowca sposobów, zwyczajnych podstępów jego. Ruja sarn jeszcze trwa, a rogacz zręcznie wabiony, wychodzi w pierwszą połowę tego miesiąca chętnie na myśliwego. Obowiązkiem jest poznać teraz dokładnie ostoję i przysmyki zwierzyny należącej do wyższych łowów, a pewność w oznaczeniu jej liczby jakoteż umiejętność

trojanie jest chlubnem świadectwem pilności i znajomości rzeczy prawdziwego łowca. W końcu tego miesiąca już ród kur godnym jest łowów, już też nie małej dostarcza przyjemności. Pora to zaprawienia młodego wyżła. Dropie leżą z młodymi w owsach i kukurudzach i mogą być przed psem strzelane. Kulonów rozpoczyna się ciąg jesienny i stają się łupem myśliwego. Również kaczki poczynają ciągnąć, trzeba więc starannie kierunek ciągu badać, aby zasadzka pomyślny miała skutek. Czajki gromadzą się z swem potomstwem i chętnie zasiadają u brzegów mokrych łąk i na kartofliskach. Pora teraz wycinania i suszenia gałązek żernych, a wiązki należy przechowywać w miejscach przewiewnych na użytek zimowy. Co do tępienia zwierzyny drapieżnej powtarzają się reguły poprzedniego miesiąca.

1885

WRZESIEŃ

ma dni 30.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|---------------------|----------------------------|----------------|
| 1 W. | Idziego op. | 20 Samuila pr. | Wsch. słońca |
| 2 S. | Stefana kr. | 21 Ftadeja | 1. o godz. |
| 3 C. | Izabeli i Br. | 22 Ahaftonyka | min. |
| 4 P. | Rozalii p. | 23 Łuppa | 15. o godz. |
| 5 S. | Wawrzyńca | 24 Jewtychia | min 44 |
| 6 N. | D. 15 po Św. | 25 N 15 p. Sosz. H6 | Zachód. |
| 7 P. | Ruginy p. | 26 Adryana m. | 1. o godz. |
| 8 W. | Narodz. NPM. | 27 Pymona pr. | min. 30 |
| 9 S. | Gorgoniusza | 28 Mojseja mur. | 15. o godz. |
| 10 C. | Mikołaja z T. | 29 Us. hoł. Joana | min. 6 |
| 11 P. | Prota i Jacka | 30 Aleksandra | ☾ |
| 12 S. | Gwidona w. | 31 Poł. poj. P. B. | Ostatnia kw. |
| 13 N. | D. 16 po Św. | 1 Sept. N16 p. S. | d. 2. o g. 6 |
| 14 P. | <i>Pod. ś. Krz.</i> | 2 Mamanta | m. 48 rano. |
| 15 W. | Nikodema m. | 3 Antima m. | ☉ |
| 16 S. | <i>Such. Korn.</i> | 4 Wawyly | Nów d. 8 |
| 17 C. | Lamberta b. | 5 Zacharyi pr. | o g. 10, m. 10 |
| 18 P. | Ryszardy † | 6 Cz. Michaiła | wieczór. |
| 19 S. | Januarego | 7 Sozonta | ☽ |
| 20 N. | D. 17 po Św. | 8 N 17 p. S. H. 8. | Pierw. kw. |
| 21 P. | Mateusza ap. | 9 Joakima | d. 16. o g. 7 |
| 22 W. | Maurycego | 10 Menodory pr. | m. 48 rano. |
| 23 S. | Tekli p. | 11 Fteodory pr. | ☽ |
| 24 C. | Gerarda b. | 12 Awtenoma | Pelnia d. 24 |
| 25 P. | Kleofasa m. | 13 Kornylia s. | o g. 9, m. 28 |
| 26 S. | Cypryana | 14 Wozdw. cz. Kr. | ☽ |
| 27 N. | D. 18 po Św. | 15 N. 18 p. S. H. 1 | |
| 28 P. | Wacława | 16 Josafata | |
| 29 W. | Michała arch. | 17 Sofyi m. | |
| 30 S. | Hieronima w. | 18 Ewmynyja p. | |

Kalendarz żydowski.

| | | | |
|-------------|----|---------|----------------------|
| 10 Września | 1 | Tiszri, | Nowy rok 5646. |
| 11 " | 2 | " | Drugie św. N. Roku. |
| 18 " | 4 | " | Post Gedalija. |
| 19 " | 10 | " | Święto pojednania. |
| 24 " | 15 | " | Pierwsze św. Kuczek. |

Wrzesień.

Wrzesień — jesień! Już chłodno, wiatr ciągnie przejmujący, zrywają się gromowe burze, a śnieg pokrywa często czubalki stromych gór i oziębła okoliczne powietrze. W lesie liść zmienia barwę i poczyną spadać. Wody opadają i stają się jak kryształ przejrzyste, toż ryba szuka głębin i zjawia się tylko na chwilę na powierzchni pluskając nią. W polu pusto i głucho — najlepsza to pora brać chartami szaraka lub lisa. Wybiega też myśliwy z gończymi do lasu i gaju na małe łowy, nim z końcem tego miesiąca rozpoczną się wielkie, i śledzi stanowisko zwierza. Łoś. Ruja trwa do końca miesiąca, po której ciągnie w okolice górzyste. Jeleń. Rozpoczyna się rykowisko, nie trudno więc teraz w zasadzce ubić zalotnika. Łanie z powodu bekowiska przechodzą w wielkie lasy. Sarny szukają pożywienia w polach i utrzymują się na porzeżach lasu. Dzikie leżą w głębi lasów w bagnistych barlogach, żywią się jeszcze zbożem w polu i owocem dzikich drzew. Zajac koci się jeszcze, najczęściej na pastwę drapieżnego ptactwa lub silnych przymrozków. Żyje polnym owocem, siedzi w porę pogodną pod skibą, w słotę w krzakach. Wilki zaprawiając młode wielką czynią szkodę, rozchodzą się. Lisy zbliżają się do jam zimowych, trzymają się

gąszczów, wychodzą w pole dla myskowania podczas gęstej mgły, nie zaciekają się jednak zbyt daleko. Lisy, borsuki, kuny, łasice, tchórze i żbiki oddzielają od siebie młode, które już własnym odżywają się przemysem. Głuszczyki, cietrzewie i jarząbki trzymają się wielkich zwartych lasów zimowych siedlisk swoich. Kuropatwy przesiedlają po większej części w krzakach. Dzikie kaczki spadają na pola. Gdzie jelenie się znajdują, nie można polować z psami, aby nie psuć bekowisk. Od początku lub połowy tego miesiąca strzela się starym rogaczem, kozłami, zajacami, kuropatwami, dzikimi kaczkami i drapieżnymi zwierzętami. Od św. Michała rozpoczynają się wielkie łowy z obławą. Wabi się też jarząbki, ale nie idą tak chętnie, jak na wiosnę. Poluje się też na bekasy, słonki, łowi ptaki. Pozostawia się pewną ilość żołędzi i buczyny na żer dla zwierzyny.

Otwartą jest pora polowania na wszelką pożyteczną zwierzynę, a troskliwy hodowca z radością zbiera plony swej pracy, zajmując tylko dni do połowy miesiąca, poświęcone zalotom i mnożeniu się, muszą być szanowane. Poczyna się rykowisko jelenia, i nie jeden z zalotników w czasie zapalów miłosnych pada od kuli myśliwego. Cokolwiek kto mówi przeciw strzelaniu szlachetnej zwierzyny w porze rui i natoku, to zawsze przypomina się wtedy przysłowie o ślepym i kolorach. Prawdziwy myśliwy nie może sobie odmówić przyjemności strzelania na podchodnem do jelenia podczas rykowiska, jeżeli z umiarkowaniem: „co, gdzie i wiele“ uwzględnić umie. Polowanie na przepiórki i kuropatwy dostarcza nie mało rozkoszy i korzyści, a zwłaszcza praca wzorowa wyła sprawia niemałą przyjemność. Jarząbki gromadzą się w wielkie kupy, i wytrzymują dobrze przed psem. Ptactwo, a również słonki

poczynają ciąg jesienny. Młode dropie już wzlatują, a myśliwy niech je bacznie ma na oku, aby polowanie nie przepadło. Sposób ten polowania, który aż do wiosny używany być może, daje najpomyślniejszy skutek, podkradanie się bowiem rzadko kiedy do celu prowadzi. Przy jamach borsuczycy, których mieszkańcy przeznaczone są do wystrzelania w jesieni, dobrze jest urządzać teraz siedzenia na drzewach. Polowania na kuropatwy dają najlepszą sposobność zastosowania przyszłego wystrzelania w stosunku do ich rzetelnego stanu. Trzeba też wcześniej wycinać w lesie linie strzelnicze i oczyścić je z zwisających gałęzi. W odległych działach rewiru, w których stosunki sąsiedztwa nie pozwalają swobodnie polować, należy kuropatwy wcześniej wyłowić, i w najlepszych miejscach na wolność wypuścić.

1885

PAŹDZIERNIK

ma dni 31.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|---------------------|----------------------------|------------------|
| 1 C. | Remigiusza b. | 19 Trofyma | Wsch. słońca |
| 2 P. | Aniołów str. | 20 Eustafia m. | 1. o godz. min. |
| 3 S. | Kandyda b. | 21 Kondrata | 15. o godz. min. |
| 4 N. | D. 19 po Św. | 22 N. 19 p. S. H. 2 | |
| 5 P. | Placyda | 23 Zacz. ś. Joana | Zachód |
| 6 W. | Brunona w. | 24 Ftekly m. | 1. o godz. min. |
| 7 S. | Marka i Ser. | 25 Ewfrozyny | 15. o godz. min. |
| 8 C. | Brygidy wd. | 26 Joana boh. | |
| 9 P. | Dyonizego b. | 27 Kałystrata | |
| 10 S. | Franc. Borg. | 28 Charytona pr. | |
| 11 N. | D. 20 po Św. | 29 N. 20 p. S. H. 3 | |
| 12 P. | Maksymil. | 30 Hrehorya w. | ☾ Ostatn. kw. |
| 13 W. | Edwarda kr. | 1 Okt. Pok. P. | d. 1. o g. 1 |
| 14 S. | Kaliksta pap. | 2 Kypryana | m. 2 wieczór |
| 15 C. | Teresy p. | 3 Dyoniza m. | ☉ Nów d. 8 |
| 16 P. | Gawła op. | 4 Jerofteja jep. | o g. 9, m. 3 |
| 17 S. | Małgorzaty | 5 Charytyny m. | rano. |
| 18 N. | N. 21 po Św. | 6 N. 21 p. S. H. 4 | |
| 19 P. | Piotra z Alk. | 7 Serhya | ☾ Pierw. kw. |
| 20 W. | Jana Kant. | 8 Pelahyi | d. 16. o g. 2 |
| 21 S. | Urszuli p. | 9 Jakowa ap. | m. 54 rano. |
| 22 C. | Korduli p. | 10 Jewłampia | ☉ Pełnia d. 23 |
| 23 P. | Jana Kap. | 11 Fylypa ap. | o g. 10, m. 56 |
| 24 S. | Rafała arch. | 12 Prowa m. | wieczór. |
| 25 N. | N. 22 po Św. | 13 N. 22 p. S. H. 5 | |
| 26 P. | Ewarysta p. | 14 Narcyza | ☾ Ostatn. kw. |
| 27 W. | Sabiny | 15 Eufymii | d. 30. o g. 7 |
| 28 S. | Szymona | 16 Lonhyna | m. 31 w. |
| 29 C. | Narcyza b. | 17 Osyi pr. | |
| 30 P. | Klaudjusza | 18 Łuki ap. | |
| 31 S. | Wolfganga † | 19 Joila pr. | |

Kalendarz żydowski.

| | |
|----------------|------------------------------------|
| 1 Października | 22 Tiszri, Zgrom. cz. kon. kuczek. |
| 2 | 23 Radość z prawa. |
| 10 | 1 Marcheswan. |

Październik.

Zmienia się cała przyroda — przeciągają ciężkie ołowiane chmury i spadają kilkudniowym deszczem. Zimno coraz bardziej się ustala, spadający z drzew liść ścieli się całą warstwą na ziemi i odsłania w lesie rozległy widok. Dzień bywa czasem nawet gorący, a noce chłodne, i nieraz ranny szron wszystko białą pokryje szatą. Po rosie lub szronie łatwiej już tropów szukać, a w końcu miesiąca często nawet po śniegu. Większa część ptaków odleciała już do cieplic, tylko drapieżne krążą jeszcze wysoko, a wodne ciągną za morze lub na oparzeliska. Las zmienia postać i barwę. Dla jeleni czas to rykowiska, trzymają się w głębi lasów w stadach około źródeł, i beczą przez noc całą. Po opadnięciu liścia lizawki dla nich odnowić trzeba. Łosie przed zmierzchem wychodzą na łąki, i one się teraz bukają i szukają ostoi na kępach wśród błót i wód, w których się plawią. Myśliwi często na łodziach na nie polują. Zresztą łos przebywa w iglastym lesie. Dzikie idą na żołędź i bukiew, rychło się odżywiają i stają suchwałymi. Sarny tak jak jelenie żywią się owocem drzew dzikich, żołędzią i buczyną, i pozostają stale w ostoi. Lis, kuna, tchórz i żbik wielką czynią szkodę, kuna i tchórz szukają siedlisk domoczych. Głuszc, cietrzew, jarząbek żywią

się pozostałymi borówkami, szczególnie zaś jagodami i jałowcowymi, i ustalają sobie siedliska zimowe. Kuropatwy siedzą w polu, gdzie rozmaite znajdują pożywienie, zbierają na polach pozostałe ziarna, a często spadają na ozime zasiewy. Słonki i dzikie gołębie odlatują, a przepiórki i skowronki gromadzą się do odlotu. Rozpoczynają się łowy na wszelką zwierzynę, bo wszystko oblatuje i ponętne. Najlepsza to pora na charty. Wielkie obławy urządzą się na niedźwiedzia, wilka, dziką jelenia, losia, na sarny i rysie, małe zaś polowania na lisa, zającą i borsuka, lub też myśliwy upatrzą w polu szaraka, bo liść spadający w lesie płoszy go i wypędza w pole. W drugiej połowie miesiąca ciągną paszkioty i kwiczoły, spadają na jałowce i jagody i dają się łapać w sidła i pod sieci. Poluje się też na słonki z wyżłem w krzakach lub z naganką w lesie. Ptaszniki łowią teraz na sidła, poły, samotraski i na lep. Jarząbki wabią się jeszcze. W końcu miesiąca polowanie na łodzi ustaje.

Polowanie na kury zbliża się ku końcowi, już się zupełnie wypierzyły, więc nie dotrzymują. Rozpoczynają się łowy w lesie na bażanty i zające. Słonka zatrzymuje się w miejscach dogodnych często w znacznej liczbie podczas ciągu jesiennego. Łowy dostarczają z powodu różnorodnej zwierzyny wiele przyjemności. Jeleń krasny opuszcza już rykowisko i ustępuje miejsca pośledniemu współzawodnikowi. Polowania na dziki poczynają się. Borsuk jest sadlisty, poluje się na niego w tym i następnym miesiącu. Łowi się teraz samice kuropatwy na przezimowanie, a nadliczbowe samce wybija. Odpowiedniej wszakże wylawiać wcześniej stada kuropatw w rewirach niekorzystnie położonych, nadliczbowe koguty wybić lub wylowić, i natychmiast parki wypuścić na wol-

ność w rewirach ochronionych i w żer zaopatrzonych. Zbiera się żołędź, bukwę, kasztany, chłowa w przewiewnych miejscach i od czasu do czasu przerzuca łopatami. Sumienny i pomny swych obowiązków myśliwy ma w każdym kierunku zapobiegać, by zbliżająca się twarda zima, ów wróg powierzonej jego pieczy zwierzyny, nie wyrządziła niepowetowanej szkody. Z budki przy puhaczu bije się teraz niejednego rzadkiego gościa, szkodliwego dla niższego zwierzostanu. Otwartą też jest pora łowów na zające i lisy z chartami i bigłami.

1885

LISTOPAD

ma dni 30.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|--------------------|---------------------|---------------------------------------|
| 1 N. | D. 23 Wsz. Św. | 20 N. 23 p. S. H. 6 | Wsch. słońca |
| 2 P. | <i>Dzień zad.</i> | 21 Maryona | 1. o godz. |
| 3 W. | Huberta w. | 22 Awerkyja jep. | min. 25 |
| 4 S. | Karola Bor. | 23 Jakowa | 15. o godz. |
| 5 C. | Elżbiety | 24 Arefty m. | min. 15 |
| 6 P. | Leonarda w. | 25 Markyana | Zachód |
| 7 S. | Adolfa b. | 26 Dymetrya | 1. o godz. |
| 8 N. | D. 24 po Św. | 27 N. 24 p. S. H. 7 | min. 33 |
| 9 P. | Teodora m. | 28 Terentya | 15. o godz. |
| 10 W. | Andrzeja z A. | 29 Anastazyi | min. 13 |
| 11 S. | Marcina b. | 30 Zenowia m. | |
| 12 C. | Marcina p. | 31 Stachya a. | |
| 13 P. | Stanisława K. | 1 Noem. K. i D. | |
| 14 S. | Serapiona m. | 2 Akindyna m. | Nów d. 6 o g. 10, m. 36 w. |
| 15 N. | D. 25 po Św. | 3 N. 25 p. S. H. 8 | |
| 16 P. | Otmara op. | 4 Joannyka | |
| 17 W. | Grzegorza | 5 Hałaktyona | Pierw. kw. |
| 18 S. | Eugeniusza | 6 Pawła ap. | d. 14 o g. 11 |
| 19 C. | Elżbiety kr. | 7 Jorona m. | m. 33 wiecz. |
| 20 P. | Feliksa de V. | 8 Sob. s. Mych. | |
| 21 S. | <i>Ofiar. NPM.</i> | 9 Onysifora m. | |
| 22 N. | D. 26 po Św. | 10 N. 26 p. S. H. 1 | |
| 23 P. | Klemensa p. | 11 Myny m. | Pełnia d. 29 o g. 11, m. 12 rano. |
| 24 W. | Emilii | 12 Joana mył. | |
| 25 S. | Katarzyny p. | 13 Joana złot. | |
| 26 C. | Piotra i Alek. | 14 Fylypa ap. | |
| 27 P. | Walerjana b. | 15 Hurya m. | Ostatn. kw. d. 29 o g. 3. m. 30 rano. |
| 28 S. | Krescentego | 16 Matteja ap. | |
| 29 N. | D. 1 Adwent. | 17 N. 27 p. S. H. 2 | |
| 30 P. | Andrzeja ap. | 18 Platona i R. | |

Kalendarz żydowski.

9. Listopada 1 Kislew.

Listopad.

Śnieg lub szrony mroźne już zwykle znaczą tropy zwierza. Z olowianych chmur spada deszcz jesienny, nieustanny, mgły ścielą się i wstrzymują rozleglejszy widok, wiatr przeroźliwie wyje, zimno coraz bardziej dojmujące, a na św. Huberta już zwykle cieszy się myśliwy ponową i dobrem polowaniem. Jeleń. Łanie odłączają się. Rogacz wysilony bekowiskiem szuka mrówek, rozkopuje je, i mocną jego wonią wzmacniać się zdaje. Włós jelenia zgęszcza się i nabiera na powierzchni białego lub żółtobiałego koloru, co mu nadaje szarą postać. Sarny żywią się żołędzią, buczyną i ziołami, odwiedzają też lizawki. Kozły zaczynają zrzucać rogi. Przenoszą się tak jak jelenie do głębokich, zwar-

tych lasów. Niedźwiedź szuka gawry i trzyma się w pobliżu upatrzonej, wreszcie układa się do snu zimowego. Dzik i poczynają się lochać. Dobrze już wykarmione żołędzią i bukwą chłodzą się w lasach i trą o drzewa. Łatwo je teraz zwłaszcza ponownie objechać. Chodzą w wielkich trzodach, bawią się i odyńce się przylączają jako w zbliżającej się porze. Borsuk poczyną się grzać, siedzi w jamie, lecz podczas łagodnego powietrza wychodzi jeszcze z niej na żer. Zając wraca do lasu, gdzie go już liść nie płoszy, wychodzi na oziminy. Wilk włóczy się szukając zdobyczy. Lis myszkuje po polach szczególnie w porze mglistej, zapędza się w noc nawet do kurników, w dzień siedzi w gąszczu. Tchórz i kuna zwidzają kurniki i gołębniki. Kuropatwy żywią się na oziminach, przesiadują w krzakach. Przy pierwszej ponowie należy stan zwierzyny zbadać. Myśliwy poluje z obławą lub z ogarami, truje drapieżników, stawia na nie żelaza.

Stare jelenie mogą być na podchodnem strzelane, również kozły i siuty jałowe, w miarę jak tego uregulowanie stanu zwierzyny wymaga, bądź przy obławach, bądź na podchodnem. Pora najdogodniejsza polowania na dziki. Oblawy w lesie starannie strzeżonym, z bogatym zwierzostanem, dostarczają myśliwemu wiele przyjemności. Używając do syta owoców swoich starań niech wcześniej zabiega, by twarda zima szkody mu nie wyrządziła. Żerowiska dla grubszej i mniejszej zwierzyny należy urządzać przed

nadejściem mrozów i śnieżnych zawiei. W rewirach, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, najodpowiedniej w pobliżu żerowisk. Na ponowie prześladować drapieżników. Z pożytecznej zwierzyny łownej polowanie na bażanty daje bogatą zdobycz. Poluje się też w tym miesiącu gorliwie na dzikie gęsi i kaczki.

1885

GRUDZIEŃ

ma dni 31.

| Dnie | Św. rz. kat. | grecko kat. | |
|-------|----------------------|-----------------------------|--|
| 1 W. | Eligiusza | 19 Awdyja pr. | Wsch. słońca |
| 2 S. | Bibiany p. | 20 Prokła ar. | 1. o godz. 3 |
| 3 C. | Franciszka X. | 21 Wow. Bohor. | min. 30 |
| 4 P. | Barbary p. m. | 22 Fylymona | 15. o godz. 3 |
| 5 S. | Saby op. w. | 23 Amfylochcia | min. 50 |
| 6 N. | D. 2 Adwent | 24 N. 28 p. S. H. 3 | Zachód |
| 7 P. | Ambrożego † | 25 Klymenta | 1. o godz. 4 |
| 8 W. | N. Pocz. NPM. | 26 Alyppa pr. | min. 20 |
| 9 S. | Leok. i Wal. | 27 Jakowa m. | 15. o godz. 3 |
| 10 C. | NPM. Lorec. | 28 Stefana m. | min. 50 |
| 11 P. | Damazego p. | 29 Paramona | ☉ |
| 12 S. | Maksentego | 30 Andreja ap. | Nów d. 6 o g. 2, m. 50 w. |
| 13 N. | D. 3 Adwent. | 1 D.N. 29 p. S. H. 4 | ☽ |
| 14 P. | Nikazego b. | 2 Awakyma | Pierw. kw. d. 14 o g. 7, m. 55 wiecz. |
| 15 W. | Ireneusza m. | 3 Sofonia pr. | ☽ |
| 16 S. | <i>Such.</i> Euzeb. | 4 Warwary m. | ☽ |
| 17 C. | Łazarza b. | 5 Sawwy os. | ☽ |
| 18 P. | Grzegorza † | 6 Nykołaja | ☽ |
| 19 S. | Nemezyusza † | 7 Amwrozyja | ☽ |
| 20 N. | D. 4 Adwent. | 8 N. 30 p. S. H. 5 | ☽ |
| 21 P. | Tomasza ap. | 9 Zaczat. Boh. | Pełnia d. 21 o g. 10, m. 32 wieczór. |
| 22 W. | Zenona m. | 10 Myny i Erm. | ☽ |
| 23 S. | Wiktoryi p. | 11 Danyła | ☽ |
| 24 C. | <i>Wig.</i> Ad. i E. | 12 Spyrydiona | ☽ |
| 25 P. | Boże Narodz. | 13 Ewstratya | ☽ |
| 26 S. | Szczepana m. | 14 Ftyrsa m. | ☽ |
| 27 N. | D. p. B. Nar. | 15 N. 31 p. S. H. 6 | Ostatn. kw. d. 28 o g. 1, m. 55 wiecz. |
| 28 P. | Młodzianków | 16 Ahhea | ☽ |
| 29 W. | Tomasza b. | 17 Danyła pr. | ☽ |
| 30 S. | Dawida kr. | 18 Sewastyana | ☽ |
| 31 C. | Sylwestra p. | 19 Wonyfatya | ☽ |

Kalendarz żydowski.

| | | |
|-----|------------|---------------------------------|
| 3. | Grudnia 25 | Kislew. Pośw. świątyni Chanuka. |
| 9. | " | 1 Thebeth. |
| 18. | " | 10 " Post obl. Jerozolimy. |

Grudzień.

Jesień dżdżysta, mgława, przechodzi w zimę, rozmokła ziemia marznie i trapi grudą podróżnych i myśliwych, polujących z chartami, lub pokrywa się śniegiem, a ponowa wskazuje tropy zwierzyny i zachęca do spotkania się z nią. Po ponowie przeganiają leśnicy w Białowieskiej puszczy stada żubrów z jednego ostępu do drugiego i liczą ich tropy, a żubr teraz najokazalszy, bo róg gładki i lśniący, kądziel i broda bujne, włos piękny. Łoś. Stare samce, dobrze odżywione, zaczynają zrzucać rogi. Mięso z powodu mniej pożywnego żeru nie bardzo smaczne. Sarny uganiają jak szalone. Według twierdzenia dawniejszego i niektórych dzisiejszych badaczy pora to właściwej rui. Kozły zrzucają jeszcze rogi. Odwiedzają młode zarośla, żywią się pączkami drzew, borówkami, podchodzą do gąszczach. Dzikie lochają się. Trzymają się w gąszczach. Szukają żołądźcia, bukwy, ziół i korzeni. Borsuk już stale leży w jamie. Zajac wychodzi na oziminy, do ogrodów kapuścianych i szkólek drzewnych, w lesie leży od strony południowej. Wilk, lis, kuna i tchórz uganiają za zdobyczą, podchodzą nocą do owczarni i kurników, pierwszy porywa też psy, ciągle głodny upędza się za łupem, a nasycony spoczywa w gąszczu. Lis i żbik podczas zawie-

dla Królestwa Polskiego.

| Rodzaj zwierzyny: | Miesiąc | | | | | | | | | | | |
|------------------------------------|---------|------|--------|----------|-----|----------|--------|----------|----------|-------------|----------|----------|
| | Styczeń | Luty | Marzec | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Lipiec | Sierpień | Wrzesień | Październik | Listopad | Grudzień |
| Ptaki błotne i przelotne . . . | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | | | | | |
| Bekasy, dubełty, kaczki, gęsi | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | | | | | |
| Nurki, kuliki, chruśc., czajki | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | | | | | |
| Kurki, gołębie, przep., drozdy | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | | | | | |
| Zajęce, głąszce, cietrzewie . | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Kuropatwy, jarząbki . . . | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Samice: losi, jeleni, sarny . | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Zwierzęta i ptaki drapieżne . | | | | | | | | | | | | |
| Dziki i samce: losi, jeleni, kozły | | | | | | | | | | | | |
| Dziki kaczory, samce głąszce | | | | | | | | | | | | |
| Samce: cietrzewi, jarząbków | | | | | | | | | | | | |
| Slonki na ciągu | | | | | | | | | | | | |

dla Prus — W. X. Poznańskiego.

| | | | | | | | | | | | | |
|---------------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Losie | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Samce: jelenie, daniële, sarny | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | | | | | |
| Samice: jelenie, daniële, sarny | | | | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Kozły | | | | ■ | ■ | | | | | | | |
| Kozy | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Spiczaki | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Borsuk | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Koguty: głąszców, cietrzewi . | | | | | | | | | | | | |
| Koguty bażantów | | | | | | | | | | | | |
| Kaczki | | | | | | | | | | | | |
| Dropie, bekasy, labędzie . . . | | | | | | | | | | | | |
| Dziki ptactwo wodne i błotne | | | | | | | | | | | | |
| Dziki gęsi, czaple | | | | | | | | | | | | |
| Kuropatwy | | | | | | | | | | | | |
| Kury: głąszców, cietrzewi, baż. | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Jarząbki, przepiórki, zajęce . | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |
| Reszta zwierzyny łownej . . . | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ |

Ustawy łowieckie.

Patent o polowaniu z dnia 13. kwietnia 1786.

§. 1. Właściciele polowania *) mają prawo utrzymania w swoich okręgach zwierzyny wszelkiego rodzaju, podawania jej soli z gliną mieszaną i wystawiania w tym celu szop na siano lub jakąkolwiek inną żywność. Tymże właścicielom zupełna nadaje się wolność łowienia, strzelania, tudzież używania na własną potrzebę lub sprzedawania dziczyzny, jako swojej własności, — tak jak zwierząt domowych, które po folwarkach hodują, a to, w jakimkolwiek bądź wieku, wielkości lub gatunku i o każdej porze roku.

§. 2. Każdy właściciel prawa polowania na grubą czy drobną zwierzynę ma także prawo utrzymywania w swoim okręgu (*territorium*), po lasach, gajach, czyli krzewach bażantów, zajęcy i innej dziczyzny, którą mu wolno psami gonić lub szczuć, jeżeli to tylko czyni się bez szkody jakiegokolwiek innego właściciela gruntu, którego w razie wyrządzonej szkody właściciel polowania nagrodzić będzie obowiązany.

§. 3. Zwierzynę czarną (dziki) można trzymać tylko w zamkniętych i przeciw wszelkiemu wypadaniu dobrze opatrzonych zwierzyńcach. Jeżeli zwierzyna czarna (dzik) po za zwierzyńcem spostrzeżoną zostanie, to natenczas każdemu i o każdej porze roku będzie wolno takie zwierzę strzelać, lub jakimkolwiek bądź innym sposobem ubić, równie jak wilki, lisy

*) Do polowania nie należy ptasznictwo. Nastawianie naciska (gdzie ptaszniki sieci nastawiają) na własnym gruncie, lub za dozwoleń właściciela gruntu na cudzym gruncie, każdemu jest dozwolonem, i do tego nie potrzeba zezwolenia właściciela prawa polowania. (Rozp. minist. z dnia 10. stycznia 1854 r. do l. 13247. Czasopismo dla administr. z r. 1857 Nr. 35. Zobacz zresztą ustawę co do ochrony zwierząt użytecznych, podaną niżej).

lub inne szkodliwe, drapieżne zwierzęta. Gdyby temu właściciele polowania lub strzelcy sprzeciwiali to skazanymi zostaną na karę 25 złr. i nagrodzeni wszelkich szkód z wypadania takiego zwierza pochodziących.

§. 4. Każdy właściciel polowania może w swym okręgu używać swojego prawa nawet względem przechodniej zwierzyny; może dowolnie chwycić, strzelać lub jakimkolwiek innym sposobem ubijać zwierzynę, która na jego okrąg przejdzie.

§. 5. Nie wolno właścicielowi polowania ścigać zwierzyny, która w jego okręgu postrzelona czy raniąca przeszła do obcego okręgu, właścicielowi zaś tego okręgu wolno z nią postąpić jak z swoją własnością.

§. 6. Pozwala się wprawdzie każdemu właścicielowi okręgu polowania zastawiać żelaza i sidła na zwierzynę, jakoteż wlicze jamy kopać; dla zapobieżenia jednak wszelkiej szkodzie i nieszczęściom, powinno być przy nich zatykane takie znaki, któreby każdy mógł łatwo spostrzedz i rozeznaczyć*).

§. 11. Władze polityczne mają dawać baczność na to, aby właściciele polowania zbyt długo nie zakazywali strzelać dziczyzny ze szkodą powszechnego rolnictwa; tych zatem, u którychby zbyt wielkie tworzenie się zwierza spostrzegali, zagnają będą podług przepisów obowiązujących bezwzględnie do proporcjonalnego tępienia zwierzyny.

§. 12. Każdy właściciel gruntów ma prawo zabezpieczyć grunta swoje, bądź w lasach i gajach, bądź po za nimi znajdujące się, jakoteż swe lasy i gaje, parkanami lub płotami jakiejkolwiek wysokości, albo też rowami wykopanymi, od wdzierania się dziczyzny i od szkody ztąd pochodzącej. Jednakowoż takie parkany, płoty i rowy, nie powinny być do łapania zwierza przysposobione. W okolicach co 500 kroków bramy porobione być mają, iżby niemi zwierzyna przechodzić i ratować się mogła podczas wielkiego wylewu wody.

§. 13. Każdemu wolno odpendzić jakimkolwiek-

*) §§. 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29 i 30 przez późniejsze rozporządzenia zmienione opuszczają się. (Przyp. Wyd.).

bądź sposobem dziczyznę od swoich pól, łąk i winnic. Gdyby przy takiej sposobności jakie zwierze w biegu uszkodzonym było albo na miejscu zostało, to właściciel polowania nie ma prawa żądania za nie wynagrodzenia.

§. 14. Po obsianych lub obsadzonych gruntach jakiegokolwiek gatunku i przed ukończeniem winobraniam w winnicach nie wolno ani właścicielom polowania ani myśliwym pod jakimkolwiek pozorem polować, gnać, albo też tylko z wyżłem szukać, nawet pod pozorem wypatrywania jaj i gniazd bażantów i kuropatwów.

Gdy właściciel polowania sam ten zakaz przestąpi, 25 czerwonymi złotymi ukarany zostanie, które władza polityczna odbierze i odda temu, na czym gruncie to przestępstwo się stało.

Inni myśliwi zaś, trzeciudniowym aresztem u wójta gromadzkiego ukarani zostaną.

§. 15. Wszystkie szkody, bądź po monarchicznych lub prywatnych okręgach polowania w zbożach, winnicach lub drzewach urodzajnych od zwierza poczynione, powinny być natychmiast w naturze albo w pieniądzech wynagrodzone poddanym, w miarę poniesionej przez nich straty.

O wszystkich więc takich uszkodzeniach donosić należy zwierzchności wcześniej, dopóki one jeszcze są widoczne i ocenione być mogą. Zwierzchność w takim razie poleci ludziom bezstronnym w tejsze samej lub w najbliższej gminie wybranym, i nakaze oszacowanie szkody przez oględziny.

Władza polityczna w okręgach, przybierze do takich wykonywa prawo polowania, przybierze do takich oględzin najbliższego rządowego, w innych zaś okręgach dworskiego myśliwego, oznaczy wysokość szkody i do wynagrodzenia jej zagnali tych, którzy ją szadzili*).

§. 16. W ogólności prawo polowania nie może przeszkadzać posiadaczowi gruntów w rządowych lub

*) Według Rozporządzeń minist. z dnia 14. lipca 1864 r. (Dz. pr. pań. Nr. 128 str. 459) władze polityczne wyłącznie są powołane do rozpoznawania i rozstrzygania według toku instancji wszelkich skarg o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę szadzonej, do tych więc władz podawać należy wszelkie zażalenia spraw takich dotyczące.

prywatnych okręgach polowania położonych, w przyniesieniu kultury krajowej, w nieograniczonem użytkowaniu tych gruntów i stawianiu na nich domów mieszkalnych i gospodarskich, w oczyszczaniu ich z nieużytecznych chwastów i cierni i w koszeniu i w tym też pasaniu tam bydła w wyznaczonym czasie, aby tylko przy takim używaniu gruntów nie przekraczał ustaw lasowych, tudzież przepisów polowania i bezpieczeństwa.

§. 17. Nawzajem, bronić należy wszystkich właścicieli prawa polowania przed wszelkiem wdzieraniem się w ich prawa, — a ponieważ kradzież zwierzyny i ukradkowe łowy szkodliwemi są z wielu względów, a nawet z względu na bezpieczeństwo publiczne, zapobiegać im więc należy wszelkimi sposobami.

Dla tego też właściciel polowania lub jego strzelcy mają prawo strzelania psów goniących w lasach lub polach, wyjąwszy jednak takie psy, których pasterze do odpędzania dzikiego zwierzza używają i do trzymania ich są uprawnionymi.

§. 18. Nikomu nie wolno pokazywać się z bronią i psami gończymi lub chartami (*Fang- oder Hetzhunde*) w cudzym okręgu polowania, wyjąwszy przechodzących publiczną drogą lub ścieżką.

Przestępstwa tego zakazu przytrzymanymi i karanymi będą.

§. 19. Kto znajdzie zwierzynę, która padła, nie może jej sobie pod żadnym pozorem przywłaszczyć, lecz o tem powinien donieść właścicielowi polowania.

§. 20. Słowem, łapanie lub strzelanie cudzej jakiegokolwiek bądź rodzaju zwierzyny jest kradzieżą, jak i każde inne przyswojenie sobie cudzej własności.

• Szkodniki więc myśliwey, powinni być tak jak inni złodzieje uważanymi, przez Sądy przelożonymi i karanymi *).

*) §. 174. Ustawy karnej z dnia 27. maja 1852 r., jest następującej osnowy: Z istoty czynu kradzież staje się zbrodnią: III) jeżeli kradzież więcej niż 5 zlr. wynosi, a zarazem popełnioną została w) w rybach zabranych ze stawów, g) w zwierzynie zabranej albo z ogrodzonych lasów, albo z szczególniejszą śmiałością, lub też przez sprawcę z kradzieży tej niejako zwyczajną profesją prowadzącego. Według §. 178. tej Ustawy karnej taka kradzież jeżeli niczem więcej nie jest obciążoną, ukarana będzie ciężkiem więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku, przy obciążających zaś okolicznościach od jednego roku do lat pięciu.

§. 21. Kto o zatajenie lub przechowywanie szkodziaka myśliwskiego przekonany zostanie, ten również jak i sam szkodnik powinien być przytrzymanym i sądowi oddanym.

§. 22. Gdyby uzbrojony złodziej zwierzyny w jakim okręgu polowania na wołanie myśliwych nie poddał się i bronić się usiłował, natenczas wolno jest myśliwym strzelać w celu ochronienia się od niego *).

Co do wykonania prawa polowania postanowiono:
Patentem z dnia 7. Marca 1849.

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi znosi się.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotychczasowych uprawnionych ma miejsce w takim tylko razie, gdy to prawo uzasadnionem było na mocy kontraktu odpłatnego, zawartego z właścicielem obciążonego gruntu.

W tych razach komisye do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. Września 1848. postanowione, ułożą sposób spłacenia.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie znoszą się bez wynagrodzenia.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzyniach pozostaje w swej mocy i w ten sam sposób, w jaki dotąd przysługiwało, bez względu na to, czyli grunta położone w obrębie łowieckim należą do właściciela polowania czy też do trzecich osób.

§. 5. Każdemu posiadaczowi gruntu w nieprzerwanej przestrzeni najmniej dwustu morgów, dozwala się polowanie na tym własnym jego gruncie.

§. 6. Polowanie na wszystkich innych gruntach, §§. 4 i 5 nie wyjętych, a w granicach obwodu gminy położonych, należy do tejże gminy, a to od chwili, od której ten patent obowiązuje.

§. 7. Gmina jest obowiązana należące do niej polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo go używać przez ustanowionych w tym celu obznajomych ludzi (myśliwych).

*) §. 92. Ustawy karnej opiewa: Czyn nie będzie za zbrodnię poczytany: g) jeżeli nastąpił wskutek nieprzepartego oporu lub w koniecznej i usprawiedliwionej obronie.

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gmin należących, z końcem każdego roku administracyjnego albo roku dzierżawy, rozdziela się między wszystkich właścicieli, na których gruntach w granicach gminy położonych, gmina użytkuje z polowania, a to według rozległości każdej posiadłości.

§. 9. Każda gmina pod karą dziesięciu do dwustu złotych reńskich konw. monetą jest odpowiedzialną za to, gdyby z należącego do niej polowania w inny sposób użytkowano, a nie jak §. 7. przepisuje. Władze administracyjne czuwać mają nad wykonaniem tego postanowienia *).

§. 10. Przepięstwa ustaw łowieckich i kradzieży zwierzyny, popełniane przez członków gminy, czy też przez obcych, karaniami być winne podług istniejących ustaw karnych.

§. 11. Pojedynczym posiadaczom gruntów zastrzega się prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierzynę lub polowanie, równie jako też i poszukiwanie tegoż prawa według istniejących przepisów przeciw pojedynczym osobom lub korporacyom, które niniejszym patentem upoważnione są do polowania.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy, dotyczące się polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojej mocy pozostają, a na władze kładzie się najsurowszy obowiązek ścisłego ich wykonywania.

§. 13. Kontrakty dzierżawne, dotyczące się polowania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, ustają od chwili w §. 14. oznaczonej.

Wszystkie pretensje do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być mogą.

§. 14. Tenże Patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującej.

* Według rozporządzenia minist. z dnia 10. Września 1849. (Dz. pr. państ. Nr. 386. str. 702) obowiązane są władze administracyjne dochodzić i rozstrzygać na podstawie powyższego prawa takie wypadki, gdzie gminy między sobą, lub z właścicielami większych posiadłości o prawo polowania spór toczą, jeżeli w tym względzie nie zachodzi żaden prywatny tytuł prawny.

Objaśnienia Ustawy z dnia 7. Marca 1849 o użytkowaniu z prawa polowania.

Ogłoszone okólnikiem gubernialnym z dnia 23. Sierpnia 1849. l. 74174, w skutek reskryptu min. z d. 31. Lipca 1849. do l. 15421.

1. Za nieprzerwaną przestrzeń gruntów, której posiadacz podług §. 5. wzmiankowanej ustawy ma prawo polowania, uważaną będzie każda przestrzeń, której grunta czy to leżące w jednej czy też w kilku przyległych gminach, zostają między sobą w takim związku, iż z jednego kawałka gruntu można się dostać na drugi, nie przechodząc przez grunt cudzy; drogi publiczne, koleje żelazne i do nich należące przyległości, wody i t. p. nie przerywają pasma gruntów, a nawet wyspy należy uważać za połączone z gruntem sąsiednim.

2. Jeżeli grunta, których posiadacze z powodu rozległości nie dochodzącej dwustu morgów nie mają na nich prawa polowania, są całkiem otoczone od przestrzeni gruntów wynoszącej 200 albo i więcej morgów, to właścicielowi większej przestrzeni gruntów, mającemu prawo polowania, przyznaje się przed innymi prawo do zadzierżawienia polowania, przyznającego gminie na otoczonym gruncie, i to za jaką cenę, jaka wypadnie w stosunku do ceny z kim innym za polowanie gminy ugodzonej, albo w braku tejże za cenę według słusznego oszacowania na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli właściciel przestrzeni gruntów nie weźmie polowania w dzierżawę, to zrzeknie się tem samem własnego prawa polowania, a gmina ma moc użytkowania z polowania tak na tej przestrzeni gruntów, jako też i na gruncie otoczonym przez tę większą przestrzeń.

3. Jak gmina jest obowiązana do użytkowania z polowania przez umyślnie ustanowionych i obznajomionych ludzi, tak wzajemnie i dzierżawca polowania gminy ma ten sam obowiązek.

4. Przez obznajomionych z polowaniem rozumie się atoli nie samych tylko wyuczonych i egzaminowanych strzelców; mogą to być według uznania urzędów powiatowych także tacy ludzie, którzy jakimkolwiek innym sposobem dostatecznie udowodnią potrzebną ku temu świadomość rzeczy.

5. W razie różności zdań względem sposobu użytkowania z polowania w jakiej gminie, polowanie ma być przez publiczną licytację wydzierżawionem.

6. Kary pieniężne nałożone podług ustawy lowickiej, przypadają zakładowi ubogich właściciel gminy.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. Grudnia 1852. względem użytkowania z prawa polowania.

§. 1. Prawo polowania na gruntach, przydzielonych gminom na mocy §. 6. najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 r. do użytkowania z polowania, albo na gruntach ich własnych, nie może być odtąd już inaczej użytkowanem, jak tylko w drodze wydzierżawienia, skutecznego przez władzę powiatową polityczną; wyjąwszy przypadek wyrażony w §. 10. niniejszego rozporządzenia.

§. 2. Wydzierżawienie odbywać się winno w drodze głośnego wywołania, publicznie, w miejscu gdzie władza powiatowa polityczna ma urzędową siedzibę swoją. Rozpisanie licytacji należy o ile możności ogłosić na trzy miesiące przed upływem dawniejszej dzierżawy, a to przez publiczne przybicie za kratą ogłoszeń władzy wyż wspomnianej, według okoliczności nawet w sposób obszerniejszy.

§. 3. Na dzierżawcę polowania przypuszczonym być może tylko ten, przeciw któremu w tej mierze nie ma zarzutu.

Gmina jako taka, nie może być przypuszczoną do dzierżawienia polowania, i wszelkie kontrakty dzierżawy, mijające się z niniejszym przepisem są nieważne*).

§. 4. Akt wydzierżawienia podlega potwierdzeniu władzy powiatowej politycznej.

§. 5. Jeżeli wydzierżawienie takiego polowania nie może przyjść do skutku, wówczas winna władza polityczna obmyśleć inne stosowne środki, z wyłączeniem użytkowania z tego prawa przez samą gminę.

§. 6. Dzierżawa w ogóle nie może trwać mniej

*) Wydzierżawienie prawa polowania przez spółkę, według Rozp. minist. z d. 17. Lutego 1853. jest dozwolone, jeżeli przeciw poszczególnym członkom spółki nie zachodzi żadna przeszkoda.

jak pięć lat, i tylko dla ważnych powodów może być wypuszczoną na czas krótszy, nigdy zaś na mniej jak na trzy lata.

§. 7. Dzierżawca polowania winien złożyć z góry dwulotni czynsz dzierżawny mający być zawsze w pieniądzu oznaczony, z którego jedna połowa uważaną będzie za kaucyę, druga za czynsz dzierżawny pierwszego roku. Kaucya może także w papierach rządowych być złożoną według kursu, jaki mają na giełdzie w dniu ich złożenia.

§. 8. Czynsz dzierżawny jednoroczny, ma być zawsze składanym z góry, na cztery tygodnie przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy, a to pod karą nowej licytacji dzierżawy, na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy.

§. 9. Kaucya i czynsz dzierżawny składane być mają w urzędzie poborowym. W cztery tygodnie po upływie czasu dzierżawy, zwróconą będzie dzierżawcy kaucya za asygnacją władzy politycznej, o ile nie będzie zatrzymaną na wynagrodzenie szkody, lub na kary.

§. 10. Wyjątkowo, i jeżeli dzierżawa odpowiada warunkom, wyrażonym w niniejszym rozporządzeniu, będzie mogła władza polityczna powiatowa przedłużyć w miarę przepisu niniejszego rozporządzenia istniejące już kontrakty dzierżawne, po wysłuchaniu gminy dotyczącej i bez rozpisania publicznej licytacji.

§. 11. Co do rozdzielenia czystego dochodu rocznego z polowania, postępować należy według postanowień §. 8. najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 roku.

§. 12. Bez pozwolenia władzy politycznej, nie wolno zadzierżawionego polowania odstąpić drugim osobom w subarendę ani w całości, czy też z zastrzeżeniem jakiej części dochodu z polowania, w przeciwnym bowiem razie umowa stanie się nieważną, a strony ulegną karze.

Również zamianą pojedynczych części graniczących z sobą obszarów polowania zawisła od zatwierdzenia władzy politycznej.

§. 13. Dzierżawcy polowania, równie jak posiadacze gruntów, wzmiankowani w §. 5. najwyższego Patentu z dnia 7. Marca 1849 r. winni są pod własną odpowiedzialnością ustanowić do dozoru polowania

uzdolnionych myśliwych, lub przynajmniej obznajmionych z tem ludzi, którzy przez władzę polityczną powiatową za zdolnych do tego będą uznanymi — i tychże władzy politycznej wskazać.

§. 14. Za zezwoleniem władzy politycznej, może także sam właściciel polowania (właściciel gruntów lub dzierżawca polowania) ustanowionym być dozorcą polowania.

§. 15. Do zastosowania się do powyższych przepisów (§§. 13. i 14.) wyznacza się terażniejszym właścicielom polowania termin trzymiesięczny od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Jeżeli zastosowanie to nie nastąpi, natenczas posiadacze polowania własne prawo mający, zagnani być powinni do tego stosownymi środkami przymusowemi, co do dzierżawców zaś, należy rozwiązać dzierżawę i nakazać nowe wydzierżawienie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

§. 16. Przeciw wykonaniu niniejszego rozporządzenia nie można czynić zarzutów z tytułu prywatnego.

§. 17. Do polowania w imieniu własnem lub obcem nikt nie ma prawa, kto nie uzyskał pozwolenia noszenia broni myśliwskiej, stosownie do najwyższego patentu z d. 24. Października 1852. *) (§§. 14. i 19.)

§. 18. Wszelkie przestąpienie lub pominięcie niniejszych przepisów, podlega karze pieniężnej od 25—200 złr. m. k., która wymierzona będzie przez władzę polityczną i przekazaną na rzecz instytutu ubogich tego miejsca, w którym przestąpienie zostało popełnionem.

Jeżeli kara pieniężna nałożoną być mająca, sama przez się albo ze względu na stosunki winnego, nie może być ściągnięta, wówczas należy ją zamienić na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za każde pięć złr. m. k.

*) Personale, zaprzysiężone dla służby leśnej lub łowiackiej lub też do jednej jak drugiej razem, bez różnicy, czy przez rząd, gminę lub przez prywatnych ustanowionem jest, może zwykłym broń nosić w służbie, nie potrzebując ku temu paszportu, jeżeli używa ubioru służbowego przepisanego lub odznaczającego okryć głowy lub naramiennika, podanego do powszechnej wiadomości w powiecie. (Rozporz. minist. z dnia 20. Sierpnia 1877 r. dzion. praw państwa Nr. 169.)

Ustawa z dnia 19. Lipca 1869.

(dz. ust. kraj. Nr. 29.)

dotycząca się łapania, wytopienia i sprzedawania zwierząt alpejskich.

§. 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jakoteż i sadła świstaczego.

§. 2. Przekroczenie tego zakazu ma być karane przysiężną od 5 do 100 złr. wal. austr., a w razie niemożności uiszczenia kary, aresztem od jednego do dwudziestu dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczone na wolność.

§. 3. Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do starostw powiatowych, a w drugiej i ostatniej instancji do namiestnictwa.

§. 4. Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowej.

§. 5. Na zwierzchności gminne, c. k. żandarmerję, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 2. Stycznia 1854.

względem przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i polowania ustanowionych.

§. 1. Osoby, przeznaczone do służby nadzoru leśnego, które na mocy przepisu §. 13. rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych dnia 15. Grudnia 1852 roku (dziennik praw państwa nr. 257), także do dozoru polowania ustanowionemi i władzy politycznej wskazanemi zostały, powinny na żądanie tego, który ich ustanowił, złożyć przysięgę przed tą władzą w celu pełnienia służby myśliwskiej w całym okręgu, który im powierzony został, mianowicie:

- a) dodatkowo tylko dla służby myśliwskiej, jeżeli dla służby leśnej złożyły już przysięgę według ustaw obowiązujących;
- b) co do służby leśnej oraz i myśliwskiej, jeżeli jeszcze nie złożyły przysięgi co do służby leśnej.

Przysięga złożoną być powinna w przypadkach pod a) wyszczególnionym według załączonego wzoru przysięgi, w przypadku zaś pod b) wyrażonym według wzoru przysięgi, w dodatku do ustawy leśnej ogłoszonej, w którymto przypadku za wyrazami „powieszoną własność leśną“, zamieścić należy wyraz „i prawo polowania“.

§. 2. Jeżeli z powodu miejscowego położenia nie można ustanowionych do straży myśliwskiej na mocy §. 13. rozporz. minist. spraw wewn. z dnia 15. Grudnia 1852 i wskazanych władzy politycznej osób używać zarazem do dozoru lasu, w takim przypadku wolno przyjąć od nich przysięgę tyczącą się tylko służby myśliwskiej, jeżeli to są uzdolnieni strzelcy, zostający w wyłącznej służbie właściciela polowania (właściciela gruntu lub właściciela polowania). Przysięga w takim razie złożoną być ma przed właściwą władzą polityczną według §. 1. i stosownie do załączonej roty przysięgi.

§. 3. Osoby, które złożyły przysięgę tyczącą się dozoru leśnego i służby myśliwskiej (§. 1.), albo tyczącą się służby myśliwskiej (§. 2.), uważane będą także w służbie myśliwskiej za straż publiczną, używać będą także w tej służbie wszelkich ustawami zapewnionych praw, które służą osobom urzędowym i strażom cywilnym, wskazanym w §. 68 *) ustawy karnej i mają prawo noszenia w służbie myśliwskiej zwykłej broni, której jednakże używać mogą tylko w razie słusznej, koniecznej obrony.

*) §. 68. ustawy karnej brzmi:

Skupienie się wielu osób dla czynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, jest zbrodnią powstania, czy to celem takiego oporu było wymuszenie czego, wyłamanie się od jakiej powinności, udaremnienie jakiego zarządzenia lub wykonania nakazu publicznego, czy też nareszcie jakimkolwiek bądź sposobem publicznego spokoju. Przy tem nie stanowi to różnicy, gdy ten gwałtowny opór wymierzonym był czy to przeciw sędziemu, przeciw osobie zwierzchniej, przeciw urzędnikowi, przeciw umocowanemu mu lub przeciw służbie rządowemu albo gminnemu, przeciw strażi cywilnej, finansowej lub wojskowej, albo przeciw żandarmowi, czy też przeciw ustanowionemu do pilnowania lasów chociażby tylko w prywatnej służbie zostającemu, jednak przez właściwą władzę rządową związanemu przysięgą urzędnikowi leśnemu, lub przeciw służbie do dozoru lasu przeznaczony, jeżeli w taki sposób jest zaprzysiężony, czy też wreszcie przeciwko służbie ustanowionej do nadzoru na kolejach rządowych lub prywatnych do zawiadawania obrotem takowych, lub też do strzeżenia

§. 4. Ażeby osoby, które złożyły przysięgę tyczącą się służby myśliwskiej, mogły być poznanymi i szanowanymi jako straż publiczna, powinny nosić w służbie albo ubiór służbowy, przepisany w §. 54. ustawy leśnej, albo nakrycie głowy odszczególniające i podane do publicznej wiadomości powiatu, albo wreszcie przeskakę na ramieniu. Każdy jest obowiązany słuchać wezwania ich w pełnieniu służby uczynionego, oni zaś winni pod surową odpowiedzialnością wystrzegać się wszelkiego postępowania nieprawego.

Rota przysięgi.

Przysięgam, że powierzono mi dozorować i ochraniać będę jak najstaranniej i najwierniej; że wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób to prawo nadwęgryć lub rzeczywiście je nadwęgryć, doniosę sumiennie bez wszelkich względów osobistych; że w razie potrzeby zajmę ich w sposób prawem przepisany lub przytrzymam; że nikogo niewinnego nie oskarżę ani nie podam w podejrzenie; że wszelką szkodę według możliwości oddalę, a wyrządzoną szkodę według najlepszej mojej wiedzy i sumienia mego podawać i oceniać, jako też dla zapobieżenia szkodzie w drodze prawa pomocy domagać się będę; że bez wiedzy i pozwolenia moich przełożonych lub bez przeszkody niezbędnej, nigdy nie przestanę pełnić obowiązków moich, tudzież że z powierzonego mi dobra każdej chwili złożę rachunek. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. Lipca 1857. o warunkach zaprzysiężenia służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania.

Ogólne warunki do zaprzysiężenia.

§. 1. Osoby przyjęte do służby dla ochrony lasu

zajmowania się czynnościami przy telegrafach rządowych — o ile osoby rzezzone zajęte są właśnie wykonaniem zlecenia zwierzchności lub pełnieniem urzędu albo służby. Według §. 426. ustawy o postępowaniu karnem, świadectwo przysięgłego urzędnika albo służby rządowego lub gminnego może stanowić prawny dowód względem przedmiotu, do którego dozoru tenże przysięgły urzędnik albo służba jest ustanowionym, jeżeli nie zachodzi żadna okoliczność podająca go w wątpliwość i jeżeli potwierdzi, że obwiniony zastał na gorącym uczynku i zaraz go upomniął lub schwytał.

i polowania wtenczas tylko mogą przez władze polityczne być przypuszczonemi do przysięgi i pełnienia obowiązku, jeżeli są postępowania nieskazitelnego.

Warunki szczególne.

§. 2. W szczególności wymaga się jeszcze od osoby do służby dla obrony lasu i polowania przeznaczonej, aby się wykazała:

- a) ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu rządowego, przepisanego dla straży leśnych pomocników technicznych;
- b) że liczy więcej nad lat 20.

Powody wykluczenia.

§. 3. Osoby uznane winnymi zbrodni, wykroczenia gwałtu popełnionego na osobie drugiej lub takiegoż przestępstwa, albo wykroczenia pochodzącego z chciwości lub przeciwnego obyczajności publicznej, niemniej jak osoby uwolnione jedynie dla braku dowodów, nareszcie osoby skazane za inne przestępstwo prawa na karę więzienia najmniej sześciomiesięcznego, nie mogą do służby ochrony lasu i polowania być przypuszczone do przysięgi i do obowiązku, bez szczególnego w takim razie zezwolenia politycznej władzy krajowej, takie zaś zezwolenie udzielonem być może jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie.

§. 4. Przypuszczenie do zaprzysiężenia wzbronionem być może z przyczyny słabego wzroku i pamięci, skłonności do pijaństwa, do gry, do bitek i nadużyć, z przyczyny podejrzenia o przekupstwo lub przemytnictwo, w ogólności z przyczyny takich ułomności fizycznych lub moralnych, przez które zdaniem władz osoba staje się mniej zdolną do wykonywania służby dozorczy lasu i polowania, posiadającego prawo osoby urzędowej i straży cywilnej.

§. 5. Osoby zaprzysiężone do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, w razie gdyby zaszedł który z ustanowionych w §. 2. powodów wykluczenia, tracą prawa osoby urzędowej i straży cywilnej, pozyskane mocą ustawy przez zaprzysiężenie.

Zresztą uznaną być może utrata tychże praw w miarę postanowień §. 4., z powodu zaszłych ułomności fizycznych lub moralnych.

§. 6. Powołane do zaprzysiężenia służby, ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, najniższe władze polityczne stanowiąc też będą o przypuszczeniu do złożenia przysięgi i o utracie praw (§. 5.) pozyskanych przez zaprzysiężenie.

Przeciw tym wyrokom otwartą jest droga rekursu wedle postanowień §. 77. ustawy leśnej.

§. 7. Każdemu zaprzysiężonemu do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania wydanem być ma piśmienne potwierdzenie złożonej przysięgi, które mu służyć ma za legitymacją.

§. 8. Najniższe władze polityczne prowadzić mają dokładne wykazy osób znajdujących się w ich powiecie zaprzysiężonych do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania i utrzymywać takowe w ciągłej ewidencji.

Służbodawcy lub ich zastępcy obowiązani są pod karą porządkową 2 do 10 zlr. m. k. podać do wiadomości dotyczącej władzy politycznej każdą zmianę, jakaby zaszła w stanie służby zaprzysiężonej dla ochrony lasu i polowania, najdalej przed upływem czasu sześciu miesięcy.

Ustawa z dnia 30. Stycznia 1875.

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu nie wolno w czasie poniżej oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyzny:

1. Jelenie od 1. Stycznia do 30. Czerwca.
2. Kozły (rogacze) od 1. Marca do 30. Maja.
3. Zające od 1. Lutego do 15. Września.
4. Jarząbki od 1. Lutego do 31. Sierpnia.
5. Cietrzewie i głuszcze koguty od 20. Maja do 31. Sierpnia.
6. Słomki od 20. Kwietnia do 31. Sierpnia.
7. Bażanty i kuropatwy od 15. Stycznia do 15. Sierpnia.

8. Przepiórki i dzikie gołębie od 1. Listopada do 15. Lipca.

9. Drobie i pardwy od 15. Kwietnia do 1. Sierpnia.

10. Ptactwo błotne, mianowicie: kszyki, dubelki, kulony, bataliony od 15. Kwietnia do 1. Lipca.

11. Ptactwo wodne, mianowicie: dzikie gęsi i dzikie kaczkę od 15. Kwietnia do 15. Czerwca.

12. Lisy od 15. Lutego do 31. Sierpnia; tepienie lisa dozwolone jest tylko uprawnionemu do polowania w miejscach, w których uprawnieni hodują zwierzęta dla której lis jest szkodliwym.

13. Łanie, kozy, cielęta i spiczaki, tudzież kury, gęś, gęszcowa i cietrzewi przez cały rok.

Wystrzeliwanie łań i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić tylko może za przyzwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19. Lipca 1869 r. Nr. 26. D. u. k.

§. 2. Zakazaniem jest łowienie zwierzyny na sidła, żelaza, łapki i inne tym podobne przyrządy.

Wyjątkowo dozwolonym jest łowienie przepiórek rozjazdem, a kwiczołów i jemioluchów na sidła. Zakazaniem jest także zbieranie albo niszczenie jaj i wybieranie młodej zwierzyny z lęgówisk.

Może jednak wyjątkowo uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać na siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wyjmować jaja z gniazd tym celem, by je wysiedziały kury swojskie.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyńcach: sprzedający jednak taką zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swą uprawnienie do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczej bowiem będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z dnia 23. Lutego 1876 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą nie wolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprzedaży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1. i 2. tej ustawy, podlega grzywnie od 5 do 50 zlr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 zlr. podwyższoną.

§. 6. Kto po upływie 14 dni od czasu, w którym poczyna się pora zakazana, zwierzynę, na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1), czy to w całych sztukach, czy w kawałkach, które jednak do spożycia nie są jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz utraty zwierzyny grzywnie w §. 5 tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzikiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nie obowiązuje, w czasie zakazanym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, skąd ta zwierzyna pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyna pochodzi z królestw, i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyna nie została ubita w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne niniejszego paragrafu będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód z zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowana i przez dotyczącą zwierzchność gminną w drodze publicznej licytacji sprzedana, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odbyło się.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5 złr. grzywny jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przysługują władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p.

Chlumecky m. p.

U s t a w a

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych. Szkodliwemi są:

Orzeł przedni (Aquila fulva, Steinadler).

Orzeł zyz (Aquila chrysaetos, Goldadler).

Birkut bielik (Haliaetus albicilla, Seeadler).

Rybołów rzeczny (Pandion Heliaetus, Flus- oder Fischadler).

Kania wielka (Milvus regalis, Roter Milan oder Gabelweihe).

Kania czarna (Milvus ater, Schwarzbranner Milan).

Sokół raróg (Falco lanarius, Würgelfalke).

Sokół wędrowny (Falco peregrinus, Wanderfalke).

Sokół drzemlik (Falco aesalon, Zwergfalke, Merlin).

Sokół kobóz (Falco subbuteo, Lerchenfalke).

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa (Astur palumbarius, Hühnerhabicht).

Jastrząb krogulec (Astur nisus, Sperber).

Blotniak stawowy (Circus rufus, Rohroder Sumpfwaihe).

Palacz właściwy (Bubo maximus, Der gemeine Uhu oder Puhu).

Dzierzba srokoz (Lanius excubitor, Der grosse Würger).

Kruk właściwy (Corvus corax, Kohlrabe).

Sroka zwyczajna (Pica caudata, Elster).

§. 2. Zakazuje się chwytanie i zabijanie, niemniej przedawanie ptaków wymienionych w dodatku. Wyjątkowo w celach naukowych może władza polityczna udzielić pozwolenia do chwytania pomienionych ptaków w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tylko na podstawie przyzwolenia właścicieli gruntów, zatwierdzonego przez przełożonego obszaru dworskiego: w pozwoleniu tem ma być oznaczone nazwisko upoważnionego, tudzież miejsce i czas, na które pozwolenie ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytania i zabijania, tudzież przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych przepisów karane będą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem od 12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrządy do chwytania ptaków wraz z klatkami, tudzież schwywane ptaki, z których żywe mają natychmiast być puszczone na wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności są obowiązane czuwać nad ścisłym przestrzeganiem tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy należy do przełożonego gminy, w której obrębie popełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej przełożony gminy spólnie z dwoma assesorami (przysiężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze dworskim, wykonuje prawo karania polityczna władza powiatowa.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przełożonego gminy ma być wniesiony do zwierzchniej władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej władzy powiatowej do c. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wnieść w przeciągu 14 dni po ogłoszeniu, a względnie doręczeniu orzeczenia.

Przeciw dwóm równobrzmiącym orzeczeniom rekurs nie ma miejsca.

§. 7. Grzywny, tudzież pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na fundusz ubogich w tej gminie, w której obrębie popełniono przekroczenie, a względnie, przy której istnieje dotyczący obszar dworski.

§. 8. Na c. k. żandarmerję, zaprzysiężone strażnicze, straż polowe i straż publiczne, tudzież na wszystkie inne straż publiczne, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i podawania wszelkich spostrzeżonych przekroczeń do wiadomości naczelnika gminy, lub przełożonego obszaru dworskiego, a to ostatniego w tym celu, aby doniósł o tem politycznej władzy powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczniom tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół wyjaśniać szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiać im corocznie, a mianowicie przed początkiem sezonu łowieckiego, postanowienia niniejszej ustawy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllö, dnia 21. Grudnia 1874.

(L. S.) Franciszek Józef w. r.
Lasser w. r. Chlumecy w. r.

Dodatek do §. 2.

Spis ptaków,

których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.

- Drozd kos. (Turdus merula. Amsel o. Schwarzdrossel)
- Drozd śpiewak. (Turdus musicus. Singdrossel)
- Opczniki czyli podkamionki. (Saxicola. Steinmätzer)
- Plochacz. (Accentor. Heckenbraunelle)
- Pokrzywki. (Lusciola. Erdsänger), do których należy:
- Słowik rdzawy. (Lusciola luscinia. Nachtigall)
- Słowik szary. (Lusciola philomela. Sprosser)
- Rudoogonki. (Ruticilla. Rötling)
- Gajówki. (Sylvia. Grasmücke)
- Trzciniaki. (Salicaria. Rohrsänger)

- Wolwe oczko. (Troglodytes parvulus. Zaunkönig)
- Świergotki. (Anthus. Piper)
- Pliszki. (Motacilla. Bachstelze)
- Jaskółki. (Hirundo. Schwalbe)
- Mucholówki. (Muscicapa. Fliegenfänger)
- Dzierzby mniejsze czyli srokopudy. (Lanius. Dorn-dreher. Würger)
- Pomórnik czyli mentel. (Tichodroma muraria. Mauerläufer)
- Pelczacz zaskórnik. (Certhia familiaris. Baumläufer)
- Bargiel kowalik. (Sitta europaea. Spechtmeise)
- Mysikróliki. (Regulus. Goldhänchen)
- Sikory. (Parus. Meise)
- Luszczeniaki (Fringilla), a mianowicie:
- Luszczeniak grubodziób czyli klas. (Fringilla coccothraustes. Kernbeisser)
- L. jędr. (Fr. montifringilla. Bergfink)
- L. zięba. (Fr. coelebs. Buchfink)
- L. dzwonec. (Fr. chloris. Grünling)
- L. makolągwa. (Fr. cannabina. Bluthänfling)
- L. czeczotka. (Fr. linaria. Leinfink)
- L. czyż. (Fr. spinus. Zeisig)
- L. szczygieł. (Fr. carduelis. Stiglitz)
- L. mazurek. (Fr. montana. Feldsperling)
- L. kuleczyk. (Fr. serinus. Girlitz)
- Gil właściwy. (Pyrrhula vulgaris. Gimpel)
- Krzyżodzioby. (Loxia. Kreuzschnabel)
- Poświerki, t. j. trznadłe i potrzaszce. (Emberiza. Ammer)
- Skowronki. (Alauda. Lerche)
- Szpak. (Sturnus varius. Staar)
- Kawka. (Corvus monedula. Dohle)
- Wilga. (Oriolus galbula. Pirol)
- Krzykacze. (Clamatores), mianowicie: Ziegenmelker,
- Kozodoj. (Caprimulgus europaeus. Nachtschwalbe)
- Jerzyk. (Cypselus apus. Segler)
- Dudek. (Upupa epops. Widdehopf)
- Krasnowronka. (Coracias garrula. Mandelkrähe, Blauracke)

Z łązających (Scansores, Klettervögel):

- Kukułka. (Cuculus canorus. Kuckuk)
- Kręciogłów. (Yunx torquilla. Wendehals) i

Dzięcioły. (Picus. Spechte).

Sowy wszystkie. (Strix), z wyjątkiem Puhacza (Bubo maximus).

Sokół pustulka. (Falco tinnunculus. Turmfalke).

Sokół pustuleczka. (Falco cenchris. Rötelfalke).

Sokół kobuzek. (Falco vespertinus. Rotfussfalke).

Myszolów zwyczajny. (Buteo vulgaris. Der gemeine Mäusebusard).

Myszolów włochaty. (Archibuteo lagopus. Raubfüssiger Mäusebusard). Przylatuje do nas w późnej jesieni, bawi całą zimę, niszcząc wiele myszy, które są prawie wyłącznym jego pożywieniem. Weźcnie na wiosnę nas opuszcza.

Trzmiołojad. (Pernis apivorus. Wespenbusard).

13. Ochrona polowania.

Straży zaprzysiężonej do polowania, wolno każdego kogo spotka z bronią zatrzymać i żądać okazania paszportu na broń (Waffenpass). Jednakowoż tu nie wystarcza tylko, ażeby zatrzymany posiadał w ogólności paszport na broń, ale takowy musi być wystawiony dla osoby spotkanego, na czas terażniejszą i na broń taką, jaką właśnie ma przy sobie.

Od obowiązku okazania paszportu na broń, uwolnione są osoby, które na mocy swego urzędu lub zatrudnienia, do noszenia broni są obowiązane lub upoważnione.

Prawo noszenia broni nie uprawnia jednak do uzbrojonego przekroczenia okręgu myśliwskiego, po drogami publicznymi; — do tego uprawnieni są tylko właściciele prawa polowania, ich oficjaliści i służby, jakoteż ci, którzy do tego otrzymali pozwolenie od właściciela polowania.

Osoby, które przekroczą okręg myśliwski po drogami publicznymi, z bronią której się zazwyczaj używa do ubijania zwierzyny, — a do czego w szczególności strzelba (fuzya) należy — winne być przytrzymane i uważane za przestępców myśliwskich, nawet na ten przypadek, jeżeli paszport na broń palną posiadają, lecz nie mają prawa do polowania. Przestępcy takiemu w każdym razie broń odebrana być winna.

Przestępcy nieznamomi lub tacy znajomi, którzy się straży publicznej opierają, takową bezczeszczą

lub wcale rzucają się na nią, przytrzymani i władzy właściwej oddani być winni.

Jeżeli straż ustanowiona do ochrony polowania, spotka kogoś po za drogami publicznymi, z psami gończymi lub innymi, używanymi w myśliwstwie, ma spotkanego uważać za przestępcę myśliwskiego i odebrać mu psy, jeżeli się nie usprawiedliwi, że wzięcie psów ze sobą, nie było w celu polowania.

Psy obce goniące zwierzynę w okręgu myśliwskim, wolno straży publicznej zastrzelić. Także wolno jej strzelać koty, spotkane w lesie, opodal od domów mieszkalnych.

Regulamin dla myśliwych *)

ulożył
Dr. Z. R.

I. Wyjazd na polowanie.

§. 1. Myśliwy wybierający się na polowanie winien mieć broń czystą, przybory wszelkie w porządku, odzienie odpowiednie do pory, ciepłe, lekkie i nie tamujące chodu i wszelkich poruszeń, o ile możliwości barwy cisawej lub szaraczkowej.

§. 2. Wsiadając na wozy lub sanie trzyma się broń nienabitą przy sobie lub oddaje służącemu. Strzelby odprzodowe mogą być nabite, jednak bez kapiszonów (kabzli).

§. 3. Wjeżdżając do kniei, w której się ma polować, ustać powinno głośne rozmowy, śmiechy i śpiewki, dzwonki od sani się odpinają.

§. 4. Stanęszy na miejscu zboru, wysiada się spokojnie, przyrządza broń i wyczekuje hasła do pochodu na stanowiska. Przestrzelanie strzelb prochem, a nawet kabzlami nie może być dozwolone.

§. 5. Jeżeli w miocie, który ma być zajęty, spodziewane są dziki, wilki, sarny lub lisy, pochód na stanowisko winien się odbywać cicho. Tytoniu palić nie wolno. Pochód rozpoczyna ten, który stanowiska wskazuje, i zawsze powinien przodować. Wyprzedzanie go przyczynia mu trudu dopędzania lub zmusza do nawoływania, którego się winno unikać. Cała drużyna postępuje gęsiego, broń nosi przewieszoną przez ramię lub szyję, lufami do góry, jeżeli zaś deszcz pada ulewny lub wielka śnieżycza, można lufy opuścić ku ziemi. W kierunku poziomym nigdy strzelby nosić nie należy.

§. 6. Jeżeli w czasie pochodu pomknie zwierze, jakie, nie strzela się doń, ani też głośno zwraca na to uwagę.

*) Przyjęty i polecony przez Wydział gal. Tow. łowieckiego.

II. Stanowisko.

§. 7. Myśliwy zajmuje stanowisko wskazane mu przez kierującego polowaniem i nie opuszcza go aż do ukończenia miotu. Dla wyboru dogodnego miejsca wolno mu kilka kroków postąpić, nie zbaczając jednakże z wytkniętej linii. Czy myśliwy stanąć ma przed lub za drzewem albo za krzakiem, pozostawia się nawyknienu i wyborowi. Odwiedziny na sąsiednie stanowiska nie są dozwolone.

§. 8. Jeżeli polowanie odbywa się w lesie, zajmuje się stanowisko pod miotem, który ma być spolowanym. Jeżeli zaś na jasnym zrębie, łące lub w polu, trzeba ile możliwości zachować linię prostą, wizując na trzecie stanowisko z jednej strony, lub równając się według obudwóch sąsiadów.

§. 9. Myśliwy wybrawszy i zajmąwszy stanowisko, ogląda się naprzód na obu sąsiadów, jeżeli który z nich nie jest widzialnym, porozumiewa się z nim za pomocą lekkiego gwizdnięcia i poruszeniem ręki lub czapki stara się być dostrzeżonym.

§. 10. Dla wygodniejszego strzału wolno jest zgiąć lub złamać kilka małych gałązek, jednak łamanie grubszych drzewek lub wycinanie ich kordelasem jest wzbronione.

§. 11. Siąkanie nosa, kichanie lub kaszlanie winno być ile możliwości tłumionem.

§. 12. Stanowisko opuszcza się dopiero wtedy, gdy gońcy wyszli na linię strzelców.

Przy polowaniu na dziki z brytanami jest rzeczą porozumienia się myśliwych, czy i któremu z nich dozwolonem jest zapuścić się w miot w celu spotkania się ze zwierzem.

§. 13. Na stanowisku skrzydłowem, zwanem także flankowem, winien myśliwy pozostać tak długo, dopóki nagonka nie dotrze do głównej linii i gon nie ustanie. Gdyby więcej jak trzy skrzydłowe stanowiska były obstawione, to myśliwi z dalszych stanowisk mogą po przejściu nagonki posuwać się zwolna naprzód ku głównej linii, trzymając się jednak ciągle kierunku stanowisk.

III. O strzale.

§. 14. Myśliwy strzela albo w miot lub poza siebie, nigdy na linię strzelców. W tym celu upatruje

sobie z prawej i lewej strony granice strzału, oznaczając drzewo, krzak lub inny widoczny przedmiot, od którego do linii strzelców już mu strzelać nie wypada. Jeżeli las przecięty jest szerokimi liniami, wolno strzelać na samej linii, lub szerokiej drodze, jeżeli zaś linia lub drożyna jest wąską, strzela się w miot będący w plecach.

§. 15. Jeżeli gońcy zbliżyli się na 100 kroków ku linii myśliwych, nie wypada już strzelać w miot, chyba na odległość bardzo bliską np. 10 do 15 kroków, i to wtedy, gdy ziemia nie jest twardo zamrażniętą lub skorupą lodu pokrytą.

§. 16. Dobijanie strzałami zwierza postrzelonego przez innego myśliwego, nie jest w porządku, chyba że tenże sam o to prosi.

§. 17. O zbliżaniu się zwierza na stanowisko sąsiada, którego tenże zdaje się nie widzieć, nie należy ostrzegać go głosem (pilnuj!).

IV. Po miocie.

§. 18. Po skończonym miocie wolno jest myśliwemu opatrzyć miejsce strzału i sprawdzić, czy zwierzę czy farbuję, nie powinien jednak zapuszczać się w miot, który spolowano, dalej jak na 100 kroków, zaś w miot w plecach będący nie polowany jeszcze, wcale nie. Rzeczą jest kierującego polowaniem, czy i komu pozwoli iść za zwierzyną postrzeloną i takową dobić lub otropić.

§. 19. Polując na błotach lub polach z psem, uważać należy, aby strzał nie poszedł w kierunku towarzyszy, ani też podchodzić do psa stojącego, mając myśliwego na przodzie.

Przy polowaniach w polu z gońcami, nie strzela się w koło, jeżeli myśliwi na 200 kroków zbliżyli się do człowieka lub znaku oznaczającego środek koła.

§. 20. Jeżeli z jednego miotu do drugiego przejeżdża się wozami, saniami lub konno, należy wyjąć naboje lub opatrzyć kłakiem kabzlówkę. Strzelby nabitej nie kładzie się nigdy w sanie lub do woza.

§. 21. Miejsce na spoczynek lub śniadanie należy wybierać opodal od miotów, w których się ma polować, a zakładając ognisko baczyć, aby dym nie ciągnął ku kniei niepolowanej. Strzelby odstawia się na bok lufkami do góry.

§. 22. Niedźwiedzia, dzika, wilka, losia i rysia przypisuje się temu myśliwemu, od którego pierwszą śmiertelnie rażącą otrzymał kulę; sarnę, lisa, zająca lub ptaka wszelakiego temu, po którego strzale pozostał. Przy mieszanych strzałach kula ma pierwszeństwo, przy strzałach śrótowych zwierz należy temu, kto strzelił ostatni według staropolskiego przysłowia: „Przed kim trup — tego łup“.

§. 23. Strzelanie na trupa, na wiaty lub do celu w czasie polowania, uchybia godności myśliwego, niepokoi zwierzynę i nie powinno być dozwolone.

§. 24. Spory o strzał winien na miejscu rozstrzygnąć zaufania godny, doświadczony myśliwy lub komisja z pomiędzy strzelców wybrana — o zająca prawdziwy myśliwy nie spiera się nigdy.

§. 25. W celu ścisłego przestrzegania powyższych przepisów pożądanem jest, aby za przekroczenia takowych zaraz w miejscu ściągano kary pieniężne na korzyść straży lasowej lub inny cel dobroczynny.

Czas parzenia się, legu, wzrostu, życiu i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego.

| Rodzaj | Należy do łowów wyższych, średnich i niższych | Nazwa | W miesiącach | | składają się | Wylęga w dni | Miejsce legu | | Wzrost lat | Życie trwa | Czas strzelania |
|--------|---|---|--------------|--------------|--------------|--------------|-----------------------|-------|------------|--|-----------------|
| | | | parzy się | W miesiącach | | | szukają | lat | | | |
| 1 | . | Głuszc (Tetrao urogallus) | kwiec. i maj | kwiec. | 8-12 | 30 | w lesie na ziemi | 3/4 | 10 | na tokowisku i w jesieni na wiosnę i w jesieni | |
| 1 | . | Zóraw (Grus cinerea) | kwiec. | " | 2 | 30 | na błotach | 2 | 30 | przez cały rok | |
| 1 | . | Drop strepet pardwa (Otis tetraz. O. tarda) | " | " | 2 | 30 | w trawie i na rolach | 1 1/2 | 20 | | |
| 1 | 1 | Bażant (Phasianus colchicus) | " | " | 12-20 | 24 | w trawie pod krzakami | 1/2 | 12 | w jesieni i w zimie na toku i w jesieni | |
| 1 | 1 | Cietrzew (Tetrao tetrix) | kwiec. i maj | kwiec. | 8-10 | 30 | w lesie na ziemi | 1/2 | 10 | podczas gry i w jesieni | |
| 1 | 1 | Jarząbek (Tetrao bonasia) | kwiec. | " | 8-10 | 24 | w lesie na ziemi | 1/2 | 10 | | |
| 1 | 1 | Kulon (Numenius arquata) | " | " | 4-6 | 21 | na ustronnych bagnach | 1/2 | 10 | | |

| | | | | | | | | | | | |
|---|---|--|--------|--------|-------|----|---------------------------------------|-----|----|--|--|
| 1 | 1 | Pardwa prawdziwa (Tetrao lagopus) | kwiec. | kwiec. | 6-9 | 25 | na masywistych i bagnistych miejscach | 1/2 | 10 | w lecie i w jesieni na wiosnę i w jesieni | |
| 1 | 1 | Słonka (Scolopax rusticola) | " | " | 3-4 | 21 | w lesie na ziemi | 1/2 | 10 | | |
| 1 | 1 | Kwiczol (Turdus pilaris) | maj | maj | 4-5 | 14 | w wysokim drzewostanie | 1/2 | 10 | w jesieni | |
| 1 | 1 | Kuropatwa (Perdix cinerea) | kwiec. | kwiec. | 12-20 | 21 | w zbożu i krzakach | 1/2 | 10 | podczas parzenia się nadliczbowe koguty, w jesieni | |
| 1 | 1 | Przepiórka (Coturnix dactylisonans) | maj | maj | 8-10 | 21 | w zbożu | 1/2 | 10 | w jesieni | |
| 1 | 1 | Chrusciel (Crex pratensis) | " | " | 8-12 | 21 | na łąkach | 1/2 | 8 | " | |
| 1 | 1 | Zabędź (Cyanus musicus) | kwiec. | kwiec. | 5-8 | 36 | w trzcinach | 2 | 60 | w jesieni i w zimie | |
| 1 | 1 | Dzika gęś (Anser segetum, A. cinereus) | " | " | 9-11 | 30 | na jeziorach i stawach | 2 | 40 | w jesieni | |
| 1 | 1 | Dzika kaczka (Anatidae) | maj | maj | 4-8 | 21 | w trzcinach i na łąkach | 1/2 | 10 | w lecie, jesieni i zimie | |
| 1 | 1 | Nur (Colymbus) | " | " | 4-5 | 21 | w trzcinach | 1/2 | 10 | w jesieni | |
| 1 | 1 | Kszyk (Scolopax gallinago) | " | " | 4-5 | 21 | na błotach | 1/2 | 19 | w lecie i w jesieni | |

Łow. błotnei wodne-łactwo

| Rodzaj | w. ś. n. należy do łow w. w. szych, średn. lub niższych | Nazwa | parzy się w miesiąc | składaj szuk | wylęga w dni | Miejsce legu | wzrost | Czas strzelania | |
|-------------------|--|---|------------------------|-------------------|-----------------|---|-------------------|--------------------|--|
| | | | | | | | | 1 | 2 |
| P. b. i. w. p. | 1 | Czajka (Vanellus cristatus) Lyska (Falca atra) Kurka wodna (Gallinula chloropus) | Maj " " | 3-4 4-5 4-5 | · 21 21 | na mokrych łąk. w trzcinach " | 1/3 1/3 1/3 | 10 10 10 | w lecie i jesieni w lecie i w jesieni dto |
| Drapieżne ptactwo | · | Orzeł przedni (Aquila chrysaetos fulva) | kwiec. | 2 | 30 | na szczytach wysokich drzew, na skałach | 1 | 100 | w gnieździe i przez cały rok |
| | · | Orzeł bielik (Haliaetus albicilla) | " | 2 | 24 | na szczytach wysokich drzew | 1 | 100 | dto |
| | · | Orzeł rybołów. (Pandion haliaetos) | maj czerw. | 2-4 | 24 | na wysokich drzewach | 1 | 30 | dto |
| | · | Myszolów zw. (Falco buteo) | maj | 2-3 | 30 | na drzewach | 1 | 25 | ochraniać |
| | · | Kania (Falco tinnunculus) | " | 2-4 | · | na wysokich drzewach | 1 | 25 | przez każdej sposobności |

| | | | | | | | | | | |
|-------------------|---|--|--------|-----|----|---|-----|-----|---|--|
| Drapieżne ptactwo | · | Sokoł rucog (Falco tinnunculus) | maj | 3-4 | 21 | na wys. drzew. i na skałach | 1/2 | 20 | przez każdej sposobności | |
| | · | Sokoł wędz. (Falco peregrin.) | " | 3-7 | 21 | na wys. drzew, skałach i murach przeważnie na wys. jodłach | 1/2 | 20 | ochraniać na gnieździe, w bud- kach, w samorza- skach i zelażach | |
| | · | Sokoł pustulka (F. tinnunculus) | kwiec. | 2-3 | 21 | w lasach szpil- kowych | 1/2 | 20 | dto | |
| | · | Jastrząb gołęb. (F. columbarius) | " | 4-7 | 14 | w rozpadlinach skalnych | 1 | 100 | na gnieździe na gnieździe i w budkach | |
| | · | J. krogulec (F. nisus) | marz. | 3-4 | 30 | na wysokich drzewach | 1/2 | 20 | dto | |
| | · | Puhacz własc. (Strix bubo) | kwiec. | 3-5 | 14 | dto | 1/2 | 10 | dto | |
| | · | Kruk własciwy (Corvus corax) | " | 4-5 | 14 | w zagajnikach na drzewach | 1/2 | 10 | dto | |
| | · | Wrona (Corvus cornix) | " | 4-5 | 14 | na drzewach | 1/2 | 10 | przez cały rok | |
| | · | Sroka (Corvus pica) | maj | 4-5 | 14 | na wys. drzew. i na kępach wodn. | 1/2 | 10 | przez każdej sposobności | |
| | · | Dzierzbę srokosz (Lanius excubitor) | " | 3-4 | 30 | | 1 | 30 | | |
| | · | Czapla siwa (Ardea cinerea) | " | | | | | | | |

Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia.

| Zwierzyzna | Należy do wyższego, średniego lub niższego łowictwa | | | Nazwa | Czas rui | Czas noszenia | Pomiata w miesiącu | Liczba młodych | Okres wzrostu w szkodliwym wieku |
|------------|---|-------|-----------|------------|----------------------|---------------|--------------------|----------------|----------------------------------|
| | tygod | tygod | tygod | | | | | | |
| Pożyteczna | 1 | . | . | Żubr . . | wrześ. | 40 | maj | 1 | 8 30 |
| | 1 | . | . | Łoś . . . | do 40 | " | " | 1-3 | 8 20 |
| | 1 | . | . | Jeleń . . | paźdz. | 40 | " | 1 | 6 15 |
| | 1 | . | . | Daniel . . | " | 38 | czerw. | 1-2 | 6 20 |
| | 1 | . | . | Kozica . . | listop. | 20 | maj | 1-2 | 4 19 |
| | 1 | . | . | Dzik . . . | grudz. | 18-20 | kwiec. | 5-9 | 6 12 |
| | . | 1 | . | Sarna . . | lipiec sierp. | 40 | maj | 1-2 | 4 10 |
| | . | . | 1 | Zając . . | od lutego do sierpn. | 4 | od marca do wrz. | 3-5 | 1/2 10 |
| | . | . | 1 | Krolik . . | " | 4 | " | 6-9 | 1/2 10 |
| | Szkodliwa | 1 | . | . | Niedźw. | kwiec. | 36 | grudz. | 2 |
| 1 | | . | . | Ryś . . . | luty | 9 | maj | 3 | 2 20 |
| . | | 1 | . | Wilk . . | stycz. | 9 | marz. | 5-8 | 3 15 |
| . | | . | 1 | Lis . . . | luty | 10 | kwiec. | 4-6 | 2 20 |
| . | | . | 1 | Wydra . . | " | 12 | maj | 3-7 | 2 20 |
| . | | . | 1 | Borsuk . . | listop. | 12 | marz. | 3-4 | 2 20 |
| . | | . | 1 | Kuna leśn. | luty | 9 | kwiec. | 2-4 | 2 10 |
| . | | . | 1 | Kuna kam. | " | 9 | " | 3-4 | 2 12 |
| . | | . | 1 | Kot . . . | stycz. | 9 | marz. | 5-6 | 2 12 |
| . | | . | 1 | Tchórz . . | luty | 9 | kwiec. | 5-7 | 2 10 |
| Gryzonie | . | . | 1 | Jeź . . . | luty | 9 | kwiec. | 4-8 | 1 10 |
| | . | . | 1 | Zasica . . | kwiec. | 9 | czerw. | 3-6 | 1 10 |
| | . | . | 1 | Bóbr . . . | kwiec. | 6 | maj | 3-4 | 2 20 |
| | . | . | 1 | Chomik . . | " | 9 | czerw. | 3-6 | 2 10 |
| . | . | 1 | Wiewiórk. | " | 9 | " | 3-5 | 1 8 | |
| . | . | 1 | Bobak . . | " | 9 | " | " | " | " |
| . | . | 1 | " | i maj | 6 | " | " | 1 12 | |

TERMINOLOGIA

odnosząca się do główniejszych zwierząt łownych.

J e l e Ń.

Jeleń należy do zwierzyny płowej, płoczej, rochmannej (taskawej), grubej, i do wyższych łowów. Samica beka się w Wrześniu i Październiku, jest cielna i cieli się w Maju, rzucając w łożysku jedno młode: jelonka lub łankę (sysaki). Miejsca, na których odbywają się gody weselne, zowie się bekowisko, rykowisko, wtedy rogacz beczy, ryczy. W innym czasie stanowisko jeleni jest ostoją. Po pierwszym roku jelonek staje się szpiczakiem, podciółkiem, po drugim widłakiem, po trzecim szóstakiem, po czwartym ósmakiem, po piątym o 10 końcach dziesiątakiem czyli jeleniem łownym, po szóstym i następnym dwunastakiem, jeleniem kapitalnym, głównym i ma na końcu wieńca (rogów) koronę z trzech gałęzi. Wieniec składa się z róży, pnia, łodygi, gałęzi i korony. Róg jeden pozostały po zrzuceniu drugiego zowie się tyką. Jeleń wkłada wieńce, gdy mu rogi odrastają, lub zrzuca, kiedy odpadają. W pięć dni po zrzuceniu rogów wyrasta z róży czyli pierścienia miękkiej, grubą skórą pokryty guz, z którego wznosi się wieńce, mchem albo scypulem pokryty, i wtedy zowie się rogal, byk scypulakiem. Na rogach podnoszą się małe wyrostki perły. W porze, gdy po zrzuceniu rogów tworzy się guz, który wysadza rogi, zowią jelenia gumulą, silnego dobrym, mocnym, pysznym, watego cienkim, pośle-dnim, tłustego zaś krasnym. Z nowo odrosłych, mlecznych rogów ociera rogacz mech o drzewa, czyści się. Wyrosła samica jest łania. Park, parkot jest woną jeleni w czasie bekania się. Jeleń pasie się, żeruje na żerowisku, bije rogami

głos bywa zwany rykiem, porykiem, hukiem, mowa. Chód jego jest telepaniem, łazem; morda paszczą, paszczką; miejsce wypoczynku legowiskiem albo barłogiem, miejsce zaś snu zimowego gawrą, budowiskiem, łomem, domem. Krew jego jest jucha, więc juszy albo farbuje. Gdy niedźwiedź staje na przednich łapach, stawia drabinę; walcząc zamiata, boryka się, odcina się, wodzi za pasy; gdy miota kamienie lub drzewa, strzela, wichrzy; dusząc zaś i łamiąc kości, pięści, ściska, a prześladowany ucieka, przebija się. Zakłada mu się na paszczę knebel albo kaganiec. Myśliwy rzucający niedźwiedziowi na pastwę bałwana, rzuca cien, a gdy po zabiciu zdejmuje zeń skórę, obielą go. Opis niedźwiedzia, jego życia i zwyczajów podaliśmy w roczniku „Łowca“ 1879 str. 33 49. 65.

Borsuk.

Borsuk, jaźwiec, nor, pies leśny należy do niższej zwierzyny. Grzeje się w Listopadzie samica po 12 tygodniach pomiała w Marcu 3—4 młodych. Większą część życia spędza w jamie, norze, gdzie spoczywa lub snem zimowym zasypia w miejscu dogodnym, zwanem komorą. Jamy sam sobie kopie ostrymi pazurami, a ziemia przy tej pracy przez niego wyrzucona zowie się kopcem, wchód zaś do jamy oknem. Borsuk tłusty jest sadlistym. Skórę zdjąć znaczy obielić, a skóra jego jest suknią. Bliższą wiadomość o borsuku daliśmy w roczniku „Łowca“ 1879. str. 131. 145.

Dzik.

Dzik należy do zwierzyny czarnej i do wyższych łowów. Samiec zowie się dzikiem, z przydatkiem błociarz, smolak, samica lochą, maciorą, gdy jałowa samurą, młode sysakami, warchlakami, od roku paciukami, od dwóch do czterech lat samiec wycinkiem, ponieważ odpędzając od trzody kaleczy (obcina) pojedynką i odyńca. W piątym roku staje się samiec pojedynkiem, samica maciorą, w szóstym odyńcem, i takim pozostaje do końca życia. Dziki, zaspokajając

popęd płciowy lochają się, a wtedy odyńca, który samiec oprawia, nazywają myśliwi gamratem, który się huka. Dziki lochają się w Grudniu, a samica po ośmnastu do dwudziestu tygodniach brzemienności, wydaje na świat w Kwietniu 5—9 młodych. Brzemienność jest prośną, miejsce oproszenia się jest legowiskiem. Miejscowość, w której dziki chętnie przebywają, zowie się koczowiskiem, a samo miejsce wypoczynku barłogiem, leżą, legowiskiem. Dzik żeruje na żerowisku; rzuca się ciska się, idąc wolno kroczy, pędem sady, miejsce jego pochodu jest droga, ryjąc ziemię pyskuje, buchtuje, a ziemia zryta jest buchtą. Posoczyć znaczy posoką tropy zostawiać, stanowiąc zatrzymać go w pochodzie. Przerażony dmucha lub fuka, wtedy zatrzymuje się, głowę podnosi i cgon mocno zakręca. Biejąc prosto idzie na sztych, bokiem na poleć, idąc po strzale idzie na dym, a trzoda w rozproszeniu rozbryzguje się czyli pryska. Głos dzika jest gwizdaniem, gruchaniem, kwiczeniem, gruchotaniem, szumem, krzykaniem, rechantem. Ryj jego zowie się gwizdem, a kończy się tabakiera, nasada chrząstkowata, z boku i z wierzchu w górę wygięta, poruszalna za pomocą muszkułów. W niej posiada wielką siłę, którą ryje ziemię, nawet zamarniętą, szukając pożywienia, wydobywa kamienie. Kły jego są szablami, którymi obcina (kaleczy), nogi racicami, odnóża rapciami. Skóra u niego jest suknią, szczecina piórami, krew posoką, wdech wiatrem. Tłusty dzik jest sadlistym. Zdejmowanie skóry z dzika jest obieleniem. Monografię dzika umieścić „Łowiec“ w r. 1878. str. 178.

Wilk.

Wilk należy do średniej zwierzyny. Zwany bywa: lupur, basiur, dziki pies, samica wadera. Lud rozróżnia go, zowiąc swyniarem lub koniuchą, kobyłarzem. Pora zaspokajania popędu płciowego jest ciecżka. Cieka się w Styczniu, a samego jest ciecżką. Cieka się w Styczniu, a samego po dziewięćciu-tygodniowej brzemienności pomiała (szczeni się) w legowisku w Marcu 5—8 młodych (szczeniąt). Miejsce, w którym wilki się ciekają

wyją, zowie się igrzyskiem, a miejsce oszczenięcia się gniazdem. Gdy wilk głos z siebie wydaje, wyje, trąbi; idąc gromadą trop w trop jeden za drugim sznuruje, włóczęc się wałęsa; chodząc gromadą idzie chmarami lub korowodzi, podsuwając się pod zdobycz dybie; wynosząc ją wykrada; szarpiać ją i żrać cupie. Pojawiając się w nocy za świecą; broniąc się odcina się; postrzałe trupem padając bębni. Łeb jego jest latarnią; pysk paszczką; ogon polanem, łopata, wiechą, kądzielą; noga łapa; oczy lampami, kagańcami; zęby kłaniami; futro suknią. Skórę ściągnąć znaczy suknię zdjąć lub obielić. Obszerną wiadomość o wilku dał „Łowiec“ w r. 1878. str. 97. 113.

L i s.

Lis należy do średnich łowów. Ciekaw się w Lutym, a samica po dziesięcio-tygodniowej brzemienności poniała w Kwietniu 4—6 młodych. Zowią go mekitą, kurnikiem, psem, zorzanem (wychodzący o świcie); rozróżniają: górskiego, krzyżaka, czarnego, niebieskiego, popielatego, rudawego, srebrzystego i białego. Włos jego jest kiścią, ogon fiołkiem, łopata, pysk nosem, nogi stawkami. Idąc dynduje, podskakując szusta, czekając skomli, skoli. Żerując myszkuje, skradając się chojca się, kryjąc się w jamie znika, zwodząc psy składa. Jest cietym, gdy wytrwale się broni, dobrym, pięknym, mając na sobie ładne futro. Kolor zmieniony włosa zowie się blakowny. Wypędzać lisa z nory znaczy dociekać. Ziemia wyrzucona przez niego przy kopaniu jamy zowie się kopcem, a wchód do niej oknem. Miejsce, w którym spoczywa jest łożyskiem, a pomiotu gniazdem. Futro jego jest suknią, a zdjęcie skóry obieleniem. Lisa opisał w „Łowcu“ szczegółowo w r. 1878. str. 120—161, Władysław Zawadzki.

Z a j ą c.

Zając należy do najpospolitszych u nas zwierząt i do niższych łowów. Dwa u nas są gatunki: zając pospolity (*lepus timidus*) i zając bielak

(*lepus variabilis*), znacznie od siebie się różniące. Pierwszy wszędzie u nas jest pospolitym, drugi żyje tylko w krajach północnych, gdzie, a szczególnie w Laponii i Syberji w wielkich chmarach (stadach). Rozmaite są nazwy zająca: gach, ślepak, wacho, jepur, spioch, wytrzeszczak, kot, skotak, korpak, koszlak, kopyra, sianiak, rusak, marczak, wrześniak lub nazimek, kot polny, leśny, górski, i bagnisty. Zając w czasie zaspokajania popędu płciowego parka się, parkoci, a pora ta zowie się parkotnią i trwa od Lutego aż do Września. Samica nosi płód (jest kotna) przez cztery tygodnie, i rodzi kocię się od Marca do Października, wydając na świat 3—5 malych, co się nazywa rzutem Zając żeruje na żerowisku. Młody zowie się kocię, młodziak, przebiegły w ucieczce graczą, metr, mniej zręczny żak, linaak. Uszy jego są słuchami, włos turzycą, oczy baluchami, ślepiami, trzeszczami, wytrzeszczami; wąsy strzyżami; ogon kosmykiem, omykiem; nogi skokami; spód stopy podszwami; zęby strugami; skóra smużka, kożuchem; tłuszcz skromem; grzbiet combrem; bok polciem. Oznaczony trop jego jest ścieżką; droga, którą zwykle chodzi przez mykiem. Uciekając broni się; przesadzając przeszkody susa; wyskakując chica; idąc wolno kica; podnosząc się na tylne skoki i nasłuchując stawia słupka, kołkuje; krążąc w kolo majaczy; przypadając do ziemi płaszczy się, przycupa; daleko się ukazując ćmi; pokazując się i znikając miga; zapadając w śnieg szusta; otoczony chartami modli się; umykając w całym pedzie kładzie się po sobie lub kipi; podchodząc pod wie w zimie prosi się; żerując w ogrodowinie strzyże, wystrzyga; zwracając się nagle daje kominka; ucieka w kolo młynicem; w kolo krążąc i wracając, z kąd był ruszony, okłada; poruszając słuchami strzyże; kłapie; zwodząc psy lamie; myląc tropy kluczy, zrzuca; wabiąc się muską; raniący wrzeszczy, kniazi; umykając przed myśliwym posuwa się; gdy uciekł łapy liże; gdy umknął przepadł; gdy został raniony, jest zbarczony; zabity dał gardło. Kiedy psy zwrócają zająca, obracają go; a głosem wskazując go opo-

wiadają kota. Wypędzić z legowiska znaczy ruszyć, złapać brać, uszczuć. Legowisko zajęcia jest kotlina; kotowina; odchód bobkami; miejsce igraszki w nocy koleń, wnętrzości patroszami, więc oczyszczenie patroszeniem; wabiene zajęcia podmuskiwaniem. Samica mocno zgoniona przepala się, jałowuje. Trop zwierzęży jest zimnym. Ręką zabić zajęcia znaczy głuszyć, myśliwstwa nie znać skoki przypiekać.

Ł o ś.

Łoś należy do zwierzyny płowej, rochmannej, grubej, i do wyższych łowów. Czas zaspokojania popędu płciowego ruja, bukowanie przypada na Wrzesień, wtedy łosie się bukają. Samca nosi płód około 40 tygodni, i rodzi cieli się w Maju 1—3 młodych. Samiec zowie się bykiem, łosiem, młody samiec sysakiem, łoszukiem, samica klempa, łosza. Łoś żeruje na żerowisku. Miejsce spoczynku jest legowiskiem, bobrowskiem, noga racicą; bok polciem; grzbiet combrem; żebra piórami; włos suknią; rogi rosocami, których łodyga odmienna jest od jeleniej, bo płaska. Gdy głos z siebie wydaje rży. Tropy jego są wytłokami, gdy zwierzęży, są zimnymi. Chudy łoś zowie się spadłym. Wnętrzości wyrzucić znaczy patroszyć, skórę zdjąć obielić.

B ó b r.

Bóbr należy do gryzoniów szczurowatych (gliries), stanowi wszakże osobną rodzinę (castorina). Myśliwi zaliczają go do niższych łowów. Życie jego i właściwości nie są dotąd dokładnie zbadane, toteż i pora ruji jego nie jest pewna. Dawniej twierdzono, iż grzeje się on w Grudniu, a pomiata w Kwietniu, obecnie myśliwi i badacze, jak np. R. Dombrowski, przenoszą ruję bobra na Kwiecień i twierdzą, że samica po sześć-tygodniowej brzemienności pomiata w Maju 3—4 młodych. Bóbr zwany też bywa psem morskim, rzeczonym, bobroszczurem, piźmoszczurem, młody jarczakiem, roczniakiem. Buduje on dom, budę, budowisko, składające

się z dwóch lub trzech komor ponad sobą leżących. W celu zatamowania prądu wody buduje też tamę, groble. Domy te stanowią osadę bobrów, do której obcych nie dopuszczają, osada taka zowie się miasteczkiem bobrowem, siedliskiem, gonem bobrowym, żerem, żeremiskiem, nad którym dawniej czuwał osobny bobrowniczy urzędnik. Rodzina bobrów zowie się stadem. Dawniej nie urządzano polowań na bobry, lecz łowiono je. Ogon bobra jest pluskiem, kielnią, płyn gęsty w osobnych torebkach przy kanale odchodowym zawarty strojem bobrowym, wysoko niegdyś z powodu swej skuteczności w wielu chorobach cenionym, dziś prawie zupełnie nie używanym. Obszerny opis bobra umieścił „Łowiec“ w r. 1881. str. 134. 151. 169. 183.

Ryś ostrowidz grzejąc się marcuje, samica rodzi, pomiata, głos wydaje warczy, na włosie ma cętki.

Zbik dziki kot, leśny kot, kocur, samica kotka, grzejąc się marcuje, samica rodzi pomiata, głos wydaje mlaska. O obu powyższych zwierzętach umieścił „Łowiec“ rozprawę w r. 1880.

Żubr grzejąc się odstanawia się, samica jest krową; grzywa jego jest kądzielą, głos wydaje beczy, jęczy. Obszerną wiadomość o żubrze podał „Łowiec“ w r. 1878. nr. 3. 4. 5.

Kuna i wydra grzejąc się ciekają się. Głos wydry jest świstem, droga, która chodzi. ścieżka. O kunie dał „Łowiec“ bliższą wiadomość w r. 1882.

Głuszcze należy do rodzaju kur i do wyższych łowów. — Parzy się na wiosnę. Gra, tokowanie czyli zaspokajanie popędu płciowego rozpoczyna się w końcu Marca a kończy w Maju, wcześniej lub później w miarę wpływów atmosferycznych. Miejsce godów weselnych zowie się igrzysko, tokowisko. Zresztą, przez cały rok mają kury i koguty osobne sadowisko. Ze zmierzchem wieczornym eiagnie kogut na tokowisko i sada na drzewie, z którego czasem spuszcza się na ziemię wabiąc samice głosem podobnym do rechrania młodego prosięcia. Przed brzaskiem dnia rozpoczyna grę, tokowanie, pędzą lub

polotkami, w Sierpniu farbówkami, w Październiku już są wyroslemi. Kuropatwa raz tylko w roku się gnieździ, powtórnie zaś gdy jaja swe straci. Rodzice nader są troskliwe o swoje dzieci i starannie strzegą w niebezpieczeństwie. Zagrożone stadko przypada i tak długo wytrzymuje, póki się nieprzyjacieli nie zbliży, wtedy zrywa się, ulatuje, i zapada często w rozprószeniu, ścigane jeszcze, rwą się osobno. Tym sposobem bywa stadko rozbite i wystrzelane często do nogi. Familie żyją osobno, a łączą się z inną, gdy rodziców utracą. Miejsce noclegu kuropatw zowie się paprzymkiem, w dzień żerują. Na wiosnę żyją parami w polach, krzakach, pastwiskach, gdzie znajdują odpowiednie miejsce do gnieźdzenia się i dosyć żerują. W lecie do późnej jesieni przebywają w zbożach, na oziminach, w pobliżu krzaków, gajów i pastwisk. W głębokim lesie nie siedzą. W zimie trzymają się bliżej siedzib ludzkich, zwykle obok siebie w celu ogrzania się, a podczas zamieci dają się zaśnieżyć. Stara kura zowie się starką. Gdy się kuropatwa grzeje farbuje, grzebiąc się w piasku paprzymkiem, idąc jedna za drugą idzie łańcuchem, na pędzona pod sieć jest otarczona, głos wydający ciegoce, krera, tłusta jest pyszna. piczna. siedząca na jajach zowie się nasadką. Noga kuropatwy jest zgrzeblem, znak czarny pod piersiami samca podkowa. Na wiosnę podczas parzenia strzela się nadliczbowe koguty, zresztą poluje się w jesieni. W celu rozmnożenia kuropatw konieczne są umiętna ich ochrona i żywienie, o czem obszernie należałoby mówić.

Towarzystwa myśliwskie.

Galicyjskie Towarzystwo łowieckie z siedzibą we Lwowie.

W dniu 30. Stycznia 1875. weszła w życie nowa Ustawa łowiecka dla Galicyi, a łowiectwo stało się uregulowanym i opieką otoczonem źródłem bogactwa krajowego. W celu krzewienia poszanowania dla owej Ustawy, jakoteż przysporzenia królowi pożytków z łowiectwa, zawiązało się Towarzystwo, które po spisaniu statutów i zatwierdzeniu tychże przez wysokie c. k. Namiestnictwo, zwołało Walne Zebranie na dzień 24. Kwietnia 1876 r. w celu ukonstytuowania się. Obecnych było na owem zebraniu 42 członków. Przewodniczył p. Oswald Bartmański. Przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa Towarzystwa i członków Wydziału. Prezesem obrano jednogłośnie Exc. hr. Włodzimirza Dzieduszyckiego, wiceprezesem Oswalda Bartmańskiego. Do Wydziału weszli z wyboru: hr. Józef Drohojowski, Dr. Adam Hanzel, Dr. Ferdynand Kratter, hr. Karol Mier, hr. Artur Potocki, hr. Roman Potocki, Dr. Zygmunt Rieger, Dr. Emanuel Roiński, Edward Weissmann, hr. Stefan Zamojski, Władysław Zontak, mianowany sekretarzem Towarzystwa. Na tem zgromadzeniu prócz innych uchwał postanowiono rozesłać wszystkim członkom Towarzystwa Statuta, kartę legitymacyjną i oznakę t. j. szpilkę srebrną z emblematem dwóch strzelb skrzyżowanych i torby łowieckiej, a na niej monogram T. Ł. (Towarzystwo łowieckie). Do roku 1878 liczyło Towarzystwo 148 członków. Od początku tegoż roku rozpoczyna się żywot organu Towarzystwa łowieckiego p. t. Łowiec. W ogłoszonym w nr. 2. 1878 r. programie tego Pisma czytamy: „Celem i dążeniem Towarzystwa łowieckiego i jego Organu

jest: skonsolidowanie społeczności łowieckiej, baczną strzeżenie Ustawy łowieckiej, uregulowanie łowiectwa i przysporzenie z niego krajowi pożytków. Towarzystwo gorąco pragnie, iżby myśliwi widzieli w niem punkt ześrodkowania swoich interesów, a w Organie jego nieodstępny towarzysza i przyjaciela, który im poda szczerą radę i pomoc, a oraz obznajomi z postępem łowiectwa u obcych i z potrzebą wprowadzenia owego postępu w naszym myślistwie". — Pismo to miało być łącznikiem między Wydziałem, jako reprezentacją Towarzystwa i członkami jego, rozsypanymi po całym kraju, miało zarazem być wyrazem działania tegoż Towarzystwa w kraju. O działaniu tem szerzej mówić nie chcemy, daję o niem dokładną wiadomość kolumny „Lowca“, który już ósmy rok liczy swego życia. Od czasu pojawienia się Pisma, rosła liczba członków Towarzystwa, rósł też jego wpływ i znaczenie w kraju w sprawie myślistwa. Dziś liczy ono 547 członków. Wpływ Towarzystwa i jego organu sięga też poza granice kraju naszego. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wybrano prezesem Towarzystwa hr. Romana Potockiego, wiceprezesem Dra Michała Gnoińskiego. Do składu Wydziału weszli: Bohdan Hipolit, Exc. hr. Dzieduszycki Włodzimierz, 2 hr. Dzieduszycki Tadeusz, Łoziński Józef, redaktor „Lowca“, Rieger Władysław, Dr. Rieger Zygmunt, Dr. Roiński Emanuel, książę Sapieha Jan Paweł, Glanz Józef, Simon Edward, Zontak Władysław, sekretarz Towarzystwa. — Dodać jeszcze należy, że nowy Wydział zamierza wkrótce zająć się reformą Ustawy łowieckiej, o ile ona tejsze koniecznie wymaga, że zamianował dla każdego z powiatów w kraju delegatów, którzy w myśl udzielonych im w nr. 2 „Lowca“ z r. 1883 wskazówek przyjęli obowiązek czuwania nad sprawami łowieckimi i pośredniczenia między Wydziałem i Władzami a członkami Towarzystwa.

Spis delegatów gal. Towarzystwa
łowieckiego.

Bełz — Kuczyński Leon.
Bohorodczany-Nadworna — Głuchowski Grzegorz.
Borszczów — Borkowski Mieczysław hr.

Brody — Horodyński Bogusław.
Brzeżany — Czechowicz Władysław hr.
Brzesko — Stadnicki Jan hr.
Brzozów — Skrzyński Zdzisław.
Bóbrka — Gebauer Wincenty.
Buczacz — Szawłowski Ludwik.
Chrzanów — Wodzicki Antoni hr.
Cieszanów — Münter Edward.
Dobromil — Załęski Gabriel.
Gródek — Zawidowski Weissmann Edward.
Horodenka — Cieński Leszek.
Jasło — Dr. Biesiadecki Jan.
Jaworów — Borowski Skarbek Józef.
Kalusz-Dolina — Barański Walery c. k. starosta.
Kamionka-Strumiłowa — Bartmański Feliks.
Kraków — Zamojski Andrzej hr.
Lisko — Żurowski Teofil.
Lwów — Lekczyński Czesław.
Łańcut — Bzowski Władysław.
Mościska — Stadnicki Stanisław.
Nisko-Tarnobrzeg — Tarnowski Zdzisław hr.
Podhajce — Lityński Edmund.
Przemysł — Dembowski Zygmunt.
Przemysły — Treter Hilary.
Ropczyce — Romer Zygmunt hr.
Rużki — Gizowski Józef.
Rzeszów — Lubiński Roger hr.
Sambor — Tymaczkowski Władysław Dr.
Sącz — Stadnicki Edward Adam hr.
Sniatyn-Kossów — Hirsz Piotr.
Sokal — Obertyński Zdzisław.
Stanisławów — Brykczyński Stanisław.
Stryj-Drohobycz — Brunicki Józef hr.
Trembowla-Husiatyn — Koziebrodzki Justyn hr.
Zbaraż — Wernberger Egidiusz Dr.
Złoczów — Wodzicki Kaźmirz hr.
Zółkiew — Sarnecki Napoleon.
Żydaczów — Pawlikowski Stanisław.

S T A T U T
Galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego
zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa.

§. 1. Celem Towarzystwa jest:

1. Podniesienie stanu zwierzyny w kraju.
2. Popieranie władz w czuwaniu nad wykonaniem przepisów o polowaniu i w dochodzeniu przekroczeń ustawy łowieckiej z 30. Stycznia 1875.

§. 2. Środkami do dopięcia tego celu są:

1. Ścisłe przestrzeganie ustaw łowieckich przez członków Towarzystwa.
2. Wykrycie przestępstw tych ustaw i donoszenie o nich władzom dla ukarania.
3. Wynagrodzenie za wykrycie przestępstw tych ustaw, jeżeli wina udowodnioną i przestępca ukarany został.

Nagrody przyznaje Wydział Towarzystwa.

§. 3. Skład Towarzystwa.

Galicyjskie towarzystwo łowieckie składa się z członków zwyczajnych czyli czynnych.

Członkiem Towarzystwa może zostać każdy używający praw obywatelskich w kraju.

Członków do Towarzystwa przyjmuje Wydział na ustne lub pisemne oświadczenie przystąpienia do Towarzystwa.

Każdy członek może każdorazowo wystąpić z Towarzystwa, uwiadomiwszy o tem wydział pisemnie.

§. 4. Siedzibą Towarzystwa jest Lwów.

Za poprzedni porozumieniem się z wydziałem Towarzystwa i za jego przyzwoleniem utworzoną być może filia w Krakowie, jeżeli się zbierze najmniej taka ilość członków, iżby razem posiadali na mocy swych wkładek 100 głosów (§. 8. ustęp 4.) oraz zadosyć uczyni §. 10. ustawy o stowarzyszeniach, z 15. Listopada 1867 r., Towarzystwo używa pieczęci: „Towarzystwo łowieckie galicyjskie“.

§. 5. 1. Każdy członek Towarzystwa ma prawo uczęszczać na posiedzenia walnego zgromadzenia, zabierać tamże głos, stawiać wnioski i głosować. Otrzyma bezpłatnie „czasopismo łowieckie“, gdyby je Towarzystwo wydawało.

2. Wnioski i w ogóle przedmioty, które mają przyjść pod obradę, bądź w wydziale, bądź na zgromadzeniu walnem, wnieść należy przed posiedzeniem ustnie lub pisemnie do wiadomości przewodniczącego.

Wnioski ważniejsze z wyjątkiem naglących, które zaraz załatwione być winny, mogą być przekazane bądź pojedynczym członkom, bądź komisji złożonej z kilku członków do zaopiniowania.

3. Członkowie, którzy nie mogą być obecni na zgromadzeniu, mogą swe uwagi i spostrzeżenia dotyczące spraw Towarzystwa każdego czasu przesłać do wydziału na ręce jednego z jego członków na piśmie.

§. 6. Każdy członek obowiązany jest:

1. Popierać cele Towarzystwa w myśl §§. 1. i 2. niniejszego statutu, szczególnie podawać wszelkie dostrzeżone przestępstwa ustaw łowieckich dotyczącej władzy do wiadomości i dalszego postąpienia, a zarazem uwiadomić o tem wydział Towarzystwa, lub wprost donieść tylko wydziałowi.

2. Wnosić wkładkę roczną 5 zł. w. a. pierwszego roku przy wstępie do Towarzystwa, a w następnych latach w pierwszych trzech miesiącach każdego roku. Po uiszczeniu teje otrzyma kartę roczną wraz z pokwitowaniem.

3. Kto w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku nie uiszczy się z wkładki rocznej, będzie ze spisu członków Towarzystwa wykreślonym.

4. Prócz tego złoży każdy członek wstępujący do Towarzystwa jednorazową kwotę 2 zł. w. a. jako wpisowe.

5. Występującemu z Towarzystwa ani wkładka roczna, ani żaden inny datek nie będą zwrócone.

6. Każdy członek otrzyma oznakę Towarzystwa, którą obowiązany jest nosić na polowaniu.

§. 7. Zarząd Towarzystwa:

1. Sprawy Towarzystwa załatwia wydział Towarzystwa.

2. Wydział Towarzystwa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i dwunastu członków. Do odbycia posiedzenia prócz przewodniczącego lub jego zastępcy potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków wydziału.

3. Wydział obiera sobie sekretarza, który otrzyma stosowne wynagrodzenie za swoją czynność.

może i na obszarze całym ziemi polskiej. Począwszy od niedźwiedzia skończywszy na słonce wszelki rodzaj zwierzyny, jaką knieje Galicyi posiadają, tu się spotyka. Spis zwierzyny ubitej od zawiązania się Towarzystwa po dzień dzisiejszy jest tego dowodem. Po dzień dzisiejszy liczy Towarzystwo Lisowickie 13 rok swego istnienia, naprzód przewodniczył hr. Kaź. Wodzicki, później hr. Stanisław Stadnicki. 1883 roku Towarzystwo, składające się z 12 członków wynajęło od Kamery te rewiry na dalszych lat 6, i obrabło swym przewodniczącym p. Władysława Bzowskiego, wiceprezesa Stanisława hr. Stadnickiego. W skład Towarzystwa wchodzić prócz powyższych dwóch: Borkowski Emanuel hr. Drohojowski Kaźmirz hr. Horodyński Bogusław, Hulińska Alexander, Łączyński Henryk hr. Łoś Marjan hr. Piegłowski Stanisław, Pietruski Zygmunt, Starzeński Leopold hr. Wodzicki Kaźmirz hr. Członkowie honorowi: Forgač Leopold, Hudetz Waclaw.

Towarzystwo myśliwych im. św. Huberta we Lwowie.

Zawiązany komitet założycieli wypracował statut i regulamin. Projekt statutu wzięto d. 27. Listopada 1879 r. pod rozwagę, następnie przedłożono Ws. c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Na zgromadzeniu z d. 9 Stycznia 1880 r. ukonstytuowało się Towarzystwo obierając Prezesa p. Stefana Łozińskiego, Wiceprezesa p. Karola Gregora, Sekretarza p. Xawerego Burzyńskiego, członków Wydziału pp. Władysława Bielańskiego i Mikołaja Minasiwicza. Następnie wydzierżawiono prawo polowania na obszarach gminnych: Kozic, Pasiek zurzeckich, Sokolnik, Signiówki, Skniłowa i Żyrawki i obszary dworskie Kozic i Kulparkowa. Grono Towarzystwa składało się z 25 członków, której liczby postanowiono nie przekraczać. Wiadomość o zawiązaniu się i pierwszym działaniu tego Towarzystwa, oraz statut jego i regulamin podał „Łowiec“ w r. 1880 str. 184. — Obecnie działa Towarzystwo na przestrzeni 14.000 morgów, około 3.000 m. lasu, zresztą pól i błot. Przestrzenie te są przeważnie gminne. Towarzystwo płaci rocznie przeszło 600 zł. czynszów i utrzymuje

zaprzyęglą straż płatną. Na obszarach dworskich stan zwierzyny jest dosyć znaczny, mianowicie dzików, sarn, lisów i zajęcy; na gminnych zaś nader mały drobnej zwierzyny, z powodu zakorzenionego kłusownictwa, do którego wytepienia Towarzystwo głównie dąży. Obecnie składa się. Towarzystwo z 32 członków. Do Zarządu należą: Wład. Bielański jako prezes, Ksawery Burzyński sekretarz. Bron. Komorowski, Karol Haczewski, Włodz. Szuchiewicz, Fr. Smoleński i Walery Kaczyński, członkowie.

Towarzystwo myśliwskie miejskie we Lwowie.

Założone w r. 1838 przez obywateli m. Lwowa, którzy zaraz zajęli się gorliwie uporządkowaniem łowictwa i pomnożeniem zwierzostanu. Komitet tego Towarzystwa ułożył statut w r. 1880, rozdawany wstępującym członkom i ściśle przestrzegany. W sierpniu każdego roku zbiera się komitet, złożony z prezesa, skarbnika i czterech członków, oznacza dzień Walnego Zgromadzenia, które zwykle w kilka dni później następuje, jakoteż porządek jego obrad. W Zgromadzenie przyjmuje nowych członków przez balotowanie, których liczba nie przekracza 20, obrabuje nad wniesionymi sprawami, szczególnie wynajduje nad polowaniami gminnych, przyległych do dzierżawionych od miasta, oznacza oferty, wreszcie wprowadza zmiany w regulaminie w celu utrzymania porządku i pomnożenia zwierzyny. Polowania rozpoczynają się d. 15. Września, a kończą 31. Stycznia, odbywają się w niedzielę, a liczba myśliwych na każdym z nich nie może być mniejszą, jak 6. Członkiem wprowadzający gościa na polowanie zawiadamia o tem skarbnika na trzy dni przedtem. Komitet oznacza dzień polowania, którem kieruje łowczy. Polowania odbywają się z nagórką. Wszelkie wydatki opłacają myśliwi w polowaniu udział biorący. Kto co zabił, zabiera, płaci jednak strzałowa leśnych, którym straż lasu i zwierzyny powierzona. W zimie podczas silnych mrozów sprowadza Towarzystwo kilka fur siana dla sarn i zajęcy. W lecie i jesieni kopią się doły i wkłada w nie skrzynie z gliną mocno osoloną, jako lizawki dla sarn. Ukró-

cając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebranie przy świadkach dubeltówkę 10, za pojedynkę 5 zł.

Towarzystwo dzierżawi od miasta łowieckie terytoria: Hołosko i Brzuchowice, bogate w sarny i zające. Obszar wynosi 3968 morgów lasu; Siechów, las gruby, podszyty, 1500 morgów lasu; Biłohorszcze 800 morgów lasu; Zubrza 750 morgów lasu; Malechowska góra 190 m. lasu. Wybranówka. W każdym z tych rewirów odbywają się polowania dwa razy w roku, wyjąwszy części rewiru Hołosko zw. Swinką, gdzie Tow. tylko raz poluje, tam bowiem najczęściej zwierzyną. Dzierżawi też Tow. obszarów gminnych przeważnie błotnych 12.600 morgów. Myśliwemu polującemu na błotach daje skarbnik legitymację, opiekującą na jego imię, z zastrzeżeniem strzelania tylko do ptactwa. Do komitetu należą: Dyduszyński Jan, Ehrlich Franciszek, Jerassek Antoni, Klimowicz Jan, Stahl Franciszek.

Spółka myśliwska w Krakowie.

Zawiązana na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, w Listopadzie 1882 r. Zadzierżawiła około 20.000 morgów przestrzeni lasów i pól w powiatach Bocheńskim i Brzeskim. Prezesem spółki jest Stanisław Homolacs, administratorem i wiceprezesem Kazimirz Żeleński, sekretarzem Czesław Kieszkowski, członkami spółki: Juliusz Dembiński, Aleksander Gostkowski, Edward Homolacs, Franciszek Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Feliks Mycielski hr., książę Piotr Puzyna, Antoni Wodzicki hr., Stanisław Wodzicki hr., członkiem honorowym Henryk Pfau, c. k. starosta. Według statutu „zawijaże się grono amatorów polowania w celu urządzania polowań dla własnej przyjemności, tudzież w celu ochrony zwierzyny łownej przed niemającymi prawa do polowania i drapieżną zwierzyną, oraz w celu podniesienia stanu zwierzyny łownej na wydzierżawionych obszarach dworskich i gminnych“. Na pokrycie kosztów administracji Spółki składa każdy członek roczną kwotę, a nadto 100 zł. tytułem wpisowego.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie.

Zawiązane w r. 1882 na podstawie statutów, przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Celem Towarzystwa pielęgnowanie myśliwstwa i przestrzeganie krajowej ustawy łowieckiej. Obszar polowania stanowią następujące gminy: Bolszowce, Bolszow, Czereze, Czerniów, Demeszkowce, Hanowce, Herbutów, Jawcze, Koniuszki, Korostowice, Kunaszów, Lipica górna i dolna, Lubsza, Melna, Niemszyn, Podbuż, Poplawniki, Potok, Ruda, Rużdwiany, Skomorochy nowe i stare, Słobudka bolszowiecka, Wysołonce, Stasiowa wola, Ujazd, Wierzbolowce, Wyspa, Zaliwie i Żaluże. Towarzystwo liczy 41 członków, Namiestnik: Barusiewicz Hilary ks, Berzeviczy Ezechanowicz Ludomir, Gawroński Seweryn, Gergelewicz Franciszek, Grek Bronisław, Gromadka Józef ks., Hermanowski Dyonizy, Hirsch Franciszek, Hławaczek Waclaw, Hordyński Andrzej, Jaworski Józef, Kante Teofil, Kowalewski Mieczysław, Krasiński Stanisław hr., Krasiński Ludwik hr., Kuryłowicz Ignacy, Kwaśniewski Franciszek, Lieszczy Józef, Malaczyński Karol ks., Maniewski Jan, Marx Franciszek, Penther Alfred, Polański Dyonizy, Riedl Stanisław, Romanowski Józef, Ropelewski Franciszek, Sawczyński Hilary, Sawczyński Józef ks., Schirl Wilhelm, Starzeński Leopold hr., Tillich Elias, Torosiewicz Mikołaj, Witosławski Teofil, Ziemiański Franciszek, Żurakowski Józef. — Wydział tworzą: Kornberger Adolf prezes, Manasterski Seweryn wiceprezes, Borysiewicz Julian, Cholewiński Franciszek, Szydłowski Antoni wydziałowi.

Towarzystwo myśliwskie Sołotwińskie.

Związek ten myśliwski zawiązał się z inicjatywą pp. Stanisława Janiszewskiego i Franciszka Hessa w kwietniu 1879 r., a to jak okólnik wspomina: „dla popierania celów gal. Towarzystwa łow. i przysporzenia myśliwym pożytku i przyjemności“. Po ułożeniu i przyjęciu statutów Towarzystwo się uconstytuowało i zadzierżawiło polowania w następujących gminach: Sołotwina, Dźwinacz, Zarzecze, Janblonka, Kryczka, Krzywicz, Rakowice, Porony, Bo-

grówka, Bitków, Maniawa, Monasterczany, Markowa, Babce, Głęboka, Chmielówka, Rosulna, Kosmacz, Żuraki i Starunia. W lasach tych okolic znajdują się: jeleni, niedźwiedź, ryś, głuźzec z zwierzyńszczyzny rzadszej, z pospolitej: sarna, lis, zając, a w jesieni wielka mnogość słoniek. — Na mocy wymagania statutu wybrano komitet zarządzający, do którego weszli pp. Hess, Schmidt, Janiszewski, Fabricey, Hodoly, Brzezicki, Kowiński. Prezesem mianowano p. Hessa, kasyerem p. Hodoly'ego, zastępcami Towarzystwa wobec sądu i władzy politycznej pp. Fabricego i Kowińskiego. Projekt statutu tego Towarzystwa umieszczył „Łowiec“ w r. 1879 str. 84.

Towarzystwo myśliwych w Rzeszowie.

We Wrześniu r. 1880 zawiązało się w Rzeszowie Towarzystwo myśliwych, składające się z 25 członków w części miejscowych, w części zamiejscowych, mające na celu pielegnowanie polowisk i siłami myśliwstwa i przestrzeganie krajowej ustawy łowieckiej. Towarzystwo wydzierżawiło w Grudniu t. r. na lat pięć obszary, przeważnie gminne, w powiecie Rzeszowskim, i utrzymuje w rewirach, które między członków losem podzielone zostały, zaprzysięgłych dozorców, zaopatrzonych w oznaki. Każdy członek jest w swoim rewirze łowczym, i obowiązany urządzić corocznie dwa polowania z pogońką, jedno na szarej, drugie na białej stopie, na które wszystkich członków Towarzystwa zaprasza. Koszta pogonki i podwód ponosi Towarzystwo, ubita zaś zwierzyna staje się własnością rewirowego z wyjątkiem zwierząt drapieżnych, które w drodze licytacji sprzedawane będą z prawem pierwszeństwa dla strzelca, a uzyskana cena kupna przechodzi do kasy Towarzystwa. — Prezesem Towarzystwa wybrano p. Ignacego Gumińskiego. Statuta zatwierdzone zostały w Styczniu 1881 r. przez Wys. c. k. Namiestnictwo.

Towarzystwo myśliwskie Pruchnicko-Kańczudzkie.

Zawiązane w Marcu 1881 r. na podstawie Statutów, przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych.

Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzanie wspólnych polowań, przestrzeganie ustawy krajowej łowieckiej i poskramianie klusownictwa, ku czemu Towarzystwo utrzymuje 3 zaprzysięgłych dozorców z roczną płacą 150 zlr. i strzałowego od psów, kotów, jastrzębi i t. p. Obszar polowania obejmuje rejon 22 gmin w obu wymienionych powiatach z obszarem przeszło 25.000 morgów. Towarzystwo liczy 29 członków, mianowicie: Bzowskiego Władysława, Bogdańskiego Władysława, Dembowskiego Zygmunta, hr. Drohojowskiego Bolesława, hr. Drohojowskiego Zygmunta, Fedorowicza Adama, Horodziejowskiego Bogusława, Janochę Leoncyusza, Jordana Kaszimira, Kellermana Józefa, Kolesińskiego Seweryna, hr. Koziębrodzkiego Władysława, Krafta Aleksandra, Lastowieckiego Zygmunta, Marynowskich Waclawa i Mieczysława, Micewskiego Władysława, Neymanowskiego Tadeusza, Oborskiego Antoniego, Preka Stefana, hr. Scipiona Karola, Skrzyńskiego Zdzisława, Turnaua Hermana, Ustrzyckiego Włodzimierza, Wolskich Eustachego i Zdzisława, Zaklikę Kazimierza, hr. Zamojskiego Siefana; z których do Wydziału wchodzi: Bzowski Wł. jako prezes, Prek St. jako zastępca prezesa, hr. Scipio K. jako sekretarz, Marynowski Mieczysław, Wolski Eustachy i Lastowiecki Z. jako członkowie.

Towarzystwo myśliwych w Stanisławowie.

Zawiązane dnia 29. Września 1880. na podstawie Statutów, zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo. Celem Towarzystwa jest pielegnowanie polowisk i siłami myśliwstwa i przestrzeganie krajowej ustawy łowieckiej. Towarzystwo zadzierżawiło polowanie w gminach: Pawełcze, Sielec, Uhrynów, Chryplin, Opryszowce, Knihinin, Uhorniki i Pasieczna. Towarzystwo liczy 29 członków. Do Wydziału należą: Cieński Zbigniew, jako prezes, de Scheiff Karol, wiceprezes, Kolankowski A., sekretarz, członkowie tow.: Wohlfeld Karol, Majer Franciszek, Liborio Oskar, Hausenbich Otm. Członkowie Towarzystwa: Barancewicz, Brydziński, Dąbrowski, Tetzman, Getler, Hillenbrand, Hausenbich Oskar, Jaroczyński, Kwap-

niewski, Szyszkowski, Terlikowski, Składziej, Ostrowicz, Wiszniewski, Penther, Hillich, Zagórski, Broszniowski, Kosowski.

Towarzystwo myśliwskie kolbuszowskie.

Zawiązane z inicjatywy Michała Galińskiego, sekretarza Rady powiatowej, w r. 1881. na podstawie Statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Celem Towarzystwa uregulowanie łowiectwa i podniesienie zwierzostanu. Dzierżawi polowanie: na obszarach gminnych w Niwiskach, Trześni, Przylęki, Hakowcach, Kopciach i części Cmolaru, na obszarze dworskim w Kopciach. Zadzierzawione polowania w Przedborzu, Porębach, Hliciskach, Leszczach i Hucie przedborskiej odstąpiono właścicielom dóbr. W celu zaszanowania zwierzyny nie polowano do końca Września 1882. Prezes komitetu: Tyszkiewicz Zdzisław hr., wiceprezes: Zdulski Maksymilian, członkowie: Długolecki Erazm, Galiński Michał, Plisz Szczepny. W skład Towarzystwa wchodzić prócz powyższych: Denker Karol, Dejsenberg Ignacy, Hupka Kazimirz, Jędrzejowicz Franciszek, Kozłowiecki Czesław, Leśniowski Jan, Niewiarowski Henryk, Rojowski Ludwik ks., Rey Władysław hr., Michałowski Józef, Radoszewski Robert.

Towarzystwo myśliwych im. św. Huberta w Żółkwi.

Zawiązało się w r. 1883. w celu przestrzegania krajowej Ustawy łowieckiej i dla ochrony zwierzyny od kłusownictwa. Dzierżawi obszary gminne i dworskie i liczy obecnie niespełna 30 członków. Nadzór i kierunek wszelkich spraw Towarzystwa należy do Wydziału, który się składa z prezesa, wiceprezesa, dwóch członków, i sekretarza. Wydział, wybrany na rok jeden, zbiera się co tygodnia w celu urzędzenia polowań. Ogólne Zgromadzenie zbiera się co roku we Wrześniu w Żółkwi. Wydział obowiązany składać mu sprawozdanie ze swych czynności i stosuje się do postanowień jego. Sprawozdanie może Wydział podawać do powszechnej wiadomości w czasopiśmie „Łowiec”. Każdy członek Towarzystwa składa wpi-

sowego 3 zlr., rocznie zaś 12 zlr. Rok Towarzystwa rozpoczyna się od 1. Maja. Premie za odebraną od kłusowników zwierzynę wynoszą: za sarnę 3 zlr., za łisa 2 zlr., za zającą 50 ct. za słonkę, przepiórkę, kaczkę i chruściela 20, za zabitego kota 10, za zabitego psa 50 ct., za jastrzębia 25 ct. Towarzystwo obowiązuje Statut przez Wys. c. k. Namiestnictwo zatwierdzony i Regulamin ułożony przez Dra Riegera i polecony przez gal. Tow. łow. Prezesem Wydziału Towarzystwa jest obecnie Mieczysław Bużenin Mniszek. W skutek starań Towarzystwa ogłoszono c. k. Starostwo żółkiewskie okólnik, dotyczący noszenia i używania broni, oraz rozpisana została licytacja na polowanie w 63 miejscowościach, w których doład dowolnie zwierzynę tępią. Postarano się również wymiar kary za przestępstwa kłusownicze. Towarzystwo nie ogranicza liczby członków swoich, jest przeto nadzieja, że wkrótce szeroko się rozwinie.

Towarzystwo myśliwych w Kołomyi.

Ukonstytuowało się na ogólnem zgromadzeniu d. 5. Marca 1884. i wybrało z grona swego Wydział: Prezesa Alfreda Zoffala, zastępcę prezesa Honorata Szandzimira, członków: Emila Stechera i Jana Kotsatsa, zastępców Józefa Domażka i Kaliksta Winnickiego, sekretarza Emila Filousa. Celem Towarzystwa jest wykonywanie łowiectwa na podstawie ścisłego przestrzegania ustaw obowiązujących, dzierżawienie okolicznych obszarów gminnych, ewentualnie dworskich i kameralnych w obrębie dwumilowym.

Bibliografia łowiecka.

- Anleitner A. Przewodnik leśny. Warszawa 1850.
Barthels A. Tydzień poleski. Lwów 1879.
Bielawski T. Myśliwiec. 1595.
Bobiatyński J. Nauka łowiectwa. 2 tomy. Warszawa 1823.
Coste. Przepisy praktyczne o hodowaniu ryb. Warszawa 1855.
Crescentyn P. Księgi o gospodarstwie. Kraków 1549 do 1573.
Cygański M. Myśliwstwo ptasze. Dzieło z XVI w. wydał i przypisami objaśnił A. Waga. Warszawa 1872. (I. wydanie Kraków. 1584).
Dodatek myśliwski, ilustrowany do gazety rolniczej. Warszawa 1875, wyszło tylko 11 numerów półarkuszowych.
Dubrawski J. O rybnikach i rybach. Wrocław 1547. Kraków.
Haur J. Ekonomia ziemiańska i t. d. Kraków 1693. i 1744.
Jarocki F. P. Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne, tomów 5. Warszawa 1825.
Kalendarzyk myśliwski. Nakładem Rom. hr. Potockiego. Lwów 1876.
Kalendarz myśliwski 1881. 1882. 1883. Jarosław. H. Bohuss
Kalendarz myśliwski i rybaki. 1884. 1885. Lwów. Staraniem redakcyi Łowca.
Kamiński S. Poradnik (nowy) dla myśliwych na wytępienie różnych zwierząt drapieżnych. Warszawa 1847.

- Kluk K. Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo. 2 tomy. Warszawa 1795—97.
Kozłowski W. Początki terminologii łowieckiej. Warszawa 1822.
Kozłowski W. Słownik leśny, bartny, burstyniarski i oryński czyli encyklopedia wiadomości leśnych. 2 tomy. Warszawa 1846.
Kurowski W. Myśliwstwo w Polsce i Litwie. Poznań 1855.
Łowiec. (Czasopismo poświęcone łowiectwu) 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. i 1885. Lwów.
Łowiectwo obejmujące hodowanie i ochronę zwierząt i ptaków łownych, oraz tępienie zwierząt drapieżnych. Wykład nauczyciela leśnictwa w instytucie gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie. Warszawa 1860, litogr.
Leśniewski P. E. Rybactwo krajowe i kalendarz rybaki. Warszawa 1837.
Leyen P. Polowanie na jarząbki z wabikiem, tłóm. z niem. J. Czerwiakowski. Warszawa 1874.
Mylke W. Myśliwstwo krajowe. Warszawa 1843.
Niewiadomski W. Życie i obyczaje zwierząt. Warszawa 1873.
Nowicki M. dr. Kozica. Kraków 1868.
— O świstaku. Kraków 1865.
— Okólniki Towarzystwa rybackiego krakowskiego.
— Ryby i wody Galicyi pod względem rybactwa krajowego. Kraków 1880.
— Zapiski z fauny tatrzańskiej. Kraków 1867.
Ostrogski J. Gospodarstwo jezdzieckie, strzelcze i myśliwce 1600.
Ostrog Jan. Myśliwstwo z ogary. Łowicz 1797. Kraków 1859. (I. wydanie Kraków. 1618).
— O psiech gończych. Krak. 1608.
Ożegalski J. Uwagi myśliwskie dla wszystkich myśliwych. Kraków 1879.
Pietruski S. K. Historia naturalna zwierząt ssących galicyjskich. Lwów 1833.
— Historia naturalna i hodowla ptaków śpiewających galicyjskich. Kraków 1860.
Piórkowski J. O łowiectwie i ochronie zwierząt dzikich jako też ptactwa. Warszawa 1869. *

- Pol W. Obrazy z życia i natury. 2 tomy. Kraków 1869—71.
- Pan starosta Kiślacki. Tradycya myśliwska. Poznań 1873.
- Rok myśliwca (z rysunkami J. Kossaka). Poznań 1870.
- Połujński A. Leśnictwo polskie. Cz. IX. Łowiectwo. Warszawa 1862.
- O potrzebie ochraniań zwierząt pożytecznych. Kraków 1866.
- Przewodnik myśliwca przez L. S. (iemieńskiego). Leszno i Gniezno 1848.
- Przyrodnik. Sześciotygodnik. Lwów 1871. 1872. 1873. Wajgiel-Lomnicki.
- Ptasznik i t. d. Krak. 1752.
- Reuman M. Gospodarstwo łowieckie z historią starożytną łowiectwa polskiego. Warszawa 1845.
- Słowo o myśliwstwie. (Gniewosz W.) Brody 1874 i 1875.
- Starzeński L. hr. Wspomnienia z wyprawy myśliwskiej do Syrii. Lwów 1882.
- Sylwan. Zbiór nauk leśnych i łowieckich, tomów 21. Warszawa 1822—1845.
- Strumiński O. O sprawie sypania, wymierzania i rybienia stawów. Kraków 1573.
- Szytler J. Poradnik dla myśliwych czyli o rozmaitych sposobach zabijania lub łowienia zwierząt. Wilno 1839.
- Trzeciecki J. O naturze roślin i zwierząt.
- Ubysz A. Chart. Lwów 1880.
- Ustawy łowieckie i regulamin dla myśliwych. Lwów 1883.
- Walecki A. Systematyczny przegląd ryb krajowych. Warszawa 1864.
- Weeber L. O odcylocowych systemach ręcznej broni palnej. Lwów 1883.
- Wodzicki K. hr. O sokolnictwie i ptakach myśliwskich. Warszawa 1858.
- Ruja sarn. Lwów 1883.
- Wspomnienia z życia łowieckiego. Lwów 1881.
- Wrześniowski A. Uwagi o układaniu wyźłów. Warszawa 1879.
- Zbiór ustaw i rozporządzeń tyczących się ochrony lasów i polowania. Lwów 1875.

Niektóre artykuły myśliwskie umieszczone w czasopismach polskich.

- O naszym myśliwstwie. Czas 1849.
- Korespondencya gospod. — myśliwska. Czas 1856.
- Z pod Białowieskiej puszczy. Czas 1860.
- O uczuciach przywiązania u zwierząt. Tygodnik Wielkop. 1872.
- Weissouborn: O tożsamości tura i żubra. Bibl. Warszawska 1848.
- O przechowywaniu zwierzyny. Bibl. Warsz. 1841.
- Notatki z myśliwskiej torby. Gwiazda 1849.
- Polowanie na dzikie gęsi. Atheneum 1850.
- Opowiadanie przy kominku. Snopek nadwiśl. 1845. Bibl. Warsz. 1852.
- Opowiadanie myśliwskie. Tygod. ilustr. 1863.
- Zima polska. Dziennik lit. 1860.
- O broni myśliwskiej. Magazyn mód 1861.
- Borkowski J. hr. O języku łow. Przyj. ludu 1834. Prace lit. 1838.
- Chłędowski A. Staropolskie przysłowia. Pamiętnik lwowski.
- Dzierzkowski J. Leśniczy. Album Borkowskiego 1844.
- Fisz Z. Niedźwiednicy Tygod. ilustr. 1862.
- Jaroeki P. Żubr i tur. Przyj. ludu 1839.
- Maciejowski W. A. Łowy polskie do XVII w. Orędownik 1842.
- Pol W. Uczta myśliwska na Beskidzie. Na dziś. Kraków 1872.
- Rok myśliwca. Tygodn. ilustr. 1866.
- Puszcza litewska. Bibl. Ossol. 1847.
- Połujński A. Polowanie na ptactwo i zwierzynę. Bukiet lit. 1851.
- Potocki L. Wieczór myśliwski w Żarnowcu. Bibl. War. 1843.
- Przybylski W. Puszcza Białowieska i żubry. Tygod. ilustr. 1863.
- Szytler J. O psach myśliwskich. Świętojanka 1842. Przyj. dom. 1876.
- Waga A. O turach i żubrach. Bibl. War. 1843. 1849.
- Dalmatów o zubrze "Bibl." Warsz. 1843.
- Przykład srogości niedźwiedzia "Bibl." Warsz. 1843.
- Wojcicki K. Wł. Osobliwsze przygody Niezapomnianki 1842.

- Wojcicki K. Wł. Łowy z sokołem. Kłosa 1865.
— Przysłowia narodowe Pam. dla pici p. 1830.
— Zmarle przysłowia. Bibl. Warsz. 1842.
— Łowiec. Przyj. ludu 1839.
— Zwierzęta w Polsce. Przyj. ludu 1841.
— Myśliwstwo w Polsce i Litwie. Tyg. ill. 1865.
Wolski M. O gospodarstwie rybnem. Roczn. Tow. gosp. gal. 24.
Zieliński G. Wieczór myśliwski. Bibl. Warsz. 1842.
Głuziński J. Łosie i jelenie w lasach Szydłowieckich. Polowanie na dzika. Kłosa 1876.
Myśliwstwo ptasze. Bibl. Warsz. 1842.
O rozumie i instynkcie zwierząt. Bibl. Warsz. 1841.
Odpoczynek myśliwski. Tyg. ilustr. 1866.
Bądzewicz A. Pińsk i Pińszczyzna. Tyg. ill. 1863. 1872.
Cywiński A. Polowanie szlacheckie. Tyg. lit. 1844.
Pawliński S. Stefan Batory jako myśliwy. Kłosa 1882.
O sztucznem zapładnianiu ikry rybiej. Bibl. Warsz. 1852.
O polowaniu na wilki. Przyj. dom. 1855.
Lipiński T. O turach w Mazowszu. Bibliot. Warsz. 1848.
Wrześniowski A. O tożsamości żubra i tura. Ateneum.
Siemieński hr. Dręczenie zwierząt. Przegląd polski 1868.
Taczanowski W. Spis zwierząt ssących gub. Lubels. Bibl. Warsz. 1855.
Belke G. O kotach dzikich na Podolu. Bibl. Warszawska 1857.
Taczanowski W. O ptakach drapieżnych. Bibl. Warszawska 1859. 1860.
Walecki A. Do fauny ichtiol. Polski. Bibl. Warsz. 1863.
— Przegląd zwierząt ssących. Bibl. Warsz. 1866.
Wajgiel L. O rybołówstwie w ogóle, a u nas w szczególności. Gaz. nar. 1879.
Kocyan A. Zapiski o ssakach tatrzańskich. Sprawozd. Komisji fizjogr. I.
Koza dzika. Przyjaciel ludu 1836. Kalendarz Wildta 1859.
Morawski S. Puszcze i knieje podgórskie. Kalendarz Wildta. Kraków 1867.

- Nowicki M. Dr. Kozica. Przegląd polski 1868 Kraków.
— Nieprzyjaciele kozic. Kłosa i Kwiaty. Krak. 1869.
— O świstaku. Rocznik Tow. nauk. Krak. 1866.
— Zapiski fauny tatrzańskiej. Sprawozd. komisji fizjogr. 1. 2. 3. 4.
Siemieński L. Dręczenie zwierząt (z zapisków star. myśliwego). Przegląd polski Krak. 1868.

Artykuły myśliwskie w czasopiśmie „Sylwan“:

- O wytępieniu wilków. Tom I.
O ptasznictwie. Tom II.
O nowym sposobie łapania wilków i lisów. T. II. III.
O psach i ich użyciu do polowania. T. II. III.
Sposób łapania lisów na miejscach mokrych. IV.
Sposób przywabiania tchórzów. IV.
Bobiatyński. Nauka łowiectwa. IV. V.
Brincken. O puszczy Białowieskiej. IV.
Doświadczenia nad oswojaniem zajęcy. IV.
Bajka myśliwska. IV.
O upadku grubego zwierza w lasach Król. Polsk. V.
Układ nauki łowieckiej. V.
Brincken. O żubrze litewskim. V.
Sposób wprawiania psa gończego na tropowca farbowego. VI.
Historya łowiectwa przed wynalazkiem prochu. VI. X.
Opis jelenia. VI.
O łowach w Rosyi azyatyckiej. VI.
Kalendarz leśny. VIII.
O wyżle. XI. XII.
Ceny psów i kosztu polowań na lisy w Anglii. XI.
Pieśń myśliwska. XIII.
O bażantach i bażantarniach. X.
Opis sarny. XIV.
Przysłowia o zwierzętach. XIV.
O jamniku. XV.
Polowanie na słomki. XV.
Zając XVI.

Dziela w innych językach.

(Tytuły dajemy w skróceniu. Dziela oznaczone gwiazdką polecamy szczególnej uwadze).

- Abbildungen (40) edler Hunderacen. Leipzig 1878.
Ackerhof A. D. Nutzung d. Teiche u. Gewässer durch Fischzucht. Quedlinburg 1869.
*Ahlens W. Notabilitäten d. Thierwelt. Berlin 1869.
Album für Jäger. Cassel.
Almanach de chasse. Paris.
Altum. Geweihbildung b. Rothhirsch, Rehbock, Dammhirsch. Berlin 1874.
— Geweihbildung d. Edelhirsches. Berlin 1874.
— Artkenneichen d. entenartiger Geflügels. Berlin 1884.
Anecdotenschatz für Jäger Plauen 1873.
Angelfischerei etc. Leipzig 1875.
Armand. Amerikanische Jagdabenteuer Stuttgart 1876.
Auf S. Kynopädie, der wohlgezogene Hund. Stuttgart 1868.
Azais G. Impressions de chasse. Paris 1870.
Baer K. E. Bewirthschaftung privater Fischereien Stuttgart 1865.
Beck X. Taschenbuch für Jäger. Tübingen 1873.
Bemelmans C. Conseils aux chasseurs. Paris.
Benberg R. A. Waldschnepfe. Berlin 1866.
Berg C. H. Pürschgang im Dickicht. Dresden 1869.
Beta H. Wirthschaftliche Werth der Wassernützung durch Fischzucht. Berlin 1873.
*Bibliothek für Jäger u. Jagdfreunde. Leipzig 1877. 1884.: 1. Foichtinger F. Jagdhistorische Rückblicke. 2. Dombrowski R. Das Streifen, Treibjagd in Feld u. Wald auf Niederjagd. 3. Droste Hülshoff. Zur geschichte d. Fasanerien. 4. Foichtinger J. Jagd Waffen und Jagdmethoden. 5. Meyerinck R. Jagdschloss Königswusterhasen. 6. Tchusi-Schmidhofer Schneehühner Europas. 7. Foichtinger J. Jagdzonen der Erde. 8. Foichtinger J. Fuchsjagd. 9. Thüngen C. E. Beiträge zur Naturgeschichte der Waldschnepfe und ihrer Jagd. 10. Nolde T. Jagdthiere im russischen Reiche. 11. Meyerinck R. Jagdschloss Letzlingen. 12. Nolde F. Hühner o. Vorstehhund 13. Foich-

- tinger J. Geschichte d. Jagdschlösser. 14. Mül-
ler T. Jagden in Australien. 15. Foichtin-
ger J. Geschichte der Faikenjagd. 16. Thün-
gen C. E. Wildhege u. Hegeverordnungen. 17.
Nolde F. Flugwildjagd. 18. Meyerinck
R. Biographie desselben. 19. Schenk zu
Schweinsberg K. Ueber guten Rehstand im
Gebirge. 20. Droste-Hülshoff F. Jagd-
dienste d. Unterthanen in Magdeburg. 21. An-
gelfischerei. Krebsfischerei etc. 22. Vorstehhund
etc. 23. Riesenthal O. Edelwild. 24. Nolde
F. Edles Waidwerk in älteren Zeiten. 25. Foich-
tinger J. Zur Geschichte weidmännischen
Aberglaubens. 26. Wildhagen F. Der Wolf
27. Riesenthal Dammwild.
Biermann A. Illustr. Fischereibuch Stuttg. 1865.
— Oderfeld D. Illustr. Jagdbuch. Stuttg. 1869.
Borne M. Illustr. Handbuch d. Angelfischerei. Ber-
lin 1875.
Bosch E. Fährten u. Spürenkunde. Berlin 1879.
— Fang d. einheimischen Raubzeuges. Berlin 1879.
Boyard Manuel du chasseur. Paris 1862.
*Brandeis F. Handbuch d. Schiesssport. Wien 1881.
*Brandt. J. H. Naturgesch. d. Ellens. Petersb. 1860.
*Brehm R. L. Thierleben. 8 Bde. Leipzig 1876.
*— Thiere d. Waldes. Leipzig 1864.
Buch der Hundeliebhaber. Stuttgart 1876.
Carbonnier P. Guide prat. du pisciculteur. Paris 1864.
Chasse et pêche. Bruxelles.
Chenu J. C. des Murs P. La fauconnerie. Paris 1869.
— Ornithologie du chasseur. Paris 1870.
Clamart J. A. Pratique de la chasse. Paris.
Clater F. Hundearzt u. Dressiren. Quedlinburg 1881.
Cogho dr. Erstlingsgeweih d. Edelhirsches. Leip. 1875.
Corneli R. Jagd u. ihre Wandlungen. Leipzig 1884.
— Der Fischotter. Berlin 1884.
Cronau C. Die Fasanen. Strassburg 1884.
*Cossmann V. Wald u. Jagdstudien. Wien 1879.
— Das Jagdschloss. Wien 1884.
De la Blanchère H. Les chiens de chasse. Paris 1875.
— La pêche et les poissons. Paris 1868.
De Lage, de la Rue, Cherville Traité des chasses.
2 vol. Paris.
Delius A. Teichwirtschaft. Berlin 1875.

- De Thiers L. La chasse au coq de bruyere. Paris.
Deyeux. Le vieux chasseur. Paris 1868.
*Diezel F. Niederjagd. Berlin 1880.
*Dombrowski R. Aus d. Tagebuche e. Wildtödters.
Wien 1878.
— Chronik der Jagdbeute. Wien 1884.
*— Das Edelwild. Wien 1876.
*— Der Fuchs. Wien 1883.
*— Das Reh. Wien 1876.
Döbel H. W. Jäger-Practica. Leipzig 1786.
Dressur d. Hühnerhundes. Leipzig 1831.
Droste-Hülshoff Jagd-Album. Leipzig.
Ehrenkreutz B. Jagdliebhaber. Weimar 1856, 1873.
— Angelfischerei etc. Quedlinburg 1874.
Enderes A. Federzeichnungen aus d. Thierwelt.
Leipzig 1879.
Fischer J. Das Frettchen. Frankfurt 1883.
Frehse A. F. Fang u. Jagdmethoden. Quedlinb. 1874.
Fitzinger L. J. Der Hund. Tübingen 1876.
Flemming H. F. Volkom. deutsche Jäger. Leip. 1719.
Fischereiindustrie (H. B. Bergau 1873.)
Forst u. Jagdkalender. (J. Zenker). Prag 1884.
Forstgesetz u. Jagdgesetz. Wien 1883.
Foudras. La vénérie contemporaine. Paris 1861.
Frankenberg J. Gf. Der gerechte Waidmann. Breslau 1881.
Frehse A. T. Fang u. Jagdmethoden. Quedlinburg.
Friß A. Künstliche Fischzucht in Böhmen. Prag 1874.
— Flussfischerei in Böhmen. Prag 1874.
Friedrich P. Fang d. Raubzeuges. Trier 1877.
— O. Pflege d. edlen Hundes. Leipzig 1876.
Fuchs (der) seine Jagd. Breslau 1880.
Garnier P. La vénérie au XIX siecle. Paris 1881.
Gayot E. Le chien. Paris 1876.
Gaillard H. Les chasses dans les deux mondes.
Paris 1864.
Geyer D. Auerhahnbalz. Graz 1875.
Girtanner A. Alpensteinbock. Trier 1878.
*Glaser L. Leben u. Eigenthümlichkeiten in d. mittleren u. niederen Thierwelt. 2 T. Leipzig 1870.
Goedde A. Jagd in Deutschland. Berlin 1874.
— Fasanenzucht. Berlin 1873.
— Der Wildpark. Leipzig 1881.
Gottwald (. . . . über d. Biber. Nürnberg 1872.

- Gotweis W. Das Buch v. gesunden u. kranken Hunde.
Leipzig 1880.
Graesse J. G. Jägerbrevier. Wien 1869. 1875.
Graessner F. Die Vögel v. Mitteleuropa. Berlin 1884.
*Grunert J. T. Jagdlehre. 2. T. Hannover 1880.
*— Unterricht im Jagdwesen. Hannover 1880.
Haack H. Rationelle Fischzucht. Leipzig 1872.
Hammer G. Jagdbilder. Glogau 1863.
— Hubertusbilder. Glogau.
Harder M. Jagd in Bildern. München.
Hartert E. Feinde der Jagd. Berlin 1884.
Hartig G. L. Lehrbuch für Jäger. Stuttgart 1877.
— Lexikon für Jäger. Berlin 1875.
Hegewald. Gebrauchshund zur Jagd. Leipzig 1881.
— Hühnerhund. Leipzig 1881.
Häufner W. Fangen d. schädli. Raubthiere. Schweidnitz 1881.
*Herd v. Hutten. Der wohlfarene Jäger. Wien 1866.
Herings H. T. Handbuch für Hundeliebhaber. Stuttgart 1882.
Houdonville. Chasse à tir. Paris 1880.
Hirschfeld A. Hühnerhund-Prüfungssuchen. Weimar 1883.
Hochstetter W. Das Kaninchen. Berlin 1880.
Hoffmann J. Die Waldschnepe. Stuttgart.
Hoffer B. Die ganze Jägersprache. Basel 1863.
Holster L. Idiotismus venatorius. Düsseldorf 1855.
*Horn O. Handbuch d. Hundesport. Wien 1882.
*— Handbuch d. Jagdsport. Wien 1874.
Horrocks J. Kunst d. Fliegenfischerei. Weimar 1874.
Hundestambuch (schweizerisches). Zürich 1884.
Jagdbuch Herrn Petermanns. München 1870.
— (deutsches). Berlin 1880.
— (österreichisches). Wien 1883.
Jagdkalender (Weeber Brünn; Dombrowski Wien; Judeich Berlin; Guben 1871; Erfurt 1870; Gollis 1874; Wels 1874; Glauchen 1871).
Jagdgesetze für d. preuss. Staaten. Berlin 1870, 1880.
Jagdkunde (praktische) im Rucksack v. C. E. Thün-
gen. Würzburg 1879.
Jagdthiere Deutschlands. Wien 1866.
Jäger B. Bilder u. Geschichten aus d. Thiergarten.
Leipzig 1874.

- Fischbuch. Wien 1871.
Jägersabinet. Brünn 1792.
Jahrbuch d. preussischer Forst u. Jagdgesetzgebung (Denckelmann). Berlin 1884.
Jester L. C. Die kleine Jagd. Leipzig 1884.
Joigneaux P. Pisciculture. Paris.
Kegel C. Neue Methode zur Abrichtung d. rohen u. Correction d. verdorbenen Hühner u. Vorstehhunde. Wiesbaden.
Kehrein J. Wörterbuch d. Waidmannssprache. Wiesbaden 1871.
Kobell A. Wildanger. Stuttgart 1859.
Kochtitzky D. C. Erziehung d. Hundes. Leipzig 1882.
Konhäuser E. Krankheiten d. Hundes. Wien 1874.
Krieger O. Hohe u. niedere Jagd. Trier 1878.
La Vallée J. La chasse à courre. Paris 1856.
— Recits d'un vieux chasseur. Paris 1860.
Leo M. R. Der Hund. Stuttgart 1875.
— Krankheiten des Hundes. Leipzig 1880.
Liebermann. Waidmannssprache. Köln 1868.
Liebich C. Compendium d. Jagdkunde. 1855.
Loeffler C. Hohes Federwild. Berlin 1862.
Martin P. L. Das Vogelhaus u. s. Bewohner. Weimar 1883.
Meunier V. Les grandes chasses. Paris 1867.
Meyer A. Jäger Vademecum. Berlin 1877.
*Meyerinck R. Naturgeschichte d. in Deutschland sich befind. Wildes. Leipzig 1879.
Morsch C. Die Jagd. Lexikon. Brugg 1877.
*Müller A. Höhere Thierwelt. Leipzig 1869.
*— Wohnungen, Leben u. Eigenthümlichkeiten d. höheren Thierwelt. Leipzig 1869
*— C. Leitfaden zur Einführung d. Lehrlinge in d. Forst u. Jagdwesen. Berlin 1877.
Müller A. Der Hund u. seine Jagd. Frankfurt 1879.
*Myslivost. Priručna kniha pro myliwce (J. F. Cerny). Praga 1883.
Neu J. S. Teichwirtschaft. Bautzen 1859.
Neumann J. Heutige Jagd-, Scheiben- u. Schutz-Waffen. Weimar 1872.
*Nolde F. Aus d. Jägerpraxis. Berlin 1873.
*— Galerie edler Hunderacen. Leipzig 1876.
*— Hühner u. Vorstehhund. Leipzig 1876.
*— Jagd u. Hege d. europ. Wildes. Berlin 1883.

- Opel E. Forstliche Zoologie. Wien 1869.
Oppel K. Thiergeschichten. Wiesbaden 1873.
Oswald F. Der Vorstehhund. Ratibor 1855. Leip. 1873.
*Petermann V. Jagdbüchlein für Dilettanten u. angehende Jagdliebhaber. Wriezen 1870.
Pfaff A. Behandlung d. Wildes u. Fische, vom Tode bis zur Verwendung in d. Küche. Frankfurt.
*Pieper A. Fang d. Raubzeuges Moeurs 1880.
— Was leisten moderne Gewehre.
Pohl G. Dressur engl. Vorstehhunde. Leipzig 1779.
Polet F. Chasseur à la becasse. Paris.
Poly Ch. Traité d'équitation pratique etc. Paris.
Pomitz F. K. Jagdkunde. Kolin 1884.
Quensell C. G. Arbeit d. Schweisshundes. Celle 1881.
— Züchtung, Erziehung d. Gebrauchshundes. Berlin 1883.
Regel C. Geheimnisse d. Fuchsfanges. Petersb. 1878.
Regener E. Jagdmethoden. Potsdam 1880.
Reuter F. Wilde Fasanenzucht. Berlin 1875.
Révoil B. Histoire de chasses. Paris 1875.
— Une chasse par minute. Paris 1875.
Ridinger J. E. Jagd-Album. Berlin.
*Riesenthal O. Das Waidwerk. Berlin 1880.
*— Die kleine Jagd. (Jester). Leipzig 1884.
*— Jagd-Lexikon. Leipzig 1882.
— Raubvögel Deutschlands. Berlin 1877.
Rissmann A. Ausübung der Jagd. Dresden.
Rosner J. Jagdsignale u. Fanfaren. Pless 1881.
*Rossmässler C. A Thierwelt 1856.
Roth V. Gesch. d. Forst u. Jagdwesens in Deutschland. Wien 1879.
Rühlich C. F. R. Praktische Angler. Reudnitz 1871.
Sammlung interess. Jagdbilder (Heicke). Wien.
Schalascbek A. Schon- und Schusszeit des Wildes. Wien 1881.
Schauer E. Murmelthiere u. Zieselmäuse Polens u. Galiziens. Krakau 1865.
Schenk zu Schweinsberg. Deutscher Jagdbrevier. Leipzig 1878.
Schlegel H. Traité de fauconnerie. Leiden 1843—53.
Schmid A. Jagd auf reissende Thiere in Britisch-Indien. Leipzig 1882.
Schneider C. Pürsche auf d. Rechbock. Gohlis 1874.
Schopf J. F. Jagdverfassung. Pest 1858.

- Schuckmann H. Waidmanns Wörterbuch. Berlin.
Schulz N. A. Fasanengarten. Wien 1872.
Schussbuch u. immerwährender Jagdkalender Berlin 1883.
Selafer H. La chasse et le paysan. Paris 1868.
*Shaw V. Das illustr. Buch vom Hunde. Leipzig 1883.
Spatny F. Zabavy myslivecke. Praga 1865.
Stahlschmidt F. Anleitung z. Fuchs, Marder, F. schotter, Iltiss Fang. Neuwied 1874.
Sylvan. Jagdbilder aus Siebenbürgen. Minden 1873.
*Thüngen E. Bilder aus d. Thierleben. Stuttg. 1873.
*— Der Hase. Berlin 1878.
*— Das Rebhuhn. Weimar 1876. 1884.
*— Fragmente für Jäger. Stuttg. 1870.
*— Dressur d. Hunde. Würzburg 1877.
*— Jagdhund. Weimar 1882.
*— Jahreszeiten d. Waidmanns. Wien 1881.
*— Nieder-Wildbahn. 1868.
*— Praktische Jagdkunde im Rucksack: 1. Einleitung in die praktische Jagdkunde. 2. Das Rebwild u. dessen Jagd. 3. Jagd auf Schwarzwild. 4. Wildente u. dessen Jagd. 5. Waldschneepflügel und deren Jagd. 6. Auerwild u. dessen Jagd. Würzburg 1879.
*— Vademecum für Hundefreunde. Hamburg 1873.
*— Waidmannsheil. Leipzig 1876.
Train K. Waidmanns neue Practica. Weimar 1877.
Tryberg C. Neues Waidmannsbuch. Leipzig 1874.
*Tschudi J. J. Handbuch für Jäger v. G. F. Dietrich aus dem Winckell. 2 Bände. Leipzig 1863.
Vasserot C. Manuel du chasseur. Paris 1862.
Verardi M. List über List, so fängt man Füchse. Weimar 1873.
Viardot L. Souvenirs de chasse. Paris 1854.
Vogt C. Künstliche Fischzucht. Leipzig 1875.
Vorsteherhund etc. Leipzig 1875.
Waidmann A. Der Fasan etc. Ratibor 1775.
Waidmanns-Erinnerungen (Stieler) München 1876.
— Feierabende. München 1876.
— Küche. Köln 1871.
Weeber Jagdtaschenbuch. Brünn 1865.
Wessely J. Dienstunterricht für Forst u. Jagdwirthe Oesterreichs 1868.
Wildhagen F. Jagdthiere Russlands. Leipzig 1876.

- *Wildungen L. C. Schriften für Jäger. Kassel 1878.
Willkomm M. Waldbüchlein. Heidelberg 1880.
*Winckell D. Handbuch für Jäger. 2 Bde (Tschudi) Leipzig 1878.
Wurm W. Das Auerwild. Stuttgart 1874.
Zborzil E. Dressur d. Hunde. Berlin 1875.
Zborzil E. Mnemonische Dressur d. Hundes. Berlin 1875.
Zeiller L. Führer in d. Angelkunst. Wien 1873.
Ziegler L. Federwildjagd. Hannover 1875.
— Klipphausen Behandlung, Ausübung u. Benützung der Jagden. Berlin 1870.
Zimmer A. Jagdfeuergewehre. Darmstadt 1877.
Zürn. Wuthkrankheit d. Hunde. Leipzig 1876.

Czasopisma.

- Aus Wald und Haide (O. Riesenthal) Trier 1878.
Blaetter (forstliche) Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (J. T. Grunert u. O. V. Leo). Leipzig 1875.
La chasse illustrée. Paris 1880—1884.
Diana. Blaetter für Jagd u. Hundefreunde. Stuttgart 1873—75.
Diana. Organ d. schweizerischen Jägervereins. Geneve 1883.
*Hai. Casopis pro lešniky, myslivce a pratele prirody (J. Doležal) Praga 1881—83.
Der Hund. Organ für Züchter (Schmiedeberg) Leipzig. — (illustrirte) W. H. Nitzsche. Leipzig 1875.
*— (A. Hugo). Wien 1875—83.
— (allgemeine) Dr. G. Hoyer. Leipzig.
— (neue deutsche). Berlin 1884—85.
*Mittheilungen d. n. ö. Jagdschutzvereins (R. Markowsky). Wien 1882—83.
— d. steierischen Jagdschutzvereins. Graz 1883.
— d. Schutzvereins für Jagd u. Fischerei in Salzburg 1883.
Mittheilungen des mährischen Jagdschutzvereins. (Mann). Brünn 1883.
Monathsschrift für Forst u. Jagdwesen (Dr. F. Baur) Stuttgart 1875.
Organ für Schützenwesen u. Jägerei (Retemeyer, Nitzsche) Leipzig 1873.

Schützen u. Wehrzeitung (deutsche) H. M. Hauschild,
Bremen 1875.

Vereinsschrift für Forst-Jagd u. Naturkunde (Sm-
ler, Schmidt) Prag.

*Der Waffenschmid (F. Brandeis). Prag 1883—85.

Waidmann (F. v. Ivernois) Göhlis 1875.

*Waidmannsheil (F. Leon) Klagenfurt 1883.

Waldhütte (J. Doležal). Prag 1877—83.

Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (B. Danckelmann)
Berlin 1875—1885.



Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Prezes tego Towarzystwa Dr. M. Nowicki w Sprawozdaniu za r. 1878 i 1880 następujący podaje wywód zawiązania się jego: „Towarzystwo rybackie ukonstytuowało się d. 24. sierpnia 1879 r. i przyjęło na siebie sprawę rybacką, którą przedtem sam podjąłem. Było ono rzeczywiście oddawna pożądanem dla zaradzenia ubytkowi ryb, spowodowanemu nierządnem rybolowstwem i zaniedbaniem gospodarstwa rybnego, tem bardziej, że kraj nasz posiada obfitą sieć wód karpacko-czarnomorskich z ich źródłowiskami, a w tych wodach kilkanaście cennych ryb. Nadających się do rybkownego gospodarstwa rybnego, jak n. p. karp, lin, sandacz, sudak, losoś, pstrąg, lipień, węgorz, brzana, boleń, cyrta, wyrozub, czeczuga, jesiotr. Wszakże dopiero w r. 1879 zaszły u nas okoliczności, sprzyjające wejściu w życie Towarzystwa rybackiego, gdy po wychowaniu i rozpuszczeniu przezemnie na wiosnę młodych lososi, lipieni i karpi w rzekach krajowych sprawa rybacka nabrała rozgłosu i stała się powszechnie popularną, a co jeszcze ważniejsze, także sprawa pożądanego Ustawy rybackiej weszła na porządek dzienny, a tak jedno i drugie rokowało dla istnienia Towarzystwa powodzenie. Na tej podstawie powziąłem myśl zawiązania Towarzystwa rybackiego. Ostatecznie Walne Zgromadzenie z dnia 24. sierpnia 1879 r. wybrało Wydział, uchwaliło Regulamin obrad dla Walnego Zgromadzenia i Statut dla Oddziałów Towarzystwa, upoważniając zarazem Wydział do ustanowienia Oddziałów po zatwierdzeniu ich Statutu, oraz czynienia wydatków na cele rybackie. Taki jest przebieg sprawy zawiązania Towarzystwa rybackiego.“

Skład centralnego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Protector Eks. Włodzimierz hr. Dzieduszycki.
Zarząd: Prezes Nowicki Maxymilian Dr., wiceprezes
Kluczycki Stanisław; członkowie Ryx Bronisław
sekretarz i skarbnik, Kulczyński Władysław, Pła-
niązek Przemysław Dr., Swierz Leopold, Wie-
rzejski Antoni Dr., Wojcicki Mateusz.

Delegaci: Piasecki Feliks dla rzeki Soły, Pławicki
Faliks, Wrocławiak Józef i Dr. Klemensiewicz
Stanisław dla rzeki Dunajca, Barta A. w Dubla-
nach, Wajgiel Leopold dla rzeki Prutu.

Członków honorowych 15, dożywotnich 12, zwyczaj-
nych 167.

Oddziały Towarzystwa rybackiego: 1. W Oświę-
cimie dla rzeki Soły: Przewodniczący
Chwalibóg. 2. W Suchy dla rzeki Skawy
Prezes Drapella Edward, wiceprezes Kopetschny
Franciszek. 3. W Myślenicach dla górnej
Raby: Przewodniczący Lewartowski Franciszek
br., zast. Klebert Edward, sekretarz i skar-
bnik, Schünke Emil, konserwator zbiorów, Sob-
lewski Marceł, Landa Józef. 4. W Boch-
dla dolnej Raby: Prezes ks. Dr. Gra-
gorzek W., wiceprezes Markiewicz, konserwator
Brandt Antoni, skarbnik Dolkowski Franciszek.
Wydziałowi: Hantschel Józef, Kisel. 5. W Ni-
wym Targu dla górnego Dunajca: Prze-
wodniczący Uznański Adam, zastępca Dr. Za-
wadzki Stanisław, Rapacki Władysław sekretarz
i skarbnik. 6. W Sanoku dla rzeki Sanu
Przewodniczący Dr. Wienkowski Józef, zastępca
Dr. Skalski Władysław, członkowie: Czaszyński
Franciszek konserwator, Koziolkiewicz Bolesław
sekretarz, Zarewicz Jan skarbnik, Ładyżyński
Cyryl. 7. W Rzeszowie dla rzeki Wis-
ka: Przewodniczący Schaitler Ignacy, zastępca
Tokarski Tomasz, Arwey podskarbi, Barzycki
Józef, Kalinowski Wojciech, Skibiński Konstanty
sekretarz. 8. W Samborze dla rzeki
Dniestru: Przewodniczący Barański Karol,
zastępca ks. Smoleński Feliks, Łaskiewicz M.

kolaj, sekretarz i konserwator, Lang Jan skar-
bnik, Dr. Pawliński Karol, br. Brückmann Kar-
rol. 9. W Mikulińcach dla rzeki Seretu.
Przewodniczący Wszelaczyński Maciej, zastępca
Lachmann Tadeusz, Rybaczyk Antoni sekretarz,
Sadowski Władysław skarbnik, członkowie: Dr.
Brudziński Ludwik, Lachmann Tadeusz junior.
10. W Stanisławowie dla rzeki By-
strzycy: Prezes Brykczyński Stanisław, za-
stępca Dr. Niementowski Przemysław, Beil Adolf
skarbnik, Hendrychowski Józef sekretarz, Czo-
lowski Alexander, Żurakowski Antoni.

Rzesza Oddziałów, a mianowicie w Nowym Sączu,
Tarnowie, Jarosławiu, Sokalu, Chyrowie, Stryju,
Buczaczu, Brzeżanach, Kolomyi i Kutach nie
złożyły sprawozdań, zaś Oddziały w Jaśle i we
Lwowie rozwiązały się.

STATUT

Krajowego towarzystwa rybackiego w Krakowie
uchwalony na zebraniu Członków d. 13. Lipca 1879.

Cel.

§. 1. Celem Towarzystwa jest przyczynić się do
popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju.
W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe
czynności z odnośnym działaniem władz i właścicieli
wód, zarybiało wody krajowe bałtyckie i czarnomor-
skie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszel-
kie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa kra-
jowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo po-
mnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Siedziba.

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towa-
rzystwo używa pieczęci z napisem: „Krajowe Towa-
rzystwo rybackie w Krakowie“.

Skład.

§. 3. Towarzystwo składa się z członków hono-
rowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież Pro-
tektora.

Na Protektora zaprasza Walne Zgromadzenie osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe stanowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnio zgromadzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą, które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa, lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 zlr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 zlr. uiszczać będzie. Także korporacje, Towarzystwa i Zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych Członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu Członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Dla ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stosownie do uznanej potrzeby: a) Delegatów, b) Komisje wykonawcze, c) Oddziały Towarzystwa.

Fundusze.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez Członków dożywotnich i ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to z uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zraz z dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: a) z odsetek funduszu żelaznego, b) z rocznych wkładek Członków zwyczajnych, c) z datków dobrowolnych lub subwencji dochodów Towarzystwa wpływających z innych źródeł dozwolonych jako to: odczytów, wystaw, zabaw itp. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Prawa i obowiązki Członków.

§. 6. Każdy członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków odnoszących się do celów Towarzystwa, wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania, od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto Członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy Członkowie winni według swej możliwości przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy Członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 zlr. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy Członek zwyczajny ma składać lub opłacać przesyłać do kasy Towarzystwa na każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 zlr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę na ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być Członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiszcza całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu Członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak Członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczonej wkładki.

Zarząd Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału względnie do Prezesa lub jego Zastępcy, zaś naczelnym kierunkiem i kontrola do Zgromadzenia walnego.

Zgromadzenia walne.

§. 20. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

a) Wybór Prezesa, Wiceprezesa i Członków Wydziału.

- b) Zaproszenie Protektora i mianowanie Członków honorowych na przedstawienie Wydziału.
- c) Ustanowienie osobnych Oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.
- d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.
- e) Zbadanie i zatwierdzanie rachunków corocznie przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
- f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 5. określonym.
- g) Uchwalenie wszelkich wniosków Wydziału i Członków, tudzież regulaminu obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu wystaw na przedstawienie Wydziału.
- h) Uchwalenie wydawania peryodycznego pisma poświęconego sprawom rybactwa krajowego, oraz założenia zbiorów z rybactwem związek mających.
- i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązania Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je Prezes lub Wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie zawsze w pierwszą niedzielę października każdego roku; zaś nadzwyczajne w Krakowie, lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicjatywy Prezesa lub Wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 Członków Wydziału lub 10 Członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem wymagają obecności przynajmniej 20 Członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich Członków.

Gdyby Członkowie nie zebrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą

większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych Członków

Wydział.

§. 13. Wydział składa się z Prezesa, Wiceprezesa i 6 Członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§ 10 a) na lat trzy.

Z pomiędzy Członków wydziałowych wybiera Wydział Sekretarza, Skarbnika i Konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch Członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznacza Członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy Członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Dla zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

- a) Przyjmowanie Członków zwyczajnych i dożywotnich (§. 3), oraz przedstawienie Członków honorowych i Protektora (§. 10 b).
- b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.
- c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).
- d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§ 10 d, e).
- e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.
- f) Wybór i mianowanie Delegatów, Komisji wykonawczych §. 4, 16, 17) i Ankiety, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10 c, 18).
- g) Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.
- h) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackimi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczemi i innymi w kraju, które mogą ułatwić Towarzystwu spełnienie zadań na niem cięższych.
- i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 10 h).
- k) Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10 h).

7) Udzielanie na żądanie członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy Prezes lub Wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz Przewodniczącego obecność 4 Członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Delegaci i Komisye wykonawcze.

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Wydział, który ich mianuje (§. 14 f).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z 3 Członków, mianowanych przez Wydział (§. 14 f). Są one organami wykonawczymi Wydziału do poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teorii i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli Członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać Członków Towarzystw gospodarczych, będących zrazem Członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Wydział przewodniczący, reprezentuje Komisję wobec Wydziału.

Oddziały Towarzystwa.

§. 18. Oddziały Towarzystwa zawiązują się na podstawie niniejszego statutu (§. 4, 10), z Reprezentacją od Zarządu głównego niezależną. Stosunek Oddziałów do Towarzystwa, uchwała Zgromadzenie walne na przedstawienie Wydziału (§. 14 ff), który o tem zawiadamia właściwe Władze.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa wynikające między jego Członkami albo między Członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród Członków Towarzystwa. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapytująca zawiadomi stronę zapozwaną o wyborze

dwóch sędziw polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapytywająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacja Towarzystwa.

§. 10. Prezes lub w zastępstwie tegoż Wiceprezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz wobec Władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje Prezes lub Wiceprezes i Sekretarz Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Towarzystwa następuje w skutek uchwały Zgromadzenia walnego albo też z rozporządzenia Władz.

W razie rozwiązania Towarzystwa przekaże Zgromadzenie walne majątek Towarzystwa innym rybackim Towarzystwom w kraju, albo też Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 2. Sierpnia 1879 r. L. 38.265.

Statut oddziałów

krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

uchwalony na Walnem Zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie d. 24 sierpnia 1879 r., na podstawie statutu kraj. tow. rybackiego, zatwierdzonego rozporządzeniem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 2 sierpnia 1879 r. l. 38.265.

§. 1. Na pisemne żądanie przynajmniej 10 członków krajowego Towarzystwa rybackiego, może Walne zgromadzenie ustanowić Oddział tego Towarzystwa.

Siedziba.

§. 2. Siedzibę i granicę okręgu oddziału oznacza Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Oddział Towarzystwa używa pieczęci z napisem: „Oddział krajowego Towarzystwa rybackiego w . . .”

Cel.

§. 4. Celem oddziału Towarzystwa, jest przyczynić się do popierania, podnoszenia i ochrony ry-

bactwa w kraju, a w szczególności w okręgu działania oddziału, o ile możliwości w porozumieniu z Wydziałem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie. Sprawozdania z czynności oddziałów ogłaszane będą w pismach krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Skład.

§. 4. Oddział Towarzystwa składa się: a) z członków krajowego Towarzystwa rybackiego w oddział wpisanych, dożywotnich i zwyczajnych; b) z osób przez zarząd oddziałowy na członków Towarzystwa przedstawionych, którym Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego przyjęcia nie odmówi, jeżeli odpowiadają warunkom niżej wymienionym.

Członkami dożywotnimi mogą być ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która rocznie wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacje, towarzystwa i zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do oddziału Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Oddziału Towarzystwa przez zgłoszenie się do Zarządu Oddziału bądź ustnie, bądź pisemnie, Zarząd zaś Oddziału przedstawia zgłaszających się na członków Wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, który o przyjęciu członka rozstrzyga i takowego odmówić może bez podawania powodów.

§. 5. Dla ułatwienia zadania swego ustanawia Oddział Towarzystwa stosownie do uznanej potrzeby: a) Delegatów, b) Komisye wykonawcze.

Fundusze

§. 6. Fundusz Oddziału Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez członków dożywotnich, z których $\frac{1}{3}$ część oddaje się Towarzystwu krajowemu rybackiemu w Krakowie, a $\frac{2}{3}$ pozostają własnością Oddziału. Fundusz żelazny ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia Walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów

najbliższego roku jednego lub dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: a) z odsetek funduszu żelaznego, b) z $\frac{2}{3}$ rocznych wkładek Członków zwyczajnych Oddziału, c) z datków dobrowolnych lub subwencyj, o ile takowe nie są przeznaczone na ogólne cele Towarzystwa, d) z dochodów Oddziałów Towarzystwa wpływających z innych źródeł dozwolonych, jako to: z urządzonych przez Oddział Towarzystwa odczytów, wystaw, zabaw itp., e) z zasiłków udzielanych przez krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie. Fundusz obrotowy użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Na zawiązanie Oddziału Towarzystwa udzieli krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie odpowiedni fundusz, nieprzenoszący jednak w żadnym wypadku $\frac{2}{3}$ części jednorocznej wkładki tych zwyczajnych członków, którzy w myśl §. 1 niniejszego statutu założenia Oddziału Towarzystwa zażądali.

Prawa i obowiązki Członków.

§. 7. Każdy członek ma prawo głosu na Zgromadzeniach Oddziałów, wyboru i wybieralności do Zarządu Oddziału oraz stawiania wniosków odnoszących się do celów Towarzystwa, które to wnioski do Zarządu Oddziału podawane być winny. Każdy członek ma również prawo wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Zarządu Oddziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało.

§. 8. Wszyscy członkowie winni według swej możliwości przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Oddziału Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 złr. na bezpowrotny fundusz żelazny Towarzystwa i Oddziału Towarzystwa.

Każdy członek zwyczajny ma składać lub opłaćnie przesyłać do kasy Oddziału Towarzystwa za każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale

kwotę 2 zlr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę za ten rok.

§. 9. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu członka z Towarzystwa, stanowi Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie na przedstawienie Zarządu Oddziału. Wolno jednak członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczoną wkładki.

Zarząd Oddziału Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 10. Sprawy oddziałowe Towarzystwa załatwione będą przez Walne zgromadzenie członków i Zarząd oddziałowy.

Zgromadzenie walne.

W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia Walnego oddziałowego następujące sprawy:

- a) Wybór przewodniczącego, jego zastępcy i członków Zarządu.
- b) Zbadanie dorocznego sprawozdania Zarządu Oddziału o stanie tegoż i czynnościach Zarządu w roku ubiegłym.
- c) Obrady nad sprawami udzielonemi do zaopiniowania Oddziałom przez Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.
- d) Zbadanie i zatwierdzenie rachunków corocznie przez zarząd oddziału składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
- e) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 4 określonym.
- f) Uchwalenie wszelkich wniosków przez Zarząd Oddziału przedstawionych, niemniej wniosków za nagłe uznanych, tudzież regulaminu obrad i czynności zgromadzenia walnego.

g) Uchwalenie założenia zbiorów z rybactwem związek mających.

h) Uchwalenie projektów do zmiany statutu oddziałowego. Uchwalone zmiany ulegają potwierdzeniu Zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie i mają być w tym celu przedłożone Wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie przynajmniej na 4 tygodnie przed zwyczajnem Walnem zgromadzeniem tegoż Towarzystwa.

i) Rozwiązanie Oddziału.

§. 12. Zgromadzenia walne oddziałowe są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je przewodniczący lub jego zastępca. O każdym Zgromadzeniu walnem oddziałowem zawiadomić ma zawczasu przewodniczący Oddziału Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, który ma prawo posyłania nań swego delegata z prawami przysługującymi wszystkim członkom zwyczajnym.

Zgromadzenia zwyczajne mają się odbywać co rok w siedzibie Zarządu lub też w innych sąsiednich miejscowościach, w czasie uznanym przez Zarząd Oddziału za właściwy, zaś nadzwyczajne stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicjatywy przewodniczącego lub jego zastępcy, bądź też na żądanie pisemne ich członków Zarządu lub 8miu członków zwyczajnych, najdalej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 13. Uchwały na Zgromadzeniu walnem, wymagają obecności przynajmniej 10ciu członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Oddziału Towarzystwa potrzebna jest obecność dwóch trzecich wszystkich członków Oddziału.

Gdyby członkowie nie zbrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd oddziałowy.

§. 14. Zarząd oddziałowy składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 4 członków Zarządu, wy-

biranych przez Zgromadzenie walne (§. 11 a) na lat trzy.

Z pomiędzy członków Zarządu wybiera Zarząd sekretarza, skarbnika i konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch członków Zarządu, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznacza członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy członków Zarządu są bezpłatne.

§. 15. Do zakresu działania Zarządu należy w szczególności:

- a) Przedstawienie Wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie wniosków względem przyjmowania i wykluczania członków Towarzystwa.
- b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Oddziału Towarzystwa.
- c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych Oddziału (§. 11).
- d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 11), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, przedstawienie wniosków w sprawach udzielonych do zaopiniowania Oddziałom przez krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 11 b). c) d).
- e) Załatwienie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.
- f) Wybór i mianowanie delegatów, komisyj wykonawczych i ankiet.
- g) Uchwalenie regulaminu obrad Zarządu.
- h) Utrzymywanie stosunku z Wydziałem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, przesyłanie temuż kwartalnych sprawozdań o stanie Oddziału, zawiadamianie tegoż o wszystkich sprawach, mających związek z celami Towarzystwa, przygotowanie rocznych sprawozdań Oddziałów dla Zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, które to sprawozdania najpóźniej dnia 1 Września każdego roku do Krakowa wysyłane być mają, oraz współdziałanie z Wydziałem krajowego Towarzystwa ry-

backiego w Krakowie w ogólnych sprawach Towarzystwa.

- i) Zakładanie zbiorów z rybackiem związek mających (§. 11 g).
- k) Zasilanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie, odpowiedniami artykułami.
- l) Udzielanie na żądanie członkom Oddziału wyjaśnień w sprawach rybackiego (§. 7).
- m) Ścisłe przestrzeganie przepisów niniejszego statutu.

§. 16. Posiedzenia Zarządu są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy przewodniczący lub jego zastępca uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Zarządu potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność 2ch członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos przewodniczącego.

Delegaci i Komisye wykonawcze.

§. 17. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Zarząd Oddziału, który ich mianuje.

§. 18. Komisye wykonawcze składają się z 3ch członków, mianowanych przez Zarząd Oddziału (§. 15 f). Są one organami wykonawczymi Oddziału do poszczególnych gałęzi rybackiego w okręgu działania Oddziału lub zbadania pewnych zagadnień rybackiego w teorii i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takimi nie byli członkami Towarzystwa rybackiego, a powinnyby zapraszać członków Towarzystwa gospodarczych, będących zarazem członkami Oddziału rybackiego. Ustanowiony przez Zarząd Oddziału przewodniczący komisji, reprezentuje tę komisję wobec Zarządu.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Oddziału Towarzystwa wynikające między jego członkami albo między członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród członków Oddziału. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapożyczająca zawiadomi stronę zaporowaną o wyborze

dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapożyczająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacya Oddziału Towarzystwa.

§. 20. Przewodniczący Zarządu lub w razie przeszkody jego zastępca reprezentuje Oddział Towarzystwa wobec władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Oddziału Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje przewodniczący lub jego zastępca i sekretarz Oddziału Towarzystwa.

Rozwiązanie Oddziału Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Oddziału Towarzystwa następuje w skutek uchwały Zgromadzenia walnego oddziałowego, albo też z rozporządzenia władz.

W razie rozwiązania Oddziału Towarzystwa przekaże Zgromadzenie walne majątek tegoż Oddziału krajowemu Towarzystwu rybackiemu w Krakowie, a na wypadek rozwiązania w owej porze i tego Towarzystwa, towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wys. c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 21 Września 1879 r. l. 47.935 z zastrzeżeniem, że przed zawianiem każdego Oddziału ściśle zastosowywać się należy do przepisów §. 10 ustawy z d. 15 Listopada 1817 r. Dz. U. P. Nr. 123.

U S T A W A

z dnia 19. Listopada 1882

o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

§. 1. Polityczna władza krajowa oznaczy i ogłosi czas ochrony dla cenniejszych gatunków ryb, żyjących w wodach krajowych, uwzględniając pory ich tarła.

§. 2. Ktokolwiek w czasie ochronnym pewnego gatunku ryb złowi rybę żywą tego gatunku, powi-

nien ją zaraz z należytą ostrożnością wpuścić napowrót do wody.

§. 3. Polityczna władza krajowa może dla pewnych wód, uwzględniając porę tarła cenniejszych gatunków ryb, w tych wodach przeważnie się znajdujących lub odchować się mających, ustanowić pory, w których łowienie ryb w tych wodach zupełnie niechane być ma, o ile wobec mieszanego zarybienia można ustanowić takie pory, bez znacznego uszczuplenia w rybolowstwie przez wynikię ztąd wykluczenie łowienia ryb nietrących się.

§. 4. W porach ustanowionych i ogłoszonych w myśl §. 3 nie wolno ryb łowić w dotyczącej wodzie.

Mianowicie nie wolno w niej zastawiać sieci, wiciery, las, pastek i tym podobnych przyrządów do łowienia, a już przedtem zastawione należy przed rozpoczęciem się czasu zakazu uprzątnąć lub do połowu ryb niezdatnymi uczynić.

§. 5. Polityczna władza powiatowa może uprawnionym do rybolowstwa lub za ich zgodą, także innym osobom dozwolić wyjątków od zakazów §§. 2 i 4 w celu sztucznego chowu ryb lub umiejętności badań.

Również może polityczna władza powiatowa w celu odłowienia ryb drapieżnych, o tyle zezwolić na wyjątki od zakazu §. 4, o ile władza krajowa, ustanawiając czas zakazu, sobie nie zastrzeże udzielenia takich pozwoleń.

We wszystkich takich przypadkach polityczna władza powiatowa ma wydawać osobne certyfikaty opiewające na imię z oznaczeniem wody i innych istotnych okoliczności zezwolenia.

Certyfikaty należy publicznym organom bezpieczeństwa tudzież organom straży, do nadzorowania rybnych wód ustanowionym, na ich żądanie bez oporu okazywać.

§. 6. Nie wolno do połowu ryb używać dynamitu i innych eksplodujących materiałów, oraz takich środków, które na pewnym obszarze ryby odurzają lub zabijają, jak n. p. rybiej trutki, wroniego oka, wapna lub odwarów roślin.

W przypadkach wykazanej potrzeby, może polityczna władza krajowa dozwolić użycia materiałów eksplodujących.

§. 7. Nie wolno na przepustach jazów i szluz zawieszac wężerzy, plecionek i innych przyrządów do samolowu ryb.

§. 8. Dalsze zakazy co do pewnych sposobów, srod-ków lub przyrządów rybolowczych w ogóle, dla stanu rybnego szkodliwych, może polityczna wladza kra-jowa wydać dla poszczególnych wód lub dorzeczy, zarazem też w szczególności ustanowić, w jakich granicach należy zastawiac przyrządy rybolowcze, zeby celem utrzymania gatunku ryby, przeciagu ryb nie tamowac zupełnie, lub nie utrudniac zbyt cznie.

Jeżeliby jednak w wykonaniu tych postanowien miał być wydany zakaz używania nadal sieci dotych-czasowych, to należy dla dalszego używania takich dotąd używanych sieci pozostawiac najmniej dwu-letni przeciag czasu.

§. 9. Dla wód, które sięgajac po za obręb teryto-ryalny podlegly niniejszej ustawie, wskazujac potrzebe lub stosownosc zgodnego postepowania z innemi kra-jami lub wladzami państwowemi, wyda Minister rol-nictwa postanowienia wzglednie zakazy w §§. 1., 3. i 8. wspomniane.

§. 10. Przybory rybackie pod nieobecność rybaka zastawione do polowu ryb, winne być zaopatrzone znakiem, urzędowi gminy nadbrzeżnej do wiadomości podanym, po którym można poznać do kogo należą.

§. 11. Postanowienia §§. 1—10 nie dotyczą stawów i innych zbiorników wody, w celu chowu ryb zalo-żonych, bez różnicy, czy one łączą się lub nie z wodą bieżącą.

§. 12. Polityczna wladza krajowa postanowi i ogłosi, których gatunków ryb celem utrzymania od-powiedniego zarybienia nie wolno ponizej pewnej miary lub w pewnych czasach ani sprzedawac, ani w domach gościnnych podawac.

§. 13. Polityczne władze powiatowe zarządza co należy, ażeby przy użytkowaniach wód, które wedle ustaw regulujących prawo wodne, nie wymagają pozwolenia władzy, zapobiedz o ile możliwości szkodom w rybnactwie.

Zarządzenia te poczynione będą przy wydaniu przepisów policyjnych, przewidzianych w wyż wspomnianych ustawach o powszechnem uregulowaniu wykonywania takich użytków wodnych z urzędu,

zresztą zaś na żądanie uprawnionego do rybolowstwa, i należy przytem baczyć szczególnie na uchylenie szkodliwych niepokojen tarlisk

§. 14. W razie urzadzenia zakladów przemyslo-wych lub innych, które wymagają użytkowania wody, a do których według ustaw regulujących prawo wodne, indziej okowiazujacych ustaw przemyslowych i innych, potrzeba pozwolenia władzy, należy do rozpraw do-tyczacych zawsze wzywac także interesowanych w tem uprawnionych do rybolowstwa, i uzasadnione ich za-razy odpowiednio uwzględniać.

§. 15. Przekroczenia tej ustawy i wydanych na jej mocy przepisów, o ile nie podpadają powszechnej ustawie karnej będą władze polityczne karaly grzywną od pięciu do pięćdziesięciu złotych, która to grzywna w razie ponownego przekroczenia jak i wówczas, jeśli zarybieniu znaczną wyrządzono szkodę, może być podwyższona do stu złotych.

Gdy uznany za winnego nie jest w stanie grzywny misić, to należy ją zamienić na karę aresztu, a w ta-kim razie pięć złotych liczy się za jeden dzień aresztu.

W razie przekroczenia postanowien §§. 2. 4. 3. i 7. tudziez zakazów wydanych na mocy §§. 8. i 19. należy zarazem orzec konfiskatę ryb wbrew przepi-sowi złowionych, oraz narzędzi rybackich bezprawnie użytych. Grzywny oraz kwoty otrzymane ze sprze-dazy zabranych przyborów rybaekich i ryb, wpływają do osobnego funduszu ku podniesieniu rybactwa, którym zarządza Wydział krajowy.

Zabrane przybory rybackie rodzajów niedozwo-lonych, należy przed sprzedaniem uczynić niezdol-nymi do dalszego użytku w formie zakazanej.

§. 16. Przełożeni gmin i obszarów dworskich, a. k. żandarmerya i organa policyi wodnej, są obo-wiazani czuwac nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy i dostrzeżone przekroczenia podawac do wia-domości władzy politycznej.

Ten sam obowiazek cięży w szczególności także na organach policyi targowej względem zakazów, na mocy §. 12 wydanych.

§. 17. Uprawnionym do rybolowstwa osobom i gmi-nom wolno swoim, dla ochrony innych interesów, ustanowic dla ochrony polowej lub leśnej łącznie z polowaniem już ustanowionym organom

straży, powierzać także nadzorowanie i ochronę rybactwa, i w tym celu zarządzić odebranie od nich przysięgi przez polityczną władzę powiatową według roty ustanowionej przez władzę krajową.

Wolno im także wyłącznie dla rybactwa ustanowić zaprzysiężone organa straży, jeżeli one posiadają warunki przepisane dla straży polowej.

Do ustanowionych w ten sposób organów nadzoru i ochrony rybactwa stosują się przepisy obowiązujące w ogóle co do straży polowej, a co do ich urzędowego stanowiska, przepisy ustawy państwowej z dnia 16. Czerwca 1872. Dz. pr. p. nr. 84.

§. 18. Organom do bezpośredniego nadzoru rybactwa w myśl §§. 16. i 17. powołanym, służy w szczególności prawo i obowiązek:

- a) nadzorować rybne wody swojego okręgu służbowego, jary, śluzy, tamy, komory na koła wodne, bortnice, izbice i t. d., o ile te urządzenia dotyczą rybactwa;
- b) rewidować łodzie rybackie, sadze ryb i przybory rybackie;
- c) konfiskować ryby i przybory rybackie, jakoteż aresztować w myśl ustawy z dnia 16. Czerwca 1873. (Dz. pr. p. nr. 84).

§. 19. Polityczne władze powiatowe mają się o to starać, ażeby postanowienia §§. 2. 4. 6. 7. 19. i 15. tej ustawy, oraz przepisy wydane na mocy §§. 1. 3. 8. 12. i 13. przypomniano w gminach nadbrzeżnych corocznie w czasie ku temu najstosowniejszym, przez ogłoszenie tychże w sposób w miejscu używany.

§. 20. Celem ustanowienia przepisów, które wydane być mają w wykonaniu §§. 1. 3. 8. i 12. tej ustawy, zasięgnię polityczna władza krajowa, względnie Minister rolnictwa (§. 9) zdania znawców i Wydziału krajowego.

Co do ograniczeń użytkowania wody, które polityczna władza powiatowa w myśl §. 13. zarządzi, ma również i ta władza wysłuchać wprzód zdania znawców.

§. 21. Wykonanie tej ustawy poruczam Ministrowi rolnictwa i Ministrowi spraw wewnętrznych. Gödöllö, dnia 19. Listopada 1882.

Franz Józef w. r.

Taaffe w. r.

Falkenhayn w. r.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa Galicyi z dnia 28. Czerwca 1883. l. 6651/pr., przeprowadzające ustawę krajową dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. Dz. ust. kr. nr. 57. z r. 1883., dotyczącą niektórych środków ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

W wykonaniu §§. 1. 3. 5. 8. 12. i 17. krajowej ustawy dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. (Dz. ust. kr. nr. 57. z r. 1883.), zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, tudzież na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerium rolnictwa z dnia 16. Czerwca 1883., l. 5861. rozporządza się względem wykonywania rybołówstwa co następuje:

Art. I. (do §. 1. i 2. ustawy). Dla wymienionych poniżej gatunków ryb, oznacza się ze względu na pory ich tarła, następujące coroczne czasy ochrony, mianowicie: dla

- | | | |
|-----------------------|---|--------------------------------------|
| lipienia (pyry) | } | czas od 1. Marca do 31. Maja. |
| świnki (pidustwy) | | |
| bolenia (leszcza) | } | czas od 1. Kwietnia do 30 Czerwca. |
| czopa (czipa) | | |
| sandacza (sudaka) | | |
| wyrozuba | | |
| cyrty (rybca) | } | czas od 16. Maja do 15. Lipca. |
| kłonka (jelca klenia) | | |
| brzan (maren) | | |
| leszcza (leszcza) | } | czas od 1. Września do 15. Stycznia. |
| łososia | | |

pstrąga (pstruh) od 15. Października do 15. Marca. Oznaczone powyżej dni początkowe i końcowe włączone są do czasu ochrony.

Według potrzeby może władza krajowa, zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, oznaczyć i przepisać coroczne czasy ochrony, dla: szczupaka, okonia, jazia, karpia, lina, karasia, miętusa, lub jeszcze innych powyżej nie wymienionych gatunków ryb.

Art. II. (do §. 3. i 4. ustawy). Wzbrania się łowienia ryb w ogóle: 1. od 15. Października do 15. Grudnia na: Sole z jej dopływami wzdłuż całego biegu;

Skawie z jej dopływami wzdłuż całego biegu;
Rabie z jej dopływami od źródlowisk aż po wyjście z gminy Gdów;

Dunajcu z jego dopływami od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Czechów; tudzież

Biału od jej źródlowisk w dół aż do wyjścia z gminy Bińczarowa;

potokach Wisłoki:

- a) Dembówka, (Wisłoka) od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Zmigród;
- b) Jasiolka od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Dukla;

- c) Dragaszówka dopływ Ropy od gminy Bartne w dół, aż po przysiółek Dragaszów włącznie;
Sanie z jego dopływami od źródlowisk, w dół aż po wejście do gminy Rajskie, tudzież

- a) całej Solince z dopływami;
- b) Hoczewce z dopływami wzdłuż całego biegu;
- c) Oslawie od źródlowisk aż po wyjście z gminy Turzańsk:

- d) Wisłoku z jego dopływami od źródlowisk aż do wyjścia z gminy Zawoje;

potokach górnego Dniestru: a) Mszaniec, b) Ole-na, c) Jasieniczka, d) Topolniczka (Niedzielnianka) z Turzanką, e) Dubeń z Dubeńcem, f) Suszyca, g) Lenina, wzdłuż całego ich biegu;

Strwiążu z jego dopływami od źródlowisk do wyjścia z gminy Smolnicy;

Bystrzycy z Stroniawką od źródlowisk do wyjścia z gminy Podbuż;

Stryju z jego dopływami od źródlowisk, aż po wejście do gminy Hurnie, tudzież na Żyrawie od jej źródlowisk, do wyjścia z gminy Taniawa;

Swicy z jej dopływami od źródlowisk w dół aż po wejście do gminy Demnia;

Lomnicy z jej dopływami od źródlowisk, do wyjścia Wistowa;

Łukwie od źródlowisk, aż po wejście do gminy Bednarowa;

Bystrzycy nadworniańskiej i solotwińskiej od źródlowisk w dół, aż poniżej połączenia obu rzek po wejściu do gminy Jamnica, tudzież na Strymbie od góry Strahora po wyjście z gminy Strymba;

Prucie z jego dopływami od źródlowisk, po wyjście z gminy Oskrześnińce, tudzież na Czeremoszu czarnym wzdłuż całego biegu i na galicyjskich dopływach Czeremoszu białego;

2. Od 1. Kwietnia do 31. Maja nie wolno w ogóle łowić ryb na innych przestrzeniach rzek wyż oznaczonych: Raba, Dunajec, Wisłoka, San, Wisłok, Strwiąż, Bystrzyca z Stroniawką, Stryj, Świca, Lomnica i Bystrzyca nadworniańska, które nie są według ustępu 1. tego artykułu obłożone zimową porą ochrony; tudzież na Prucie od wyjścia z gminy Oskrześnińce do granicy Bukowińskiej.

W miarę jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa zasiągnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, jeszcze na innych wodach płynących zakazać wszelkiego łowienia ryb przez dwa miesiące jesienne lub wiosenne.

Art. III. (do §. 5. ustawy). Wyjątków od zakazów §. 2. i 4. ustawy z 19. Listopada 1882., o ile przewidziane są w §. 5. ustępie 1. tej ustawy, może polityczna władza powiatowa dozwolić li osobom zupełnie pewnym i tylko na jeden okres zakazu; a gdy dozwolenie ma być udzielone w celach sztucznego chowu, ma ona oznaczyć przynajmniej w przybliżeniu ilość ryb lub ikry, i tylko wtedy może być dane, jeżeli rzeczywiste użycie na cele sztucznego chowu jest zapewnione.

Zezwolenia na wyjątki od zakazu §. 4. ustawy w celu odławiania ryb drapieżnych, przewidziane w 2. ustępie §. 5. ustawy z 19. Listopada 1882. w rzekach wznagania się takich ryb w pewnych wodach, może udzielać władza krajowa.

Art. IV. (do §. 8. ustawy). Prócz sposobów łowienia zakazanych §§. 6. i 7. ustawy z d. 19. Listopada 1882., wzbrania się jeszcze następujących:

- a) Zastawiać nieruchomymi sieciami, stałymi odjazkami, łaskami inemi przestawkami wód rybnych, pokrytych trawą wodną, szuwarem, trzciną, pokrywanych trawą wodną, służąc rybnym za miejsca do w ogóle miejsc, które służą rybnym za miejsca do tarła i ustawiać te nieruchome przyrządy łowienia w sposób odcinający lub zamykający rybnym przystęp do tych miejsc;
- b) używać plecionek, lasek, wiraszek (wiersza, wersza, werszka) jakoteż samolówek z łąt lub kołów,

niemniej zastawiać wody płynące takimi przyrządami przez całą szerokość prądu;

- c) używać płachty, czyli płótna (połotno, tiehanie, zapil. werenie, kryłci) trójpołowej pławaczki, niemniej wszelakich wiewierzy (wiewra, jater);
- d) łowić ryby sakami i sieciami wszelkiego rodzaju i nazwania, których oka w mokrym stanie nie mają w kwadrat przynajmniej $3\frac{5}{10}$ centymetrów czyli 1225 □ milimetrów.

Sieci terażniejszych nie mających ok takiej miary minimalnej, wolno używać jeszcze do 31. Sierpnia 1885 roku.

- e) Używać sznurków z wędkami i gruntówek;
- f) używać wiechy (wichy), klepa (łańcucha), lasy (lasa) i tym podobnych przyrządów po dnie wód ciągnionych lub posuwanych;
- g) używać narzędzi ryby kaleczących jak: ości (osty), widelca, bronii palnej i innych podobnych, wyjąwszy wędkę;
- h) zastawiać garnki, niecki, kociołki lub inne naczynia z przynętą celem wyławiania drobiazgu rybnego;
- i) odwadniać koryt celem wyławiania ryb;
- k) łowić ryby nocą;
- l) napędzać ryby do zastawionych narzędzi gwałtowną i hałaśliwą pogonką;
- m) wybierać ikry lub narybku z wód rybnych, wyjąwszy za pozwoleniem politycznej władzy powiatowej w celu sztucznego chowu lub przesiedlenia z jednej wody do drugiej, ale tylko tam, gdzie rzeczywiste użycie na ten cel ikry lub narybku jest zapewnione;
- n) łowić ryby pod zalodami lub okrajkami lodu;
- o) głuszyć lub spędzać ryby pod lodem;
- p) wyławiać ryby z przerebki (katka, kapka) sitem, opalką, rogożą, (kuteć) i podobnymi narzędziami.

Art. V. (do §. 12. ustawy). Wymienionych poniżej gatunków ryb nie wolno sprzedawać ani też w domach gościnnych podawać w żadnej porze roku, jeżeli te ryby mierzone od końca głowy do końca pletwy ogonowej, nie mają co najmniej długości:
łosos 50 centym. brzana 25 centym. swinka 20 cent.
sandacz 40 " leszcz 25 " klonek 20 "

| | | | | | |
|---------|------------|--------|------------|-------|----------|
| boleń | 40 centym. | pstrąg | 20 centym. | cyrta | 20 cent. |
| wyrozub | 40 " | lipień | 20 " | czop | 16 " |
| węgorz | 35 " | | | | |

Gatunku ryb, wymienionych powyżej w Art. I. tego rozporządzenia, nie wolno sprzedawać w porach ochrony dla tych ryb tam ustanowionych.

W miarę jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa, zasiągnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, oznaczyć minimalne miary długości także dla szczupaka, okonia, jazia, karpia, lina, karasia, miętusa lub jeszcze innych gatunków ryb powyżej nie wymienionych i zakazać ich sprzedawania i podawania w traktyerniach.

Art. VI. (od §. 17. ustawy). Polityczna władza powiatowa ma od strażników ustanowionych przez gminy lub przez uprawnionych do rybołówstwa dla dozoru i ochrony rybołówstwa, odbierać na żądanie ustanawiającego straż, przysięgę na rotę przepisaną w dołączonym formularzu i wystawiać na dowód złożonej przysięgi certyfikaty według tu dołączonego wzoru.

Zaprzyśiężony strażnik rybacki winien mieć, a w czasie pełnienia służby nosić zawsze przy sobie ten certyfikat i okazać go na żądanie publicznym organom bezpieczeństwa i osobom, z którymi ma do czynienia przy wykonywaniu obowiązków swojej służby.

Formularz przysięgi:

Przysięgam, że będę strzegł i ochraniał z całą mnie możliwą troskliwością i wiernością wód rybnych, powierzonych mojemu dozorowi, będę donosił sumiennie bez względu na osobistą przyjaźń, lub nieprzyjaźń każdego, kto wyrządzi lub będzie chciał wyrządzić szkodę rybołówstwu w wodach memu dozorowi powierzonych, i każdego, któryby przekroczył ustawę dla ochrony rybołówstwa lub rozporządzenia i przepisy wydane na podstawie tej ustawy, według potrzeby przedsiębiorąc prawnie dozwolone zajęcie ruchomości, lub przytrzymanie winnego.

Nie obwinię i nie oskarżę niewinnego, zapobiegając będę według mojej możliwości szkodom w powierzonych

mi wodach rybnych, wyrządzone szkody szacować będą według mojej najlepszej wiedzy i sumienia, i dochodzić ich naprawy drogą, jaką wskazuje ustawa.

Tak mi Panie Boże dopomóż!

Formularz certyfikatu dla zaprzysiężonego strażnika rybackiego.

Certyfikat

dla N. N.

z
jako zaprzysiężonego strażnika wód wodnych

C. k. Starostwo w

dnia

Na tylnej stronie certyfikatu (zamieścić przedruk całej osnowy §. 18. ustawy z 19. Listopada 1882 r. i dodać:)
zaprzysiężony strażnik rybacki ma ten certyfikat podczas pełnienia służby nosić zawsze przy sobie i okazać na żądanie publicznym organom bezpieczeństwa i osobom, z którymi ma do czynienia przy wykonywaniu obowiązków swojej służby.

We Lwowie, dnia 28. Czerwca 1883 r.

Za c. k. Namiestnika
Zaleski w. r.

Czas ochrony (półka czarne) i miara długości ryb.

| Gatunek ryb: | Miesiąc | | | | | | | | | | | | Centymy tr. |
|----------------------------|---------|------|--------|----------|-----|----------|--------|----------|----------|-------------|----------|----------|-------------|
| | Styczeń | Luty | Marzec | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Lipiec | Sierpień | Wrzesień | Październik | Listopad | Grudzień | |
| Losoś | | | | | | | | | | ■ | ■ | ■ | 40 |
| Pstrąg, pstruh | | | | | | | | | | ■ | ■ | ■ | 20 |
| Miętusz, mniuch | ■ | | | | | | | | | | | | 20 |
| Szczupak | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | | 30 |
| Okoń | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 15 |
| Lipień, pyr | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 20 |
| Głowacica | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 30 |
| Boleń, fat | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 30 |
| Jaz | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 20 |
| Świnka, podustwa | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 15 |
| Czop, czip | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 15 |
| Wyrozub | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 30 |
| Czczuga | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 30 |
| Sandacz, sudak | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 40 |
| Plotka, plotyca | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 15 |
| Czerwionka | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 15 |
| Leszcz | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 20 |
| Kłonek, kleń | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 20 |
| Brzanka, maryna | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 15 |
| Brzana, maryna | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 25 |
| Cyfra, rybec | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 20 |
| Karp, szaran | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 25 |
| Śum | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 40 |
| Karás | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 15 |
| Lin, lyn | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 20 |
| Węgorz, uhor | | | | ■ | ■ | ■ | | | | | | | 40 |



DZIAŁ LITERACKI

Praktyczne uwagi dotyczące chorób psów

przez

Alexandra Ubysza.

Praojcowie nasi słynęli jako hodowcy domowych zwierząt. Polskie knieje i charty miały światową sławę. Ktokolwiek ma stadninę lub utrzymuje zawodową psiarnię, dobrze wie, ile w tem kłopotu, nie ma bowiem roku, w którymby choroba nie pochwyliła swej ofiary. Dziś można się w takim wypadku uciec do examinowanych weterynarzy, dawniej było inaczej, weterynarzy wcale nie było, konowała najczęściej nie ufano, byli to zwykle szarlatani, więcej dbający o swoją kieszeń, jak o zdrowie powierzonych im opiece zwierząt. Magnaci polscy utrzymywali do stadniny koniuszych, do polowania łowczych, jedni i drudzy byli konowalami. Mniej zamożna szlachta w razie choroby swego inwentarza lub psów wzywała pomocy owych expertów lub sama leczyła domowymi środkami, które miała zapisane w pamięci, kalendarzu lub w osobnej księdze „sekretaryuszem“ zwanej, która przechodziła w spuściznie z pokolenia w pokolenie. Ja wprawdzie nie odziedziczyłem takiego sekretaryusza, miałem jednak sposobność zaglądać w podobne księgi, com tam wyczytał, jakie to były owe domowe, zwykle bardzo proste środki, podam je wiernie. W jednej z nich, należącej do rodziny Z., wyczytałem na czele:

„Bez, rumianek, szalwija,
Nigdy nie zabija.“

Nim o tych środkach mówić będę, wspomnę o środkach ochronnych dla psów, którym wyłącznie ta rozprawka poświęcona. Dawniej mawiano: „Dobra i płowa, co się doma chowa“. Przypowieść ta nie od-

nosiła się tylko do koni, bydła lub owiec, lecz do wszystkiego, znaczyło to, że wszystko lepsze, co się w domu wychowa, sporządzi, jak kupione za grosz, o który rolnikowi zawsze bywało trudno. Toż wiele sprzętów i przedmiotów wytwarzał dawniej kwitnący, dziś podupadły przemysł domowy. I hodowla zwierząt w skutek innych stosunków najzupełniejszej uległa zmianie, a o ile mi wiadomo, zmiana obyczajów nienajlepiej w tym względzie wpłynęła na dobrobyt kraju. Hodowla psów na mniejszą skalę, do wiasnego użytku, uległa także przy wstąpieniu łowiectwa na nowe tory, znacznej zmianie. Zaniechano polowania w kniei z ogarami, pożyteczne to wprawdzie dla zwierzostranu, ale łowy odtąd pozbawione głęboko duszę myśliwca przejmującego uroku. Psów w ogóle mniejsza okazała się potrzeba, bo w okolicach niskich ogary są zbyt czyste, w górach jedynie bywają używane, gdzie z nagonką polować prawie niepodobna. Charty chyba na równinach podolskich mają pole popisu. Obecnie skierowano uwagę głównie na wyżły, szczególnie rasy angielskiej. Czy ona lepszą jest jak inne, to rzecz gustu, ja zaś twierdzę, że nie ma zwierząt skłonniejszych do chorób, jak konie i psy angielskie, czego mi żaden z doświadczonych hodowców tej rasy nie zaprzeczy, o czem zresztą przekonali się sami Anglii w czasie wojny Krymskiej w r. 1851, tysiące folblutów ginęło wtedy w skutek niewygód obozowych, gdy konie innych ras, nawet wschodnie arabskie i tureckie bachmaty znosiły je bez szwanku dla swego zdrowia. Wyżły angielskie weale nie odznaczają się wytrzymałością na wpływy zewnętrzne, wymagają więc wielkiego starania około siebie. Włos jego gładki i krótki nie chroni od naszego ostrego klimatu tak, jak psa rasy kurlandzkiej lub niemieckiej z włosiem długim, ani też od przeziębienia na moczarach i wodach, gdzie też pies angielski niechętnie idzie, i trzeba go do tego układać, czyli zadawać gwałt jego naturze. W skutek wilgotnego chłodu zaziębiają się łatwo, a stąd powstają różne choroby: reumatyzm, zapalenie gardła, płac i t. d. Nawet wyżły z gęstym, długim włosiem nawiązane bywają zwykle reumatyzmem w nogach z powodu ziębienia nerwów. Rozważny myśliwy nie powinien brać wyżła po polowaniu na błotach lub

wodach na podwodę, choćby najbardziej był znużony, niech bieży za końmi niezbyt szybko pomykającymi, trud ten pewnie mniej mu zaszkodzi, jak nagły wy-poczynek, przyczem zmoknięty i spocony mocno transpiruje i zaziębia się. Po powrocie do domu należy wyżła przemoczonego, szczególnie gładkowłosego, dobrze wytrzeć wiechem słomianym lub kocem, potem nakarmić go i ułożyć na zwykłym legowisku. To go ochroni od chorób, które najczęściej wynikają z niedbalstwa. Na wielu moczarach powierzchnia ich pokryta jest rdzą żelazną w postaci juchy żółtej, tak zwaną radawiną, która nader jest szkodliwą dla skóry wyżła, strychującego przez dłuższy czas śród niej. Posiada ona właściwość gryzącą, wytwarza na skórze zwierzęcia blizny, które się jątrzą, zwłaszcza u psów jasnej barwy ze skórą delikatniejszą. Blizny te stają się czerwone jak przy chorobie skórnej „weszcze“, za jaką też ją zwykle uważają niedoświadczeni myśliwi. Najczęściej występują takie blizny na podbrzuszu i w pachwinach przednich łopatek, głównie w skutek tarcia. W tych miejscach pies lizać się nie może i tym sposobem goić ranę wprawdzie nie groźną, ale sprawiającą ból dotkliwy, piekący. Po polowaniu w takiej radawinie trzeba natychmiast psa wykąpać w czystej wodzie rzucając mu przedmiot jaki do aportowania. W razie zaniechania tego ochronnego środka należy nacierać ranę jakimkolwiek tłuszczem, byle niesolonym, ale nie masłem, najlepszy smalec wie-przowy, gdyby zaś rana groźniejszą przybierała postać, leczy się ją, jak chorobę weszczę. W hodowaniu psów bywają zwykle dwie ostateczności. Jedni żywią je skąpo i nie dbają o ich legowisko. Psy nocują na dworze, w czasie jesiennych slot lub zimowej zawieruchy i mrozów, albo z względnością pewną dla nich na ceglanej lub kamiennej podłodze w zimnej sieni. Gdy pies kudłaty, znosi to jakoś, lecz gładki pada ofiarą. Inni myśliwi do zbytku dogadzają psom. Wyżel spasiony mięsnymi, korzeniami przyprawionymi pokarmami, ulega różnym chorobom i traci wiatr. Sypianie w mocno ogrzanych miejscach czyni wyżła leniwym, i naraża na zaziębienie przy lada sposobności. Wyżły w ogóle lubią ciepło i rade wygrzewać się przy gorących piecach lub koło ognisk kominków pokojowych. Dozwalać im tego nie można, bo stąd

w skutek zaziębienia powstają różne choroby. Wyjeżdżając i psy w ogóle wszelkich ras nie powinny być nadto karmione, ani też zbyt troskliwie pielęgnowane. Należy psu przeznaczyć jakieś odpowiednie miejsce na legowisko, sypianie z psem w jednym pokoju, szkodliwie jest dla psa i jego właściciela, a osobliwie dla dzieci. Pies, nawet najczęściej utrzymywany, wydaje z siebie, szczególnie w porze cieczki, niemiły wyziew, działający bardzo szkodliwie na zdrowie ludzkie, co też stwierdzi każdy lekarz. Najlepszym pożywieniem dla psów jest owsiana ospyka, niezbyt grubo ani za mialko z ususzonego owsa zmielona. Nadto postać, nieczem nie okraszona, mało pożywia psa, jako istotę mięsożerną, najodpowiedniej przeto okrasić ospykę nóżkami baraniemi lub resztkami jakiego mięsiva. Po miastach, gdzie trudno o ospykę, można dawać psu chleb, tak zwany komiśny, rozmoczony w ciepłej wodzie, z domieszką resztek mięsnych w niewielkiej ilości, w przeciwnym bowiem razie pies wybierze tylko mięso, i niemię tylko głód zaspokoi, a wyłączny mięsny pokarm jest szkodliwy. Najzłubniejszym jest mięso zaprawione korzeniami jako wzburzające krew i wywołujące wyrzuty skórne i utratę wiatru, a temu podlegają zwykle psy w mieście chowane. Szczególnie młode psy żywione mięsem zapadają na nosaciznę, o której słusznie twierdzi p. K. Hostoński, iż wynika ona z niestosownego żywienia, a ztąd z zaflegmienia żołądka.

Konieczność zwiezłości nie dozwala mi obszernie mówić o chorobach psów, podam więc tylko niektóre środki lecznicze, które albo czerpałem z wymienionych wyżej „sekretaryuszów“, lub też zbierałem po szerokim świecie, i własnym stwierdziłem doświadczeniem.

Nosacizna. Pies smutny, oczy obłożone materą czyli zakaśnięte, nos gorący, nabrzmiały, z którego wypływa śluz, niekiedy kaszel, brak apetytu. Najlepszym środkiem zaradczym okazały się pigułki p. Hostońskiego, których skuteczności „Lowiec“ nie mało już ogłosił świadectw. Używa się ich według dołączonego przepisu, a leczą one także inne choroby psów. Ze nosacizna ma swe siedlisko w żołądku, dowodzi, iż w kiszce odchodowej, w całej jej długości, tworzą się guzy, pęcherzyki pełne ropiastej materii,

o czem wspomina bezimienny korespondent w „Łowcu“, zalecając wyciskanie ręką, okrytą rękawicą, owych pęcherzyków. Skuteczności tego środka doświadczyłem sam i mogę go sumiennie polecić. Pies rasy angielskiej pana Z. zapadł na nosaciznę, użyłem powyższego środka, wycisnąłem mu guz, materya rzadka, podobna do serwatki, tryskała nader obficie. Wyciskałem codziennie przez dwa tygodnie coraz mniejszą ilość ropy i pies wyzdrowiał zupełnie. Dla oczyszczenia żołądka dawałem psu po łyżce stołowej gorzkiej soli. Pigulki p. Hostońskiego silnymi wymiotami i wypróżnieniami działają nader skutecznie, i niezawodnie. Obok pigulek należałoby używać i wyciskania.

Weszka jest chorobą skórą, nawidza najczęściej psy spasio, rzadziej samice. Przyczyną jej zdaje się być niezaspokojenie popędu płciowego. Najbardziej podlegają tej chorobie psy białe lub srokaty, u których biała barwa przeważa nad czarną lub kasztanową. Psy z ciemnym włosem tylko bardzo rzadko dostają tej choroby. Środki przeciw niej są: ujęcie najmniej połowy pokarmu, w lecie częste kąpanie w rzece lub stawowej wodzie. Wewnętrzne leki nie czynią skutku. Maście ostre pogorszą stan choroby, łagodne, wzmacniające skórę są najodpowiedniejszymi. Odwar z kory dębowej lub wierzbowej bardzo skuteczny. Tym odwarem należy kilka razy dziennie zwilżać miejsca chore. Choroba ta trwa zwykle długo. Bardzo dobrym środkiem jest również kwas salicylowy w propocy 1 do 10.

Świerzb. Dawni weterynarze uważali tę chorobę za skórą, nowsze badania udowodniły, że jest to owad nader szybko i licznie rozmnażający się, którego tępic należy. W tym celu używa się maści merkuryalnej tak zwanej „szarej“, ale szkodliwą jest ona dla organizmu. Również skuteczną a nieszkodliwą jest maść „surowica“, (nafta kopalna, olej skalny surowy) którą smarować trzeba. Kudłaty pies musi być naprzód ostrzyżony, aby maść lepiej wnikała w skórę. Dobrym też okazał się zwykły dziegieć. Którąkolwiek z tych maści smarować tak długo, aż choroba ustąpi.

Głuchota nawidza psy zwykle w późniejszym wieku, najczęściej z obwisłymi uszami, ostrouche na-

der rzadko. Wyżły często już w trzecim polu głuchną, głównie z powodu długich klap usznych, dozwalających wytwarzania się nadmiernej ilości woskowiny w uchu, z czego powstaje następnie ropienie i tak zwany „robak uszny“, polip. Na razie, gdy pies często trzepie uszami, drapie się po nich lub wyciera je o jakikolwiek przedmiot, trzeba uszy lub oczyścić i wydalic woskowinę. W tym celu wstrzykuje się lekko do ucha ciepły odwar z bzu, rumianku, szaławii. Gdy choroba zadawniona i z wnętrza ucha sączy się ropa, to już potworzyły się rany lub nawet polip. Wtedy należy oczyścić ucho wodą gulardową, następnie wstrzyknąć do ucha nieco letniej oliwy i powtarzać to przez kilkanaście dni. Gdy utworzy się polip, weterynarz musi robić operację.

Po tym ogólnym poglądzie na choroby psów obszerniej nieco mówić będziemy o każdej z nich, charakteryzując je i podając praktyczne i stwierdzonej skuteczności środki do ich leczenia. Wylączamy wściekliznę jako chorobę dotąd nie zbadaną należycie, o której zresztą szeroko mówić by należało.

Nosacizna (Die Staupe).

Już z samych objawów zewnętrznych wnieść można, że poczyna się ta choroba w przewodzie oddechowym, a mianowicie w jego ujściu, w jednym lub obu otworach nosowych, co widzimy w zachowaniu się psa w tej porze. Stare psy nader rzadko zapadają na tę chorobę bez przyczyny, najczęściej zarażają się. Szczenięta, w ogóle psy przed ukończonym drugim rokiem życia, nader łatwo jej podlegają, bo wątły i nierozwinięty organizm czyni je wrażliwymi na wszelkie szkodliwe zdrowiu wpływy. Przyczyną tej choroby jest albo zarażenie lub też, jak wszelkie choroby kataralne, zaziębienie. Pies zakatarzony poczyna naprzód kichać, tak jak człowiek, pies silny i zupełnie rozwinięty najczęściej po kilku dniach wyzdrowieje, u wątego zaś, młodego, a zwłaszcza niedbale pielęgowanego, wystawianego na mróz, zawieruchę śnieżną lub słotę wiosenną czy jesienią, przechodzi lekki nieżyt do przewodu oddechowego, następnie do płuc, co się objawia silnym kaszłem. Ropa, wysączająca się z zapalonych ścian przewodu oddechowego, pokrytego przybłonkiem czyli błoną śluzową, zasięwa ów przewod mnóstwem pryszczyków i pęcherzyków, które przy pękaniu drażnią otwory nosowe i pobudzają do ciągłego kichania, a gdy już na płucach osiadły, do mocnego kaszlu. Wrzodziki owe pękając wysączają z siebie płyn, najprzód wodnisty i ropiasty, w miarę zaś postępu choroby i rozszerzania się pęcherzyków, gęstszy, barwy żółtej lub zielonawej, co już jest objawem ostatniego stopnia nieżyty zapalnego, który u psów i koni zowiemy nosacizną. Czem są zolży u źrebiąt i młodych koni, tem jest nieżyt u szceniąt i psów młodych. Hodowcom koni dobrze wiadomo, że zolży zwykły się pojawiać w ich stadach na wiosnę lub w jesieni. Pory te są u nas chłodne i słotne, więc zaziębienie łatwe. Biada stajni, gdy w niej porą z-

nową wybuchną zolzy, tylko nadzwyczajna troskliwość zdoła ocalić część chorych, najczęściej łagodnie zolzy przemieniają się w złośliwą nosaciznę. Tak też dzieje się z psami. Szczenię dostawszy nieżyty, zaraża nim resztę psów młodych, następnie przebywszy wszelkie stopnie tej choroby, ginie; w skutek wycieńczenia lub innej choroby, wynikłej z nosacizny.

Stara przypowieść szlachecka mówi: „przyjdzie baba z gliną, i dziury zaginą”. Tak też się rzecz ma z chorobami inwentarza i psiarni. W początkach staranna opieka i ladażkie lekarstwo pomoże, z postępem choroby i koszt leczenia się mnoży i skutek bywa wątpliwy. Najważniejszym jest utrzymanie inwentarza i psiarni na podstawie higienicznych, racjonalnych zasad. Nie zagłębiając się w wywody, jakim sposobem choroba ta zrodziwszy się w przewodzie oddechowym przenika w końcu cały organizm psa i wywołuje groźne chorobliwe następstwa, nadmienię tylko, że po dłuższym czasie zapalenie błon śluzowych w przewodzie oddechowym w skutek wysączającej się z pęcherzyków ropy, przenosi chorobę do żołądka, poczem następuje zatkanie jego spożytymi pokarmami, a ściany żołądka pokrywają się również wrzodami. Następstwem tego stopnia choroby jest katar żołądkowy, później rak, zakażenie krwi, porażenie naprzód krzyżów i nóg w skutek podrażnienia mlecza pacierzowego, w końcu śmierć. Ostatni stopień nosacizny przedstawia się najzupełniej tak, jak wścieklizna czyli wodowstręt, która niczem innym nie jest, jak chorobą zakażenia krwi. Od lat wielu wysilali się weterynarze i naturaliści na wynalezienie niezawodnego środka na nosaciznę. W początkach silne wymioty i wypróżnienia niemal zawsze skutkują, gdy wszakże choroba dostała się do żołądka i nastąpiło zakażenie krwi, wtedy dotychczasowe środki nie przynoszą pożądanego skutku. Najlepszym niezawodnie środkiem w pierwszym i drugim okresie nosacizny są pigułki wynalezione przez Karola Hostońskiego, aprobowane przez Wydział gal. Towarzystwa low., stwierdzone mnóstwem świadectw, podających niemal cudowne skutki kuracji. Niestety wynalazca jest człowiekiem ubogim, nie posiadającym środków materialnych do wyrabiania i rozszerzania leku na wielką skalę. Godziłoby się go

poprzeć i oddać tem wielką przysługę hodowcom i posiadaczom psów.

Weszka.

W dawnych czasach nomenklatura wcale nie słynęła trafnością w nadawaniu nazw chorobom ludzkim i zwierzęcym. Chorobę, o której mówić zamierzylem, nazwano weszką, jakoby owad był jej przyczyną, gdy owa słabość jest czysto skórą, a nawet wyrzutem jej nazwać nie można, co będą się starał udowodnić.

Każde stworzenie pokryte jest na całej swej powierzchni ochronną szatą, utkaną z włókien rogowych, spojonych z sobą pewnym klejem z niejaką przymieszką tłuszczu, co wszystko stanowi skórę. Konserwacja jej zawisła wprawdzie od właściwości organizmu indywidualnej istoty, lecz pod względem składowych swych części stanowi skórą pewną odrębną samoistność. Najlepszym tego dowodem jest proces odradzania się jej. Przetnijmy cząstkę skóry jakiej żywej istoty, a przekonamy się, że rana w pewnym czasie pocznie się pokrywać skórą czyli porastać od spodu, zwiężając się coraz bardziej; aż w końcu bliźna tylko pozostanie. Toż samo dostrzegamy na korze drzew. Skóra, jak wyżej wyrzekliśmy, składa się z subtelných włókien rogowych, sama przez się nie przepuszcza ani powietrza ani wilgoci. Ostatniej zewnątrz nie przyjmuje, nawet jej nie znosi, a wydziela ją z wnętrza swego za pomocą przeziwu. Przyroda zachowując we wszystkim pewną miarę, uczyniła skórę mimo jej nieprzepuszczalności wrażliwą na wpływy atmosferyczne, pokrywając ją siecią nader subtelných otworów, zwanych porami, od których czynnego stanu zawisło zdrowie i życie organicznej istoty. Nie moją rzeczą rozbiierać szczegółowo budowlane części skóry, nadmienię tylko, że łącznikami pojedynczych jej włókien jest kleisty tłuszcz, nadający skórze cechę właściwej zwartości, elastyczności i żywotność.

U zwierząt pokrytą jest zewnętrzna strona skóry odpowiednio do strefy, w której żyją, gęstszym lub rzadszym włosem, wewnętrzna zaś strona nie przylega bezpośrednio do właściwego ciała, lecz raczej do

tkanki komórkowatej, wypełnionej mniej lub więcej tłuszczem. Nadmiar owego tłuszczu jest główną przyczyną u psów wywołania się choroby, zwanej weską. Zbytne nagromadzenie tłuszczu pod tkanką łączną wywołuje stan jej chorobliwy, a nawet zapalny, w skutek czego ona nabrzmiwa, pokrywa się wrzodami, wydzielającymi ciecz gryzącą i niszczącą skórę aż do jej powierzchni. Jak ostrą jest owa ciecz, najlepiej dowodzi stan zapalny skóry na powierzchni i znikanie z niej włosa. Pierwszym objawem tej choroby jest lekkie zapalenie skóry, najczęściej wzdłuż krzyża. Miejsce zaognione i pokryte jakby jakimś czerwonym pyłem, jest suche, sprawia ból piekący. Pies na pozór zdrowszy objawia niepokój, przewraca się na wznak trąc miejsce chorobą dotknięte. W dalszym przebiegu słabości włos coraz bardziej, w końcu zupełnie wypada, a przez pory skórne wysycha się wstrętna, cuchnąca ropa. Zrobiłem spostrzeżenie, iż choroba ta nawidza wszelkie gatunki psów, najczęściej jednak wyżły, skłonne do przybrania tuszy, i wszystkie bez wyjątku pieski pokojowe, zwykle zbyt obficie żywione. Najbardziej podlegają tej chorobie zwierzęta maści białej lub w ogóle jasnej, a rzecz ta łatwa do wytłumaczenia, bo one mają skórę zawsze delikatniejszą. Wyjątek od tej reguły stanowią konie arabskie, mające przy śnieżnej białości włosa skórę czarną i takiejże barwy kopyta, co jest podstawą ich wytrzymałości i innych tyle cenionych przymiotów. Wszakże i u ludzi cera biała o wiele jest delikatniejszą od ciemnej. Nieraz małem sposobność przekonać się, że pies np. chart z jasną barwą skóry gorszym był od psa choćby jak śnieg białego z czarną skórą, równieź pies z białymi pazurami rychlej je „szadzał“. Hodowcy koni wiedzą z doświadczenia, jak słabych nóg są konie białokopytne, jak mało są wytrzymałe w pracy i jak łatwo podlegają chorobom. Jasna skóra rychlej też nawidzaną bywa przez weskę, czyli skórą taką mniejszą zwartością, rzadkością swą, delikatnością włókien (skóra czarna lub ciemna zawsze więcej waży, jak tychże rozmiarów biała albo jasna) nie zdolną jest stawić oporu uchorządzającym nieczystościom wewnętrznym, wytwarzającym się w skutek przetrwania się (gorzenia) tłuszczów lub wydzielin organicznych. Owe zakażone wydzier-

liny niszczą rychło wątłą z natury jasnej barwy skórę i wywołują objawy wyżej wymienione. Muszę dodać, że dotąd nie zdarzyło mi się widzieć weskę u psa ciemnej barwy i skóry, zawsze były to psy białe lub masłowate, tak jak nikt zapewne nie widział u konia ciemnej maści choroby zwanej psim włosem, nader podobnej do weski, przeważnie, a podobno wyłącznie podlegają tej chorobie konie „bialonóżki“. Skóra wszystkich zwierząt wzmacnianą bywa organiczną wilgocią, i normalnie zdrową zwartością swoją odtrąca przystęp wszelkiej wilgoci zewnętrznej. Można by sądzić, iż szkodliwa dla organizmu wilgoć zewnętrzna mogłaby się dostać przez pory, ale aż nadto wiadomo, iż one otwierają się tylko pod wpływem ciepła naturalnego czy sztucznie wytworzonego, zamykają się zaś szczelnie wobec naciskającego na nie chłodu suchego lub wilgotnego, chroniąc się od jego szkodliwości. Tak więc organizm zwierzęcy zdaje się być dostatecznie ochronionym od szkodliwych wpływów, ale skóra wystawiona na nie przez czas dłuższy, musi wreszcie uleść. Każde zwierzę, a więc i pies, narażone bez ochrony na długotrwale słotę, dostaje lekkiej choroby skórnej, zwanej grudą, którą z łatwością usunąć można smarowaniem wypyszczonych miejsc niesolonym tłuszczem. Gruda wytwarza się, ponieważ zewnętrzna wilgoć zmywa ze skóry znaczną część tłuszczu, wychodzącego z wnętrza, a nim nowy zapas zdola się wytworzyć, skóra wysycha, marszczy się, występują chorobliwe wypukłości. Myśliwi polujący na stawach, błotach, zwłaszcza na tak zwanych rudawinach, nieraz dostrzegli u swoich wyżłów po takim polowaniu w drugim lub trzecim dniu na podbrzuszu, pachwinach lub pod piersią skórę zaczerwioną i zaognioną, i uważali ów objaw za początek weski, gdy raczej była to owa lekka choroba skórna, wywołana przemoczeniem skóry. Gdy kto z wyżłami ogarami, a nawet chartami poluje na moczarach, a szczególnie rudawinach, niech po skończonem polowaniu starannie obmyje psa w stawie lub rzece, a w braku tychże powróciwszy do domu w czystej wodzie, poczem należy psa dobrze wytrzeć i suche mu przyrządzić legowisko. Jeżeli się to nie stało, a okażą się u psa chorobliwe powąsy, trzeba go na-

przód obmyć w ciepłej wodzie, a gdy obесhnie, wytrzeć mocno smalcem, ale nie lojem lub jak to się zwykle dzieje naftą, bo pozostały w niej wityrol nader jest szkodliwym. Zimowych kąpiele dla psów nie zalecam, chyba w nagłej potrzebie, bo kąpano w zimnej wodzie zaziębiają się w kąpiele, w ciepłej wodzie po kąpiele. Te to kąpiele narażają zwykle starannie pielęgnowane pieski pokojowe na choroby skórne, które u istot tych z natury niezbyt silnych, nadto obficie żywionych, szybko się rozwijają. U wszystkich psów dobrze karmionych, mało mających ruchu, pospolitą jest szczególnie w późniejszym wieku weszka. Suki mniej jej podlegają.

Leczenie psa nawidzonego weszka nie jest łatwym. Przedewszystkiem przestrzegać należy diety, a szczególnie nie dawać gotowanego mięsa, zwłaszcza z przyprawą, surowego można dać, ale w małej ilości. W celu odjęcia psom zbyt dużej tuszy, trzeba je zmuszać do forsownego i dłuższego ruchu, i użyć środków przeczyszczających. W lecie kąpać chorego psa często w stawie lub rzece, a raz w tygodniu w ciepłym wywarze z korzenia łopianu i świeżej, młodej kory dębowej lub wierzbowej, nie dodając, jak to się często dzieje, soli, ługu i t. p. drażniących rzeczy. Najlepszym lekiem okazał się kwas salicylowy. Sól salicylowa za 1 zlr. rozpuszczona w 2 litrach wody wystarczy na dłuższy czas. Pędzlem zmaczany w takiej wodzie należy 5 lub 6 razy dziennie smarować chore miejsce uważając, by pies się nie tarzał i nie zanieczyszczał. Z dobrym skutkiem używa się też następnego leku. Smalec wieprzowego, nie słonego $\frac{1}{2}$ kilogr. roztapia się na wolnym ogniu, wysypuje się do niego dwie łyżki mialko utłuczonych jagód jałoweowych, jedną łyżkę korzenia omanu i łyżeczkę od kawy kory dębowej, także dobrze mialkich. Po półgodzinnem smażeniu na wolnym ogniu odstawić, a następnie wystudziwszy wcierać lekko, najlepiej pędzlem, w ranę. Psy zbyt stare, z chorobą przedawnioną, w zimie nie warto leczyć. Choroba ta nie jest zaraźliwą, ale nader wstrętną.

Świerzb.

Nowsze badania wykryły, że świerzb (parchy, krosty, *sarcoptes scabiei*) nie jest, jak dawniej twierdzono, wyrzutem, wrzodem, chorobą skóry, lecz owadem pasożytnym nader subtelnym rozmiarów, dostarczającym tylko za pomocą mikroskopu. Owad ów dostawszy się w jakikolwiek sposób na powierzchnię ciepłokrwistej istoty, zagłębia się przez pory w wnętrze skóry i rozradza się na podstawie swej nadzwyczajnej płodności w nieskończoną liczbę, stając się istotną plagą i sprowadzając nawet śmierć nawidzonej przez niego istoty. Nim podam środki skuteczne jego tępienia, zapoznam czytelnika bliżej z tym groźnym pasożytem. Dostaje się on w dwójaki sposób do ciała, albo przez zetknięcie się z nim, lub przez wytworzenie się z organizmu samego. Pierwsze dzieje się przez bezpośrednie zetknięcie się z zakażoną istotą, lub też przez styczność z przedmiotem, który jej w jakikolwiek sposób służył, jak np. odzież, pościel, słoma, uprząż, koce i t. d. Owad ów obdarzony nader silną żywotnością, nawet na martwym przedmiocie, wystawiony na dojmujące promienie słońca, wpływy wilgoci, mrozu, nie ginie, na długi czas tylko zaumiera, a dostawszy się na powierzchnię ciała istoty ciepłokrwistej, do pełnego życia się odradza. Zarodki (jaja) tego owadu w ciągu nawet lat kilku nie tracą swej rozplodowej siły, w korzystnych warunkach przy swych subtelnym rozmiarach z łatwością porami wnikają w wnętrze skóry. Zarodki te znajdują do szybkiego rozszerzenia się nader korzystne warunki w wnętrzu skóry, mianowicie ciepło, wnet też rozradzają się, o ile groźnyżądka, i poczynają swe dzieło niszczenia, o ile groźnyżądka, niech stwierdzą opisy badaczy przyrody i lekarzy, wreszcie moje naoczne w tej mierze doświadczenia. Kawał skóry konia, który padł w skutek tej choroby, badałem za pomocą mikroskopu. Grubszą była czterokrotnie od grubości normalnej, bo nabrzmiała z powodu drażnienia, jakie sprawia nieustanna peregrynacja tego owadu wzdłuż włókien skórnych, których niszczyć nie zdoła, wysysając swej dynie soki. Skóra w jednej czwartej części swej grubości była stoczona, a w niej niezliczone mnóstwo

jakoby chodników, kanalików, śladów przechodu owadów, a w chodnikach tych gdzieniegdzie naniesione jaja w gruczołkach, które mieszcząc w sobie miliony zarodków żyjatek, były w miarę swej dojrzałości mniejsze lub większe. W niektórych płód już dojrzały miał wkrótce opuścić swe legowisko. Gruczołki te czyli pęcherzyki, wypełnione ropą, występowały w kształcie małych wypukłości ponad powierzchnią skóry. Dawni weterynarze i przyrodnicy, uważając owe wypukłości za wyrzuty skórne, dali im nazwę krost ropiących, później jednak przekonano się, że to nie są wyrzuty, lecz zbiorowisko scabiosów. Do dzisiejszej chwili utrzymują niektórzy weterynarze, że świerzb dzieli się na suchy i wilgotny. Twierdzenie to jest zupełnie mylnem, jeden jest bowiem tylko rodzaj scabiosów, mianowicie używając ich wyrażenia suchy. Ropa występująca w miejscach zakażonych wcale nie stanowi osobnego rodzaju, albowiem jest tylko skutkiem. Ropa ta, gdy żyjotka opuszcza gruczoły, wysącza się na powierzchnię skóry, a będąc natury gryzącej, nie mało przyczynia się do cierpień istoty świerzbem nawidzonej, bo obok piekącego bólu niszczy korzeń włosa, który w części lub całkowicie wypada. Chore zwierzę samo w części pozbawia się włosa, drapiąc łapami, wydzierając zębami lub ocierając o twarde przedmioty, a to w celu sprawienia sobie ulgi w dotkliwym swędzeniu, jakie sprawia niestrudzona ruchliwość tego owadu. Jak dotkliwym jest takie swędzenie, widziałem na koniach świerzbowatych, zdala od stada, w czystym polu przebywających. Nie mogąc się o żaden przedmiot ocierać, rwały żałośnie, rzucały się na ziemię lub tarły o siebie. Podczas chłodnej jesieni i mrozów zimowych lub chłodnej wiosny swędzenie staje się mniejszem, chłód bowiem ubezwładnia w ogóle owady, a więc i scabiosy, martwieją nawet na pewien czas, ale cieplejsza pora powołuje je znowu do życia i ruchu. Z powodu braku silnych szkieł optycznych nie mogłem dojrzeć samych scabiosów, ani ich jaj, dostrzegłem tylko owe szlaki, którymi przechodziły, istny to labirynt, a że skóra konia roila się mnóstwem owych szlaków, przeto nie mogłem wyśledzić ich początku i końca. Część skóry przylegająca do ciała nie była naruszona przez owad, stąd wniosek, że

scabiosy są pasożytnymi owadami jedynie skóry samej. Konia, o którym wspominam, umyślnie nie leczono dla badania rozwoju i stopniowania tej choroby. Po półtora roku zginął w skutek braku sił żywotnych. Pozornie nie zdawał się być wychudłym, obrzmienie bowiem uważano za tuszę, po śmierci dopiero przekonano się, iż był istnym szkieletem. Skóra była bez włosa, gruba, chropawa, podobna do kory drzewnej, sucha, z wierzchu tylko sączyła się ropa. Zresztą ciało było zupełnie wolne od owadu. Mylnem przeto jest mniemanie, jakoby scabiosy przenikały całe ciało. Należą one do rzędu epizoów, pasożytów na zewnętrznych częściach ciała przebywających.

Drugi rodzaj wytwarzania się świerzbow o wiele godniejszym jest uwagi. Zdziwiał nieraz słusznie, jakim sposobem pojawiły się scabiosy, kiedy one nie są wyrzutami, ani też zarażenie się było możliwem. W takim razie wytworzył je sam organizm. Każde ciało w stanie zakażenia i rozkładu wyradza pod wpływem atmosferycznego powietrza pewien rodzaj owadów. Kawał mięsa zdrowego wolu umieszczony w miejscu niedostępnem dla jakiegokolwiek owadu, a wystawiony na działanie powietrza, poczyna wnet zwłaszcza w porze cieplej, rozkładać się, a w skutek tego pojawiają się natychmiast zarodki żyjatek (*bacteris*). W miarę rozwijania się rozkładu ciała dojrzewają bakterye, przybierają dziwaczne kształty istnych mikroskopicznych potworów, i rozpoczynają swe niszczące działanie. Nauka zapewnia, że organizm zdrowy nie dopuszcza przystępu bakterjom, choroblivy zaś przyciąga je ku sobie. Ciężkie rany, wrzody ropiace, najstaranniej opatrywane, osłaniane, wnet jednak stają się siedliskiem organizmów dostrzeganych za pomocą szkieł optycznych. Przy takiej staranności w opatrywaniu chorego ciała, zkadżoż się wzięły? Same się wytworzyły pod wpływem powietrza atmosferycznego. Ono jest zdrojem życiodajnym dla wszelkiego stworzenia, posiada w sobie pierwiastki, z których życie się tworzy, w niem tkwi potęga twórcza (*creatio*). Żadna istota jako materyja, nie umiera, chwila śmierci jest zarodem nowego życia, nie umiera, chwila śmierci jest zarodem nowego życia, nowym fenixem odradzającym się z własnych popiołów. Jeżeli wierzymy w nieśmiertelność ducha, mu-

simy też uwierzyć w nieśmiertelność ciała, przechód bowiem nieskończony jednego ciała w drugie, zamierającego życia w odradzające się nie da się zaprzeczyć — absolutnej śmierci, nicości nie ma. Materia jest wieczna, nieśmiertelna, obleka się tylko w coraz nowe kształty.

Wyżej wspomniałem, iż każde ciało w stanie rozkładu jest zawiązkiem życia dla mnogich innych istot. Powierzchnia ciała, o którym wyłącznie w tej rozprawce mówimy, pokryta jest skórą, zupełnie odmienną natury od właściwego ciała, nader wrażliwego na wszelkie zewnętrzne wpływy. Uchylny tę osłonę z najzdrowszego ciała, a wnet zmieni ono swą postać, pocnie się psuć i rozkładać pod wpływem atmosferycznego powietrza, skóra zaś, owa powłoka ciała, chroni ciało od szkodliwych wpływów powietrza, dopuszczając przez pory tylko taką jego objętość, ile dla ożywienia organizmu niezbędnie jest potrzebnem. Prócz wzięwania w siebie a pośrednio w organizm powietrza, wyprowadza też skóra wszelkie zużyte w organizmie części, które stały się dla niego niepotrzebnymi. Części te są dwojakiej natury, płynne lub lotne, pierwsze występują w postaci potu, lotnych zaś nie widzimy, domyślamy się tylko za pomocą powonienia. Wydzieliny płynne spływają na powierzchnię w miarę pokarmu, jakim się istota, żywiła, czyste i mniej lepkie, gdy pokarm był zdrowym, a brudne, lepkie i cuchnące, gdy w skutek zepsutego pokarmu organizm cały zachorzał. W ostatnim razie części lotne zatrzuwają powietrze, co też czynią części płynne, a nadto luszczyki skórne (parple) z brudem i kurzem nieraz stanowią obrzydliwą, całowej niemal grubości powłokę, której ani szczotką, ani zgrzeblem, ani myciem wodą usunąć nie można. Dogodne to zaiste siedlisko dla różnorodnych owadów. Dwie są kardynalne przyczyny pojawiania się scabiosów u ludzi i zwierząt, jeżeli się nimi nie zarazili, mianowicie złe pożywienia i nieczystość. Kto sam doświadczył, iż u jego czeladzi lub w stajni, owczarni, oborze, psiarni, kurniku, gołębniku pojawiły się świerzby, pewnie się przekonał, że dostał ich czło-
wiek nieczysty, zwierzęta zaniedbane, niezawodnie nie-
konce cgowe codziennie starannie czyszczone, lecz konie
fornalskie, źle żywione i niedbale lub wcale nie czy-

szczone, zwłaszcza na szyi i pod grzywą. Żrebięta i szczenięta najczęściej podlegają tej chorobie, nie jakoby organizm ich skłonniejszym był do przyjęcia jej, lecz raczej z powodu zabobonu, niestety jeszcze bardzo rozszerzonego, że ich czyścić i czesać nie można, bo to zdrowiu szkodzi i wzrost tamuje. Z tej przyczyny spędzone żrebięta do ciasnej klatki, mieszące całe przebywają w dusznej stajni, pełnej wyziewów gnoju, którego się z pod nich nie wyrzuca, lecz tylko słomą przetrząsa, aby stojąc na miękkiej podłodze nóg nie traciły. W taki sposób utrzymywane żrebięta dostają naprzód z powodu nieczystości strupów na całym ciele, zwanych grudą, następnie pojawiają się wszy, a z wiosną świerzby. Szczenięta im delikatniejsze (osobliwie charcięta), tem łatwiej dostają świerzbów w skutek nieczystości. Szczenięta, osobliwie urodzone w jesieni, więc wątłe i niedorośle, w zimie nie wytrwale na mrozy, źle żywione, nie mające czystego i ciepłego legowiska, zmuszone wypychać się w tak zwane gruby, w popielniki kuchni, do browarów i gorzelni, dostają wyrzutów na całym ciele, wszywów, nosaczyny lub świerzbów. Od szczeniąt zazwyczaj się starsze psy, a te roznoszą chorobę do stajni, obory, owczarni, nawet między ludźmi. W kurnikach także pojawiają się świerzby w skutek nieczystości i niedozoru. Podlegają tej chorobie kury i indyki, nigdy zaś ptactwo wodne, chyba się nią zarazi, bo w wodzie samo się oczyszcza. U ptactwa pojawiają się świerzby najczęściej pod skrzydłami u górnych boków lub na podgardlu.

Wyjaśniliśmy powody świerzbów, przechodzę do środków tępienia ich. W dawniejszych czasach, gdy świerzby miano za wyrzuty skórne, usuwano je w różnorodny sposób zewnętrznie lub wewnętrznie. Z małym wyjątkiem były te środki bezskuteczne, więc wyliczać ich nie widzę potrzeby. Świerzby, jak wyliczała nauka, są owadami, więc odpowiednich środków nie użyć należy. Dawni lekarze uważali za skuteczną sasaparillę, odwar łopianu z saletrą, w celu oczyszczenia krwi, lub używali innych silnych leków do spędzenia jakichś humorów, którym przypisywali objawy chorobliwe. Szafowano tymi środkami nader obficie w mniemaniu, że owe „krosty“ są wynikiem nadmiaru zdrowia, więc oslabiano je. Dawano też

siarkę w celu wyprowadzenia choroby na zewnątrz. Nawet lekarze dawniejsi sądzili, iż scabiosy podobnie jak glisty zalegały wewnątrz żołądka i że zakażały krew. Również mniemano, że scabiosy zaziębione chowały się do żołądka, a nawet do płuc. Sam byłem świadkiem, jak pewien lekarz starej daty ciężko chorego człowieka troskliwie wypytywał, ażali kiedy w życiu swoim nie miał scabiosów? Nie wiedział zacołaniec, że scabiosy wyteplione nie pozostawiają śladów po sobie, chyba może sądził, iż pacjent leczony był wówczas uniwersalnym lekiem szarą maścią merkuryalną (*Ung. neapol.*), która niewłaściwie użyta stokróż gorsze skutki sprowadza, jak scabiosy. Merkuryusz jest nader skutecznym środkiem, ale trzeba go używać nader oględnie, do wysmarowania dorosłego konia wystarcza łyżka jego zmieszana z jakim tłuszczem, smalcem, olejem lnianym. Sama szara maść jest bardzo szkodliwą, o czem przekonałem się naocznie. Kupilem był półroczne szczenie rasy legawej, nędzne to było stworzenie, chude, z wypłowiałym włosiem. Była to mroźna zima, więc obawiałem się kąpać je. Spało w cieplej stajni, karmiłem je bardzo dobrze, ale pomimo starannego pielęgnowania nietylko się nie poprawiło, ale owszem chudło coraz bardziej, włos stał się rudopłowym i zaczął wypadać, a wreszcie drapało się nieustannie. Przystąpiłem więc do starannych oględzin, i znalazłem mnóstwo krostek, gdzieniegdzie popekanych, z których dojrzałe żyjątka wyszły i rozlały się na wszystkie strony. Były to świerzby w nader mnogiej ilości na całej skórze rozszerzone. Zabrałem się do leczenia, przedewszystkiem kazałem ostrzyż szczenie, a było ono długowłose, rasy kurlandzkiej, i obmyć starannie mocnym, ciepłym ługiem, następnie wysmarowałem całą skórę szarą maścią. Wkrótce, bo zaledwie po kwadransie szczenie padło na legowisko, poczęło się trząść, wypręcać członki, rzucać się konwulsyjnie, przewracać oczy i toczyć pianę z pyska. Uważałem te objawy za psią chorobę zwłaszcza że to był piesek, bo wiadomo, iż suki mniej są do niej skłonne. Po półgodzinnem miotaniu szczenie się uspokoiło. Czwartego dnia kazałem je całe zmyć, piątego wysmarowałem znowu szarą maścią, poczem pojawił się paroksyzm konwulsyjny, ale silniejszy i

dłużej trwający. Wtedy poznałem, że to skutek merkuryuszu, natychmiast więc po uspokojeniu się obmyto szczenie ciepłą wodą z mydłem. Dwukrotne owo smarowanie nie wyteplilo świerzbów, albowiem po krótkim już czasie poczęło się szczenie drapać. Użyłem innego środka. Po starannem obmyciu ciepłym ługiem z mydłem i wytarciu silnem szczotką, wysmarowałem czystym dziegciem, dobrze ogrzanym, a na ten cel wstawiłem naczynie, w którym się miescił, w kocioł z wrzącą wodą. Dziegieć zwłaszcza rozgrzany jest tłuszczem bardzo przenikliwym, a zawierając w sobie wiele kreozotu staje się dla każdego owadu wstrętnym i zabójczym. Napady konwulsyjne nie pojawiły się, szczenie było spokojne, a co nader ważne, nie lizalo się, jak to czyniło z wielką szkodą dla swego zdrowia przy używaniu merkuryuszu. Wiadomo, że tenże wewnętrznie czy zewnętrznie użyty działa nader szkodliwie, udziela się bowiem krwi, drażni nerwy i wnika w kości. Smarowanie dziegciem powtarzałem pięć razy, raz co tygodnia, z najlepszym skutkiem, bo scabiosy wyginęły ze szczeniem. Często zmywaniem ciepłym ługiem usunąłem zupełnie dziegieć ze skóry, a przykra woń sama się ulotniła.

Wyteplanie żywych scabiosów o wiele jest łatwiejszem, jak wyniszczenie ich zarodków, zawartych w pęcherzykach czyli krostach. Żyjątka zatruła giną, zarodki zaś zachowują się biernie wobec wpływów potrzebując do swego rozwoju tylko ciepła. Zniszczyć je można tylko wysokim stopniem gorąca lub środkami nader gryzącymi, których wszakże ze względu na pacjenta używać niepodobna. Więc tylko częste smarowanie nie pozwala owadom składać zarodków i tepi je radykalnie. To smarowanie, a szczególnie zmywanie jaknajmocniejszym ługiem, do którego dodać można kilka garści prostego tytoniu, jest niezbędnem, bo zwierzę drapiąc się nieustannie roznosi chorobę z jednego miejsca na drugie, i nie wiadomo, gdzie właściwie scabiosy najbardziej się rozsiadły. Skuteczną jest również surowa nafta, tak zwana ropa, destylowana zawiera w sobie witryol, który drażni nerwy, wywołuje nabrzmiewanie, pęknięcie skóry i wypadanie włosów. Surowa nafta zasługuje na pierwszeństwo między wszelkimi środkami z powodu swej

nadzwyczajnej przenikliwości. Maż jest również skuteczną, ale po zmieszaniu jej z smalcem wieprzowym lub jakimkolwiek olejem, ale starym, który już jako taki zabójczym jest dla wszelkich owadów. Jedna czwarta część mazi miesza się z trzema tłuszczu. Smoła czyli ciecz odpływająca przy fabrykacji gazu, zmieszana z tłuszczem, używa się także z dobrym skutkiem. Do przymieszki służy każdy tłuszcz, byle nie łatwo stygnący jako nieprzenikliwy. Każde smarowidło tylko rozgrzane może być użyte, bo ciepło mnoży jego przenikliwość, osobliwie smalcu wieprzowego lub jakiego innego zwierzęcego tłuszczu, nie zaś loju, który prędko stygnie i twardnieje. Kuracya skuteczniejszą jest w porze cieplej. Komu sparszywało kilka lub kilkanaście sztuk inwentarza, a spostrzegł to w zimie, najlepiej uczyni, gdy oddzieliwszy zwierzęta chore od zdrowych, kuracyę rozpocznie z nadejściem cieplejszej pory, choroba podczas mrozów się nie wzmoże, owszem mniej stanie się dotkliwą. Leków wewnętrznych nie ma potrzeby używać, bo te są bezskuteczne, żywność tylko podawać zdrową i obfitą, by wzmacniać organizm chorobą nadwątlony. Jeżeli między psami zwłaszcza rasowymi i cennymi pojawi się choroba w zimie, natychmiast należy przystąpić do kuracyi, umieszczając je w ciepłych miejscach, psy nie wiele warte najlepiej wystrzelać, trupy głęboko w ziemi zakopać, barłogi ich spalić. Włóczące się chore psy roznoszą zarazę. Koco, derhy, popręgi, w ogóle wszystkie przedmioty stykające się z zwierzętami świerzbawatemi trzeba wygotować w wrzącej wodzie, w przeciwnym razie świerzby nie dadzą się wykorzenić. Uprząż wysmarować mocno gorącym tłuszczem z dodatkiem małym szarej maści lub kwasu karbolowego, żłoby, drabiny i podłogi wymyć mocnym, gorącym ługiem, a ściany wybielić wapnem, dodawszy do niego popiołu lub nieco kwasu karbolowego.

Choroba uszów.

Dobry słuch u psa jest niezbędnym warunkiem jego użyteczności. Pies myśliwski choćby z najlepszym wiatrem, a tępyym słuchem lub wcale głuchy, jest niepożyteczny. Głuchy ogar nie da się zwołać trąbką,

ale idzie za złąją. Głuchota u chartów chyba w późnej starości się objawia, a choćby się przydarzyła w młodym wieku, to zdrowo oko i nogi wynagrodzą słuch tępy. Najniecznoniejszym jest wyżeł głuchy. Trud i mitręgę myśliwego ten tylko należycie osądzi, kto sam polował z wyżelem tępo słyszącym. Z takiego polowania wraca myśliwy z bolem w piersi i chrypką od głośnego nawoływania. A właśnie wyżeł najczęściej podlega głuchocie. Psy z dużemi, obwisłemi uszami już z powodu samej budowy kłapci czyli pokrycia otworów usznych mają wielką skłonność do chorób usznych i głuchoty, mianowicie ogary, jamniki, a szczególnie wyżeły. Aby się o tem przekonać, dosyć jest porównać wnętrze ucha psa obwisło-uchego z ostro czyli szpiczastonchem. Wnętrze ucha, jego skład, wskazuje nam przeznaczenie swoje przyjmowania głosu zewnętrznego i doprowadzania go aż do bębienka, będącego właściwym organem słuchu. Przewód uszny jest zarazem drogą, którą wydzielają się zużyte substancje z organizmu, jakoż widzimy, że w uchu gromadzi się z czasem tak zwana woskowina, która osadzając się w niem w nadmiernej ilości tamuje słuch, czyli dochodzenie głosu do bębienka, i staje się powodem choroby usznej. U psów ostro-uchych łatwiej się wydziela owa substancja, u kłapouchych znacznie trudniej. Nadmiernie nagromadzona woskowina nie uchodząc rozkłada się, gnije, i wytwarza rany, wnętrze ucha zaognia się, wypływa ropa, która nadwiera i z czasem zupełnie psuje bębenek, w skutek czego następuje stopienie słuchu lub całkowita głuchota. Oto główny powód tej choroby u psów, zwykle jednak pies bardzo stary głuchnie, lub pojawia się to kalectwo, gdy układacz psów biją po uszach lub targają je. Uszy zwierząt w ogóle, a szczególnie psów kłapouchych są bardzo czułe i drażliwe, każde uderzenie lub gwałtowne wstrząśnienie przynosi bardzo szkodliwe skutki, mianowicie zapalenie, ropienie, a w następstwie polipa usznego. Skoro spostrzeżemy, iż pies poczyna ucho lub uszy pocierać o ziemię lub inne przedmioty, trzepać niemi często lub drapać je łapani, to już mamy pewną wskazówkę, że w uchu nagromadził się nadmiar woskowiny, który jaknajrychlej usunąć należy. Gdy jeszcze nie sączy się ropa, można czemkolwiek zara-

dzie, a najlepiej wstrzykiwaniem ciepłej wody. Kiedy już ropa się wydziela, użyć trzeba wywaru z szalwii, rumianku, bzu, albo wody gulardowej w stosunku 1—3 z letnią wodą zmieszanej. Płyn taki powinien być letni, nigdy zaś zbyt zimny lub gorący. Wstrzykiwać należy trzy razy dziennie nie gwałtownie, lecz z wolna, przytrzymać przez kilka minut płyn w uchu. poczem wypływa on wraz z oddzieloną częścią nieczystości. Wszelkie używanie w chorobach usznych środków ostrych, wódki, prochu strzelniczego rozpuszczonego w wodzie, wreszcie nafty, do której czyszczenia używany bywa wiotriol, jest nader szkodliwym, a nawet zabójczym dla słuchu. Gdy w skutek zaniedbania choroba uszna wzmożła się do tego stopnia, że całe wnętrze ucha pokryte jest ranami, albo utworzył się już polip lub rak uszny, wtedy domowe środki już nie są skutecznymi, wskazaną w takim razie jest operacja, której tylko zdolny weterynarz dokonać może. Baczycie przeto należy, aby w samych początkach złemu zaradzić, a wymienione w,żej środki najzupełniej w takim razie wystarczają.

Choroby oczów.

Rzadkie u psów są zwykle następstwem innych chorób, jak nosacizny, bólu głowy lub zranienia w skutek uderzenia lub w walce z dzikimi zwierzętami albo wzajemnego zażerania się. Wtedy następuje bielmo lub pęknięcie komórek, co pociąga za sobą najczęściej ślepotę. Temu nietylko domowe lekarstwa, ale nawet najbieglejszy weterynarz zaradzić nie są w stanie. Przy zagrażającym bielmie lub też rzadkiem u psów zapaleniu oka, można je z łatwością, zwłaszcza w początkach, usunąć zapraszając oko miałko utartym cukrem. Gdy bielmo trwa dłużej lub jest złośliwszej natury, skutecznem bywa częste nakrapianie oka znaną w aptekach wodą nikosową (*aqua zinci*).

W młodym wieku podlegają psy czasem ślepotcie w skutek fizycznych przyczyn. Organ wzroku u psów jest nader wytrzymałym i nie łatwo ulega chorobom, jak u innych zwierząt. Ślepotę zdarza się tylko u psów bardzo starych, a najczęściej u wyżłów. Inklinacja do tej choroby u psów tej rasy wynika z ich

powołania, mianowicie z częstego przeziębienia się, co też jest powodem chorób reumatycznych, od których głowa nie jest wolną. Choroba oczów lub utrata wzroku, zwłaszcza u psa w średnim wieku, nigdy nie jest chorobą bezpośrednią, lecz następstwem poprzedniej. Blask oka u psa jest nieomylną wskazówką jego stanu zdrowia i stopnia choroby. Przy bólu głowy oko traci swój zwykły blask, czyli jak mówią zachodzi mgłą, w gorączce wewnętrznej przeciwnie błyszczy nienaturalnym światłem. W miarę postępu choroby źrenice żarzą się, a nawet zabiegają krwią, zwłaszcza przy wodowstręciu. W takim razie, gdy nie ma pod ręką biegłego weterynarza, lepiej psa dobić, jak narażać go na męki, a zwierzęta i ludzi na ukąszenie, które przy wodowstręciu i gorączce tyfoidalnej, której psy także podlegają, zawsze jest nader groźne.

Konserwacya silnych z natury psich oczów nie wiele wymaga trudu. Łada zakiśnięcia oczów u szczenięcia lub psa młodego nie należy uważać za chorobę, kilkakrotne zaproszenie miałkim cukrem usuwa je. Kaprawieniu podlegają zwykle młode psy, karmione do zbyt dużym mięsem gotowanym a zwłaszcza przyprawionem korzeniami. Takie pożywienie zaostrza ostrą już młodą krew, wtedy odjęcie takiego pokarmu leczy bez użycia innych środków rozwijającą się chorobę u wszystkich psów, zwłaszcza pokojowych, które obok niestosownego pokarmu mało też używają ruchu, a przeto skłonniejsze są do tej choroby.

Przyczyną ciekących oczów jest także ogryzanie chudych kości, przyczem mięśnie żuchwy, ucepione obok oczodołu, przez wysiloną czynność drażnią gruczoły łzawę, dla tego nie należy dozwalać psom ogryzania twardych kości.

Pasożyty u psów.

W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu owad zwany „muchą szarą“, kształtem nie wiele różniący się od zwykłej muchy, ale niezmiernie krwiożerczy, u zwykły mocno psom dokuczać. Gromadnie obsiada głowę, grzbiet a najbardziej uszy i po ukąszeniu składa pod skórą swoje jaja, które drażnią skórę,

sprawiają świąd i pobudzają zwierzę do drapania się, a co znowu wywołuje nowe rozdrażnienie. Pasożytów tych, trapiących psy dotkliwie, pozbyć się można smarując miejsca obrażone olejkami laurowym, a w braku jego dziegiem, maścią karbolową, nigdy zaś, jak to zwykle się dzieje, terpentyną lub natłą, które odrażają wprawdzie owad, lecz jątrzą bardziej rany. Psy, szczególnie młode, trapione bywają często przez glisty, robaki żołądkowe cienkie, białego koloru i przez solitera. Wskazówką tych chorób są pomioty jakoteż pozór psa, który w takim razie chudnie i ma duży obwisły brzuch. Leczy się je domowymi środkami, mianowicie cytworowem nasieniem lub psianką (*solanum dulcamare*), u ludu glistnikiem zwaną. Pierwsze i drugą smaży się w oleju lnianym, wlewając tego odwaru w pysk psa. w miarę wieku, jedną lub dwie łyżki stołowe codziennie, a zawsze, o ile to być może naczczo. Z dobrym też skutkiem używano dawniej zwykłej sadzy kominowej, zmieszanej z mlekiem lub maślanką, którą dawano psom do spożycia, lub gdy jej jeść nie chciały, wlewano w gardła.

Kilka słów o wędrówce ptaków

skreślił szkicowo

Aleksander Przedrzymirski.

Corocznie przed zbliżającą się zimą lub z nadchodzącą wiosną spostrzegamy niezwykle ruch pomiędzy ptactwem, gotującym się do podróży lub też przybywającym do nas. Przyzwyczajeni do tego powtarzającego się zjawiska, znając jego przyczynę, zaznaczamy fakt wędrówek, a nie zadając sobie trudu zbadania właściwych przyczyn tych wędrówek, przypisujemy je samemu instynktowi, na którym zresztą wiele innych objawów w świecie zwierzęcym polega. Pojęcie samego instynktu nieraz bywa u nas błędnem. Zwykle wyobrażamy sobie, że zwierzęta posiadają zmysł przewidywania i przeczucia niebezpieczeństw i t. d., że one istotnie mają ten zmysł, zbyt cennym byłoby dowodzić, lecz nie posuwajmy się aż do przypisywania im własności proroczych, szukajmy raczej wyjaśnienia tej zagadki w realniejszych pobudkach, w doświadczeniu. Powszechnie wiadomo, że n. p. wrona ulatuje widząc myśliwego, przeciwnie patrząc na człowieka, mającego tylko kij w ręku, zachowuje się obojętnie, a nieraz nawet wyzywająco. Dlaczego, bo doświadczyła, że pierwszy może dla niej być niebezpiecznym, drugi zaś nic jej złego wyrządzić nie zdoła. Znana ufność zwierzyny do pastuchów i bydła opiera się także na doświadczeniu. W celu przenikania niebezpieczeństwa nie potrzebuje zwierzę o niem się przekonywać, instynkt a raczej owo doświadczenie przechodzi z pokolenia w pokolenie i coraz bardziej doskonalą się z czasem. Na tej podstawie możnaby instynkt i doświadczenie postawić obok siebie jako dwa równorzędne warunki.

tracze i nury. Z drapieżnych przylatuje na całą zimę myszółów włochaty (*archibuteo lagopus*), i niektóre łuszczeniaki n. p. gil, gil kłęsk (*pyr. enucleator*), jemiolucha i t. d.

Wstępując na wysokie góry, spostrzegamy to samo zjawisko, jakie widzimy zbliżając się ku biegownikowi, tak samo też letni mieszkańcy gór schodzą podczas zimy w doliny. Tu zaliczyć możemy sojkę, orzechówkę, zimorodki zjawiające się w zimie w większej ilości w dolinach, pluszcze, a wreszcie także i ową mnogość kwiczołów i paszkotów, przylatujących na zimowłę w doly. Wszystko to jednak są tylko podróże krótkie, niedające o prawdziwych wędrówkach ptaków jasnego wyobrażenia. Inna rzecz jednak, gdy w pogodnym dniu jesiennym zobaczymy wynurzający się z jednej strony horyzontu klucz żórawi, niezmienną kierunkowo, aż z drugiej strony widnokręgu zniknie nam z oczów. Tu już samo uszykowanie, wysokość lotu i stałość kierunku wskazują, że ptakom tym chodzi o odbycie długiej podróży do stałego i znanego celu. Spostrzegając na jesiennym niebie te klucze wędrownego ptactwa, ciągnące w kierunku południowo-wschodnim, napelniającego tęsknym głosem powietrze, dziwny jakiś smutek nas ogarnia. U dzikich gęsi, żórawi i innych większych ptaków spostrzegamy zwykle klinowate lub szeregowe uszykowanie, bociany ciągną bezładnie, jak większa część brodczów i długo krążą nie obierając stanowczego kierunku. Że większe ptaki odbywają dalekie wędrówki, zdaje się być rzeczą naturalną, lecz czyż nie zdumiewają nas podróże takich ptaszyn, jak trzciniaki, gajówki i t. p. Zkąd bierze się w tych drobnych istotkach, które podczas lata widzimy skaczące z gałązki na gałązkę, siła do zniesienia trudów trzystu lub czterystu milowej podróży, jak zdolają oblane przepiórki, ledwie się podrywające, przebywać morza i góry. Wszystko to zagadkowe.

Wędrówek małych ptaków prawie nie spostrzegamy, gdyż odbywają się one zwykle w nocy, a to z powodu unikania drapieżnego ptactwa, z którego niektóre gatunki także na zimę nas opuszczają. Małci podróźnicy czekają zwykle przyjaznych wiatrów. Czasem w jesieni zdarzy się spostrzedz w pewnej okolicy nagromadzenie się większej ilości drobnych

ptaszków. Na drugi dzień nie spostrzeżemy ani jednego, gdyż doczekawszy się w nocy przyjaznego wiatru odleciały. Nieraz w jakiej okolicy znikły już zupełnie jaskółki, a nagle pojawia się ich kilkadziesiąt, lecących w zwykłych zwrotach, bez widocznego kierunku, są to jaskółki w podróży. Większe ptaki zbierają się w liczne gromady, szykują się w kliny i sznury i ciągną niezmiennie w kierunku. Widzimy ich przygotowania przed podróżą. Znane są n. p. kłajmy i sądy bocianie, zbiory gęsi i żórawi. U małych ptaków wszystkiego tego nie dostrzegamy, lecące one nocą, małemi stadkami, bez wybitnego kierunku, znikają nagle gdzieś się podziąły.

Wszystkie nasze ptaki lecą do Afryki lub południowej Azji. Małe udają się przeważnie do Afryki, większe jak gęsi i niektóre brodźce zatrzymują się w okolicach morza Kaspijskiego i Czarnego. Kaczki odbywają tylko krótkie wędrówki, z odwilżą pojawiają się u nas, a z mrozami znikają szukając wód otwartych.

Z wiosną poczyna się ruch odwrotny. Znowu spostrzegamy gromady wielkich ptaków, ciągnących wysoko w jednym kierunku, lecz małe zjawiają się tak jak znikły nagle, tajemniczo, i już nazajutrz krzątają się tak jak u siebie, jak gdyby nigdy nie odlatywały.

W związku z ciągami ptaków stoją także i inne zjawiska w tym rodzaju. Zdarza się n. p., że w pewnych okolicach zjawiają się nagle ptaki pierwszej ani później tam nie spostrzegane, goście z dalekich stron. Na przykład w roku 1875 nawidził Galicyę w mnogiej liczbie Pasterz różowy, mieszkaniec środkowej Azji, w r. 1863 zjawil się Pustynnik Pallasa, również ptak ążyatycki. W roku 1881 widziałem w Przemyskim trzy okazy żolny zielonej (*Merops elegans*), mieszkańcy południowej Europy. Miałyby te ptaki przypomnieć sobie czasy, gdy może i nasze zamieszkiwały strony. Ale nie szukajmy przykładów dawnej przeszłości. Czem na przykład wytłumaczyć niepokój w jesieni między sojkami, które opuszczają lasy i przelatają się po ogrodach, a nawet i miastach. Lud powiada, że się sojka wybiera za morze, lecz z największym prawdopodobieństwem wracają do swoich dąbrów i buczyn. Dlatego na przykład w pewnej okolicy lub w całym

kraju pojawia się nagle nieznanie mnóstwo nielicznych pierwszej ptaków, na przykład w tym roku mucholówka białoszyjka. Dla czego n. p. nieraz krajowe ptaki, ale żyjące tylko w pewnej okolicy, opuszczają ją i pojawiają się w innej, gdzie pierwszej ich nie spostrzegano.

Dlaczegoż w tych ptakach objawia się konieczność nagła odbywania takich przenośin bez widocznej przyczyny? Wędrowek tych ani zmianami klimatycznymi ani potrzebą żeru usprawiedliwić nie można, gdyż wydarzają się one nieraz wśród lata, i w okolicy, do której ptaki przybyły, nie spostrzegamy wcale dodatniejszych warunków, aniżeli w tej, którą opuścili. Wszystko to są zjawiska czekające wytłumaczenia.

Nakoniec podaję czas odlotu i przylotu ptaków. O ile mogłem, zapisywałem zawsze daty pojawienia się upragnionych gości, notatki jednak kilkuletnie nie wystarczające są tutaj, zmuszony więc byłem uciec się do roczników komisji fizyograficznej, wypisując z tamtąd daty zebrane w ciągu lat kilkunastu. Chcąc zarazem oznaczyć czas trwania przylotu i odlotu ptaków, zestawilem w poniższej tabeli najwcześniejsze daty tychże.

Jak widzimy zachodzą znaczne różnice między datami, dowodzi to, że nie wszystkie ptaki opuszczają nas jednocześnie, niektóre podążają jakoby awangarda, główny zaś korpus znacznie później wyrusza. W końcu pozostają jeszcze pojedyncze ptaki, marodery głównej armii, których w końcu silne zimna wypędzają. Jak wszędzie tak i tutaj znajdujemy wyjątki. Wszak nieraz widzimy bociany, osłabione zimą, ledwie wlokące się ponad zamarzłymi wodami. Lud mówi, że to są ofiary sądu bocianiego, skazane na śmierć od mrozu, któraby je pewnie nie minęła, gdyby kto zlitowawszy się nie przezimował ich w kuchni lub stajni. Nieraz podczas pogonek zimowych zdarza się widzieć, szczególnie w miotach oparzelistych, pojedyncze kosy i drozdy, a czasem nawet i słonkę. Ptaki te trzymają się drobnych leśnych kałuż, niezamarzających w zimie, szukając koło nich pożywienia. Dla czego ptaki te nie podążają za ogólnym prądem, czy może inne nie chcą ich przyjąć do towarzystwa, czy też są za słabe do zniesienia trudów dalekiej podróży, o tem dotąd nic pewnego nie wiemy.

Przy lot. Od lot.

| Miesiąc | Styczeń | Luty | Marzec | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Lipiec | Sierpień | Wrzesień | Październik | Listopad | Grudzień |
|-----------------|---------|------|--------|----------|-----|----------|--------|----------|----------|-------------|----------|----------|
| Kowronek | 10 | | | 1 | | | | | 30 | | | 1 |
| Straka | 23 | | | 14 | | | | | 2 | | | 16 |
| Bocian | 11 | | | 1 | | | | | 8 | | | 10 |
| Granka | 6 | | | 7 | | | | | 10 | | | 30 |
| Ciecki | 29 | | | 5 | | | | | 20 | | | 3 |
| Łąka | 5 | | | 19 | | | | | 8 | | | 15 |
| Łarw | 31 | | | | | | | | | | | 6-8 |
| Perkacz | | | | 30-21 | | | | 23 | | | | 7 |
| Łonka | | | | 12-2 | | | | | 28 | | | 15 |
| Przepiórka | | | | 8-15 | | | | | 24 | | | 14 |
| Aszyk | 21 | | | 17 | | | | | 20-26 | | | |
| Polab Siniak | 28 | | 27 | | | | | | | | | |
| Turkawka | 3 | | | 16 | | | | | | | | |
| Drozd | 18 | | | 23 | | | | | | | | |
| Dudek | | | | 3-21 | | | | | 1 | | | 10 |
| Jaskółka brzeg. | 1 | | | 22 | | | | | 3 | | | 30 |
| „ dymówka | | | | 1-8 | | | | | 29 | | | 30 |
| „ oknówka | | | | 22-9 | | | | | 2-26 | | | |
| Jerzyk | 26 | | | 10 | | | | | 18 | | | 26 |
| Kraska | | | | 1-20 | | | | | 26 | | | 17 |
| Kukulka | | | | 5-3 | | | | | 30 | | | 30 |
| Lalek | 24 | | | 20 | | | | | | | | 8-10 |
| Wilga | 28 | | | 27 | | | | | 20 | | | 10 |
| Szpak | 6 | | | 29 | | | | | 28 | | | 29 |
| Słowik | 27 | | | 10 | | | | | 28 | | | 26 |
| Pliszka biała | 8-24 | | | | | | | | | | | 3-30 |
| „ żółta | | | | 16-6 | | | | | 19 | | | 8 |

Czasem podczas lekkich zim uda im się doczekać wiosny, najczęściej jednak padają ofiarą głodu i zima lub też drapieżnych zwierząt.

Oto słaby zarys wędrówek ptaków. Przedmiot to nader ważny, godzien głębokiego badania. Łaskawy czytelnik uwzględni w tej pracy mojej dobre chęci, które mi były przewodnikiem.



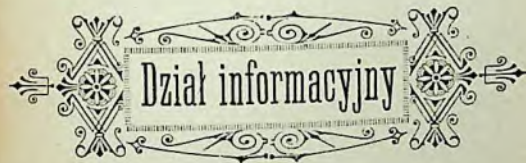
STYCZEŃ

31 grudnia Lwów Myślenice
Krosno Rzeszów (w Tarnobrzegu) Wis-
tula 18.

Władimir Iwanow

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny.

| Data | Re w i r | Zwierz. czworonożna | | Zwierz. skrzydlata | | Razem |
|------|----------|---------------------|-----------|--------------------|-----------|-------|
| | | pożyteczna | szkodliwa | pożyteczna | szkodliwa | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |



Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi.

Miary długości.

1 metr = 0·52 w. sąż. = 3·16
wied. stop. = 1·28 w. lok.
1 ctm. = 0·38 wied. cala.
1 milim. = 0·45 w. linii.
1 kilom. = 0·13 austr. mili.
1 myriam. = 1·31 austr. mili.
1 w. sąż. = 1·89 metra.
1 w. stopa = 0·31 metra.
1 w. lokieć = 0·77 metra.
1 w. cal = 2·63 ctm.
1 w. linia = 2·19 milim.
1 austr. mila = 7·58 kilom.

Miary powierzchni.

1 kw. metr. = 0·27 k. sąż. =
10 kw. stóp.
1 kw. ctm. = 0·14 kw. cala.
1 ar = 27·80 kw. sąż.
1 hektar = 1·73 austr. morg.
1 kw. myriam. = 1·73 kw. mili.
1 kw. sąż. = 3·59 kw. metra.
1 kw. stopa = 0·09
1 aus. morg. = 57·54 ar = 0·57 h.
1 aus. mila = 55·063 □ kil.

Miary objętości.

1 kub. metr. = 0·14 kub. sąż.
1 „ „ = 31·66 kub. stóp.
1 „ sąż. = 6·82 kub. metr.
1 „ stopa = 0·03 „
1 „ ctm. = 0·05 kub. cala.
1 hektolitr. = 1·62 aus. ćwierci.
1 ltr. = 1 k. dem. = 0·01 a. ćw.
1 austr. ćwierć = 61·48 litrów.
1 kub. cal = 18·27 kub. ctm.
1 kub. linia = 10·57 kub. mili.

Miary płynów.

1 Hectolitr = 1·76 w. wiadra.
1 ltr = 0·70 w. mass.
1 w. wiadro = 0·56 hectolitr.

1 w. mass = 0·41 litra.
1 w. seidel = 3·53 decil.

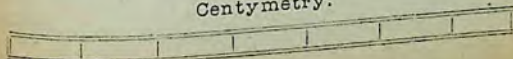
Miary ciężkości.

1 kgr. = 1·78 w. f. = 1 f. 25 lut.
1 decagr. = 0·57 w. luta.
1 tonna = 1785·52 w. funta.
1 kilogr. = 2 funt. cl.
1 gramm = 1·85 w. karata.
1 w. centnar = 56 kilogr.
1 w. funt = 0·56 „
1 w. lut = 1·75 decagr.
1 cent. cłowy = 50 kilogr.
1 funt „ = 0·5 „
1 wied. karat. = 0·20 grm.

Waga aptekarska.

1 uncy = 35 grm.
6 uncy = 210 „
1 drachma = 43 grm.
1/2 drachmy = 2·15 grm.
1 skrupul = 1·5 „
1 gran = 0·07 „
2 grany = 0·15 „
3 „ = 0·22 „
1/2 grana = 0·04 „
1/4 „ = 0·02 „
1/8 „ = 0·008 „
1 kilogr. = 28 5 unc.
1 hectogr. = 100 gr. = 225 unc.
1 decagr. = 10 gr. = 0 28 „
1 gramm = 13·713 aus. gran.
1 decigr. = 0·1 gr. = 1 37 „
1 centigr. = 0·01 gr. = 0·13 gr.
1 milligr. = 0 001 gr. = 0·01 „
50 centigram. = 7 granom
10 „ = 1·3 „
5 „ = 0·66 „
2 „ = 0·25 „
1 lokieć polski = 0·59 ctm.
1 metr = 1 1/8 arszyna.

Centymetry.



Tabliczka procentów.

| Kapitał | Po 3 od sta | | | Po 4 od sta | | | |
|---------|-------------|----------|------------|-------------|----------|------------|--------|
| | Zlr. | Za dzień | za miesiąc | za rok | Za dzień | za miesiąc | za rok |
| 1 | . | . | . | 03 | . | . | 04 |
| 2 | . | . | . | 06 | . | . | 08 |
| 3 | . | . | . | 09 | . | . | 12 |
| 4 | . | . | 01 | 12 | . | 01 | 16 |
| 5 | . | . | 01 | 15 | . | 01 | 20 |
| 6 | . | . | 01 | 18 | . | 02 | 24 |
| 7 | . | . | 01 | 21 | . | 02 | 28 |
| 8 | . | . | 02 | 24 | . | 02 | 32 |
| 9 | . | . | 02 | 27 | . | 03 | 36 |
| 10 | . | . | 02 | 30 | . | 03 | 40 |
| 50 | . | . | 12 | 100 | . | 16 | 200 |
| 100 | . | . | 25 | 300 | 01 | 33 | 400 |
| 200 | 01 | . | 50 | 600 | 02 | 66 | 800 |
| 300 | 02 | . | 75 | 900 | 03 | 100 | 1200 |
| 400 | 03 | . | 100 | 1200 | 04 | 133 | 1600 |
| 500 | 04 | . | 125 | 1500 | 05 | 166 | 2000 |
| 1000 | 08 | . | 250 | 3000 | 11 | 333 | 4000 |
| 5000 | 40 | . | 1250 | 15000 | 55 | 1666 | 20000 |

| Kapitał | Po 4 1/2 od sta | | | Po 5 od sta | | | |
|---------|-----------------|----------|------------|-------------|----------|------------|--------|
| | Zlr. | Za dzień | za miesiąc | za rok | Za dzień | za miesiąc | za rok |
| 1 | . | . | . | 04 | . | . | 05 |
| 2 | . | . | . | 09 | . | . | 10 |
| 3 | . | . | 01 | 13 | . | 01 | 15 |
| 4 | . | . | 01 | 18 | . | 01 | 20 |
| 5 | . | . | 01 | 22 | . | 02 | 25 |
| 6 | . | . | 02 | 27 | . | 02 | 30 |
| 7 | . | . | 02 | 31 | . | 02 | 35 |
| 8 | . | . | 03 | 36 | . | 03 | 40 |
| 9 | . | . | 03 | 40 | . | 03 | 45 |
| 10 | . | . | 03 | 45 | . | 04 | 50 |
| 50 | . | . | 18 | 225 | . | 20 | 250 |
| 100 | 01 | . | 37 | 450 | 01 | 41 | 500 |
| 200 | 02 | . | 75 | 900 | 02 | 83 | 1000 |
| 300 | 03 | . | 112 | 1350 | 04 | 125 | 1500 |
| 400 | 05 | . | 150 | 1800 | 05 | 166 | 2000 |
| 500 | 06 | . | 187 | 2250 | 06 | 208 | 2500 |
| 1000 | 12 | . | 375 | 4500 | 13 | 416 | 5000 |
| 5000 | 62 | . | 1875 | 22500 | 65 | 2083 | 15000 |

Różne wzory do obrachowywań.

a) Obliczenie dochodu. Jaki dochód przynosi kapitał 8.345 zł. po 8% w 1-let? $x = \frac{8 \times 8345 \times 12}{100} = 8011$ zł. 20 ct. czyli dochód $d = \frac{o \times k \times t}{100}$.

b) Obliczenie kapitału. Jak wielkim jest kapitał który wypożyczony na rok na 5% przyniósł 270 zł. dochodu? $x = \frac{100 \times 270}{5} = 5.400$; $k = \frac{100 \times d}{o \times t}$.

c) Obliczanie odsetek. Na jaki procent wypożyczony jest kapitał 4860 zł., który przyniósł 243 zł. dochodu za rok? $x = \frac{243 \times 100}{4860} = 5\%$; $o = \frac{d \times 100}{k \times t}$.

d) Obliczanie czasu. W ilu latach niesie kapitał 6150 wypożyczony po 5% dochodu 2418 3/4 zł.? $x = \frac{1 \times 100 \times 2418 \frac{3}{4}}{6150 \times 5} = 7 \frac{1}{2}$ l.; $t = \frac{100 \times d}{k \times o}$.

Obliczanie procentu złożonego.

| po lat | Na procent | | | | po lat | Na procent | | | |
|--------|------------|-------|-------|-------|--------|------------|--------|-------|-------|
| | 2% | 3% | 4% | 5% | | 2% | 3% | 4% | 5% |
| | 1 | 1 020 | 1 030 | 1 040 | | 1 050 | 15 | 1 346 | 1 558 |
| 2 | 1 040 | 1 061 | 1 082 | 1 102 | 20 | 1 486 | 1 806 | 2 191 | 2 653 |
| 3 | 1 061 | 1 093 | 1 125 | 1 158 | 30 | 1 811 | 2 427 | 3 243 | 4 322 |
| 4 | 1 082 | 1 126 | 1 170 | 1 216 | 40 | 2 208 | 3 262 | 4 801 | 7 040 |
| 5 | 1 104 | 1 159 | 1 217 | 1 276 | 50 | 2 692 | 4 384 | 7 107 | 11 47 |
| 6 | 1 126 | 1 191 | 1 265 | 1 340 | 60 | 3 281 | 5 892 | 10 52 | 18 68 |
| 7 | 1 149 | 1 230 | 1 316 | 1 407 | 70 | 4 000 | 7 918 | 15 57 | 30 43 |
| 8 | 1 172 | 1 267 | 1 369 | 1 477 | 80 | 4 875 | 10 610 | 23 05 | 49 56 |
| 9 | 1 195 | 1 305 | 1 423 | 1 551 | 90 | 5 943 | 14 300 | 34 12 | 86 73 |
| 10 | 1 219 | 1 344 | 1 480 | 1 629 | 100 | 7 245 | 19 220 | 50 50 | 131 5 |

Jak wielkim będzie procent po 5 od sta od kapitału 25 zł. po upływie 25 lat. Ponieważ liczba 25 składa się z 20 i 5 a więc należy pomnożyć 2 653 x 1 276 = 3 385 228 zł. od kapitału 1 zł. a od 25 zaś będzie 3 385 228 x 25 = 84 630 700 zł. 63 ct. Ilo wynosi po upływie 5 lat 3000 umieszczone na 4% składowane rocznie? $x = 3000 \times 1 217 = 3 651$ zł. 96 ct. Jaka będzie wartość kapitału 6859 zł. umieszczonego na 5% z półroczną kapitalizacją po latach 10? $x = \frac{6859 \times 2 653}{2}$ (2 653 jest liczba stojąca w czwartej kolumnie i oznaczająca 21 okresów półrocznych). Ile warte były 3649 zł. 96 ct. przed 5 laty ze względu na coroczną kapitalizację po 5 od sta? $x = 3619 96 : 1 216 = 3000$.

Rachunek spółki.

Podzielić 1200 zł. między trzy osoby, aby ich udziały miały się jak 5 : 4 : 3. $5 + 4 + 3 = 12$; $1200 : 12 = 100$ A = 100 x 5, B = 100 x 4, C = 100 x 3.

Różne statystyczne wiadomości.

A) Królestwo Polskie.

Najwyższe wzniesienie nad poziom morza 620 metrów.
Wysokość opadów atmosferycznych (deszczu, rosy itp.) 73 cent.
Średnia temperatura roczna Warszawy 7° C.
Powierzchnia 1273·16 myriam.

Ludność 6,528.000. W tej liczbie żydów 762.000, Niemców 289.000, Rosyan 220.000. Według wyznań: katolików 71·31%, Grecko-kat. 7%, Izraelitów 13%, Protestanów 5·67%, Prawosl. 4%.

Na 1 kw. myriametr przypada 5128 mieszkańców.

B) W. Ks. Poznańskie.

Najwyższe wzniesienie nad poziom morza 200 m., najniższe 80 m.
Średnia temp. 6·3 C. Wysokość opadów atmosfer. 51 cm.
Ludność 1,703.397 Polaków 910.000, Niemców 686.000, Żydów 62.650. Katolików 63·7%, Protest. 32·2, Żydów 3·9.
Powierzchnia 289 miriam.

Ułomnych tj. ślepych, głuchych, obłąkanych 6664, w tej liczbie obłąkanych 2500.

C) Galicya.

Najwyższe wzniesienie Waksmundska góra w Tatrach 2192 m.
Wysokość opadu w Lwowie 58·5 cm., w Krakowie 48 cm.
Średnia temp. we Lwowie 7° C., w Krakowie 8·5° C.
Powierzchnia Galicyi 785 myriametrów kw. Ludność 5,958.907.
W tej liczbie 49·13% mężczyzn a 50·87% kobiet. Na 1 myr. kw. 7600 ludności. Rz. katolików 45·38%, Gr. kat. 42·33%, Żydów 11·54%.

Ułomnych 17.426, w tej liczbie 1702 obłąkanych a 3340 zniechędzonych umysłowo.

Używa języka polskiego 51·5%, ruskiego 43·04%, niem. 5·37%. Nie umie czytać ani pisać 4,832.138.

Ludność Lwowa wynosi 109.746, Krakowa 66.095.

| | Przeźrzeń Zalud. w kw. kilm. milj. | Przeźrzeń Zalud. w kw. kilm. milj. |
|----------------|---------------------------------------|---------------------------------------|
| Europa | 9,710,340 316 | Ameryka 38,379,210 85 |
| Azja | 44,572,250 834 | Anstr. z Polin. 8,953,727 5 |
| Afryka | 29,909,443 205 | Kr. podbiegun. 4,520,400 — |
| Abisynia ces. | 2,230 317 19 | Galicya z Krak. 78,496 6 |
| Afganistan | 1,049,866 6 | Bukowina 10,451 1/2 |
| Anam | 524,361 22 | Dalmacya 12,792 1/2 |
| Arabia | 2,296 940 1 | Węgry 280,388 14 |
| Argent. rzp. | 3,051 706 2 | Kroacja i Slav. 23,263 1 |
| Austria cała | 662,837 38 | Pogr. wojsk. 20,332 1/2 |
| Niższa Austria | 19,824 2 | Bosnia 44,080 3/4 |
| Wyższa | 11,996 3/4 | Herzegowina 10,744 1/2 |
| Styrya | 22,454 1 | Nowy Bazar 8,382 1/10 |
| Karyntya | 10,373 1/2 | Belgia kr. 29,455 6 |
| Kraina | 9,986 1/2 | Birma kr. 457,000 4 |
| Pobrzeże | 7,988 2/3 | Boliwia Rzp. 1,297,255 2 1/2 |
| Tyrol | 20,326 1 | Brazylia ces. 8,337,218 12 |
| Czechy | 51,955 5 1/2 | |
| Morawia | 22,229 2 | |
| Szląsk | 5,147 1/2 | |

Przeźrzeń Zalud.
w kw. kilm. milj.

| | |
|------------------|-----------------|
| Bulgaria ks. | 63,865 2 |
| Chili Rzp. | 321,465 2 1/2 |
| Chiny ces. | 4,024,690 405 |
| Columbia Rzp. | 830,700 3 |
| Dania kr. | 252,887 2 |
| Egipt kr. | 1,021,354 5 1/2 |
| Equador Rzp. | 650,928 1 |
| Francya Rzp. | 328,577 37 |
| Grecya kr. | 51,860 2 |
| Hiszpania kr. | 508,066 17 |
| Haiti Rzp. | 23,911 1/2 |
| Japonia ces. | 379,711 34 1/4 |
| Liberia Rzp. | 49,077 1 |
| Lichtenstein ks. | 178 10 t. |
| Luxemburg W. k. | 2,587 1/2 |
| Madagaskar kr. | 591,981 2 1/2 |
| Marokko ces. | 812,332 6 1/2 |
| Maskat im. | 209,239 1 1/2 |
| Meksyk. rzp. | 1,921,240 9 1/2 |
| Monaco ks. | 15 60 t. |
| Nisnacy ces. | 539,816 45 |
| Kr. Bawarskie | 75,863 5 |
| Wirtemb. | 19,503 2 |
| W. ks. Baden | 15,983 1 1/2 |
| Prusy wsch. | 36,975 2 |
| Pomorze | 30,106 1 1/2 |

Przeźrzeń Ludn.
w kw. kilm. milj.

| | |
|------------------|-----------------|
| Kr. Saskie | 14,992 3 |
| Niderlandy kr. | 32,971 4 |
| Paraguay Rzp. | 238,291 1/2 |
| Persya kr. | 1,647,070 6 |
| Peru Rzp. | 1,303,702 3 |
| Portugalia kr. | 89,625 4 1/3 |
| Rossya ces. | 22,777,497 95 |
| Rumunia kr. | 129,947 5 1/3 |
| Sandwicz. kr. | 17,008 60 t. |
| S. Marino Rzp. | 61,8 8 t. |
| Serbia kr. | 48,637 1 1/2 |
| Siam kr. | 726,850 6 |
| St. Zj. Półn. A. | 9,272,449 50 |
| S. Domingo Rzp. | 53,344 1/2 |
| Sudan | 3,537,570 73 |
| Szwajcaryja Rzp. | 41,213 2 1/3 |
| Szwecya i Norw. | 759,013 3 |
| Trypolis | 1,033,349 1 |
| Tunis | 116,888 2 |
| Turecja | 2,103,917 22 |
| Turkestan | 503,300 3 |
| Uruguay Rzp. | 1,137,615 1 1/2 |
| Włochy kr. | 296,323 28 |
| Wyspy tow. kr. | 550 11 t. |
| W. Brytania kr. | 314,951 34 |
| Zanzibar sultan. | 110,126 3/4 |

Tabela porównawcza pieniędzy.

| | Francya | Austria | Rossya | Niemcy |
|--|---------|---------|--------|---------|
| | fr. ct. | zl. ct. | rb. k. | m. fen. |
| Ameryka, 1 dollar = 100 centom = | 5 37 | 2 7 | 1 28 | 4 14 |
| Anglia, 1 f. sterl. = 20 szylingom = | 25 52 | 10 21 | 6 34 | 20 42 |
| 240 pence = 2400 penny | — 100 | — 62 | — 2 | — 2 |
| Austria, 1 zł. = 100 centom | 2 50 | — 100 | — 62 | — 2 |
| Belgia, Szwajcaryja, Grecya, Serbia | — | — | 40 | — 80 |
| Ital. 1 frank = 100 cent. | 1 — | — 40 | — 25 | — 24 |
| Dania, 1 rigsdaler | 2 80 | 1 12 | — 25 | — 80 |
| Francya, 1 frank = 100 centim. | — 100 | — 40 | — 25 | — 80 |
| Hiszpania, 1 doblon = 100 scudom | — | — | — | — |
| = 1000 realom | 26 74 | 10 67 | 6 61 | 21 34 |
| Niemcy, 1 marka = 100 fenig. 1/2 | 1 28 | — 50 | — 31 | — 100 |
| Norwegia, 1 rigsdaler = 6 mark. = | 2 80 | 1 12 | — 69 | 2 24 |
| Rossya, 1 rubel = 100 kop. | 4 — | 1 60 | — 100 | 3 20 |
| Rumunia, 1 piaster = 100 ban-para | — 100 | — 40 | — 25 | — 80 |
| = 1 frank. | — 9 | — 3,5 | — 2,25 | — 7,5 |
| Turecja, 1 piaster = 40 para | — 100 | — 40 | — 25 | — 80 |
| Włochy, 1 lira = 100 centym. | — 100 | — 40 | — 25 | — 80 |

Niektóre przepisy pocztowe.

Od listów przesyłanych w miejscu oplaca się 3 ct. do 20 grm. wagi. Za takich list niefrankowany 6 ct. Za listy w Austrii i Niemczech niżej wagi 20 grm. porto wynosi 5 ct., od 20—250 gr. 10 ct. Niefrankowany płaci odbiorca podwojnie. 18

dotatecznie frankowane uważają się jako niefrankowane, wlicza się jednak wartość marek na kopercie znajdujących się. Listy polecane opłaca nadawca. Za list polecony, któryby zginął w drodze poczta opłaca adresatowi 20 zł. Za receptis zwrotny płaci się od listu miejscowego 5 ct. a od każdego innego 10. Należytość opłaca nadawca. Listy wyżej 250 grm. należy wysłać pocztą wozową.

Oprócz kopert po 3, 5, 10 i 15 ct., są jeszcze kartki korespondencyjne po 2 ct., które można przysyłać do całej Austrii, Niemiec i Bośni. Kartki korespondencyjne do Francji, Belgii, Holandii, Helgolandu, Szwecji, Norwegii, Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii, Rumunii i Rosji kosztują 5 centów.

Listy za umyślnym posłańcem, mają być u dołu lewego brzegu oznaczone „Przez umyślnego posłańca”. Należytość wynosi 15 ct. i musi być z góry uiszczona. Za listy przeznaczone do miejsc po za obrębem poczty oddawczej opłaca się po 50 ct. za każdą milę odległości.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu pisanego tą samą ręką i receptis jeżeli list rekomendowany. Porto od listów zwyczajnych za granicę wynosi: do Serbii 7 ct., do Anglii, Belgii, Francji, Grecji, Rzymu, Moldawii, Wołoszczyzny, Norwegii, Rosji, Szwajcarii, Szwecji, Turcji europejskiej, Włoch, Danii, Ameryki do Stanów Zjednoczonych przez Anglię po 10 ct., do innych krajów Ameryki różnie, stosownie do odległości po 10, 14, 28 aż do 78 ct.

Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 200 zł. Do Wiednia wolno przysyłać przekazami aż do 5000. Do celniejszych miast monarchii, do wysokości 1000 zł. Uskutecznie także można przesyłać pieniądze przekazami telegraficznymi. Próby towarów kupieckich (wartości się nie oznaczają), druki wszelkie, korekty i książki można przysyłać pod opaską za opłatą do 50 grm. po 2 ct. do 250 po 5 i t. d.

Do Niemiec, Szwajcarii, Francji, Belgii, Włoch, Algieru i Holandii można również za przekazem wysyłać pieniądze do wysokości 200 zł., względnie 450 marek, czyli 500 franków. Należytość wynosi do Niemiec: do 40 zł. 20 ct., do 50 zł. — 25 ct., do 1000 zł. — 50 ct., do 150 zł. — 75 ct., do 200 zł. — 1 zł. Każde następne 10 zł. opłaca się o 5 ct. więcej. Do Szwajcarii, Belgii, Francji, Włoch i Holandii do 20 zł. — 20 ct., do 30 zł. — 30 ct. — do 40 zł. — 40 ct., do 100 zł. 1 zł. Każde następne 10 złotych opłaca się o 10 ct. więcej.

Telegrafy.

Oplata za przesyłkę depesz w obrębie monarchii wynosi: a) 21 ct. stoplowego za każdy telegram bez wyjątku; b) 2 ct. taksy od każdego wyrazu. Przy depeszach miejscowych opłaca się tylko połowa wyżej wspomnianego stoplowego.

W depeszach europejskich 15 liter a pozaeuropejskich 10 stanowi jedno słowo. Liczba z 5 cyfer stanowi jedno słowo.

Odpowiedzi telegraficzne na posłane depesze muszą być zawsze naprzód zapłacone, przynajmniej do wysokości 10 wyrazów, lub i więcej, ale nigdy nad trzydzieści. Za oznajmienie odebrania opłaca się jak za zwykły telegram o 10 słowach.

Do Niemiec bez względu na oddalenie oplata wynosi: a) 24 ct. stoplowego; b) 6 ct. za każdy wyraz.

Za depeszę o 20 słowach opłaca się: do Anglii 3 zł. 60 ct., do Belgii i Danii 2 zł., do Francji 2 zł. 60 ct., do Grecji 2 zł. 80 ct., do Szwecji 2 zł. 80 ct., do Norwegii 3 zł., do Rosji europejskiej 4 zł. 20 ct., do Omska i Tumenia 6 zł. 40 ct., 25 mil od granicy 1 zł. 20 ct., Serbii 80 ct., Szwajcarii 1 zł. 20 ct., Turcji europejskiej 2 zł. 80 ct., Portugalii 4 zł., Włoch północnych 80 ct., Włoch południowych 1 zł., 20 ct., Rumunii 1 zł. 20 ct.

C. k. uprzyw. galicyjska

| Kilo- metry | Kraków-Lwów-Podwoleczyska. | | | | Poc. kurj. Nr. 3. od 20 maja do 16 października | |
|----------------|----------------------------|-------------------------|-----------------------------|-------------------------|---|-------|
| | Stacje | Poc. posp. Nr. 1. G. M. | Poc. miesięcz. Nr. 7. G. M. | Poc. osob. Nr. 5. G. M. | | |
| | | 11 — | 8 — | 8.30 | | |
| | | — | — | 11 — | | |
| | Wiedeń | Odjazd | 11 — | 8 — | 8.30 | 11 — |
| | Kraków (Rest.) | " | 9 13 | 10 49 | 10 46 | 9 3 |
| 9 | Bierzanów | " | — | 11 12 | 11 3 | — |
| 19 | Podłęże | " | — | 11 30 | 11 19 | — |
| 29 | Klaj | " | — | 11 49 | 11 34 | 9 49 |
| 38 | Bochnia (Rest.) | " | 10 5 | 12 10 | 11 52 | — |
| 51 | Ślotwina | " | 10 21 | 12 36 | 12 13 | — |
| 70 | Bogumilowice | " | — | 1 12 | 12 43 | — |
| 78 | Tarnów (Rest.) | " | 11 1 | 1 39 | 1 09 | 10 41 |
| 99 | Czarna | " | — | 2 27 | 1 40 | — |
| 111 | Dembica (Rest.) | " | 11 49 | 2 55 | 2 16 | 11 37 |
| 124 | Ropczyce | " | — | 3 22 | 2 36 | — |
| 132 | Sędziszów | " | 12 18 | 3 41 | 2 50 | — |
| 143 | Trzciana | " | — | 4 6 | 3 6 | — |
| 158 | Rzeszów (Rest.) | " | 12 57 | 4 43 | 3 34 | 12 44 |
| 175 | Łańcut | " | 1 19 | 5 18 | 4 — | 1 5 |
| 195 | Przeworsk | " | — | 5 58 | 4 33 | — |
| 210 | Jarosław | " | 2 9 | 6 37 | 5 01 | 1 51 |
| 224 | Radymno | " | — | 7 4 | 5 23 | — |
| 245 | Przemysł (Rest.) | " | 3 2 | 7 59 | 6 09 | 2 51 |
| 257 | Medyka | " | — | 8 22 | 6 29 | — |
| 272 | Mosciska | " | 3 38 | 8 53 | 6 55 | 3 29 |
| 291 | Sądowa Wisznia | " | 4 03 | 9 30 | 7 32 | — |
| 310 | Gródek | " | 4 35 | 10 11 | 8 10 | 4 26 |
| 315 | Kamienobród | " | — | 10 22 | 8 2 | — |
| 326 | Mszana | " | — | 10 42 | 8 39 | — |
| 342 | Lwów (Rest.) | Przyjazd | 5 16 | 11 13 | 9 7 | 5 12 |
| | | Odjazd | 5 36 | 12 11 | 10 7 | — |
| 349 | Lwów-Podzamecze (R.) | " | 5 46 | 12 37 | 10 36 | — |
| 366 | Barszczowice | " | 6 07 | 1 9 | 11 15 | — |
| 379 | Zadwórze | " | 6 24 | 1 32 | 11 47 | — |
| 393 | Krasne (Rest.) | " | 6 48 | 2 11 | 12 39 | — |
| 409 | Kniaże | " | — | 2 42 | 1 16 | — |
| 418 | Złoczów (Rest.) | " | 7 24 | 3 6 | 1 45 | — |
| 434 | Pluchów | " | — | 3 47 | 2 32 | — |
| 440 | Zborów | " | 7 51 | 4 1 | 2 48 | — |
| 457 | Jezierna | " | — | 4 39 | 3 36 | — |
| 473 | Hluboczek wielki | " | 8 36 | 5 9 | 4 2 | — |
| 482 | Tarnopol (Rest.) | " | 8 53 | 5 44 | 4 35 | — |
| 496 | Borki wielkie | " | 9 14 | 6 13 | 5 09 | — |
| 513 | Maksymówka | " | 9 37 | 6 58 | 5 57 | — |
| 524 | Bogdanówka-Kamionki | " | — | 7 22 | — | — |
| 534 | Podwoleczyska (R.) | " | 10 7 | 7 40 | 6 21 | 6 40 |

Lokalny pociąg Nr. 17, wychodzi z Krakowa o 6-13 rano, przychodzi do Łeszowa o 12-10.

kolej Karola Ludwika.

| Podwoleczyska-Lwów-Kraków. | | | | |
|----------------------------|-------------------------|------------------------------|-----------------------------|---------------------------|
| Stacje | Poc. posp. Nr. 2. G. M. | Poc. miesięcz. Nr. 10. G. M. | Poc. miesięcz. Nr. 8. G. M. | Poc. lokal. Nr. 16. G. M. |
| | 5 20 | 6 2 | 7 35 | — |
| | — | 6 25 | 7 57 | — |
| Podwoleczyska | Odjazd | 5 20 | 6 2 | 7 35 |
| Bogdanówka | " | 5 49 | 6 59 | 8 29 |
| Maksymówka | " | 6 13 | 7 38 | 9 19 |
| Borki wielkie | " | 6 39 | 8 29 | 10 9 |
| Tarnopol (Rest.) | " | 6 50 | 8 46 | 10 26 |
| Hluboczek wielki | " | — | 9 29 | 11 9 |
| Jezierna | " | 7 34 | 0 8 | 11 48 |
| Zborów | " | — | 10 24 | 12 4 |
| Pluchów | " | 8 10 | 11 2 | 12 43 |
| Złoczów (Rest.) | " | — | 11 21 | 1 1 |
| Kniaże | " | 8 52 | 12 15 | 1 55 |
| Krasne (Rest.) | " | 9 11 | 12 49 | 2 19 |
| Zadwórze | " | 9 30 | 11 23 | 2 46 |
| Barszczowice | " | 9 53 | 2 23 | 3 34 |
| Lwów-Podzamecze (Rest.) | " | 10 6 | 2 45 | 3 50 |
| Lwów (Rest.) | Przyjazd | 10 26 | 3 45 | 4 43 |
| | Odjazd | — | 4 10 | 5 14 |
| Mszana | " | — | 4 24 | 5 32 |
| Kamienobród | " | 11 17 | 4 38 | 5 46 |
| Gródek | " | 11 42 | 5 08 | — |
| Sądowa Wisznia | " | 12 10 | 5 40 | 6 22 |
| Mosciska | " | — | 6 3 | 7 27 |
| Medyka | " | 12 53 | 6 31 | 8 3 |
| Przemysł (Rest.) | " | — | 7 5 | 8 45 |
| Radymno | " | 1 46 | 7 33 | 9 14 |
| Jarosław (Rest.) | " | — | 7 57 | 9 44 |
| Przeworsk | " | 2 35 | 8 29 | 10 21 |
| Łańcut | " | 3 3 | 9 2 | 11 — |
| Rzeszów (Rest.) | " | — | 9 26 | 11 30 |
| Trzciana | " | 3 39 | 9 46 | 11 52 |
| Sędziszów | " | — | 10 — | 12 9 |
| Ropczyce | " | 4 12 | 10 50 | 12 47 |
| Dembica (Rest.) | " | — | 11 11 | 1 18 |
| Czarna | " | 5 1 | 11 58 | 2 24 |
| Tarnów (Rest.) | " | — | 12 11 | 2 39 |
| Bogumilowice | " | 5 37 | 12 48 | 3 21 |
| Ślotwina | " | 5 57 | 1 16 | 3 50 |
| Bochnia (Rest.) | " | — | 1 34 | 4 10 |
| Klaj | " | — | 1 53 | 4 29 |
| Podłęże | " | 6 37 | 2 17 | 4 49 |
| Bierzanów | " | 6 48 | 2 33 | 5 10 |
| Kraków (Rest.) | Przyjazd | 4 20 | 3 10 | 7 18 |
| Wiedeń | " | — | — | — |

Wychodzi z Łeszowa o 1-24 p. poł., przychodzi do Krakowa o 7-53 wiecz.

Poc. kurj. Nr. 4. G. M.

C. k. uprz. gal. kolej Karola Ludwika.
Odnoga Krasne - Brody.

| Lwów-Kijów. | | | | |
|-------------------------|-----------------------|---------------------------------------|--------------------------------------|--------------------------------------|
| Kilo- metry | Stacje | Pociąg mięsz. Nr. 101 G. M. | Pociąg mięsz. Nr. 109 G. M. | Pociąg mięsz. Nr. 107 G. M. |
| | Lwów Podzamcze Odjazd | 5 30 | 10 7 | 12 11 |
| 17 | Krasne (Rest.) | 7 5 | 1 19 | 2 41 |
| 30 | Ożydów | 7 36 | 2 6 | 3 18 |
| 73 | Zablotce | 8 1 | 2 43 | 3 48 |
| | Brody Przyjazd | 8 22 | 3 10 | 4 9 |
| | Kijów | 10 9 | | |
| Kijów-Lwów. | | | | |
| | | Nr. 102 | Nr. 110 | Nr. 108 |
| | Kijów Odjazd | 8 — | | |
| | Brody (Rest.) | 7 8 | 9 21 | 11 35 |
| | Zablotce | 7 38 | 9 58 | 12 5 |
| | Ożydów | 8 — | 10 38 | 12 38 |
| | Krasne (Rest.) | 8 27 | 11 10 | 1 05 |
| | Lwów-Podzamcze | 10 6 | 2 45 | 3 50 |
| Z Krakowa do Wieliczki. | | | | |
| Kilo- metry | Stacje | Pociąg mięszany Nr. 11 G. M. | | |
| 9 | Kraków (Rest.) | Odjazd 11 5 | | |
| 14 | Bierzanów | Przyjazd 11 33 | | |
| | Wieliczka | Przyjazd 11 49 | | |
| Z Wieliczki do Krakowa. | | | | |
| | | Nr. 12 | | |
| | Wieliczka | Odjazd 6 15 | | |
| | Bierzanów | Przyjazd 6 39 | | |
| | Kraków | Przyjazd 6 58 | | |

Pociągi pospieszne Nr. 101 i 102 kursują bez zmiany wagonów między Wiedniem a Podwoleczyskami. Pociągi mięszane Nr. 105, 106, 107 i 108 w Brodach połączenia nie mają.

C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

| Tarnów - Orłó. | | | | |
|----------------|------------------------|---------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| Kilo- metry | Stacje | Poc. osob. Nr. 1 I—III | Poc. mięsz. Nr. 3 I—III | Poc. mięsz. Nr. 5 I—III |
| | Odjazd | 1 45 | 2 52 | 5 22 |
| | Tarnów | 2 05 | 3 13 | 5 45 |
| 11 | Lowczówek-Plesna | 2 24 | 3 32 | 6 10 |
| 21 | Tuchów | 2 45 | 3 55 | 6 36 |
| 32 | Gromnik | 2 54 | 4 4 | 6 51 |
| 37 | Bogoniowice-Ciężkowice | 3 16 | 4 26 | 7 26 |
| 43 | Bobowa | 3 48 | 5 2 | 8 23 |
| 48 | Grybów | 4 16 | 5 32 | 8 58 |
| 77 | Ptaszkowa | 4 35 | 5 54 | 9 23 |
| 90 | Kamionka | 5 09 | 6 28 | 10 — |
| 98 | Nowy Sącz (Rest.) | 5 30 | 6 52 | 10 23 |
| 105 | Stary Sącz | 5 48 | 7 12 | 10 53 |
| 114 | Rytko | 6 04 | 7 33 | 11 17 |
| 123 | Piwniczna | 6 29 | 8 01 | 11 47 |
| 136 | Zęgiestów | 7 10 | 8 43 | 12 34 |
| 148 | Muszyna-Krynica | 7 35 | 9 8 | 1 2 |
| 162 | Orłó | | | |
| | Przyjazd | | | |
| Orłó-Tarnów. | | | | |
| | | Nr. 2 I—III | Nr. 4 I—III | Nr. 6 I—III |
| | Odjazd | 4 32 | 6 43 | 1 50 |
| | Orłó | 5 06 | 7 19 | 2 28 |
| | Muszyna-Krynica | 5 36 | 7 51 | 3 12 |
| | Zęgiestów | 6 — | 8 16 | 3 48 |
| | Piwniczna | 6 17 | 8 34 | 4 14 |
| | Rytko | 6 43 | 8 53 | 4 48 |
| | Stary Sącz | 7 10 | 9 29 | 5 33 |
| | Nowy Sącz | 7 29 | 9 46 | 5 56 |
| | Kamionka | 7 55 | 10 12 | 6 31 |
| | Ptaszkowa | 8 23 | 10 46 | 7 28 |
| | Grybów | 8 48 | 11 18 | 8 16 |
| | Bobowa | 9 09 | 11 40 | 8 48 |
| | Bogoniowice-Ciężkowice | 9 19 | 11 50 | 9 2 |
| | Gromnik | 9 39 | 12 19 | 9 36 |
| | Tuchów | 9 58 | 12 33 | 10 3 |
| | Lowczówek-Plesna | 10 18 | 12 55 | 10 30 |
| | Tarnów | | | |
| | Przyjazd | | | |

C. k. uprzyw. kolej żelazna

| Ze Lwowa do Suczawy. | | | | |
|----------------------|----------------------------|-------------------------|----------------------------|----------------------------|
| Kilo- metry | Stacje | Pociąg | Pociąg | Pociąg |
| | | posp. Nr. 1 G. M. | mięszan. Nr. 3 G. M. | mięszan. Nr. 5 G. M. |
| | Wiedeń (cz. pragski) Odj. | 11 — | 8 — | 8 30 |
| | Kraków (cz. peszt.) „ | 9 13 | 10 49 | 10 48 |
| | Lwów Przyjazd | 5 19 | 11 — | — |
| | Lwów Odjazd | 6 10 | 11 55 | 10 50 |
| 11 | Siechów „ | — | 12 26 | 11 23 |
| 25 | Staresiolo „ | — | 1 — | 11 59 |
| 36 | Bóbrka-Chlebowice * „ | 7 1 | 1 25 | 12 25 |
| 44 | Wybranówka „ | — | 1 44 | 12 46 |
| 51 | Borynicze „ | 7 26 | 2 10 | 1 10 |
| 64 | Chodorów * „ | 7 44 | 2 43 | 1 42 |
| 71 | Bortniki „ | — | 3 3 | 2 3 |
| 78 | Bukaczowce (Rest.) * „ | 8 20 | 3 53 | 2 55 |
| 100 | Bursztyn „ | 8 39 | 4 27 | 3 30 |
| 112 | Halicz „ | 8 57 | 5 2 | 4 4 |
| 126 | Jezupol „ | — | 5 37 | 4 38 |
| 140 | Stanisławów (Rest.) Przyj. | 9 36 | 6 11 | 5 13 |
| 163 | Ottynia Odjazd | 10 14 | 7 58 | 6 42 |
| 180 | Korszów „ | — | 8 48 | 7 41 |
| 196 | Kolomyja (Rest.) „ | 11 6 | 9 40 | 8 41 |
| 215 | Zablótów „ | 11 33 | 10 28 | 9 36 |
| 231 | Sniatyn-Zalucze „ | 11 57 | 11 9 | 10 27 |
| 242 | Niepokolowce „ | — | 11 38 | 11 — |
| 252 | Lużany * „ | 12 25 | 12 4 | 11 30 |
| 265 | Sadagóra „ | — | 12 33 | 12 2 |
| 266 | Czerniowce (Rest.) „ | 12 45 | 12 38 | 12 7 |
| 272 | „ Volksgarten * „ | 1 3 | 1 21 | — |
| 286 | Kuczurmare „ | 1 27 | 2 2 | — |
| 300 | Hliboka „ | 2 — | 2 55 | — |
| 307 | Czerepkowce-Seret „ | 2 12 | 3 12 | — |
| 318 | Ruda „ | 2 35 | 3 46 | — |
| 326 | Hadikfalva-Radowce „ | 2 56 | 4 11 | — |
| 332 | Istensegits * „ | 3 7 | 4 26 | — |
| 338 | Mileszowce „ | 3 18 | 4 41 | — |
| 348 | Hatna „ | 3 33 | 5 4 | — |
| 356 | Suczawa-Itzkany (R.) Prz. | 3 46 | 5 22 | — |

Pociągi pospieszne zatrzymują się w stacjach gwiazdką * oznaczonych tylko warunkowo.

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

| Z Suczawy do Lwowa. | | | |
|----------------------------------|-------------------------|--------------------------|--------------------------|
| Stacje | Pociąg | Pociąg | Pociąg |
| | posp. Nr. 1 G. M. | mięsz. Nr. 7 G. M. | mięsz. Nr. 6 G. M. |
| Suczawa-Itzkany (R.) Odjazd | 12 29 | 10 45 | — |
| Hatna „ | 12 41 | 11 5 | — |
| Mileszowice „ | 12 55 | 11 29 | — |
| Hadikfalva-Radowce „ | 1 03 | 11 44 | — |
| Istensegits * „ | 1 18 | 12 7 | — |
| Ruda „ | 1 29 | 12 29 | — |
| Czerepkowce „ | 1 45 | 12 57 | — |
| Hliboka * „ | 1 57 | 1 20 | — |
| Kuczurmare „ | 2 23 | 2 3 | — |
| Czerniowce Volksgarten (Rest.) „ | 2 44 | 2 39 | — |
| Sadagóra „ | 2 54 | 2 55 | — |
| Lużany * „ | 3 21 | 3 24 | 3 22 |
| Niepokolowce „ | — | 3 57 | 3 54 |
| Sniatyn Zalucze „ | — | 4 23 | 4 19 |
| Zablótów „ | 3 51 | 4 57 | 4 54 |
| Kolomyja „ | 4 14 | 5 41 | 5 35 |
| Korszów „ | — | 6 41 | 6 33 |
| Ottynia „ | 4 44 | 7 30 | 7 18 |
| Stanisławów (Rest.) „ | — | 8 17 | 8 5 |
| Jezupol „ | — | 9 12 | 8 58 |
| Halicz „ | 6 3 | 10 8 | 9 49 |
| Bursztyn „ | 6 54 | 10 45 | 10 24 |
| Bukaczowce (Rest.) „ | 7 11 | 11 13 | 10 52 |
| Bortniki „ | 7 30 | 11 50 | 11 27 |
| Chodorów * „ | — | 12 28 | 12 12 |
| Borynicze „ | 8 4 | 12 51 | 12 30 |
| Wybranówka „ | 8 25 | 1 24 | 1 — |
| Bóbrka-Chlebowice „ | — | 1 43 | 1 22 |
| Staresiolo „ | 8 46 | 2 1 | 1 42 |
| Siechów „ | — | 2 31 | 2 11 |
| Lwów (Rest.) Przyjazd | — | 3 8 | 2 49 |
| Lwów (wedł. cz. peszt.) Odj. | 9 40 | 3 32 | 3 15 |
| Kraków (czas pragski) „ | 10 30 | — | — |
| Wiedeń „ Przyjazd | 6 48 | 5 10 | 2 33 |
| | 4 20 | 7 18 | 5 10 |

I. węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

| Przemysł - Łupków. | | | | |
|--------------------|------------------------|----------------------------|----------------------------|---------------------------|
| Kilo- metry | Stacje | Pociąg | Pociąg | Pociąg |
| | | miejsz. Nr. 1. G. M. | miejsz. Nr. 3. G. M. | miejsz. Nr. 5 G. M. |
| | Przemysł Odjazd | 8 16 | 3 18 | 8 30 |
| 10 | Hermanowice | 8 36 | 3 40 | 8 52 |
| 13 | Nizankowice | 8 45 | 3 55 | 9 3 |
| 27 | Dobromil | 9 15 | 4 42 | 9 52 |
| 34 | Chyrów | 9 43 | 5 46 | 10 16 |
| 44 | Starzawa | 10 4 | 6 14 | 11 10 |
| 54 | Krościenko | 10 29 | 6 48 | 11 45 |
| 62 | Ustrzyki | 10 48 | 7 27 | 12 18 |
| 78 | Olszanica | 11 25 | 8 23 | 1 12 |
| 90 | Łukawica-Lisko | 11 52 | 9 02 | 1 51 |
| 94 | Zaluż | 12 1 | 9 15 | 2 4 |
| 98 | Zagórz | 12 23 | 9 26 | — |
| 115 | Mokre | 1 2 | 10 48 | — |
| 122 | Szczawne | 1 19 | 11 11 | — |
| 132 | Komańcza | 1 48 | 11 57 | — |
| 146 | Łupków | 2 30 | 12 48 | — |
| 268 | Legenyi Mihalyi Przyj. | 7 10 | 8 20 | 11 34 |

| Łupków-Przemysł. | | | | |
|------------------|------------------------|--------|--------|--------|
| | | Nr. 2. | Nr. 4. | Nr. 8. |
| | Legenyi-Mihalyi Odjazd | 7 21 | 7 40 | 4 48 |
| | Łupków | 11 45 | 2 59 | — |
| | Komańcza | 12 17 | 3 48 | — |
| | Szczawne | 12 41 | 4 15 | — |
| | Mokre | 12 58 | 4 33 | — |
| | Zagórz | 1 46 | 5 39 | 12 4 |
| | Zaluż | 1 55 | 5 52 | 12 17 |
| | Łukawica Lisko | 2 5 | 6 12 | 12 37 |
| | Olszanica | 2 34 | 6 55 | 1 23 |
| | Ustrzyki | 3 14 | 7 56 | 2 29 |
| | Krościenko | 3 32 | 8 22 | 2 55 |
| | Starzawa | 3 53 | 8 50 | 3 23 |
| | Chyrów | 4 22 | 9 36 | 4 18 |
| | Dobromil | 4 41 | 10 4 | 4 43 |
| | Nizankowice | 5 10 | 10 43 | 5 20 |
| | Hermanowice | 5 19 | 10 54 | 5 31 |
| | Przemysł Przyjazd | 5 38 | 11 15 | 5 52 |

Kolej północna ces. Ferdynanda.

| Kraków - Wiedeń. | | | | | | | |
|------------------|----------------------------|----------------------------|--------------------------|----------------------------|-------------------------|--------------------------|------|
| Stacje | Poc. | Poc. | Poc. | Poc. | Poc. | Poc. | |
| | miejsz. Nr. 28 G. M. | miejsz. Nr. 24 G. M. | osob. Nr. 12 G. M. | miejsz. Nr. 26 G. M. | posp. Nr. 2 G. M. | osob. Nr. 10 G. M. | |
| Wiedeń | 10 26 | — | 3 45 | — | 10 26 | 4 43 | |
| Lwów | 7 55 | 9 30 | 3 — | 5 — | 6 55 | 5 40 | |
| Kraków | 8 25 | 10 1 | 3 22 | 5 30 | — | 6 1 | |
| Zabierzów | 8 55 | 10 33 | 3 45 | 5 59 | 7 29 | 6 22 | |
| Krzeszowice | 9 24 | 11 4 | 4 7 | 6 28 | 7 46 | 6 42 | |
| Trzebinia | do Warszawy | 11 33 | 4 27 | 6 55 | — | 6 57 | |
| Chrzanów | | 11 49 | 4 39 | 7 20 | 8 11 | 7 12 | |
| Libiąż | | 12 3 | 4 50 | 7 34 | — | 7 29 | |
| Chełmek | | 12 19 | 5 2 | 7 49 | 8 28 | 7 34 | |
| Oświęcim | | 12 55 | 5 24 | 8 25 | — | 7 57 | |
| Jawiszowice | | 1 17 | 5 42 | 8 48 | 8 58 | 8 15 | |
| Dziedzie | | — | — | — | — | — | |
| Wiedeń | | 7 03 | 4 12 | 5 10 | 12 05 | 4 20 | 7 14 |

| Wiedeń-Kraków. | | | | | | |
|-----------------|----------------------------|-------------------------|-------------------------|----------------------------|----------------------------|--------------------------|
| Stacje | Poc. | Poc. | Poc. | Poc. | Poc. | Poc. |
| | miejsz. Nr. 25 G. M. | osob. Nr. 9 G. M. | posp. Nr. 1 G. M. | miejsz. Nr. 23 G. M. | miejsz. Nr. 31 G. M. | osob. Nr. 11 G. M. |
| Wiedeń | 10 — | 8 — | 11 — | 2 25 | 4 45 | 8 30 |
| 327 Dziedzie | 1 31 | 7 5 | 6 30 | 4 10 | — | 6 38 |
| 340 Oświęcim | 2 23 | 7 43 | 6 58 | 4 56 | — | 7 39 |
| 356 Chełmek | 2 52 | 8 3 | — | 5 32 | — | 7 58 |
| 363 Libiąż | 3 08 | 8 14 | — | 5 48 | — | 8 12 |
| 369 Chrzanów | 3 27 | 8 26 | — | 5 58 | — | 8 25 |
| 374 Trzebinia | 3 40 | 8 35 | 7 35 | — | — | 8 34 |
| 387 Krzeszowice | 4 37 | 9 4 | 7 59 | 6 35 | 9 19 | 9 7 |
| 400 Zabierzów | 5 51 | 9 22 | — | 6 58 | 2 47 | 9 26 |
| 413 Kraków | 5 27 | 9 42 | 8 30 | 7 22 | 3 15 | 9 45 |
| Lwów | — | — | 11 13 | 9 7 | — | 9 7 |

C. k. uprzyw. kolej Naddniestrzańska.

| Chyrów-Sambor-Stryj. | | | | |
|----------------------|-------------------|----------------------------|----------------------------|----------------------------|
| Kilo- metry | Stacje | Pociąg miesz. Nr. 11 | Pociąg miesz. Nr. 13 | Pociąg miesz. Nr. 15 |
| | Chyrów Odjazd | 10 15 | 5 26 | |
| 11 | Felstzyn-Głęboka | 10 39 | 5 50 | |
| 17 | Nadyby-Wojutyce | 10 56 | 6 7 | |
| 31 | Sambor (Restaur.) | 11 45 | 7 — | |
| 45 | Dublany-Kranzberg | 12 26 | 7 40 | |
| 61 | Dobrowlany | 1 7 | 8 19 | |
| 86 | Drohobycz (Rest.) | 1 38 | 8 52 | 6 4 |
| 87 | Gaje-Wyżne | 2 29 | 9 47 | 6 35 |
| 101 | Stryj (Restaur.) | 3 — | 10 20 | 7 11 |

| Stryj-Sambor-Chyrów. | | | | |
|----------------------|----------------------|----------------------------|----------------------------|----------------------------|
| Kilo- metry | Stacje | Pociąg miesz. Nr. 12 | Pociąg miesz. Nr. 14 | Pociąg miesz. Nr. 16 |
| | Stryj (Rest. Odjazd) | 11 15 | 4 13 | 4 31 |
| | Gaje-Wyżne | 11 48 | 4 49 | 5 8 |
| | Drohobycz | 12 15 | 5 16 | 5 38 |
| | Dobrowlany | 1 11 | 6 16 | |
| | Dublany-Kranzberg | 1 48 | 6 54 | |
| | Sambor | 2 38 | 7 49 | |
| | Nadyby-Wojutyce | 3 12 | 8 24 | |
| | Felstzyn-Głęboka | 3 29 | 8 42 | |
| | Chyrów Przyjazd | 8 52 | 9 5 | |

| Kolej Jarosławsko-Sokalska. | | | | |
|-----------------------------|---------------|---------------------------|---------------|---------------------------|
| Kilo- metry | Stacje | Poc. miesz. Nr. 401 | Stacje | Poc. miesz. Nr. 402 |
| | Jarosław R. | 7 55 | Sokal Rest. | 7 10 |
| 10 | Surochów | 8 31 | Krystynopol | 7 33 |
| 18 | Bobrówka | 9 2 | Ostrów | 7 55 |
| 29 | Nowa grobla | 9 42 | Zużel | 8 17 |
| 37 | Oleszyce | 10 8 | Belz | 8 37 |
| 44 | Lubaczów | 10 35 | Korezów | 9 23 |
| 54 | Basznia | 11 6 | Uhnów | 9 59 |
| 62 | Horyniec | 11 39 | Zielona | 10 38 |
| 76 | Werchrata | 12 36 | Rawa ruska R. | 11 40 |
| 81 | Huta zielona | 12 53 | Huta zielona | 12 — |
| 87 | Rawa ruska R. | 1 39 | Werchrata | 12 29 |
| 96 | Zielona | 2 7 | Horyniec | 1 20 |
| 106 | Uhnów | 2 44 | Basznia | 1 41 |
| 114 | Korezów | 3 10 | Lubaczów | 2 12 |
| 127 | Belz | 3 57 | Oleszyce | 2 30 |
| 130 | Zużel | 4 7 | Nowa grobla | 2 55 |
| 137 | Ostrów | 4 33 | Bobrówka | 3 33 |
| 142 | Krystynopol | 4 49 | Surochów | 3 56 |
| 151 | Sokal Rest. | 5 10 | Jarosław | 4 30 |

C. k. gal. kolej Transwersalna Grybów-Zagórz.

| Stacje | | Pociąg miesz. I—III kl. | | |
|--------|---------------------|-------------------------|---------|---------|
| Km. | | Nr. 102 | Nr. 104 | Nr. 106 |
| | Grybów R. Odjazd | 5 34 | 9 2 | 7 58 |
| | Stróże Przyj. | 5 44 | 9 14 | 8 12 |
| | | M. 201 | M. 203 | M. 205 |
| | Stróże Odjazd | 5 45 | 9 15 | 8 13 |
| 17 | Wola Lużańska | 6 22 | 10 1 | 9 5 |
| 28 | Zagorzany Przyj. | 6 47 | 10 32 | 9 41 |
| 35 | Biecz | 7 24 | 11 7 | 10 23 |
| 43 | Skolyszyn | 7 44 | 11 31 | 10 50 |
| 47 | Trzcinica | 7 55 | 11 48 | 11 5 |
| 54 | Jasło Rest. | 8 19 | 12 20 | 11 41 |
| 63 | Tarnowiec | 8 41 | 12 49 | 12 12 |
| 70 | Jedlicze | 9 3 | 1 17 | 12 33 |
| 78 | Krosno | 9 30 | 1 53 | 1 16 |
| 86 | Iwonicz | 9 57 | 2 25 | 1 51 |
| 92 | Rymanów | 10 16 | 3 35 | 3 7 |
| 103 | Zarszyn | 10 50 | 4 — | 3 35 |
| 109 | Nowosielce-Gniewosz | 11 10 | 4 — | 4 18 |
| 120 | Sanok | 11 38 | 4 40 | 4 47 |
| 126 | Nowy Zagórz | 12 1 | 5 7 | 4 47 |
| 127 | Zagórz R. Przyj. | 12 4 | 5 11 | 4 51 |

| Stacje | | Pociąg miesz. I—III kl. | | |
|--------|---------------------|-------------------------|---------|---------|
| Km. | | Nr. 202 | Nr. 204 | Nr. 206 |
| | Zagórz Odjazd | 6 11 | 2 7 | 10 43 |
| | Nowy Zagórz | 6 23 | 2 19 | 10 55 |
| | Sanok | 6 48 | 2 40 | 11 18 |
| | Nowosielce-Gniewosz | 7 26 | 3 16 | 11 58 |
| | Zarszyn | 7 53 | 3 40 | 12 26 |
| | Rymanów | 8 37 | 4 21 | 1 17 |
| | Iwonicz | 9 4 | 4 44 | 1 46 |
| | Krosno | 9 43 | 5 16 | 2 20 |
| | Jedlicze | 10 11 | 5 41 | 2 47 |
| | Tarnowiec | 10 36 | 6 3 | 3 11 |
| | Jasło Rest. | 11 22 | 6 43 | 3 52 |
| | Trzcinica | 11 49 | 7 6 | 4 17 |
| | Skolyszyn | 12 6 | 7 20 | 4 32 |
| | Biecz | 12 38 | 7 48 | 5 1 |
| | Zagorzany Przyj. | 1 3 | 8 11 | 5 26 |
| | Wola Lużańska | 2 3 | 9 7 | 6 23 |
| | Stróże Przyj. | 2 47 | 9 47 | 7 7 |
| | | M. 101 | M. 103 | M. 105 |
| | Stróże Odjazd | 2 48 | 9 48 | 7 8 |
| | Grybów R. Przyj. | 3 4 | 10 2 | 7 24 |

| Stacje | | Pociąg miesz. I—III kl. | | |
|--------|------------------|-------------------------|---------|---------|
| Km. | | Nr. 302 | Nr. 304 | Nr. 306 |
| | Odnoga Odjazd | 7 17 | 10 55 | 1 31 |
| | Zagorzany Przyj. | 7 27 | 11 7 | 1 43 |
| | Gorlice | 7 50 | 10 5 | 1 36 |
| | Zagorzany Odjazd | 8 50 | 10 17 | 1 48 |
| | Gorlice Przyj. | 5 11 | | |

Ceny jazdy od kilometra na kolejach
(w centach i setnych ułamkach tychże).

| Nazwa kolei | Poc. posp. | | | Poc. osob. i mieszane | | |
|--|------------|------|------|-----------------------|------|------|
| | I. | II. | III. | I. | II. | III. |
| Naddniestrzańska (Chyrów Stryj) | — | — | — | 4.30 | 3.20 | 1.60 |
| Arc. Albrechta (Lwów-Stanisław.) | — | — | — | 4.30 | 3.20 | 1.60 |
| Arc. Kar. Ludw. (Kraków-Lwów-Podwołoczyska) | 5.70 | 4.25 | — | 4.75 | 3.50 | 1.55 |
| Północna kolej Ces. Ferdynanda (Wiedeń-Kraków) | 5.70 | 4.27 | — | 4.75 | 3.50 | 2.37 |
| Lwowsko-Czernowiecko-Jasska | 5.65 | 4.27 | 2.85 | 4.75 | 3.50 | 1.55 |
| Tarnowsko-Leluchowska | — | — | — | 4.30 | 3.20 | 2.00 |
| Węgiersko-galiczyńska | — | — | — | 4.30 | 3.20 | 1.60 |

Taryfa

podatku konsumcyjnego z dodatkami dla miasta Lwowa, obowiązująca z dniem 1 Stycznia 1876.

| Rodzaj zwierzyny | Stopa wymiaru | zł. ct. ¹ / ₁₀ | | |
|---|---------------|--------------------------------------|-----|------------------------------|
| | | zł. | ct. | ¹ / ₁₀ |
| Jelenie | 1 sztuka | 1 | 78 | 5 |
| Dziki od 17 kilogr. i wyżej, tudzież danielę | " | 1 | 34 | 3 |
| Warchlaki, sarny, dzikie kozy | " | — | 45 | 3 |
| Zające | " | — | 9 | 6 |
| Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju | 100 klgr. | 3 | 18 | 4 |
| Bażanty, głąszcze, ciętrzewie | 1 sztuka | — | 18 | 1 |
| Jarząbki, pardwy i kamionki, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki, słomki, kuropatwy i dzikie gołębie | " | — | 9 | 6 |
| Kurki wodne i zielonogię (nurki), bekasy, krzyki, dubelty i kulony | " | — | 3 | 4 |
| Drozdy, kwiczoły, przepiórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia | 1 tuzin | — | 3 | 4 |
| Ryby i skorupiaki, wyrażnie nie wymienione z rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane; rybia ikra | 100 klgr. | 3 | 18 | 4 |
| Ryby rzeczne, pospolite, tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrygi | " | 1 | 5 | 9 |

Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we Lwowie *).

Dokonało w ostatnim roku reorganizacji wewnętrzny swego ustroju w tym duchu, iż składa się obecnie z szeregu kółek myśliwskich, zostających w związku pod kierownictwem głównego zarządu. Ten oznacza najwyższą liczbę członków dla każdego koła, odpowiadającą obszarom łowieckim, dla każdego z kół przydzielonym. Członkowie Towarzystwa według wyboru zapisują się do jednego lub kilku kół, płacąc tylko za udziały w kołach, do których należą. Uniknęło się tym sposobem zbyt wielkiej liczby myśliwych na polowaniach gremialnych, ścięśniło rygor wewnętrzny i dało podstawę racjonalnej gospodarce łowieckiej w pojedynczych rewirach Towarzystwa. Na czele każdego koła stoi „rewirowy“, przez członków koła wybrany, który jest zarazem członkiem Wydziału i reprezentuje interesa swojego koła w zarządzie głównym, na odwrót zaś w kole swoim przedstawia powagę tego zarządu, a na gremialnych polowaniach członków koła jest delegatem Wydziału dla przestrzegania przepisanej regulaminem porządku. — Liczba członków Towarzystwa wynosi przeszło 60, liczba kół 9. Koło I. stanowią obszary: Hołosko Wielkie, Hołosko Małe, Kleparów, Zboiska. Koło II.: Zniesienie, Sroki, Lesienice. Koło III.: Siechów, Żyrarka, Wołków (dworskie i gminne), Zagórze (dworskie i gminne). Koło IV.: Kulparków, Skniłów, Sokolniki, Maliczkowice, Sołonka Wielka, Sołonka Mała. Koło V.: Kuchajów (dworskie i gminne). Koło VI.: Wybranówka (dworskie i gminne), Bryńce cerkiewne. Koło VII.: Mościska, Sokola (dworskie i gminne), Zawada. Koło VIII.: Czerniawa (dworskie i gminne). Koło IX.: Piaski, Zarzyce (dworskie).

*) Nadesłane już po wydrukowaniu działu o Towarzystwach myśliwskich. Dołączamy jako sprostowanie.

Zarząd Towarzystwa pp.: Bronisław Komorowski literat, prezes, Fortunat Stroński, em. c. k. naczelnik powiatowy, wice-prezes, Karol Jarosiewicz c. k. komisarz skarbowy, sekretarz, Józef Iwanicki mechanik, skarbnik, Karol Rożanowski, rewirowy I. koła, Włodzimierz Szuchiewicz, rewirowy II. koła, Tadeusz Waligórski, rewirowy III. koła, Karol Haczewski, rewirowy IV. koła, Jan Kudewicz, rewirowy V. koła, Ksawery Baszyński, rewirowy VI. koła, dr. Franciszek Fuchs, rewirowy VII. koła, Kazimierz Rojowski, rewirowy VIII. koła. W kole IX. wybór rewirowego jeszcze nie przeprowadzony. Ogółem rozporządza Towarzystwo na razie 30 obszarami gminnymi i dworskimi, kniei ma około 10.000 morgów.

INSERTY



GLÓWNY MAGAZYN
BRONI I PATRONÓW

wszelkich przyborów
myśliwskich, do podróży, szermierki,
i artykułów toaletowych

ALFREDA DZIKOWSKIEGO

we Lwowie

poleca
po cenach najtańszych i pod największą
gwarancją

Broń myśliwska

Rewolwery, sztucce i pistolety Floberta,
Patrony do wszystkich istniejących systemów
i kalibrów,

Przybitki tłuszczone, papendeklowe i filcowe,
Proch, śrót, kule i kapsle.

Główny skład ogni sztucznych, salobowych, ogro-
dowych i wodnych.

Koncesyowany własny warsztat rusznikarski

w którym najdokładniej wykonywam, naprawiam
i przerabiam broń wszystkich systemów, po ce-
nach najumiarkowańszych.

Jednocześnie pozwalam sobie zwrócić uwagę
Szanownej P. T. Publiczności na moją nowo
urządzoną

F I L I E

głównego magazynu broni ze Lwowa
w Tarnopolu

przy ulicy Gimnazyalnej.

którą zaopatrzylem również w broń i przybory
myśliwskie z pierwszorzędných fabryk świnta.
Niemniej dla dogodności okolicy utrzymywać
będę na składzie wszelkie wyroby wchodzące
w zakres rymarstwa i siodlarstwa, oraz przybory
uniformowe dla pp. oficerów, urzędników i wojska.

Cenniki ilustrowane na żądanie wyselam gratis.

Premiowane na wystawach krajowych!

REKAWICZKI

jelonkowe ręcznej roboty pojedynczo i podwójnie szyte,

Rękawiczki kortowe do polowania.

Spodnie losiowe popielate do polowania i konnej jazdy po 20 zł. i wyżej. **Kaftaniki** jelonkowe do prania, lub całe garnitury przeciw przeziębieniu się poleca

J. N. SPOŻARSKI

rękawicznik we Lwowie, przy ulicy Halickiej t. 20.

Przy zamówieniu potrzebną jest miara obcisło przez krawca wzięta. — W razie niedogodności wymienia się. — Poselki odbywają się za zaliczką pocztową.

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie.

przy placu Maryackim

polecają

Skład papieru, Galanterji i dzieł sztuk pięknych oraz wszelkich przyborów do pisania, rysowania i malowania po cenach najprzystępniejszych.

Karty wizytowe litografowane i drukowane (à la minute), 100 sztuk 50 ct.

Największy wybór fotografii, stalorytów i t. p. we wszystkich formatach i ramach tychże.

Najnowsze i najgustowniejsze monogramy oblong.

Księgi handlowe i Regestra gospodarcze układu W. Bylickiego.

Oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki.

SEYFARTH & DYDYSKI.

Smarowidło litewskie

nieprzemakalne do obuwia i skór, nadaje skórze miękkość, elastyczność i trwałość.

Puszka po 50 ct. i 1 złr.

Czernidło glicerynowe

pachnące, nadaje obuwiu piękny i trwały połysk, miękczy i konserwuje skórę.

Pudełko po ct. 10, 20 i 50.

Balsam kaukaski

Przeciw odmrożeniu.

Flakonik 70 ct.

Pudr salicylowy

przeciw poceniu i odparzeniu nóg.

Pudełko 50 ct.

Olihenia

niezawodny środek na wytępienie grzybu domowego.

Kilo 40 ct.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie

ulica Kopernika L. 3.

FILIA

w Krakowie, Sukiennice Nr. 2.

GŁÓWNY SKŁAD NASION
i wyrobów krajowych
TEOFILA ŁUCKIEGO
WE LWOWIE

przy placu Halickim l. 15. (w gmachu Banku hipotecznego) poleca

wszelkiego rodzaju nasiona

Jarzyn, Kwiatów, Traw, Koniczyn, Buraków, Marchwi pastewnej, Lucerny oryginalnej francuskiej

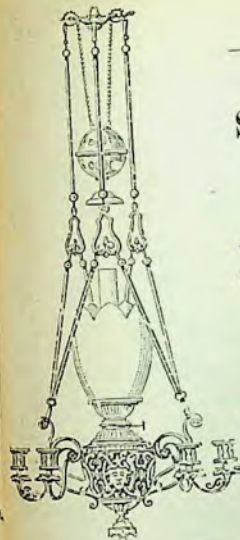
Drzew szpilkowych, liściastych i wszelkich innych nasion handlowo-przemysłowych — z gwarancją za siłę kiełkowania i prawdziwości odmian.

Drzewka owocowe, Róże szczepione, Szparagi olbrzymie, Zaród pieczarek, Georginie najnowsze, Goździki francuskie, Truskawki różne nowe, Bukiety balowe i wieńce, Bukieciki i Ordery kotylionowe, Wieńce grobowe i różne, Noże i narzędzia ogrodnicze, Worki na konie i zboże, Manszety koronkowe i papierowe.

Utrzymuje też wyroby krajowe z dóbr JEks. Alfreda hr. Potockiego:

Sukna Łańcuckie znane z dobroci i trwałości, Bundy do podróży, Buty do polowania, Koce na konie, Sukna podłogowe, Pasy skórzane do maszyn i młócań tudzież Gurty szpagatowe, Oliwę do maszyn, Rzemyki, Spinki i Niuty do pasów, Smarowidło do wozów i utrzymywania pasów.

—+— Cenniki odseta na żądanie franko. —+—



R. DITMARA
bezpieczny petrolej.

C. k. uprzyw.
Skład fabryczny
LAMP
R. Ditmara

plac Marjacki Nr. 9.

Największy skład
artykułów oświetlenia, uznanej
konstrukcji i po znacznie
zmniejszonych cenach

Podwójnie rafinowana nafta
salonowa i gospodarcza.

PRACOWNIA INTROLIGATORSKA
F. STARZECKIEGO

WE LWOWIE

istniejąca przez lat 11 w Ryнку pod l. 40
przeniesiona obecnie

do domu pod l. 12. przy ulicy Akademickiej
(naprzeciw Kasyna Miejskiego)

przyjmuje
wszelkie rodzaje oprawy książek

tudzież zamówienia na wyroby
w zakresie introligatorstwa wchodzące

tak ze Lwowa jak z prowincyi
i wykonuje takowe rzetelnie, spiesznie i po najumiarkowa-
nych cenach.

J. KOLIJEWICZ

rusznikarz

(rzeczoznawca sądowy)

we Lwowie przy placu Cłowym

przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kablowych i Lefoszówek na Lancaster, uskutecznia wszelką reparację broni myśliwskiej, dorabia dokładne osady do strzelb – jakoteż dostarcza nabojów eksplodujących itp. po najniższych cenach.

Wszelka broń z pracowni jego pochodząca, jest jak najdokładniej wypróbowaną do strzelania pewnego za którą ręczy.

Zlecenia zamiejscowe uskutecznia jak najdokładniej i spiesznie pocztą.

S. WĘDRYCHOWSKI

zegarmistrz

we Lwowie ulica Karola Ludwika L. 25.

Skład zegarów i zegarków genewskich.

Wszelkie reparacje po cenach umiarkowanych.

Gwarancya roczna przy każdym kupionym lub naprawionym zegarku.

KAZIMIERZ LEWICKI

poleca

Maszynki do kawy

całe porcelanowe z nowymi porcelanowymi patentowanymi sitkami.

Cena od jednej sztuki:

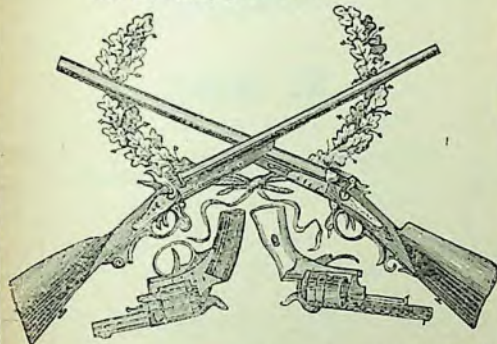
| | |
|--------------------------|--------------------------|
| na 12 osób 4 zlr. — ct. | na 3 osoby 1 zlr. 80 ct. |
| na 8 osób 3 zlr. 20 ct. | na 2 osoby 1 zlr. 40 ct. |
| na 6 osób 2 zlr. 50 ct. | na 1 osobę 1 zlr. 20 ct. |
| na 4 osoby 2 zlr. 20 ct. | na 1 filiżankę 1 zlr. |

JULIAN SOKOLNICKI

RUSZNIKARZ

otworzył pracownię pod własną firmą

we Lwowie, plac Halicki l. 7.



i poleca się Wysokiej Szlachcie i wszystkim pp. Myśliwym do wykonania wszelkich w zakresie rusznikarski wchodzących robót, a mianowicie: broni wszelkich systemów oraz przerabiania broni dawnych na systemy najnowsze, uskutecznia niemniej wszelkie reparacje, przyjmuje zamówienia na naboje wszelkich kalibrów oraz kule eksplodujące

po cenach słusznych i umiarkowanych.

Zarazem zaręcza, że jak w czasie 14-letniego pobytu swego u ś. p. Tadeusza Wiśniowieckiego, tak i obecnie staraniem jego będzie, rzetelną, wzorową pracą zjednać sobie łaskawe względy Szanownych P. T. Miłośników polowania.

ADOLF SILBERSTEIN

PRZEDTÉM J. Neuböfer

Ulica
Karola
Ludwika
L. 9.



róg ulicy
Sykstuskiej

WE LWOWIE

poleca Szanownej P. T. Publiczności
swoją bogato zaopatrzony i największy
SKŁAD TOWARÓW

jako to:

- Okulary i ewikierzy rozmaitego fasonu, z rozmaitemi szklami, od 1 zł. i wyżej.
Lornetki ręczne, w oprawie rogowej, szylkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i słoniowej kości.
Lornety teatralne od 3 zł. i wyżej.
Binokle wojskowe od 7 zł. 50 ct. i wyżej.
Dalekowsidze od 2 zł. i wyżej.
Teleskopy, perspektywy myśliwskie.
Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompaszy, busole.
Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 zł. i wyżej.
Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej.
Alkoholometry po zł. 2'50, 3'50 i 5.
Sacharometry po zł. 2'50 i 3'30.
Aerometry dla lekkich i ciężkich płynów.
Wagi do wódki, octu, piwa, miodu, cukru, mleka, nafty i lugu.
Manometry do kotłów parowych.
Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zolstücker), tańcuchy miernicze.
Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pułła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
Instrumenta mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizyczne, w największym wyborze.
Przyjmuje urządzenia dzwonek telegraficznych pokojowych i domowych i skutecznie naprawę tychże.
Naprawy wspomnianych artykułów przyjmuje i tyczy jaknajtaniej.
Zamówienia z prowincji skutecznie za zaliczką odwrotną pocztą.

Każdy osobliście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmiennie można, jeżeli nieodpowiedni, w ciągu 14 dni.

Największy wybór
maszyn do szycia

na raty

dla użytku domowego i krawiectwa damskiego.

„Singera“ nożne familijne z trzech najlepszych fabryk zagranicznych po 68 zł., z fabryk wiedeńskich po 55, 50 i 45 zł.

„Singera“ ręczne z fabryk zagranicznych po 48 zł., z wiedeńskich po 38 zł.

„Saksonia“ ręczne z fabryk zagranicznych po 38 zł., z wiedeńskich po 32 zł.

„Wilsona“ nożne z fabryk zagranicznych po 65 i 60 zł., z wiedeńskich po 50 zł.

Każda z powyższych maszyn jest z najnowszymi ulepszeniami i pod moją osobistą kontrolą najdokładniej uregulowana.

Gwarancya

za maszyny zagraniczne 5 lat, za wiedeńskie 2 lata.

Raty tygodniowe 1 zł., miesięczne 4 zł., kwartalne 12 zł. (jak komu dogodniej). Gotówką o 10% taniej. Igi, oliwa, nici, czółenka i wszelkie inne części do maszyn wszystkich konstrukcyj zawsze są na składzie.

Na łaskawe zlecenia rozsyłam cenniki i próbki szycia odwrotną pocztą.

Józef Iwanicki

mechanik

i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy
Lwów, Hotel Żorża.

O ile maszyna dobra jest pożytkiem i przyjemnością, o tyle maszyna zła jest w domu tylko zgrzyzotą. Dlatego jeżeli kto potrzebuje maszyny, niech nie kupuje w pierwszym lepszym kramie na prowincyi, bo tam umieją tylko zachwalać, a tak się na maszynach rozumieją jak ślepy na kolorach. Tak samo nie należy kupować u pejsatych agentów, gdyż tym chodzi tylko o 20 procent jako ich czysty zarobek, o nic więcej. Agenci ci to prawdziwi upiory, wyrzucić ich drzwiami, to oni wlażą oknami. Każdy potrzebujący maszyny, niech się uda z całym zaufaniem do mego handlu, a może poznać maszyny różnych systemów, z różnych fabryk i wybrać sobie taką, jakiej dla domu potrzebuje.

Najdogodniejszym zaś dla moich szanownych odbiorców jest to, że ja obok handlu maszyn, mam warsztat naprawy maszyn do szycia wszystkich systemów tak, że w razie potrzeby wszelką naprawa natychmiast się u mnie uskutecznia.

The „Gresham“

Londyńskie Towarzystwo ubezpieczeń
na życie.

Filia dla Austrii:
w Wiedniu Giselastrasse 1,
w domu własnym.

Jeneralna Ajencya
dla Galicyi i Bukowiny:
we Lwowie

ulica Karola Ludwika L. 5.

| | |
|--|---------------------------|
| Ulokowane aktywa według bilansu z dnia 30. czerwca 1885 roku wynoszą | 83,780,016 frk. 90 ct. |
| Roczny dochód z tytułu premij i procentów | 16,602,367 frk. 70 ct. |
| Wyplaty od założenia Towarzy- stwa (1848) | 139,950,000 frk. — ct. |
| Nowych wniosków przedłożono Towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1882—1883. na sumę | 65,726,175 frk. — ct. |
| Ogólna suma wniosków przedło- żonych Towarzystwu od za- łożenia jego | 1.260,777.854 frk. 55 ct. |

Prospektów i bliższych szczegółów
udziela

JENERALNA AJENCYA

we Lwowie

ulica Karola Ludwika L. 5.

jakoteż ustalone ajencye we wszystkich więk-
szych miastach Galicyi i Bukowiny.

Nowo urządony skład fotografij E. TRZEMESKIEGO

Hotel europejski.

Pierwsza wyłączna sprzedaż:

1. Fotografij z dzieł sztuki.

- a) Mistrzów starej szkoły. Rafael — Murillo — Carlo Dolce — Van-Dyck — Rubens — A del Sarto itd.
- b) Mistrzów nowoczesnych. Matejko — Siemiradzki — Merwart — Krudowski — Czachorski — Brandt — Kossak — Grottger — Kaulbach — Makart — Kray — Delaroche — Meysonier — Gerome — A. Scheffer — Cabanel — Jalabert — Munkaczy — Defregger i t. d.

2. Fotografie z natury.

- a) Widoki z najpiękniejszych miejscowości oraz kra-
jowych: Karpaty, Tatry, Podhorce i t. d.
- b) Fotografie znakomitych osobistości.
- c) Fotografie artystów polskich i zagranicznych.

Ceny niebywałe niskie.

Dla dogodności P. T. Publiczności, wszelkie in-
formacje i zamówienia dotyczące zakładu fotogra-
ficznego, mieszczącego się w tym samym Hotelu
przyjmuje skład, który jest połączony z zakładem
fotograficznym za pomocą telefonu.

Z tegorocznej wystawy sztuk pięknych, repro-
dukowane obrazy:

- 1. Pawła Merwarta „Odaliska“.
- 2. Juliusza Kossaka 2 aquarelle z powieści „Ogniem
i mieczem“ Sienkiewicza itd. Skrzetuski z Podbi-
piętą w drodze do Łubniów i Bohun z Zagłobą
jadący do Rozłogów.
- 3. Rysunek Grottgera „W saskim ogrodzie“ (1862).
- 4. Bieszczad Seweryn „U szewca“.
- 5. Aydukiewicz Zygmunt „Stary sługa“, format ga-
binetowy 60 ct., format folio 1 zlr. 50 ct.
Komplet 12 reprodukcij w pięknej okładce z wi-
gniętą układu Juliusza Kossaka, format folio 20 zlr.,
format gabinetowy 8 zlr.

Zamówienia przyjmuje powyższy Handel jakoteż
Zakład fotograficzny E. Trzemeskiego.

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

| | zlr. ct. |
|--|----------|
| Barański A. Dr. , Chów koni, z rysunkami najcenniejszych ras, zaś rasy w Polsce znanych koni przez Juliusza Kossaka | 6 80 |
| Biliński Leon Dr. , System ekonomii społecznej, 2 t. 1881 | 10 — |
| — System nauki skarbowej | 6 — |
| Kretowicz P. Kucie koni z 40 rycinami 1884. | 1 50 |
| Ustawa lasowa. Zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących się ochrony lasów i polowania | 1 — |
| Patzig. Praktyczny rzadca ekonomiczny dla właścicieli dóbr, dzierżawców i rządów według 10 wydań przełożył H. Turczyński, 2 tomy 1879 | 4 20 |
| Przewodnik dla leśniczych. Zbiór wiadomości gospodarstwa lasowego i nauk pomocniczych, 2 tomy | 5 60 |
| — I. Wiadomości pomocnicze przez pp. Romera, Dra T. Stanciego i W. Tynieckiego. | |
| — II. Gospodarstwo lasowe H. Strzeleckiego. | |
| Strzelecki H. Las w stanie natury | 1 80 |
| — Cięcie lasu. 1874 | 1 70 |

Piece porcelanowe

firmy

L. i C. HARDTMUTH

Piece kaflowe

fabryki ceramicznej w Głińsku

na składzie utrzymuje

ARNOLD WERNER

we Lwowie

Sobieskiego 3.



KSIĘGARNIA
SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO
we Lwowie

poleca następujące dzieła gospodarskie:

| | |
|--|-----------|
| <i>Tabele kubiczne do drzewa okraglego, rzniętego i ciosanego, obliczone podług stopniowej miary przez W. Kohlmana</i> | zlr. 1'44 |
| <i>Tabele kubiczne do drzewa okraglego rzniętego i ciosanego obrachowane podług miary metrycznej przez W. Kohlmana dla Austrii</i> | " 2'35 |
| <i>0 chowie trzody chlewnej przez St. Baranowskiego 1883.</i> | " -70 |
| <i>0 zarazie ziemniaków i środkach przeciw niej zaradczych przez Józefa Boczyńskiego 1883.</i> | " -26 |
| <i>Podręcznik botaniczny kieszonkowy dla ogrodników polskich przez J. Boreckiego 1882.</i> | " -60 |
| <i>Podręcznik do nauki gospodarstwa wiejskiego przez Mr. Edm. Teisserenka Borta 1882.</i> | " 1'— |
| <i>Budownictwo wiejskie praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących dla szkół rzemieślniczych i budownictwa dla gospodarzy wiejskich i leśniczych (przekład z niemieckiego) przez B. Harres 1883.</i> | " 3'12 |
| <i>Sad i ogród owocowy (z 17 tablicami litografowanymi i 176 drzeworytami) przez E. Jankowskiego 1882.</i> | " 3'90 |
| <i>Kwiaty naszych ogrodów z 355 figurami przez E. Jankowskiego 1881.</i> | " 4'68 |
| <i>Kwiaty naszych mieszkań z 198 figurami przez E. Jankowskiego 1880.</i> | " -70 |
| <i>Plan, zasady jego budowy przez J. Lapickiego 1883.</i> | " 1'20 |
| <i>Klasyfikacja i bonitacja gruntów przez A. Lubomskiego 1884.</i> | " 5'20 |
| <i>Ogrody północne 3 tomy (z drzeworytami) przez J. Strumillę 1880</i> | " 1'80 |
| <i>0 kuciu koni (z 46 drzeworytami w tekście) przez Wodzińskiego 1884.</i> | " 2'20 |
| <i>Teorya pluga, obrypnika i bronj (z 66 drzeworytami w tekście) przez A. Zielińskiego 1884.</i> | " 2'20 |
| <i>Das Hausgeflügel ein praktischer Rathgeber für Landwirthe u. Geflügelhalter überhaupt mit 33 Holzschnitten von Dr. A. E. Ed. Baldamus 1882</i> | " 1'80 |
| <i>Lehr und Handbuch für Berufsjäger von Raoul R. von Dombrowski 1884.</i> | " 6'— |
| <i>Landwirthschaftliche Thierheilkunde (mit 97 in der Text gedruckten Holzschnitten) von Dr. O. Siedamgrotzky 1884.</i> | " 7'20 |
| <i>Der Fuss der Pferdes in Rücksicht auf Bau, Vorrichtungen und Hufbeschlag (mit 159 Holzschnitten von Prof. H. Bürkner) von Dr. A. T. Leisering und H. M. Hartmann 1882</i> | " 3'60 |
| <i>Handbuch für Pferdezüchter von Georg Graf Lehndorff (mit 4. Tafeln u. 30 Holzschnitten im Text) 1882</i> | " 5'40 |
| <i>Das Rebhuhn ein monographischer Beitrag zur Jagd und Naturkunde von C. E. Freiherrn von Thüngen 1876</i> | " 1'20 |
| <i>Jagd Lexicon, Handbuch für Jäger und Jagdfreunde (mit 123 Abbildungen) von O. von Riesenthal 1882.</i> | " 3'— |

Oryginalne Singera Maszyny do szycia



odznaczone na wszystkich wystawach światowych najwyższą nagrodą, niedawno zaś w Amsterdamie dyplomem honorowym, uznane jako najdoskonalsze i najodpowiedniejsze tak do użycia domowego, jakoteż do celów przemysłowych.

Aby uchronić Sz. Publiczność od lichego naśladownictwa, zwracamy uwagę, iż każda oryginalna Singera maszyna do szycia zaopatrzona jest na ramieniu i podstawie znakiem fabrycznym tu obok stojącym.

Sprzedaj na raty po 4 zbr. miesięcznie, kupującym za gotówkę opuszcza się 10% rabatu.

Generalna Agentura
The Singer Manufacturing Co. New-York.
G. NEIDLINGER
we Lwowie ulica Kopernika L. 2.

MICHAŁ WALICHIEWICZ

we Lwowie

przy ulicy Kopernika liczba 2.

poleca

swój skład i pracownię

wszelkich wyrobów

Rymarskich, Siodlarsko-Galanteryjnych
i Batożniczych

w jak najnowszym guście.

Wszelkie zamówienia i reperacje przyjmuje, i utrzymuje stale na składzie tuszcz do konserwowania skór, jakoteż i lakier do odnawiania tychże.

IGNACY JAHL

we Lwowie

plac Marjacki Hotel Europejski

poleca swój

Zakład fryzjersko-perukarski

jakoteż

Magazyn wszelkich perfumeryj
angielskich i francuskich

WIELKI WYBÓR ARTYKUŁÓW TOALETOWYCH,

jako to:

angielskich szczotek grzebieni, luster, gąbek, francuskich pudrów, rouge, blanche, wody chinowo-taninowe do wzmacniania włosów, farb oraz wód, które siwym włosom ich pierwotny kolor wracają i

Skład najprawdziwszej wody kolońskiej.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się w najkrótszym czasie.

Nakładem I. Związkowej drukarni
we Lwowie

wyszła książka p. t.:

DZIEJE POLSKI

w zarysie

ulożył

LUCYAN TATOMIR.

348 stronnic 8vo bardzo ścisłego druku.
Cena za egzemplarz 1.60 ct. Za nadesłane 1.80 ct. przekazem pocztowym odsyła się książka franko za recepisem.

